

Dzieje i Rozwój
WIELKICH KATOWIC

jako ośrodka górnośląskiego przemysłu
i stolicy autonomicznego
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO





EX LIBRIS

WOJEWÓDZKIEJ
I MIEJSKIEJ
BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ
IM. EMANUELA SMOŁKI
W OPOLE



Mościcki

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Pamiętnik
z wycieczki po Polsce
Katowice, 23.V.33r.



DZIEJE I ROZWÓJ
WIELKICH KATOWIC
JAKO OŚRODKA GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU
I STOLICY AUTONOMICZNEGO
WOJ. ŚLĄSKIEGO
1926

*

WYDANE NAKŁADEM MAGISTRATU W. KATOWIC

*

OPRACOWAŁ: WŁ. NAŁĘCZ-GOSTOMSKI

KATOWICE 1926

WYKONANO w Drukarni Katolickiej, S. A., Katowice, Warszawska 58



711

1945 \$
~~14304~~

711 (438)(09)

ZBIORY ŚLĄSKIE

Akc VI ⁴³⁴
1/64 / C_p

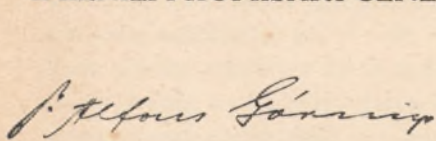
KOMISARYCZNA RADA MIEJSKA I MAGISTRAT WIELKICH KATOWIC

poświęcając to skromne opracowanie: „DZIEJI I RO-
ZWOJU WIELKICH KATOWIC JAKO OŚRODKA
GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU I STOLICY AUTO-
NOMICZNEGO WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO”

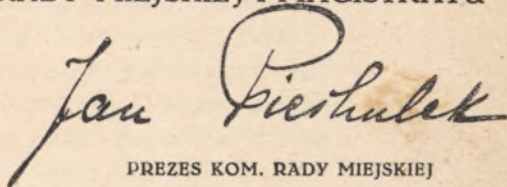
NAJDOSTOJNIEJSZEMU PREZYDENTOWI RZECZYP. POLSKIEJ
PROF. IGNACEMU MOŚCICKIEMU

pragną tym aktem hołdu złożyć nie tylko wyraz najgłębszej czci dla PRZEDSTAWICIELA MAJESTATU NAJJAŚN. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I PIERWSZEGO OBYWATELA PAŃSTWA, ale pragną również dać wyraz najgłębszego uznania dla niespożytych zasług, jakie Prof. Ignacy Mościcki jako, TWÓRCA NAJWIĘKSZEJ W PAŃSTWIE INSTYTUCJI PRZEMYSŁOWEJ W CHORZOWIE NA GÓRN. ŚLĄSKU, a temsamem jako WSKRZESICIEL najpotężniejszej dziedziny gospodarczej — to jest rolnictwa — dla Państwa Polskiego położył

IMIENIEM KOMISARYCZNEJ RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU

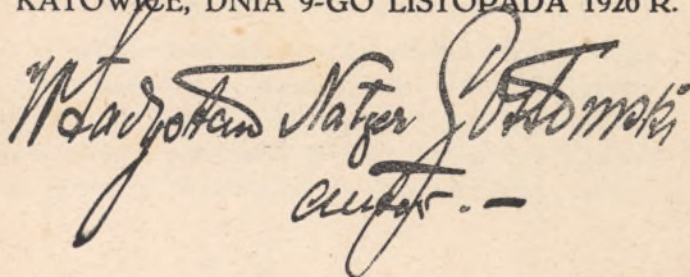


PREZYDENT MIASTA



PREZES KOM. RADY MIEJSKIEJ

KATOWICE, DNIA 9-GO LISTOPADA 1926 R.



autogr. —

OD AUTORA!

Komisaryczna Rada Miejska Wielkich Katowic z obecnym jej prezesem Janem Piechulkiem i prezydent miasta Dr. Alfons Górnik — powierzając autorowi opracowanie historii i rozwoju oraz oświecenia znaczenia miasta Katowic jako Ośrodka przemysłu Polskiego Górnego Śląska i Stolicy autonomicznego Województwa Śląskiego dla zrośniętej obecnie z Macierzą Ziemi Śląskiej i dla Państwa Polskiego, — mieli na celu, pogłębić uświadczenie społeczeństwa o doniosłości historycznej, kulturalnej i gospodarczej tego cennego przyrostu miasta Katowic do miast polskich.

Pierwotne przyczyny tak odrębnego charakteru, jaki wykazują obecnie Katowice wśród miast Rzeczypospolitej Polskiej, tkwią w ewolucjach dziejowych zamierzchłych wieków średniowiecza i w ustroju politycznym czasów nowożytnych, — w szczególności zaś był rozwój Katowic od r. 1742. tak ściśle związany z ewolucjami polityki narodowo-gospodarczej Niemiec a w okresie Polski Porozbiorowej także ze stosunkami gospodarczymi zaborczego pogranicza rosyjsko-austriackiego, — że chcąc Szanownym Czytelnikom obecne przejawy życia społecznego w Katowicach oraz analogicznie w innych miastach Polskiego Górnego Śląska dostatecznie wyświecić, — musiał autor sięgnąć w daleką przeszłość i wydobyć z niej te zasadnicze pierwiastki, w których konsekwencji dzisiejszy charakter miast górnośląskich a w szczególności Katowic się odzwierciadla.

Idąc w tem opracowaniu również śladem intencji Magistratu i Rady Miejskiej, — streścił autor całokształt gospodarki miejskiej za czasów polskich, zapodając równocześnie opis górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego i fabrycznego na obszarze W. Katowic i bezpośredniej okolicy

zgrupowanego, jako głównego źródła rozwoju i zasobności miasta (Zestawienia I. II. i III. w Rozdziale III.).

Pragnąc być bezstronnym i dalekim od niedocenywania lub przeceniania wydarzeń, które bezwzględny wpływ na rozwój i charakter miast śląskich wywarły, — starał się autor, — szeregując fakta historyczne chronologicznie i naprowadzając konsekwencje i analogie tych wydarzeń, uzasadnić okresowo ich wpływ na pojedyncze fazy rozwojowe.

Autor starał się także uprzytomnić Szanownym Czytelnikom, że obecne cierpienia gospodarcze G. Śląska, odbijające się silnem echem skargi w Katowicach jako w środowisku całego ruchu społecznego i siedzibie władz rządowych Polskiego Górnego Śląska, winne mieć pobłażliwe ocenienie dla wysiłków Rządu Centralnego, — złagodzenie bowiem całokształtu tych cierpień powojennych nie mogło być przez Rząd i Sejm Ustawodawczy w całej Polsce w tak krótkim czasokresie ku zadowoleniu wszystkich byłych dzielnic zaborowych już obecnie uskutecznione. Opieka Rządu Warszawskiego równem sercem obdarzać musi wszystkich i zaspokoić musi przede wszystkim konieczności państwowe oraz komunalne a następnie dopiero gospodarczo-społeczne, a skarb młodego wskrzeszonego Państwa nie wzrósł jeszcze do tej siły, by mógł być zbyt hojnym w udzielaniu pomocy.

Mimo tego zasadniczego punktu widzenia, zwrócić musi i zwraca Rząd Centralny najwyższą uwagę zagadnieniom gospodarczym Śląska jak niemniej i Pomorza, bo Śląsk jako dzielnica, w której życie gospodarcze wre dzięki swym bogactwom naturalnym najsilniejszym tętnem w całej Polsce, — Pomorze zaś jako kontakt wielkiego handlu z rynkami światowemi, — odgrywają najżywotniejszą rolę w rozwoju Państwa i zdolności obrony granic, a lud górnośląski owiany gospodarczo silną i troskliwą ojcowską opieką Rządu Polskiego, będzie niewątpliwie stał wiernie na straży zachodnich granic swej Macierzy.

Również starał się autor w rozdziałach II. i III. rzeczowo wykazać, jak przesadzone są utyskiwania osiadłych w Katowicach zarządów przemysłowych na Warszawski Rząd Centralny Rzeczypospolitej Polskiej i jak nierzeczowe i nieszczerze a ujemnie na opinję

zagranicy działające są biadania prasy niemieckiej nad upadkiem i zanikiem przemysłu żelazo-cynkowego pod suwerennością Państwa Polskiego oraz nad niekorzystnymi szansami rozwojowymi Polski w ogólności.

Sądzę, że naprowadzone w ostatnich ustępach rozdziałów II. i III. argumentacje, dostatecznie przekonają Szanownych Czytelników o nieścisłości zarzutów górnośląskich przemysłowców co do rzekomego upadku przemysłu na Górnym Śląsku; — co się zaś tyczy krytyki niemieckiej o ogólnych niekorzystnych szansach rozwoju gospodarczego Polski, to jest ona również pozbawiona wszelkiej racjonalności i obliczoną jest jedynie na intencji sugerowania przekonania, że Polska tylko w ścisłej kooperacji z Niemcami uzyska podstawowe warunki rozwojowe dla życia gospodarczego.

Taka kooperacja gospodarcza z Niemcami w formie i rozmiarach, jakie Niemcy dotąd przy układach handlowych wysuwają, dawałaby tylko korzyści dla Niemiec, dla nas zaś byłaby bezwzględnie niebezpieczną.

Niemcy zapominają tą okoliczność, że Polska aczkolwiek nie posiada dotąd rozwiniętego przemysłu, to jednak posiada ku temu wszelkie warunki, natomiast Niemcy posiadają już wprawdzie wysoko rozwiniętą przemysłową zdolność produkcyjną, ale dla utrzymania tej siły produkcyjnej potrzebują pilnie Polski jako konsumenta, jak również potrzebują naszych surowców kopalnianych, leśnych i rolnych.

Bezstronny i głębszy obserwator naszych stosunków gospodarczych przyznać musi, — jak to Dr. R. Zweig w swoim ściśle fachowym opracowaniu „O programie gospodarczym Polski“ wypowiada a którego cenne wywody autor poniżej naprowadza, — że Polska będąca dotąd krajem o przewadze rolnictwa, — gdyż jedynie tą gałąź gospodarczą faworyzowali nasi zaborcy stawiając równocześnie tamy wszelkiemu rozwojowi przemysłowemu, — to jednak w rzeczywistości jest z natury stworzoną i predystynowaną na kraj przemysłowy, — posiada bowiem bardzo bogate zasoby węglowe prześcigające daleko Jej własne zapotrzebowanie, posiada rudy, drzewo, minerały, olej skalny, wosk i gaz ziemny, sól, sole potasowe, siarkę, fosforyty, marmur, piaskowce i wapień, posiada wreszcie siły wodne nada-

jące się do rozbudowy dróg wodnych (obecnie najważniejsze: kanał węglowy: Katowice—Toruń oraz Wisła—Dniestr) i wysokie cyfry taniego i do pracy chętnego proletariatu rolnego, — który dla braku pracy wydajniejszej uprawia t. zw. przemysł ludowy, zaspakajający prawie całkowicie zapotrzebowania wytworów przemysłowych włościaństwa, a nawet częściowo i miasteczek (płótno, wełna, sprzęty domowe, uprzęża, narzędzia rolnicze, wozy, gonty itd.). —

Niewątpliwie jest ten przemysł ludowy bardzo prymitywny w przeciwstawieniu do udoskonalonego przemysłu fabrycznego, bo jest rozrzuconym w czasie i w umiejętnem wyzyskaniu siły roboczej.

Te stosunki powodowały i powodują, że miasta, miasteczka a nawet wsie polskie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego tak odrębny mają charakter i tak powoli się rozwijały i rozwijają w przeciwstawieniu do charakteru i rozwoju osiedli ludzkich G. Śląska, którego najżywszym obrazem są Katowice a niemniej Król. Huta, Mysłowice, Tarnowskie Góry, Rybnik i inne osiedla przemysłowe, które w analogicznych warunkach gospodarczych już znacznie wcześniej niż Katowice powstały.

Podobny charakter więcej uprzemysłowiony posiadają miasta, miasteczka i wsie Wielkopolski, w której rolnictwo dla zaspokojenia potrzeb ogólnopañstwowych Niemiec zostało więcej uprzemysłowione a to: w młynarstwie, cukrownictwie, sernictwie, w przerobach ogrodnictwa, tłuszczów jadalnych, przetworach hodowli zwierzęcej (fabryki konserw mięsnych) itp.

Bezsprzecznie, że unja gospodarcza z Niemcami przy obecnej strukturze produkcji polskiej, w której rolnictwo, górnictwo i handel stanowią 85 proc. naszego życia gospodarczego, dałaby Polsce szybko korzyści gospodarcze na polu przemysłem, — unji gospodarczej z Niemcami stoi jednak na przeszkodzie sprzeczność interesów politycznych, wroga ideologia polityczna, gospodarcza i kulturalna obydwu narodów; — które to momenta bardzo silnie przy obecnie toczących się rokowaniach handlowych występują. Unja gospodarcza przy obecnych roszczeniach niemieckich, stałaby na przeszkodzie uprzemysłowieniu kraju, degradując Polskę



J. E. Ks. Biskup Dr. Arkadiusz Lisiecki

do roli wydobywania płodów górniczych, leśnych i rolnych dla przemysłu niemieckiego, co w końcu doprowadziłoby do zupełnego opanowania gospodarczego i politycznego Polski przez żywioł niemiecki.

Za niemiecką ekspansją gospodarczą, nastąpiłaby ekspansja ludności niemieckiej do Polski. Obecnie Polska broniąc się po wiekowych doświadczeniach przed usiłowanym naporem Niemiec, które utraciwszy swoje kolonie zamorskie, pragną przeistoczyć Europę wschodnią a przedewszystkiem Polskę w kolonję niemiecką, — wykonuje tylko Jej przekazaną misję dziejową tj. utrwalenia swej odzyskanej samodzielności narodowej.

Dzieląc to skromne opracowanie w myśl powyższego programu na cztery rozdziały i wysuwając rozwój W. Katowic za dominujący przykład rozwoju miasta w konsekwencji rozwoju górnośląskiego przemysłu i handlu powstałego, starał się autor dla przejrzystości najpierw uprzytomnić Szanownym Czytelnikom w dwóch pierwszych rozdziałach ogólne przejścia dziejowe Ziemi Śląskiej, które swe pierwsze piętna wybiły na charakterze miast śląskich oraz uwypuklić znaczenie i charakter miasta Wielkich Katowic jako kresowego węzła handlowo-przemysłowego południowego Zachodu Polski z ościennym Zachodem; — w drugich dwóch rozdziałach zaś pragnął skreślić: 1. szczegółowo historję rozwoju Katowic pod wpływem odkrycia skarbów Ziemi Śląskiej, — wydarzeń historycznych i polityki niemieckiej a wreszcie 2. zapodać przejrzystą krótką statystykę miasta oraz przemysłu śląskiego na terenie miasta Wielkich Katowic i bezpośredniej okolicy osiadłego, względnie ruchu handlowego w W. Katowicach reprezentowanego.

Chcąc powyższy program w przewidzianych rozmiarach choć częściowo opanować oraz uwydatnić, że pierwiastki rozwoju W. Katowic jako też szanse dalszego rozwoju miasta tkwiły i tkwią w gospodarczym ruchu węglowo-metalurgicznym całego G. Śląska, względnie obecnie w gospodarczem ustosunkowaniu się tych źródeł przemysłowych do całokształtu gospodarczego Polski i rynków zagranicznych, — usiłował autor naprowadzić Szan. Czytelnikom zasadnicze położenie tej dziedziny gospodarczej i siły jej elementów (węgiel, żelazo, cynk i ołów).

Ujęcie odnośnych momentów pozornie może chaotycznie rozdzielonych w wszystkich czterech rozdziałach tego opracowania, proszę usprawiedliwić tem, iż układając programowo różnorakie okresy gospodarcze a to: okres przedwojenny, następnie okres powojenny a w tym okresie czasy inflacji, stabilizacji złotego i chwiejności walutowej, wreszcie wzmocnionego życia gospodarczego w Polsce w roku 1926. zapoczątkowanego, uwzględnić musiałem ciągle zmienne wewnętrzne i zewnętrzne objawy gospodarcze.

W historycznym opisie orężnych walk powstańczych ograniczył się autor tylko do ogólnych zapodań, — historia bowiem tego krwawego okresu jest jeszcze zbyt młoda, aby należycie docenić doniosłość wiekopomnych dzieł i krwawych ofiar bohaterów i działaczy narodowych Górnego Śląska.

W końcu dołączony krótki rys historyczny powstania kościołów katolickich i ich rozwoju, — jak również powstania gminy ewangelickiej oraz izraelickiej, uprzątnia ruch wyznaniowy w Katowicach.

Pod wskazówkami autora w Urzędzie Mierniczym Magistratu wykonana karta geograficzno-przemysłowa Śląskiego Zagłębia Węglowego, ułatwi Szanownym Czytelnikom ogólną orjentację w naprowadzonych w tekście stosunkach przemysłowych Górnego Śląska.

Wysuwając Katowice jako przykład szybkiego rozwoju miasta, — nie pragnę tem wyrazić zapatrywania, jakoby rozwój Katowic uważać należało w każdym kierunku za wzór dla gospodarczego rozwoju miast polskich, bo wyjątkowo korzystne warunki, którymi dysponował zaborca na Górnym Śląsku, nie są identyczne z warunkami innych dzielnic Polski oraz z warunkami w jakich nasza Ojczyzna odrodzoną została, a wreszcie są dążenia naszej kultury i polityki narodowej zupełnie odmienne. — Biorąc jednak Katowice jako przykład rozwoju miasta opartego na intensywnem uprzemysłowieniu miejscowych surowców i na pracy robotnika polskiego, — stwierdzić musimy, że większość obszarów Polski, trzymana przez zaborców w kajdanach wiekowej niewoli, pozostała dotąd krajem tylko częściowo uprzemysłowionego rolnictwa (Wielkopolska), krajem han-

dłu surowców dla obcych rynków, krajem handlu średniego i małego, oraz mało rozwiniętego rękodzielnictwa, — przezco rozbudowa miast, miasteczek i wsi po dziś dzień cierpi i że dopiero wzrost silnego przemysłu rodzimego z własnego surowca stworzonego i z nim związany dobrobyt narodowy, uzbroi należycie naszą Ojczyznę w zwartą i obcemi wpływami niezachwianą tężyznę narodową ku obronie granic Państwa i samodzielności narodowej, — a wielkiem i odpowiedzialnem zadaniem sterowniczych czynników Rządu jest wypośrodkowanie odpowiednich dróg ku temu gospodarczemu odrodzeniu, polegającemu w racjonalnem ustosunkowaniu własnego gospodarstwa do gospodarstwa państw sąsiednich, przy wykreślaniu ogólnego kierunku naszej polityki gospodarczej.

W naprowadzeniu faktów historycznych, zapodań gospodarczych i dat statystycznych posiłkował się autor następującymi dziełami, podręcznikami i wywiadami:

1. Dzieje Narodu Polskiego, Wł. Grabiński — Kraków 1906,
2. Fryderyk Wielki i Jego Kolonizacja rolna na Ziemiach Polskich, K. Zimerman — Poznań 1885,
3. Dr. F. Zweig: „O programie gospodarczym Polski“ — Warszawa 1926,
4. Geschichte der Stadt Kattowitz, Georg Hoffmann — Kattowitz 1895,
5. Kattowitz 1865—1915, Prof. Paul Knöttel,
6. Dr. M. Orłowicz, Ref. Minist. Robót Publicznych, — Przewodnik po Woj. Śląsk. — Warszawa-Lwów 1924,
7. Geschichte der Stadt Gleiwitz, Benno Nitsche, Königl. Gymnasiallehrer,
8. Preussische Städte, Prof. Dr. Heinrich Silbergleit,
9. Illustrowana Księga Pamiątkowa Górnego Śląska 1923,
10. Wywiady: Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. — Archiwum miejskie w Katowicach i wreszcie informacje zbierane w różnych zarządach przemysłowych,
11. Fachowe zapodania prasy polskiej oraz prasy niemieckiej jak: „Deutsche Handels- u. Industriestädte“; — „Denk-

schrift des Vereines deutscher Eisen-Stahl Industrieller, Oestliche Gruppe zu Kattowitz“, — „Internationale Bergwirtschaft“, — „Der Deutsche Oekonomist“ oraz inne źródła i wywiady lokalne. —

Wreszcie proszę o pobłażliwość w możliwych niedokładnościach tej skromnej pracy, która tylko służyć może jako zachęta do opracowania gruntownej historii Katowic i monografji miast śląskich i Śląska, — ma ona również na celu w przystępny sposób odświeżyć w pamięci Szanownych Czytelników przeszłość dziejową polskiego ludu górnośląskiego i okres Wojny Światowej, w szczególności zaś dzieje pierwotnego osiedla Katowic i złączonych obecnie z Katowicami wioseczek: Bogucic, Brynowa, Dąbia, Załęża i Ligoty Pszczyńskiej; w końcu pragnął autor przez ogólne popularne przedstawienie życia gospodarczego miast polskich byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego, wywołać zainteresowanie się czytelników dla wspólnych zagadnień życia politycznego i gospodarczego w Zjednoczonej Polsce. — Jeżeli wreszcie autor z racji własnego doświadczenia, jakie nabył w Katowicach przy przedsięwziętych poszukiwaniach za źródłami historycznymi dla tego opracowania, — śmie wyrazić ubolewanie dla braku odpowiednich dostępnych bibliotek powszechnych w Katowicach, — to sądzi, że idzie tylko za echem głosu dużego odłamu społeczeństwa polskiego, które poza drogiemi przeważnie niemieckimi książkami w księgarniach i lekką beletrystyką w wypożyczalniach książek, bardzo jest ograniczone w możności korzystania z wiedzy poważniejszych dzieł tak naszej jak i obcej literatury, a zwłaszcza o skomplikowanych stosunkach na Śląsku. — Założenie takiej publicznej biblioteki w Katowicach tymczasowo przy jednej ze średnich uczelni, w przyszłości zaś przy jednej ze spodziewanych wyższych uczelni (politechnika i ewentualnie akademja górnicza), byłoby bardzo pożądane i wskazane. W dziedzinie literatury polskiej jest zupełny brak materiału naukowego, a sprowadzanie dzieł jest z powodu wysokich cen książek, tylko dla bardzo zamożnych ludzi dostępne.

Ufundowanie takiej biblioteki choćby narazie ze składek publicznych, — znalazłoby z pewnością ogólne uznanie

i powodzenie jak również przychylnych ofiarodawców, czy to w Małopolsce, gdzie stosunkowo najliczniejsze są księgozbiory prywatne oraz księgozbiory przy instytucjach publicznych, — czy też w Poznańskim i Kongresówce.

Sprawa ta jest dla całego społeczeństwa czującego i myślącego po polsku, nader pilną. Biblioteka taka wraz z odpowiednio urządzoną czytelnią, skupiałaby inteligencję polską i krzepiąc polszczyznę na kresach, wzmacniałaby ducha narodowego.

Magistrat i Rada Miejska Katowic, uznając pilną potrzebę księgozbioru polskiego, uchwałyły wyasygnowanie zł. 50.000, jako pierwszą ratę na zakup książek dla biblioteki Magistratu.

AUTOR.



UWAGA. W naprowadzonej na str. 180. t. opracowania „Ogólnej Statystyce Woj. Śląskiego“ wyjętej z R. P. 1922 r. — względnie z zapodanej w niej produkcji górn.-hutniczej, — należy sprostować pod „IV. Wysokie piece w liczbie 5“ na „IV. Huty żelazne w liczbie 5 z 22 piecami wysokimi.

Dzieje i Rozwój Wielkich Katowic

jako Ośrodka górnośląskiego przemysłu i Stolicy
autonomicznego Województwa Śląskiego 1926.

TREŚĆ:

Wstęp: Wynik Wojny Światowej (1914/1918) i przy- **Rozdział I.**
znanie Polsce mocą Traktatu Wersalskiego Górnego
Śląska z Katowicami jako Stolicą. Podłoże historyczne
dziejów Polski Przed-Porozbiorowej i Odrodzonej,
odnośnie do Śląska. Odrębności gospodarcze na
Górnym Śląsku i w Poznańskim w stosunku do innych
dzielnic Polski i ich wpływ na rozwój miast śląskich
w szczególności Katowic jako pogranicznego węzła
kolejowego.

Ogólna charakterystyka i znaczenie miast Katowic **Rozdział II.**
jako Ośrodka przemysłu górniczo-hutniczego i pokrew-
nego oraz Stolicy Polsk. Górnego Śląska.

Rozwój historyczny i gospodarczy miasta pod wpły- **Rozdział III.**
wem polityki zaborczej oraz za czasów polskich. Sta-
tystyka handlowa i przemysłowa (węgiel, żelazo, cynk,
ołów etc.) na obszarze miasta Wielkich Katowic, oraz
zestawienie najważniejszych zakładów przemysłowych
Górn. Śląska.

Statystyka miasta Katowic, — rozwój zakładów **Rozdział IV.**
użyteczności publicznej i t. d.

Założa Wojskowa W. Katowic.

W. Katowice jako centrala górnośląskiego kolej-
nictwa.

Kościóły na obszarze W. Katowic.

Spis miast, miasteczek i wiosek G. Śląska.

Karta geogr. przemysłowa G. Śląska. (powiatów: **Załącznik.**
Katowickiego, Świętochłowickiego i Tarnogórskiego).



Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny

ROZDZIAŁ I.

Wstęp: Wynik wojny światowej (1914-1918) i przyznanie Polsce mocą Traktatu Wersalskiego Górnego Śląska z Katowicami jako stolicą. Podłoże historyczne dziejów Polski Przed- Porozbiorowej i Odrodzonej, odnośnie do Śląska. Odrębności gospodarcze na G. Śląsku i w Poznaniu w stosunku do innych dzielnic Polski i ich wpływ na rozwój miast śląskich w szczególności Katowic jako pogranicznego węzła kolejowego.

Niesłychane w swych okropnościach i morderczych zapasach na lądzie i na morzu z uporczywością zapamiętałego i nienawiścią oślepionego wroga, prowadzone działania wojenne Wojny Światowej, spowodowanej bezwzględną polityką zaborczą zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego, którą wbrew względnie umiarkowanym i ostrożnym koncepcjom politycznym żelaznego kanclerza Bismarka zapoczątkował pod hasłem „Deutschland über alles“ — Wilhelm II., wciągając w swój rydwan polityki obronnej przeciw państwom Ententy, — Austro-Węgry i Włochy jako blok sojuszników państw centralnych, położyły w gruzy wśród gigantycznych wzmagań niemal wszystkich państw europejskich, — przedewszystkiem obszary wojenne Ziemi Polskich, Belgję, północno-wschodnie departamenta Francji etc. etc. — zwracając Polsce swoją utraconą niepodległość państwową.

Zniszczone, spalone lub zbombardowane miasta, miasteczka i wsie, — zniszczone szlaki kolejowe, szosy, drogi i mosty, — gruzы wspaniałych dworów wielkiej własności ziemskiej z cennymi zabytkami sztuki, — zdewastowane domostwa, zagrody gospodarcze, ogrody owocowe i cenne drzewostany, — zdemontowane i zrabowane fabryki, — pola do 40% nieuprawione, reszta w racjonalnej uprawie zaniedbana, rowami strzeleckimi poorana i schronami na

rozległych przestrzeniach podminowana, — inwentarze wszelkiego rodzaju jako zdobycz wojenna uprowadzone, — zdemoralizowana ludność miejska i wiejska, — ogólna nędza, wyczerpanie, brak środków żywności, odzieży i tem podobne ślady ognia i miecza na obszarach Polski Kongresowej i Małopolski, — pozostawili nam zaborcy w spuściznie po studwudziestu latach dzierżenia tych ziem. Jedynie Poznańskie, Pomorskie, Górny Śląsk i Ziemia Krakowska nienaruszone bezpośrednimi działaniami wojennymi, — ocalały.

Do Ziem Polskich najdawniej utraconych należał Śląsk, którego miasta przechodząc najróżnorodniejsze fazy polityczne, nabrały zupełnie odrębny charakter od innych miast polskich na obszarze Wielkopolski, Polski Kongresowej i Małopolski położonych.

Zasadnicze przyczyny małego dorobku gospodarczego zaborów: rosyjskiego i austriackiego w przeciwstawieniu do rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i Poznańskiego.

Gdy na żywym ciele Polski Przedrozbiorowej i na Ziemach Polskich już poprzód przez Niemców oderwanych, po ostatnim rozbiorze osiadły kresy trzech wielkomocarstwowych państw zaborczych, tj. Prus, Austrii i Rosji, zde-rzających się przy ujściu Brynicy do Przemszy w tak zw. „kacie trzech cesarzy“ w Mysłowicach, — bo Polska Kongresowa z r. 1815 była tylko tworem przejściowym i złudzeniem, — pracowała polityka tych państw zaborczych pod jednym wspólnym znakiem a to: wykreślenia raz na zawsze Państwa Polskiego z pośród narodów żyjących.

Politykę tą uprawiały państwa zaborcze różnemi metodami, przystosowanemi do różnorakiego ustroju wewnę-trznego tych państw, — ale cel tej polityki był wspólny.

Rosja jako państwo o ustroju samowładczym, aplikowała w stosunku do Polaków w t. zw. Kraju Nadwiślańskim politykę ustaw wyjątkowych, zdążających do bez-względnej rusyfikacji, ograniczającej prawa wolności oby-watelskiej i hamującej zasadniczo rozwój narodowo-kultu-ralny i gospodarczy.

Miasta tych Ziem Polskich pod zaborem rosyjskim za-chowały mimo to charakter czysto polski ze stanem średnim przeważnie żydowskim, — również wieś polska pozostała rdzennie polską, bo Polacy przewyższając swoją kul-

turą słabo napływający i niechętnie widziany żywioł rosyjski, przeciwstawili się tą właśnie wyższością kultury, nieudolnym dążeniom rusyfikacyjnemu Cesarstwa Rosyjskiego.

Rosja Carska chcąc zerwać wszelką łączność Polaków z zaborcami Ziem Polskich Austro-Węgier i Prus, obsadzała pasy graniczne wojskami i strażami rdzennie rosyjskimi i wstrzymując celowo rozwój komunikacyjny, izolowała bezdrożnymi strefami granicznymi polskie terena zabrane od polskich zaborów państw sąsiednich, specjalnie Austrii, unieruchamiając je na zewnątrz gospodarczo, — narodowo jednak nie uzyskala przez to żadnych dla rusyfikacji korzystnych wyników. —

Podobną politykę celowego zaniedbania rozwoju gospodarczego, uprawiała również Austrija w stosunku do pogranicza rosyjskiego i jakkolwiek obdarowała Galicję szeroką autonomją, to jednak pozostawiła Ją własnym siłom, wyczerpując przytem Jej jedyną dziedzinę twórczą tj. nieuprzedmysłowione rolnictwo na korzyść prowincyj mniej rolniczych Austrii Dolnej i Górnej, specjalnie zaś dwumiljonowego Wiednia.

Galicja była pod panowaniem Habsburgów najwięcej ze wszystkich państw koronnych b. Cesarstwa Austrjackiego wyzyskiwaną i gospodarczo najwięcej podupadłą. Jedynie dzięki kapitałom zagranicznym, przeważnie angielskim i francuskim, rozwinął się przemysł naftowy we wschodniej Małopolsce.

Wskutek tej polityki cierpiał rosyjski zabór Ziem Polskich, jak również Galicja pod względem rozwoju gospodarczego.

Ogromne lasy graniczne północno-wschodniej Galicji i żyzne ziemie, w szczególności „Sandomierskie i Kieleckie“, — przedstawiają wskutek tych stosunków po dzień połacie państwa gospodarczo nierozwiniętego i oczekującego rozbudowy szós, dróg, kolei żelaznych i sieci potrzebnej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, jako podstawowych warunków rozwoju ruchu gospodarczego.

Prusy przedwojenne były wprawdzie państwem o ustroju konstytucyjno-monarchicznym, stosowały jednak

do Ziem Polskich na swych wschodnich kresach również politykę bezwzględnie germanizacyjną tak w szkole jak i w wojsku i nawet w kościele, — wywłaszczając przytem ustawami wyjątkowemi polskich właścicieli ziemi w Poznańskim i na Pomorzu na korzyść kolonizacji niemieckiej, podczas gdy ziemie polskie na Śląsku już w dawniejszych wiekach wskutek różnych zmian politycznych, specjalnie za czasów państwowej zwierzchności Austrii, w ręce niemieckich feudalnych magnatów się dostały. —

W myśl wskazań Bismarka: „że można sobie wyobrazić istnienie Niemiec bez Alzacji i Lotaryngji, nie jest jednak możliwą egzystencja Prus i Niemiec bez Poznańskiego“ i wskazań Fryderyka W. co do G. Śląska, — rozwinęło się Poznańskie, uważane przez rząd niemiecki za śpichlerz pruski, — bardzo wydatnie pod względem ekonomicznym a przedsięwzięte przez rząd niemiecki osadnictwo niemieckie (od r. 1896) nie przeniosło dla Poznańskiego pod względem narodowym żadnych poważniejszych ujemnych konsekwencyj, — Górny Śląsk zaś, który już w roku 1742. przyłączony został do Królestwa Pruskiego i bogactwami swemi zasilał przeważnie element niemiecki, zakwitł przez rozwój przemysłu górniczego, natomiast uległ w budujących się w 18. i 19. wieku miastach pod wpływem silnego naporu niemieckości poważnemu wynarodowieniu tak, iż zaszczerpiony w miastach śląskich element niemiecki jest po dziś dzień bardzo potężny, — wieś jednak G. Śląska jest polską. —

Nic też dziwnego, że główne miasta i miasteczka przyznanej nam Ziemi Górnośląskiej jak: Katowice, Mysłowice, Królewska Huta, Rybnik, Wodzisław, Żory, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Pszczyna, Mikołów itd. noszą charakter więcej niemiecki niż polski. —

Era Piastowiczów na Śląsku (1200—1335) niemczy pierwotne czystopolskie osiedla śląskie przez osadnictwo niemieckie.

Pierwiastki tego silnego zniemczenia miast śląskich tkwią jednak w dalekiej przeszłości, bo już w historycznych ewolucjach średniowiecza, — gdy ślascy Książęta Piastowscy napływ osadnictwa niemieckiego na Śląsku uprzywilejowali i pierwsze osady niemieckie na Śląsku stworzyli. —

Panujący na Śląsku synowie króla Władysława II. (1138—1146), założyciela linji Piastów Śląskich, pozostawali w ciągłych i bliskich stosunkach z Niemcami, — wiązało ich pokrewieństwo z dworem cesarskim przez matkę Agnieszkę, żonę Władysława II., a wnuczkę cesarza Henryka IV., a potomstwo ich żeniło się z niemkami i naśladowało wzory niemieckie.

Bolesław Wysoki, władca Śląska Dolnego (zm. 1201), sprowadzał dla podniesienia dochodności swych posiadłości, kolonistów niemieckich, — również syn jego Henryk Brodaty (zm. 1238), naśladował ojca, osadzając liczne zastępy mieszczan i chłopów niemieckich na pustkowiach i udzielając im tak zwanych przywilejów lokacyjnych.

Koło grodów polskich osiadli koloniści zabudowywali się gromadnie, tworząc zawiązki późniejszych miast a popierani przez książąt uzyskiwali prawa samorządowe z własnym sądownictwem, uwalniającem ich od prawa polskiego i jedynie prawem wyroku książęcego ograniczonem, a mianowicie sądownictwem miast niemieckich (Stadtrechte), z których pochodzili, jak: magdeburskiego, lubeckiego, flamandzkiego, frankońskiego itd. —

Z czasem stało się prawo magdeburskie ogólnie w Polsce uprzywilejowaniem.

Za te przywilegia utrzymywać musieli osadnicy strażę, mury obronne, baszty i bramy grodów. —

Za przykładem i zezwoleniem Książąt Piastowskich ściągali panowie świeccy (kanclerze, wojewodowie, kasztelanowie, skarbnicy, podkomorzowie, podczasy, łowczowie etc.), obdarzani tytułami baronów i komesów oraz duchowni dostojnicy jak również zakony, — tłumy niemieckich osadników na Śląsk, — które w następstwie zapuszczały swe zagony w głąb Polski, w Poznańskie, Pomorze i Małopolskę zachodnią. Tą drogą wprowadzała Polska żywioł niemiecki ekonomicznie wprowadzić użyteczny, lecz ze względów narodowych niebezpieczny.

Tym sposobem zaludnił się Wrocław a z biegiem czasu inne miasta i osiedla Śląska, nabierając charakter niemiecki, — silne zaś osadnictwo niemieckie w głębszej Polsce, jak w Poznaniu, Płocku, Krakowie i w innych miastach Po-



znańskiego i przyległej Małopolski, polonizowało się pod wpływem kultury polskiej i utraty dawnych przywilejów lokacyjnych za czasów panowania Króla Kazimierza Wielkiego (1333—1370), podczas gdy przywileje te na Śląsku trwały dalej, nawet w okresie czechizacji Śląska. —

Największy przypływ osadnictwa niemieckiego był za czasów panowania księcia Henryka IV. Probusa (1289—1290), wybranego z ramienia mieszczaństwa niemieckiego, — który wynarodowił się zupełnie.

W miarę rozradzania się Piastowiczów, którzy opanowali cały Śląsk, powstały na Śląsku liczne księstwka z niemal samowładczą władzą książęcą, ograniczoną jedynie radą przyboczną mniej lub więcej przychylnych dostojników cywilnych i duchownych, obdarzanych za swoje lojalne przysługi nadaniami książęcymi w dobrach ziemskich. —

Era Czechizacji i era Habsburgów na Śląsku, pogłębia niemczenie miast śląskich.

W r. 1335. zawarł Kazimierz Wielki z królem czeskim Janem Luxemburskim układ na zjeździe w Trenczynie, mocą którego oddał mu prawa zwierzchności nad Śląskiem. Utrata Śląska stała się dla jedności Polski niepowetowaną. Era czechizacji Śląska i następna 200-letnia era Habsburgów na Śląsku nie uszczuplały wprawdzie praw narodowych polskich, spowodowały jednak zamęt, który wyszedł na korzyść silnego wzrostu żywiołu niemieckiego. — Dobra odziedziczone po Piastach nadawali Habsburgowie swym faworytom, stwarzając arystokrację feudalną niemiecką, która się po dziś dzień utrzymała, dzierżąc silnie swoje ziemskie posiadzicielstwo, wzmocnione w 18. i 19. wieku rozwojem przemysłu górniczo-hutniczego.

Era germanizacyjna od r. 1742 aż do wybuchu powstania na Górn. Śląsku (1920)

Właściwą erę germanizacji Śląska tj. od r. 1742. aż pod koniec Wojny Światowej, — a w szczególności erę bezwzględnego wynarodowienia polskości po r. 1870/71. tj. po wojnie prusko-francuskiej, — której pochodnię wzniósł zwycięstwem upojony żelazny kanclerz Bismarck, — streszczamy szczegółowo i równolegle z wpływem tej polityki na pojedyncze fazy rozwojowe miast śląskich, w szczególności miasta Katowic, — w rozdziale III.

Dopiero w trakcie rokowań Wersalskich lud śląski do ostateczności doprowadzony, porwał się do broni i okupił (1920-21) bardzo ciężkimi walkami odbiór małej części byłego Śląska Polskiego, — bo żywioł niemiecki oręźnie przeciwstawił się decyzji Rady Ambasadorów w Wersalu, chcąc wzbudzić w niej za pomocą oręża i prasy przekonanie, że G. Śląsk winien nienaruszalnie pozostać przy Niemcach.

O tem uporczywem stanowisku niemieckim w czasie trwania układów Wersalskich świadczą:

zabójcza walka plebiscytowa i walka prasy niemieckiej, przeznaczona dla zagranicy.

Dla scharakteryzowania tej złośliwej walki prasowej, tchnącej nienawiścią do Polaków, naprowadzamy ustęp z ilustrowanego pisma niemieckiego „Deutsche Handels- und Industriestädte“ z listopada r. 1918. w następ. streszczeniu:

„Znane polityczne i wojenne zajścia ostatnich czasów zmniejszyły w poważnym stopniu nasze nadzieje zawarcia korzystnego pokoju. Górnośląski przemysł patrzy również z wielką troską w przyszłość.

Jeszcze niedawno wydawała się nadzieja uzasadnioną, że uregulowanie spraw wschodnich w myśl życzeń niemieckich, rozszerzy dla górnośląskiego przemysłu możliwości zbytu, które przed wojną były pod wieloma względami ścieśnione i że będzie można liczyć w szczególności na korzystne ułożenie się stosunków handlowo-gospodarczych z graniczącą z Niemcami Polską, — nowa sytuacja wprowadziła jednak pod tym względem zatrważającą niepewność.

Przyjęcie zasad Wilsonowskich przez rząd niemiecki spotęgowało wszechpolskie wymagania, a w śląskim okręgu przemysłowo-górnictwym, który leży tuż przy granicy polskiej i który w przeważnej części zamieszkuje ludność mówiąca po polsku, — wywołało silne zaniepokojenie — że także i to terytorjum Polsce przypaść może. Wszyscy, którzy znają historyczny rozwój G. Śląska, a w szczególności rozwój górnośląskiego przemysłu, wiedzą — że takie wszechpolskie aspiracje nie mają najmniejszego historycznego, kulturalnego i gospodarczego uzasadnienia. — Wszystko, co

*Rokowania pokojowe
w Wersalu odnośnie
do Górnego Śląska.*

*Zjadliwa prasa
niemiecka w czasie trwania
rokowań pokojowych
w Wersalu.*

stworzyła kultura przemysłowo-społeczna na G. Śląsku, jest rdzennie niemieckie, a twórcze siły przemysłowe tkwią w zupełności w niemieckim całokształcie gospodarczym. —

Niemiecki pieniądz i niemiecka przedsiębiorczość stworzyły kopalnie węglowe, huty żelaza i cynku w kraju i doprowadziły je w trudnych warunkach do doniosłej, nowoczesnej wydajności.

Że Polska nie byłaby w stanie osiągnąć podobnych rezultatów, dowodzą najlepiej pokrewne przedsiębiorstwa, leżące w sąsiednim pograniczu a pracujące w tych samych geologicznych warunkach. —

Nie należy się również spodziewać, aby przemysł górnośląski mógł w polskich rękach utrzymać się na tym wysokim poziomie technicznym i gospodarczym — który osiągnął dzięki pracy niemieckiej.

Proszę sobie tylko wyobrazić sytuację, gdyby na miejscu niemieckiej organizacji, niemieckiego porządku i niemieckiej solidności, rozpanoszyły się odpowiednie polskie przymioty, których nie chcemy tutaj wyraźnie naprowadzać.

Z powyższego wynika, że pozostawienie Górnego Śląska przy państwie niemieckiem, leży zarówno w interesie przedsiębiorstw i włożonych w nie kapitałów, jak również w interesie pracujących robotników.“ —

Wpływ zabiegów niemieckich; — polityka Anglii; — ogólne osłabienie i wyczerpanie po inwazji ukraińskiej, — wreszcie wojna bolszewicka etc. etc. —, uszczupliły możność wydatniejszej pomocy całego społeczeństwa polskiego dla ideowej walki powstańczej ludu śląskiego.

Niewątpliwie, że silne przeciwstawienie się Niemców, niekorzystnie wpłynęło na decyzję Rady Ambasadorów w Wersalu w stosunku do Polski tembardziej, że Anglja, odbierając Niemcom obszary kolonjalne, niszcząc ich flotę wojenną i handlową dla złamania niebezpiecznej dla Anglii rywalizacji na morzu i wypierając Niemcy Traktatem Wersalskim z współzawodnictwa na arenie polityki światowej, — popierała polityczne aspiracje niemieckie na kontynencie europejskim, wskazując im niewyczerpane obszary europejskiego Wschodu jako teren ich przyszłej ekspansji.

Polityka Anglii, idąca w czasie trwania układów Wersalskich w kierunku uprzywilejowania i odszkodowania Niemiec na kontynencie europejskim kosztem Polski i dalszego Wschodu i po dziś dzień nosząca to samo piętno, nie jest wy-

razem specjalnego sentymentu dla Niemiec a nienawiści dla Polski, ale raczej wyrazem przewidującej, jednolitej i bezwzględnej a zarazem ostrożnej polityki angielskiej względem tak groźnego dla Anglii rywala, jakim od czasów Bismarka przez kolosalną rozbudowę floty wojennej i handlowej ku opanowaniu mórz względnie zdobyczy obszarów kolonialnych, okazali się Niemcy.

Gdy Anglja Pokojem Wersalskim pragnęła za każdą cenę zniszczyć współzawodnictwo Niemiec na morzu, zrozumiała równocześnie, że tak potężne i przeludnione państwo jak Niemcy ze swoim rozwiniętym przemysłem i tężyzną narodową, nie uspokoją się w martwocie tak mocno kolonialnie i także na terenie europejskim terytorjalnie uszczuplonego mocarstwa; — starała się zatem i stara się w dalszym ciągu dać Niemcom możliwość ekspansji ku wschodowi, a temsamem zażegnać na daleką przyszłość tlejące zarzewia odwetowe Niemiec względem Anglii, — względnie wstrzymać powrót Niemiec do dawnej polityki szukania terenów kolonialnych dla swej europejskiej macierzy. —

Niemcy, posiadające o 81 000 kwadr. km. mniejszy obszar terytorjalny niż Francja na kontynencie europejskim, mieszczą zaludnienie o 24 milj. większe niż Francja, — czego konsekwencją jest, że Niemcy, posiadając zaludnienie 132 ludzi na jeden klm. kwadr., są w stosunku do Francji jak również do wszystkich innych państw europejskich, przeludnione i wskutek tego, podług orzeczenia nowożytnych historyków i polityków, zdobyczy nowych terytorjów dla swojej egzystencji szukać muszą. —

W przeciwstawieniu do Niemiec, jest Francja, posiadająca zaludnienie 71 ludzi na jeden klm. kwadr., państwem terytorjalnie samowystarczalnem, i wskutek tego dla przyływu cudzoziemskiej ludności pożądlivem, — Włochy zaś, posiadające analogicznie podobne jak Niemcy zaludnienie, bo 129 ludzi pro klm. kwadr., wciskają się siłą potrzeby poza wschodnie wybrzeża Adrji i wgłęb Afryki. To też cała działalność Mussoliniego, zewnętrznie tak frazeologiczna, nie jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak tylko krzykiem za ziemią głodnego, daleko przewidującego męża stanu i patryjoty włoskiego. —

Powyższe refleksje polityczne stwarzając w swojej nieubłaganej konsekwencji pod przemożnym wpływem Anglii, przychylny nastrój Rady Ambasadorów w Wersalu dla powojennych roszczeń niemieckich z jednej strony, z drugiej strony silne osłabienie i wyczerpanie społeczeństwa polskiego przez materialne zniszczenia i skutki inwazji ukraińskiej, którą odradzająca się Polska wskutek przygotowanej zdrady rozpadającej się Austrii zaskoczona została, — wreszcie wojna bolszewicka, — spowodowały tak silne wstrząśnienie słabych jeszcze wówczas moralnych i materialnych podwalin budującego się Państwa Polskiego, że orężne powstania ludu górnośląskiego i wysiłki społeczeństwa polskiego dla odradzającej się Ojczyzny, — nie wykazały tych pożądanych sukcesów w odzyskaniu zachodnich granic Śląska, jakieby w przychylniejszych warunkach Polska mogła była uzyskać.

Bohaterskie, żywiołowe, miłością i tęsknotą do Ojczyzny owiane ciężkie walki ludu górnośląskiego, który krwią powstańców wywalczył granice Górnego Śląska, złotemi zgłoskami zapisane będą w dziejach historii Polskiej, która równolegle zdradę, wykonaną przez Austrię w najcięższych chwilach odradzającej się Polski, niechybnie jako hańbę dla b. cesarstwa habsburskiego napiętnuje. Choć ściśle to do całokształtu bezpośrednich wypadków nie należy, jednak niech mi będzie wolno z bólem na tem miejscu wspomnąć, że Polacy Małopolski pod zaborem austriackim, wywalczysz sobie autonomję i największe stosunkowo wśród wszystkich zaborów prawa narodowe, — ufając pozornie przychyłnej polityce Habsburgów i rokując sobie z niej szanse lepszej przyszłości dla całości Polski pod opieką Habsburgów, — zajęli wśród zlepką narodów byłej Austrii lojalne względem niej stanowisko.

Jasnym jest, że sojusz Austrii z Niemcami wzbudzał już przed wojną duże wątpliwości w pokładanych nadziejach i oziębiał bardzo w ostatnich przedwojennych latach zapał frakcji polskiej w parlamencie austriackim dla Habsburgów, — nimbus jednak ówczesnego sędziwego Franciszka Józefa I., tego patriarchy monarchów Europy, i jego przy każdej sposobności okazywana Polakom życzliwość i troskliwość, jak również wielka popularność i familijna łączność człon-

ków rodziny Habsburgów z polskimi rodami w Galicji (arcyks. Karol Stefan z Żywca z Radziwiłłami i Zamoyskimi), wreszcie powoływanie wielu Polaków na sterujące stanowiska rządu wiedeńskiego (min. skarb. Dunajewski, — wsp. min. skarbu Biliński, prezydent ministrów Badeni, mężowie zaufania korony austriackiej: Dzieduszycki i Potocki, — min. spr. zagr. Gołuchowski i wielu innych tajnych radców i dygnitarzy dworskich) i faworyzowanie Polaków, rozpraszały te wątpliwości. —

Dopiero terror wojenny w Galicji pod jawnym znakiem polityki Wilhelma II., krwawe masowe wyroki i historyczne wieszatelstwo naczelnego dowództwa armji austriackiej, upatrującego chorobliwie swoje niepowodzenia na polskim terenie wojennym w zdradach ludności osiadłej, wreszcie traktat w Brześciu (r. 1917), załamały te złudne nadzieje Polaków w zupełności.

Ostatnie dowody swej wobec Polaków podstępnej, z niemieckiej kwatery wojennej dyktowanej polityki, złożyła Austria, gdy w ostatnim roku Wojny Światowej przy ogólnem ugrupowaniu wojsk austro-niemieckich, celowo pozostawiała pułki rdzennie ruskie na terenie wojennym wschodniej Małopolski i ułatwiła przez to rusinom opanowanie tej połaci kraju ich własnymi pułkami. —

Dziś Polska Zjednoczona choć z uszczuplonym obszarem Śląska, Pomorza i Księstwa Cieszyńskiego zajmuje wśród narodów europejskich pod względem liczebnym szóste miejsce, — bo liczebnie wyprzedzają nas tylko Rosjanie, Niemcy, Anglicy, Francuzi i Włosi, — nie wliczając przeszło trzy-miljonowej ludności polskiej w Ameryce osiadłej i licznie rozproszonej polskiej ludności na kontynencie europejskim w Rosji, Niemczech, Francji (800.000) itd.

Pod parciem germanizmu stopniała Polska wprawdzie geograficznie najwięcej w zachodniej części zaboru pruskiego, z drugiej jednak strony rozrosła się przez uświadomienie narodowościowe Śląska, który zdawał się być zaprzepaszczony w niemczyźnie. —

Wiekowymi walkami zrodzona nienawiść niemiecka nie chce zrozumieć, że Polacy w przeciągu przeszło stu-

Replika na wspomniane głosy prasy niemieckiej.

*Odrębności gospo-
darcze Górn. Śląska
w stosunku do in-
nych dzielnic Polski
i ich wpływ na roz-
wój miast śląskich
w szczególności Ka-
towic.*

dwudziestu lat ostatnich, wyczerpywali się w walce o niepodległość i o zagrożone istnienie, — nie mogli zatem żywotność swoją spożytkować w tym stopniu jak narody posiadające swą niezawisłość polityczną i że zapasy o niepodległość i o byt narodowy nie pozwoliły im odegrać roli tak wybitnej w procesie dorobku kulturalnego, jakąby była mogła osiągnąć przy samodzielności państwowej a wreszcie, że warunki życia porozbiorowego tamowały im nawet możliwość korzystania z dobrodziejstwa ich krwawo zdobytego dorobku gospodarczego. —

Pod wpływem nieszczęść i idei nowożytnych zdemokratyzował się jednak naród polski, dzięki czemu osiągnął tę spoistość wewnętrzną, która stanowi najdzielniejszą siłę obronną.

Mimo, że prasa niemiecka zagraniczna ostatnio w dwuszpaltowej korespondencji z Katowic, zamieszczonej we „Frankfurter Zeitung“ pod nagłówkiem „Czterolecie Śląska Polskiego“, rozpisując się szeroko o „błogich stosunkach“, jakie panowały na Śląsku za czasów niemieckich, biada nad katastrofalnym upadkiem gospodarczym Śląska i stara się dowieść, w jak wysokiej mierze gospodarstwo na Śląsku Polskim zależne jest od Rzeszy Niemieckiej, — nie damy się wytrącić z równowagi. Jak to w następnych rozdziałach wykazujemy, defloracja przemysłu żelaznego miała swoje początki za czasów niemieckich i to już w pierwszym dziesięcioleciu bieżącego stulecia i rząd niemiecki dla utrzymania tego przemysłu poważnie go subwencjonować musiał, — przemysł zaś cynkowy, o ile nie został uszczuplonym ogólnym powojennym upadkiem udziału Europy w handlu światowym, — rozwija się korzystnie w odrodzonej Polsce, jak również wszystkie gałęzie przemysłu pokrewnego i ubocznego. Że w ogólnym zastoju gospodarczym Europy cierpi również i Polska i że te powojenne stosunki bardzo ujemnie wpłynęły na rozwój przemysłu górnośląskiego, — jest tylko naturalną konsekwencją ogólnego wyniszczenia wojennego, którą może jeszcze potężniej wyczuwają Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Austria i inne państwa, czy to wojną pośrednio lub bezpośrednio dotknięte czy też w granicach swoich uszczuplone lub też wreszcie nowopowstałe, — a wszystkie razem zmuszone szukać sobie właściwych

dróg dla indywidualnego rozwoju gospodarczego w granicach Traktatem Wersalskim ustalonych.

Polska pracuje i odradza się w najtrudniejszych warunkach wśród wszystkich państw zachodniej Europy i dzierząc pochodnię kultury zachodniej na Jej wschodnich kresach z zadowoleniem spojrzeć może na ciężki dorobek gospodarczy ubiegłego kilkulecia. —

Poseł na Sejm Śląski i przewodniczący komisji budżetowej St. Janicki określa ogólnie ten dorobek w swoim najnowszym opracowaniu (1926): „Majątek i siły gospodarcze Państwa Polskiego“ następująco:

...„Ziemia nasza ucierpiała wprawdzie podczas wojny wskutek niedostatecznej uprawy, lecz wydajność jej powróciła do czasów przedwojennych. Zachodnie Województwa wydają z hektara już prawie tę samą ilość zbóż, zaś środkowe i wschodnie rodzą dziś nawet więcej niż przed wojną. Wartość ziemi naszej raczej się powiększyła. (Inna rzecz, że wskutek braku obciążenia długami hipotecznymi, grunty w stosunku do złota spadły w cenie.)

Zmniejszył się wprawdzie podczas wojny obszar naszych lasów, lecz za to racjonalna gospodarka leśna podniosła jego wartość tak, że straty wojenne możnaby uważać za już bardzo minimalne.

Stan bydła, koni, trzody chlewnej i drobiu przewyższył już prawie stan przedwojenny, a bydło nasze staje się coraz bardziej rasowem.

Wartość zatem żywego inwentarza napewno się podniosła.

Domy wiejskie zwalone podczas wojny, prawie że w całości zostały już odbudowane. Tu i ówdzie się nawet trafia, że w miejsce starych drewnianych słomą krytych chat, powstały murowane kamieniczki, które bezwzględnie są więcej warte od tych tradycyjnych domków drewniano-słomowych. Wprawdzie domy wiejskie, wskutek braku remontu tychże, w ciągu ostatnich lat dziesięciu sporo ucierpiały, lecz reperacje są w pełnym toku i drobna ilość nowych, które powstały, także tworzy pewien ekwiwalent. Straty więc tutaj są bardzo minimalne.

Martwy inwentarz gospodarski przedstawia dziś bezwzględnie większą wartość, niż przed wojną. Wielka część

rolników ma lepszą i większą ilość narzędzi i maszyn rolniczych niż dawniej.

Urządzenia domowe, meble, bielizna, garderoba, również przedstawiają dziś tą samą a nawet większą wartość niż przed wojną.

Przeciętna wartość towaru w poszczególnych sklepach handlowych jest obecnie nieco mniejszą, lecz za to sklepów jest więcej, niż dawniej. (Jest ich zawiele, więc z natury rzeczy muszą tu nastąpić liczne likwidacje.) — Zatem ogólna wartość towarów w handlu nie jest mniejszą, niż przed rokiem 1914. —

Wartość przemysłu również się nie zmniejszyła. Co prawda, ciężki przemysł i manufaktura nieco ucierpiały, lecz za to rozwinął się inny przemysł rodzimy, jak drzewny, spożywczy, chemiczny itp. Wartość jego zatem się nie zmniejszyła. Wartości państwowe jak gmachy publiczne, poczta, kolej, drogi i mosty, urządzenia wojskowe, powiększyły się poważnie.“ —

Twierdzenia te posła St. Janickiego pogłębia statystycznie inż. Stanisław Krupka, prezes Gener. Dyr. Odbudowy w Min. Robót Publicznych, — z okazji wywiadu dziennikarzy, — m. in. następująco:

„Polska przeprowadziła w ciągu ośmiu wzgl. sześciu lat do porządku koleje swoje, — odłogi sięgające miljona hektarów przywróciła kulturze rolnej, przemysł prawie odbudowała i z 1.800.000 budynków zniszczonych odbudowała dotychczas 1.350.000, tak, że pozostaje jeszcze do odbudowy 450.000 budynków.

Z dotychczas odbudowanych 1.350.000 budynków, przypada: kościołów 1430, szkół 5240, budynków użyteczności publicznej 1400, domów mieszkalnych 414.400, budynków gospodarczych 927.530.

Pozostaje zatem jeszcze do odbudowy 450.000 budynków, w tem: kościołów 670, szkół 1360, budynków użyteczności publicznej 600, domów mieszkalnych 128.600, budynków gospodarczych 318.770.

Jeśli się uwzględni, że pomoc państwowa na podstawie ustawy z dnia 18. lipca 1919. r. w formie bezzwrotnych za-

pomóg do maja 1924. r. wynosiła okragłe 110 milj. zł. a od maja 1924. r. w formie kredytów długoterminowych około 20 milj. zł., — razem 130 milj. zł., — to musi się przyjąć, że pomoc państwowa nie była wyższą nad 10 do 20 proc. faktycznych kosztów odbudowy. Resztę kosztów uzupełnili poszkodowani własną pracą i tej to właśnie pracy zawdzięcza się te olbrzymie wyniki na polu odbudowy.“

Powyższe ogólne refleksje nad stanem gospodarczym Polski należy uzupełnić odrębnościami gospodarczymi, jakie Polski Górny Śląsk a także i Poznańskie w stosunku do stanu gospodarczego w Kongresówce i w Małopolsce, wykazują.

Górny Śląsk i Poznańskie są dzisiaj jedynymi dzielnicami Zjednoczonej Polski nb. bezpośrednimi działaniami wojennymi niedotkniętymi, w których surowce kopalnictwa względnie rolnictwa przez przeróbkę tych surowców na miejscu, dzielnice te uprzemysłowiły, — przemysł zaś we wszystkich innych dzielnicach polskich był i jest dotychczas tworem mało rozwiniętym, gdyż dzielnice te były w czasach przedwojennych, jak również są jeszcze obecnie, dostawcami surowca dla rynków innych państw lub rynków obcych, wówczas do tego samego celnego obszaru przynależnych (Austrii).

W konsekwencji tych stosunków przeważa dotychczas w działalności przemysłowej tych dzielnic, — typ rękodzielniczy, który wykazuje dużą żywotność i odporność w stosunku do konkurencji zakładów ściśle przemysłowych i z tego tytułu należałoby w polityce gospodarczej kraju poświęcać baczną uwagę zagadnieniom rękodziela polskiego, posiadającego doniosłe znaczenie dla naszego rynku pracy i będącego poważnem źródłem bogactwa narodowego.

Obecnie jest rękodzielnictwo polskie w zupełnym upadku, zupełnie niezorganizowane, bez żadnej pomocy kredytowej a wskutek tego pozostawione swemu własnemu losowi.

Statystyka z r. 1925. wykazuje, iż liczba robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych niższą jest od liczby robotników zatrudnionych w rzemiośle (Dr. F. Zweig).

Podług tablic statystycznych Weinfelda pracowało w r. 1921. w Polsce 300.799 warsztatów rzemieślniczych z ogólną liczbą 572.673 pracowników, — w przemyśle zaś 396.000 robotników w 3.983 zakładach przemysłowych.

Dr. Ferdynand Zweig zapodaje w dalszym ciągu w swoim poprzód wspomnianem konkursowem opracowaniu, że z zakładów przemysłowych najwięcej rozwinięte są przemysły: włókienniczy, metalowy, drzewny, mineralny i chemiczny, inne przemysły zaś są mało rozwinięte. Według stanu z 1. maja 1925. r. zatrudniał przemysł włókienniczy 135.882, metalowy 70.956, drzewny 44.145, spożywczy 41.480, mineralny 32.587, budowlany 10.388, papierniczy 8.950, poligraficzny 7.569, odzieżowy 6.086, skórzany 4.564, przemysł elektryczności i wody 4.433 robotników. Największymi przemysłami są metalowy i włókienniczy.

Obydwa te przemysły stanowią razem o ile chodzi o rynek pracy, połowę całego naszego przemysłu a łącznie z dwoma innymi przemysłami, drzewnym i spożywczym — $\frac{3}{4}$ całego naszego przemysłu. Pod względem wartości produkcji pierwsze miejsce zajmuje przemysł włókienniczy, drugie — spożywczy, trzecie — drzewny, czwarte — metalowy.

Również ogromną odrębność wykazują G. Śląsk, nie mniej Poznańskie w dziedzinie handlu. Podczas gdy na G. Śląsku przeważa handel hurtowy, to w innych dzielnicach Polski panują anormalne stosunki, charakteryzujące się przeludnieniem średniego, małego oraz t. zw. pokątnego handlu, uprawianego przeważnie przez żydów. Dr. Ferdynand Zweig wypowiada się w swoich cennych i ścisłych refleksjach, co do kierunków handlu — w powyżej wspomnianem opracowaniu następująco:

„Handel hurtowy spełnia w życiu gospodarczem ważne funkcje organizacyjne, gdyż hurtownik finansując produkcję przemysłową, organizuje zbyt i wskazuje przedsiębiorcy kierunek produkcji i zmian konsumpcyjnych.“

Wielki handel hurtowy tak silnie w Katowicach przez różne koncerna, — liczne biura sprzedaży i hurtownie reprezentowany, jest w Polsce ogólnie mało rozwinięty, bo brak wielkich kapitałów obrotowych i konkurencja handlu



Wojewoda Śląski Michał Grażyński

hurtowego krajów zaborczych, zasobnego w wielkie kapitały, wypierały w kraju polski handel hurtowy. Handel ten jest słabo zorganizowany, pracuje starymi metodami, dalekimi od metod europejskich, które zdążają do rozszerzenia pojemności pola zbytu. W społeczeństwie panuje przekonanie, że handel jest nieprodukcyjny, że można i należy go wyeliminować. Nasza polityka gospodarcza była dla handlu wybitnie nieprzychylna; polityka podatkowa ze swemi nadmiernymi ciężarami była wprost skierowaną przeciwko handlowi; polityka kredytowa bojkotowała przedsiębiorstwa handlowe, nie uwzględniając ich przy rozdziale kontyngentu kredytowego. Kierunek ten był jednak mylny, bo handel wyczerpany nadmiernym uciskiem podatkowym i anemią kredytową nie może uzupełniać zapasów towarowych; wyczerpanie hurtownika udziela się produkcji przemysłowej, a ta traci nabywcę. Siłę nabywczą ludności reprezentują przedewszystkiem środki obrotowe handlu, których pozostawienie jest konieczne dla utrzymania warsztatów pracy. Ostrze naszej polityki gospodarczej winno zwracać się nie przeciwko handlowi wogóle, lecz przeciwko zjawiskom anomalji, których wiele jest w zakresie handlu.

Przeludnienie handlu, które istniało i przed wojną, wzmogło się w czasie konjunktury inflacyjnej, faworyzującej wszelkie pośrednictwo, a właśnie niedokrewność handlu hurtownego, spowodowało przeludnienie handlu średniego i małego.

Wreszcie zauważyć należy, że poszczególne działy handlu hurtownego w Polsce są bardzo nierównomiernie rozwinięte a bardzo niski stopień rozwoju wykazuje handel w obrocie towarów krajowych. —

Naturalnem jest, że widomym obrazem stosunków gospodarczych i rozwoju danego kraju są przedewszystkiem miasta, miasteczka i te osiedla ludzkie, — w których ruch gospodarczy — zależnie od położenia geograficznego i komunikacyjnego, — czy to przez handel lokalnej produkcji przemysłowej, czy też przez mniejsze lub większe skoncentrowanie miejscowego przemysłu i handlu z handlem krajowym, czy też wreszcie przez skoncentrowanie wielkiego handlu produkcji miejscowej, krajowej i zagranicznej (wę-

zły kolejowe), — się skupia. — Tem właśnie miastem, które na szerokich, zdrowych i silnych podstawach gospodarczych G. Śląska powstało i przez bezpośrednią bliską i rozgałęzioną łączność kolejową z sąsiednimi mocno uprzemysłowionymi państwami (Niemcy, Czechosłowacja) do najintensywniejszego ruchu gospodarczego jest powołane, — są W. Katowice.

W. Katowice są nietylko na własnym obszarze miasta centrem przerobu miejscowych surowców aż do najwyżej uszlachetnionej wytwórczości doprowadzonego, ale są również centrem ruchu handlowego produkcji przemysłowej całego G. Śląska, oraz łącznikiem handlowym wielkiego przemysłu zachodniego z przemysłem i rolnictwem polskim.

Powyższe stosunki, jak również miejscowe stosunki narodowościowe w Katowicach i na całym G. Śląsku, w następnych rozdziałach szczegółowo opisane i historycznie dedukowane, — nadają Katowicom tak odmienny od innych miast polskich charakter, — który również w mniejszym lub większym stopniu i inne miasta G. Śląska posiadają. Przytem są Katowice najmłodszym miastem w całej Polsce wśród licznie pod względem zaludnienia równych miast polskich i są miastem bez tradycji i zabytków polskich, które w innych miasteczkach G. Śląska mimo kilkowiekowej niewoli narodowej się przechowały, — wreszcie są miastem z bardzo jeszcze słabą kulturą polską.

Wreszcie ogromny wpływ na odrębność charakteru miast i miasteczek G. Śląska, jak wogóle miast i miasteczek w zachodnich Ziemiach Polskich, wywarły stosunki polityczno-gospodarcze, gdyż miasta i miasteczka tych ziem pod zaborem pruskim posiadały silnie zorganizowane naturalnie jednak na modłę niemiecką nastawione samorządy miejskie — podczas gdy na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego nie było samorządu miejskiego a miasta małopolskie dzieliły smutny los b. Galicji, która była świadomie pod każdym względem upośledzaną i przez centralizm wiedeński wyzyskiwaną.

Niestety było społeczeństwo polskie zupełnie odsunięte od prac i wpływów na samorząd miejski.

Władza i rządy w miastach, miasteczkach i nawet większych gminach spoczywały wyłącznie w rękach niemiec-

kich, bo należało to do ogólnego systemu pruskiego, aby ośrodki życia gospodarczego i społecznego w każdym kierunku germanizować i tem samem supremację niemiecką wszelkimi środkami na wschodnich kresach Niemiec utrwalić. —

Mimo to nie da się zaprzeczyć, że szeroki system samorządowy za czasów niemieckich, — bardzo dodatnio się przyczynił do materialnego rozwoju miast na G. Śląsku i w Poznańskim, i że uszczuplenie kompetencji oraz władzy tych samorządów nie wpływałoby korzystnie na dalszy rozwój tych miast, które drogą już utartą się wzmagają. Miasta niemieckie zawdzięczają bezsprzecznie swój potężny i szybki rozwój, swoim twórczym organizacjom samorządowym, na których czele stali pierwszorzędni ekonomiści, znawcy życia gospodarczego, późniejsi ministrowie i wybitni kierownicy administracji państwowej. —

Zaborca, denacjonalizując jednak na G. Śląsku wszystko, co polskie, stał wiernie na gruncie wskazań Bismarka — który we wrześniu r. 1894. z okazji zjazdu przedstawicieli niemieckich z Poznańskiego, Pomorza i Śląska w Varzinie wypowiedział do nich owe pamiętne słowa upomnienia:

„den fortschrittlichen Speer ebenso wie den reaktionären zu erheben zur Abwehr der polnischen Gefahr“.

Upomnienie to było pierwszym hasłem do stworzenia związku zw. „Ostmarkenverein“ i jest dowodem, że nawet wszechpotężny Bismark nie był sobie pewny, czy „krwią i żelazem“ złamie i powali silny duch Narodu Polskiego do nóg wszechwładnej Germanji.

Związek ten w dwa lata później powstały (1896) i założony przez posłusznych wykonawców nieugiętej woli Bismarka a to: Hansemanna, Kennemanna i Tidemanna, ukoronowanych w pamięci Polaków trzechgłoskowym skrótem „HKT“ — miał na celu, zniemczenie zaborem pogwałconych rdzennie Polskich Ziem w przeciwstawieniu do idealnych narodowych celów naszego „ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH“, który ma za zadanie kulturalnymi metodami bronić własne Ziemie Polskie przed naporem niemczyzny. Filja tego Związku, mającego swoją centralną siedzibę w Poznaniu, znajduje się w Katowicach.

Te wysokie cele narodowe uzupełnia swoją pracą i silną organizacją „ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH“, posiadający swoją centralną siedzibę w Katowicach i liczne filje w miastach, miasteczkach i różnych miejscowościach na G. Śląsku.

Wreszcie pracują „ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW“, organizacja SOKOŁA, STRZELCA i inne związki na G. Śląsku pod jednym wspólnem hasłem obrony narodowej. —

ROZDZIAŁ II.

Ogólna charakterystyka i znaczenie miasta Katowic jako ośrodka przemysłu górniczo-hutniczego i pokrewnego oraz stolicy Polsk. Górn. Śląska.

MIASTO KATOWICE, jedno z najżywotniejszych i najnowożytniejszych miast obecnej Polski, które w czerwcu r. 1922. przeszło wraz z obszarem około 4.340 km. kw. dawnego Polskiego Śląska i z zaludnieniem około 1.200.000 mieszkańców pod Jej suwerenność jako stolica Województwa Śląskiego, — przedstawia dziś dla naszej Macierzy Polskiej ośrodek tej prastarej polaci Państwa, którą słusznie skarbcem kruszców i węgla nazwać można, — zajmując również siłą swego światowego znaczenia dominujące miejsce wśród licznych wielkich i mniejszych w swoim rozwoju jednak wskutek nieprzychylnej polityki zaborczej, — gospodarczo jeszcze nikłych miast polskich.

W. Katowice jako ośrodek przemysłu górn.-hutniczego.

Olbrzymia część okolicznego terenu katowickiego i przyległych powiatów kryje w swem łonie niewyczerpane pokłady najwartościowszego w świecie węgla kamiennego i pokłady cennych kruszców a lud górnośląski, przodujący swoją niezwykłą pracowitością, zahartowany w twardej szkole zaborczej i wyszkolony w zawodowej pracy górniczo-hutniczej, nie tylko umiał cierpliwie cierpieć — należąc w poprzednich wiekach do najbardziej uciemnionych i wyzyskiwanych, — ale umiał i umie również wytrwale z niezłomną wiarą w dobrą przyszłość i zwycięstwo ducha narodowego, pracować. —

Bogactwa Ziemi Śląskiej i polski robotnik górnośląski.

Wiarę tą, głęboko wrośniętą w duszy polskiego robotnika śląskiego, która w 17., 18. i 19. wieku wskutek wpływu niemieckiej ludności, wicherzeń politycznych i religij-

nych oraz germanizacji Śląska przyćmiewała, — pokrzepili i ugruntowali u schyłku 19. wieku nieśmiertelnej pamięci siewcy poczucia narodowego, jakimi byli: biskup Bogdajn, Józef Lompa, ks. Bonczyk i ks. Konstanty Damroth, Karol Miarka, Juliusz Ligoń i wielu innych, w początkach zaś bieżącego stulecia tak potężni szermierze praw narodowych jak: ks. Radziejewski, Napieralski, W. Korfanty i t. d. —

Do ekonomicznego rozwoju Katowic przyczyniło się głównie w czasie Polski Porozbiorowej korzystne geograficzne położenie miasta w stosunku do pogranicznych zaborów: rosyjskiego i austriackiego. Zapoczątkowany na obszarze katowickim przemysł górniczo-hutniczy wpłynął na szybki rozwój sąsiednich Zagłębi Węglowych, — Dąbrowskiego i Krakowskiego, i zacieśnił kandel graniczny, który przez korzystne połączenie kolejowe przez Sosnowiec, Mysłowice i Oświęcim z Polską Kongresową i Małopolską, szybko się wzmacniał.

*Basen Węglowy Polski
Przedrozbiorowej.
Podział zaborczy Ba-
senu Węglowego.*

Jak wiadomo pierwotny rozległy Basen Węglowy Polski Przedrozbiorowej, obejmujący obszar około 6.000 klm.², rozdarty został pod 3 zabory:

PRUSY uzyskały najrozleglejsze obszary węglowe, bo zwyż 3.000 klm.² z najbogatszymi i najwartościowszymi złożami węgla G. Śląska, ugrupowanymi w dawnych niemieckich okręgach a to: a) w byłym Okręgu Bytomskim, podzielonym w r. 1874. na powiaty: bytomski, katowicki, zabrzański i tarnogórski, b) w b. Okręgu Gliwickim w okolicach: Knurów, Orzesza i Mikołowa i c) w Okręgu Rybnickim.

AUSTRIA uzyskała: Śląsk Cieszyński i Zagłębie Węglowe Krakowskie (Chrzanów i Karwin), łącznego obszaru około 2.000 klm.²

ROSJA zaś otrzymała Zagłębie Węglowe Dąbrowskie, stosunkowo najmniejsze bo niespełna 600 klm.² obejmujące.

*Początki kopalnictwa
węglowego na Górn.
Śląsku.*

Jakkolwiek pokłady węgla na Śląsku geologicznie już po r. 1650. były zbadane, — to jednak kopalnictwo węgla zaczęło się rozwijać na większą skalę dopiero od r. 1750. a to równoległe z rozwojem hutnictwa i przemysłu fabrycznego, — który początkowo niezależnie jeszcze od węgla kamien-

nego zapoczątkował się w Ozimku (Malapane), Kluczborku i Gliwicach, głównie na materjale opałowym drzewnym (węgiel drzewny).

Dopiero w końcu 18. wieku rozwinął hr. Wilhelm Reden (starosta górniczy) kopalnictwo węglowe w różnych miejscowościach G. Śląska.

Dla utrwalenia pamięci W. Redena nazwano jedną z wyniosłości w Król. Hucie „Górą Redena“ i założono na niej park miejski z posągiem założyciela górnośląskiego górnictwa.

Z odkryciem pokładów węgla wydał rząd pruski rozporządzenie przebudowy pieców i kominów dla paleniska węglowego, aby w ten sposób podnieść wśród ludności zainteresowanie się do kopalnictwa węgla, które uważał za podstawę gospodarczego rozwoju Śląska i Niemiec.

Przepisy policji budowlanej zostały w powyższych intencjach zmienione, a chłopów nie stosujących się do nich, karano.

Siedzibą władz górniczych Górnego Śląska były wówczas Tarnowskie Góry. — W ślad za tym rozwojem górnictwa węglowego powstaje pierwsza huta w Strzybnicy, następnie w r. 1802. pierwsza wielka huta „Królewska Huta“.

W całym dalszym potężnym rozwoju — który rozdział III. tego opracowania szczegółowo oświetla, odgrywają wśród licznych innych momentów dwa momenta dominującą rolę a to: zbudowanie kolei (1846) i przyływ kapitału z miliardów francuskich po roku 1870/71.

Obecnie są Katowice przede wszystkim ośrodkiem produkcji tej części polsko-śląskiego Zagłębia Węglowego, która obejmuje: cały powiat Katowicki miejski i wiejski, królewsko-hucki, południową część powiatu tarnogórskiego i skrawki byłych powiatów bytomskiego, zabrskiego i gliwicznego, zjednoczonych obecnie w pow. świętochłowicki oraz ośrodkiem ruchu handlowego wytworów przemysłowych całego Górnego Śląska jak również towarów z Niemiec, Czech, Austrii do Polski importowanych; — w Katowicach bowiem posiada przemysł zamiejscowy swoje biura sprzedaży produkowanych towarów i liczne zastępstwa firm zagranicznych.

*Węgiel a hutnictwo.
(Ogólny pogląd).*

Podwalinę całego przemysłu Polskiego Górnego Śląska stanowi GÓRNICTWO WĘGLOWE, obejmujące 51 kopalń, rozmieszczonych w różnych okolicach Zagłębia Węglowego, — w tem 15 kopalń daje węgiel koksujący. Wśród polskiego przemysłu węglowego przypada (r. 1924) z ogólnej ilości 32.701.873 ton wydobytego węgla: 73.4 proc. na polski G. Śląsk — 20.4 proc. na Zagłębie Dąbrowskie, 5.7 proc. na Zagłębie Krakowskie i 0.5 proc. na Zagłębie Cieszyńskie.

Istnienie potężnych złóż węglowych z jednej strony, zaś pokładów rudy cynkowej i żelaznej z drugiej strony, stanowiło naturalny warunek do stworzenia przemysłu żelaznego i cynkowego.

GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY, obejmujący prawie wszystkie gałęzie wyrobu i przerobu żelaza liczy: 5 hut z 22 wysokimi piecami, 13 odlewniami żelaza i stali, 9 stalowniami i walcowniami i rozgałęzionym przemysłem przetwórczym.

Jak wielkiem wobec górnośląskiego przemysłu żelaznego i w ogólności wobec całego hutnictwa żelaznego w Polsce jest przodujące w Europie hutnictwo Anglii, o tem świadczy ilość wysokich pieców żelaznych (Hochöfen), które są w ruchu.

Anglja posiada razem 475 pieców wysokich, z których 366 pieców z roczną produkcją 12.000.000 ton surowca żelaznego były przed wojną równocześnie w ruchu. W produkcji powojennej Anglii był sierpień 1920. r. najwięcej czynnym i były wówczas 303 piece wysokie uruchomione.

Bezpośrednio przed wybuchem obecnego strejku robotniczego w Anglii tj. w kwietniu 1926 r. spadła liczba pieców czynnych na 147, a ubytek produkcji wynosił 54 proc. ogólnej zdolności produkcyjnej. Podobne stosunki wykazuje Anglja także w produkcji stali. Niemcy jak również Francja posiadają przeciętnie w ruchu po 150 do 180 pieców wysokich. —

Czy w przyszłości górnośląski przemysł żelazny sprostą wymogom konkurencji na rynkach zagranicznych, tego dziś przewidzieć trudno, — że jednak krytyczne było położenie tej gałęzi przemysłu już za czasów niemieckich, o tem

świadczą memorjały „Związku Żelazo-Stal Przemysłowców“ de dato: Katowice 14. 9. 1909 i Katowice 10. 6. 1911: „Notlage der Oberschlesischen Eisenindustrie“ do król. pruskiego ministerstwa przesłane. —

Memorjał ten wykazuje, że powodami grożącego upadku przemysłu żelaznego są:

1. Wyczerpanie surowca to jest rudy żelaznej na Śląsku, — której odkryte złoża w 18. wieku spowodowały, że Fryderyk Wielki z tej jedynie przyczyny stał się twórcą i założycielem przemysłu żelaznego.

Kiedy jeszcze w r. 1889. wydajność kopalnictwa żelaznego wynosiła 797.635 ton, to spadła ona w r. 1908. na 263.745 ton — przez co tylko 22,8 proc. całkowitego zapotrzebowania rudy pokryte być mogło zasobami kopalnictwa śląskiego.

2. Ruda górnośląska posiada relatywnie bardzo małą wartość żelaza tak dalece, że w hutach śląskich wyprodukowane żelazo z miejscowych rud stanowi zaledwie 10 proc. całkowitej produkcji.
3. Konieczność sprowadzania rudy żelaznej ze Szwecji, Norwegii, Rosji i Austrowęgier i domieszek jak: rudy manganu z Rosji, Brazylii, Węgier i Hiszpanji, obciąża własne koszta produkcji wskutek wysokich taryf przewozowych i ceł tak dalece, że produkowane na Śląsku żelazo nie wytrzymuje konkurencji na rynku światowym.
4. Wreszcie stawia zagranica ze względu na własny rozwój przemysłu żelaznego, trudności w dostawie surowca na cele eksportowe. —

Pozatem stwierdza wstępnie wspomniany memorjał, że górnośląski koks dla przemysłu żelaznego jest mało wartościowy i drogi, a zbyt wewnętrzny i eksport produktów żelaza są pod każdym względem niekorzystne i nie wytrzymują konkurencji. —

Memorjał przedstawia w końcu smutne konsekwencje tych stosunków, które powodują zastój ruchu w hutnictwie i apeluje do pomocy państwowej, żądając ulg przewozowych i podatkowych jak również uwzględ-

dnienia przemysłu śląskiego przy wszystkich dostawach państwowych.

Z powyższego wynika, że stanowisko Rządu Polskiego przy udzielaniu pomocy finansowej dla przemysłu żelaznego winno być ostrożne i wyczekujące, bo ustalenie tego na obecną dobę powojenną dla pojemności rynku wewnętrznego w Polsce przesilonego, a dla konkurencji na rynkach zagranicznych wobec Anglii, Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych niedostatecznie jeszcze ukształtowanego przemysłu na G. Śląsku, — pozostawia dużo do życzenia. Jak wiadomo — Stany Zjednoczone, Niemcy, Anglia a obecnie i Francja jako najpotężniejsze państwa w przemyśle żelaznym, wytworzyły tak silną konkurencję na rynku wszechświatowym i tak się już przed wojną w swoich wzajemnych zapasach konkurencyjnych wypierały i obecnie wypierają, że rola polskiego przemysłu żelaznego za granicą jest jeszcze bardzo słabą. —

Jeżeli uwzględnimy wreszcie tą okoliczność, że Niemcy pomimo swego silnego, ustalonego i potężnego przemysłu żelaznego, — który w ostatnich czasach wprawdzie się wzmaga, mimo to wykazuje ogólnie w okresie powojennym podług statystyki umieszczonej ostatnio w „Internationale Bergwirtschaft, Heft 9-10, 1926“ zniżkę produkcji surowca żelaznego o 47 proc., surowca stali o 36 proc. i zniżkę produkcji w walcowniach żelaza o 39 proc., — to chyba mocno przesadzone są pretensje przemysłowców żelaznych na G. Śląsku do Rządu Polskiego, że nie potrafił dotąd uzdrowić tych stosunków, które tak mocno chore już przed wojną a tembardziej po wojnie zostawili nam Niemcy. —

HUTNICTWO CYNKOWE na G. Śląsku liczy: 9 przeluń, 12 cynkowni produkujących cynk surowy i 5 walcowni blachy cynkowej.

W przemyśle cynkowym zajmuje Polska w produkcji europejskiej drugie miejsce po Belgji, zaś w produkcji światowej trzecie miejsce z rzędu. W r. 1913. dostarczyła Polska 17,5 proc. ogólnej produkcji świata, w r. 1923. zaś spadł udział Polski do 10,2 proc.

Przemysł cynkowy ma mimo to w sytuacji obecnej stanowisko silne ze względu na bogactwo rudy cynkowej i wzrastający popyt na wytwory przemysłu cynkowego. —

Przeciętna miesięczna produkcja cynkowa wynosiła w r. 1924. — 7.800 ton, w r. 1925. zaś 9.400 ton i ta stosunkowo wysoka produkcja utrzymuje się również w r. 1926. —

Również produkcja ołowiu wykazuje stały wzrost.

W światowej produkcji ołowiu zajmuje Polski Górny Śląsk 8. miejsce i wynosi ta produkcja przeciętnie miesięcznie (1925) — 2.100 ton, co stanowi 0,2 proc. ogólnej produkcji światowej. —

W przemysłach pokrewnych i ubocznych wykazują: przemysł koksowniczy, derywatów węglowych, fabrykacja brykietów, przemysł chemiczny i fabrykacja materiałów wybuchowych, wreszcie przemysł maszynowy bardzo poważną produkcję. —

W końcu wspomnieć należy, że przemysł wapienny jest również silnie na Górnym Śląsku rozwiniętym.

Zagłębie Węglowe, zwane też CZARNYM ŚLĄSKIEM, stanowi osobiwą jedyną w swoim rodzaju całość, którą nader trafnie scharakteryzował Dr. M. Orłowicz (Referent dla spraw turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych) w swoim ilustrowanym przewodniku po Woj. Śląskiem.

Ogólny topograficzny charakter Zagłębia Węglowego G. Śl. (z głównemi centrami: Katowice i Król. Huta).

„Na niewielkiej przestrzeni kilkunastu mil kwadratowych znajdują się porozrzucane obok siebie kopalnie węgla, cynku, ołowiu i żelaza, — koksownie, fabryki amoniaku, smoły, brykietów, olbrzymie huty żelazne, stalownie, walcownie, odlewnie, tłocznie i kuźnie, fabryki: wagonów, maszyn, drutu, armatur, — huty cynkowe, walcownie cynku, huty ołowiu, fabryki przetworów ołowiu, — kamieniołomy, wapienniki itd.

Wszystkie te zakłady strzelają ku niebu tysiącem kominów, których dymy warstwą sadzy pokrywają okolicę oraz osady ludzkie zbudowane szeregiem koszarowatych kilkopiętrowych kamienic. Wszędzie biegną tory kolei normalnej i wąskotorowej, zaś zakłady fabryczne łączy kolejka linowa. —

Miejscowości łączą się jedne z drugimi, pól uprawnych i lasów prawie się nie widzi, natomiast raz po raz wpadają w oko kilkupiętrowej wysokości zwały odpadków z kopalń i hut. —

Tylko kilka miast potrafiło wśród dymu i brudu, jaki pokrywa Zagłębie Węglowe ocalić trochę zieloności na skwerach, w parkach i w lasach publicznych. Należy tu szczególnie Park Kościuszki w Katowicach, położony na najwyższym punkcie Zagłębia Węglowego.“

Południową część powiatu Katowickiego zajmują duże lasy dóbr katowickich i pszczyńskich. —

W sąsiedniem południu położony Powiat PSZCZYŃSKI sięgający po Wisłę, posiada bardzo rozwinięty przemysł leśny (smolarnie, terpentynarnie i t. p.), jak również przemysł węglowy, hutniczy i szklarnie. —

Od zachodu graniczy z powiatem pszczyńskim, wsuwający się klinem między Niemcy i Czechy, — Powiat RYBNICKI, również uprzemysłowiony (węgiel, żelazo, miedź, hutne szklane).

Właścicielami przemysłu górniczo-hutniczego, — przemysłu pokrewnego i ubocznego są: w 15. proc. ogólnej produkcji Rząd Polski, — dalej różne Towarzystwa Akcyjne (z tych najpoważniejsze są: Tow. Akc. Gieschego, Katowickie Tow. Akc. i Rybnickie Gwarectwo Friedländera) oraz kilku magnatów górnośląskich tj. Książę na Pszczynie, ks. Henckel-Donnersmarck, ks. Hohenlohe, hr. Henckel-Donnersmarck, hr. Ballestrem i hr. Schaffgotsch.

Dobra tych wspomnianych magnatów pochodzą z czasów feudalnych G. Śląska. Również na Śląsku Cieszyńskim prawie całą wielką własność stanowiły dobra arcyksięcia Frydryka Habsburga i są one obecnie w sekwestrze Rządu Polskiego.

*Krótki przegląd
osiedli górniczo hut-
niczych Katowickiego
Zagłębia Węglowego.
Katowice jako cen-
trum.*

Głównem miastem Zagłębia Węglowego są jak to wstępnie wspomniano:

W. KATOWICE. Obok najstarszych zakładów przemysłowych na terytorjum katowickiem jak: lejarni żelaza HUTY LUDWIKA, oraz walcowni HUTY MARTY, — wyszczególnić należy w przemysłowej dzielnicy miasta Katowic-Załężu: KOPALNIĘ WĘGLA KLEOFAS; w sąsiedniej na północ dzielnicy Dąb, — KOPALNIĘ WĘGLA

EMINENCJA oraz o światowym znaczeniu stalownię i walcownię żelaza HUTE BAILDONA.

Dzielnica Zawodzie-Bogucice szczyty się wieloma pierwszorzędnymi fabrykami; na czele tych stoją: FERRUM, lejarnia żelaza i stali oraz fabryka rur; — KANIA i KUNTZE, kotłarnia oraz fabryka maszyn, — HUTA CYNKOWA KUNIGUNDA z bardzo okazałą produkcją cynku i kwasu siarkowego, fabryka porcelany i inne zakłady przemysłowe, a w produkcji węgla dominuje nad wszystkie inne kopalnie KOPALNIA WĘGLA FERDYNANDA. Również włączone do Katowic jako dzielnice obecnego miasta — gminy wiejskie: Ligota Pszczyńska i Brynów z KOPALNIĄ WĘGLA WUJEK, stanowią peryferyczne gniazda przemysłu Wielkich Katowic. —

Pozatem posiadają W. Katowice liczne zakłady fabryczne przemysłu pokrewnego. (Rozdział III.)

Tereny okoliczne na północy i wschodzie Katowic położone, pokryte są nieprzerwanie łączną siecią osiedli przemysłowo-górnich, wśród których roi się mrowisko w ciężkiej pracy pogrążonego polskiego robotnika śląskiego, — a w przeciwstawieniu do tego krajobrazu przedstawiają terena na południe Katowic położone jeden zwarty 2000 morgów obejmujący obszar leśny.

Letniska podmiejskie na tym obszarze leśnym położone: Panewniki, Ligota, Murcki itd. cieszą się latem i zimą wielką frekwencją, podtrzymywaną specjalnymi pociągami wycieczkowymi z Katowic odchodzącymi. —

W promieniu północno-wschodnim W. Katowic leżą osiedla:

DĄBRÓWKA MAŁA (9.500 mieszk.) z kopalnią węgla, hutą cynku i hutą ołowiu.

ROZDZIEN (11.800 mieszk.) reprezentuje ośrodek przemysłu cynkowego z dwoma hutami cynkowymi i prażalnią blendy cynkowej.

SZOPIENICE (10.000 mieszk.) z czterema hutami cynkowymi i walcownią oraz prażalnią cynku.

Górnictwo i hutnictwo. Powiat Katowicki: Dąbrówka Mała, Rozdzień, Szopienice, Welnowiec, Mysłowice, Chorzów etc etc.

W tem osiedlu przemysłowem położone huty i fabryki są własnością „Gwarectwa Spadkobierców Gieschego“, posiadającego też w Giszowcu, Szopienicach i Janowie kopalnie węgla, które to wszystkie wraz z kopalnią w Rozdzienu ujęte są w przemyśle mianem „Kopalnie Węgla Giesche“ o olbrzymiej wytwórczości oraz pierwszorzędnej koloryferyjnej jakości węgla i zatrudniające największą ilość robotników w pośród kopalń prywatnych.

Bezpośrednio w północnym promieniu Katowic przylega osada: **WEŁNOWIEC** (10.700 mieszk.) z kopalniami węgla i hutami cynkowemi.

HUTA SIEMIANOWSKA z hutą żelaza o dwóch wysokich piecach, lejarnią żelaza i stali, walcownią blachy cynkowej i prażelnią, posiadająca własne kopalnie węglowe.

MICHAŁKOWICE (8.000 mieszk.) z kopalnią węgla.

Na wschód Katowic miasto górnicze:

MYSŁOWICE (21.000 mieszk.) na prawym brzegu Przemszy w tak zwanym „kącie trzech Cesarzy“ położone, z kopalnią węgla i cynkownią.

*Królewska Huta
(miasto)*

Dominujące jednak miejsce wśród osiedli górniczo-hutniczych Górnego Śląska zajmuje na północny zachód Katowic położona i geograficznie centrum Zagłębia Węglowego stanowiąca:

KRÓLEWSKA HUTA, — ongi na przysiółku wsi Łagiewniki powstała, z zaludnieniem 84.000 mieszk.

Tętnem życia przemysłowego miasta Królewskiej Huty jest „Huta Królewska“, założona w r. 1798. przez rząd królewsko-pruski i będąca obecnie największym zakładem przemysłowym Śląska, — z 7 wysokimi piecami dla odlewania żelaza, z lejarnią stali, fabryką wagonów, piecem koksowym i gazownią.

W bezpośrednim sąsiedztwie Królewskiej Huty leży osiedle przemysłowe:

CHORZÓW (14.000 mieszk.) z olbrzymią państwową fabryką azotu i elektryczną centralą zaopatrującą niemal całe Zagłębie Węglowe w elektryczność, jak również z ogromną kopalnią węgla.

Chorzów (Fabryka wyrobów azotowych).

Państwowa fabryka azotu była w czasie Wojny Światowej centralą produkcji gazów trujących dla armji niemiecko-austriackiej, — co stanowiło też wielkie trudności przy odbiorze jej przez Rząd Polski i przeistoczeniu tejże dla wytycznych celów polskiego przemysłu chemicznego. Technicy dawnego zarządu niemieckiego tej fabryki opuścili ją z chwilą objęcia jej przez Rząd Polski a nie chcąc zdradzać tajemnic byłych urządzeń dla celów wojennych przeznaczonych, — zniszczyli część tych urządzeń tak dalece, iż uruchomienie fabryki chorzowskiej było problemem nader trudnym do pokonania.

*Niespożyte za-
sługi Prezydenta
Rzeczypospolitej
prof. Ignacego
Mościckiego.*

Ciężki ten problem techniczny rozwiązał ku zdumieniu dawnych techników niemieckich były Naczelnny Dyrektor zakładu Chorzowskiego, **PROF. IGNACY MOŚCICKI, OBECNIE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**, przez dostosowanie byłych urządzeń fabrycznych do wydajnej produkcji polskiego przemysłu chemicznego w dziedzinie twórczej azotniaków. Dziełem tem uwieńczył swoją długoletnią pracę Prezydent Ignacy Mościcki i uzyskał sławę wybitnego chemika i fizyka nie tylko w swej Ojczyźnie ale i w dalekiej Zagranicy.

Prezydent I. Mościcki jest też pierwszorzędnym fachowcem na polu elektrotechniki, elektromagnetyki i w zakresie techniki przetwarzania oleju skalnego, przez co oddał również przemysłowi naftowemu niespożyte usługi.

Kompleks hut i kopalń objęty nazwą „**CZARNY LAS**“ z kopalniami węgla i hutami cynkowymi.

Osada przemysłowa: **NOWA WIEŚ** (21.000 mieszk.) z kopalniami węgla i **WIREK** z wielkimi hutami i walcowniami cynkowymi.

Osada przemysłowa: **BIELSZOWICE** (14.600 mieszk.) z państwową kopalnią węgla koksującego wchodzi w skład kopalń **SKARBOFERMU** (kopalnie Skarbu Państwa Polskiego).

Górnictwo i hutnictwo. Powiat Świętochłowski; Hajduki Wielkie, Świętochłowice, Lipiny, Chropaczów, Łagiewniki etc.

W powiecie Świętochłowskim wyszczególnić należy:

Na południu z Królewską Hutą sąsiadujące:

HAJDUKI WIELKIE (27.000 mieszk.), posiadają olbrzymich rozmiarów hutę żelaza z największą na Śląsku walcownią stali, odlewnią szyn, rur i lejarnią żelaza. Za czasów wojny światowej urządzono tu fabrykę amunicji.

Bezpośrednio na zachód od Król. Huty leżą:

ŚWIĘTOCHŁOWICE (27.000 mieszk.), również z olbrzymią hutą żelaza i stali z trzema wysokimi piecami, lejarnią żelaza, szyn, rur, walcownią blachy, piecem koksowym wraz z gazownią i kopalnią węgla ks. Gwidona Donnersmarcka. Ze zakładów przemysłowych w Świętochłowicach wyszczególnić także należy fabrykę przetworów węglowych „Rüdgera“ dla wyrobu smoły, farb i środków leczniczych.

Sąsiednio położona osada:

LIPINY (18.000 mieszk.) z hutami i walcowniami cynku oraz kopalnią węgla, konkuruje z najpotężniejszymi niemal zakładami górniczo-hutniczymi na kontynencie. Obok położone są osady a to:

CHROPACZÓW (12.000 mieszk.) z kopalnią węgla oraz hutą cynkową.

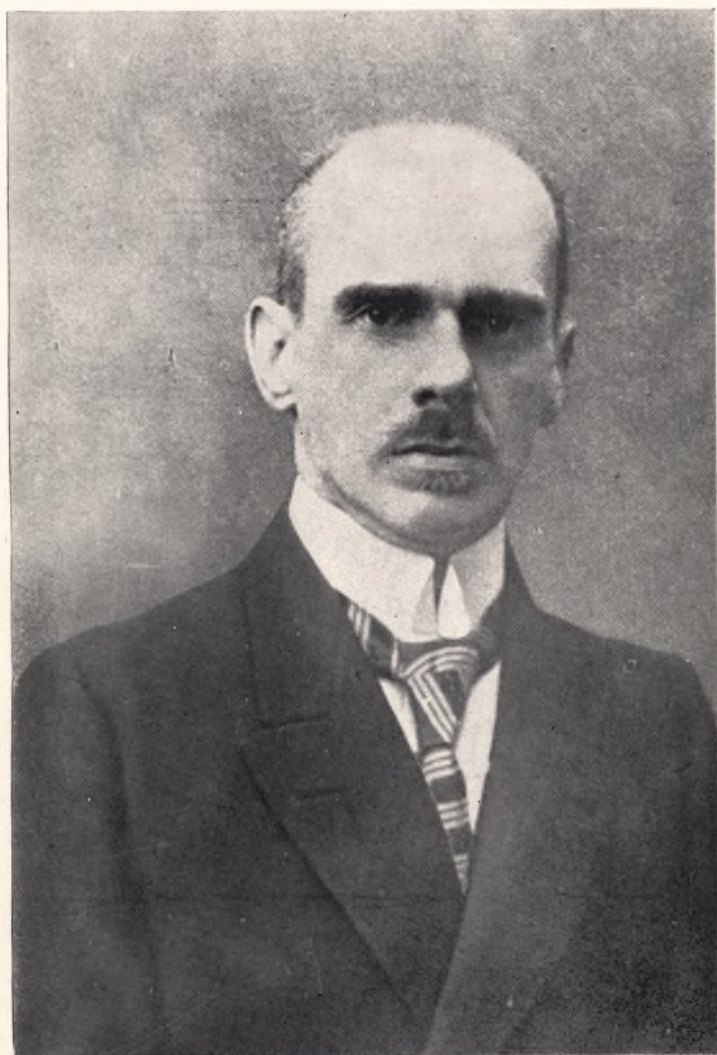
ŁAGIEWNIKI (16.000 mieszk.) z kopalnią węgla oraz hutą żelaza o dwóch wysokich piecach, lejarnią żelaza, stali i piecem koksowym. Na zachód od Łagiewnik osada przemysłowa:

ORZEGÓW (10.000 mieszk.) z ogromną kopalnią koksującego węgla.

Osada: **RUDA** (20.000 mieszk.) z dużymi hutami żelaza i cynku oraz kopalniami węgla koksującego.

Koło Chebzia t. j. węzła kolejowego linii fabrycznych z kopalniami węgla hr. Schaffgotscha, osady:

HUTA POKOJU (Friedenshütte 12.000 mieszk.) z 6 wysokimi piecami, walcownią, odlewnią rur, kół i kul, oraz piecem koksowym, zaopatruje swoją produkcją przeważnie potrzeby kolejowe i huta cynkowa: **HUTA BYTOMSKA**.



Wicewojewoda Śląski Zygmunt Żurawski

HUTA ZGODY (Eintrachtshütte — 25.000 mieszk.) posiada leżarnię żelaza i stali oraz fabrykę maszyn.

Osady: BRZEZINA (6.600 mieszk.) i SZARLEJ (12.200 mieszk.) są najbogatsze w rudę cynkową i rudę ołowiu na Śląsku, jak również BRZOSOWICE (2.800 mieszk.).

W powiecie Tarnogórskim:

RADZIONKÓW (14.300 mieszk.) z cynkownią i słabszymi kopalniami węgla i rudy żelaznej oraz pokładami łomów wapiennych.

NAKŁO (2.300 mieszk.) centrum przemysłu wapiennego Górnego Śląska; pozatem w okolicznych wsiach: PIEKARY RUDNE i BOBROWNIK znajdują się kopalnie rudy żelaznej (na wyczerpaniu).

Północnym szczytem Zagłębia węglowego jest miasto powiatowe:

TARNOWSKIE GÓRY (14.000 mieszk.)

Tarnowskie Góry są kolebką górnictwa górnośląskiego. Tu odkryte zostały pierwsze kopalnie rudy ołowianej i cynkowej już w 13. wieku, — założenie zaś i rozwój miasta spowodowało głównie odkrycie w sąsiedztwie śladów srebra w 16. wieku. Eksploatacja tych cennych kruszców słabła jednak w następnych stuleciach a nowy rozwój górnictwa zaczął się dopiero za Fryderyka II., gdy w okolicy powstały państwowe kopalnie i huty.

Tą drogą stały się Tarnowskie Góry w tym okresie czasu ośrodkiem górnośląskiego okręgu górniczo-hutniczego; wyparte jednak zostały w drugiej połowie XIX. wieku z tej dominującej roli przez wzmocniony w międzyczasie ruch górniczo-hutniczy w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bytomiu i dziś już nie posiadają charakteru tak przemysłowego jak inne miasta Zagłębia, — zachowały jednak swoimi historycznymi zabytkami szczególnie odrębny charakter jako jedno z najstarszych górniczych miast górnośląskich.

STRZEBNICA, — 5 klm. w południowo-zachodnim kierunku Tarnowskich Gór leżąca, posiada największą na Górnym Śląsku Państwową Hutę Ołowiu.

Górnictwo i hutnictwo: Powiat Tarnogórski: Radzionków. Nakło, Tarnowskie Góry, Strzebnica etc. etc.

Kopalnie powiatu Tarnogórskiego dostarczają obecnie dla górnośląskiego przemysłu hutniczego głównie rudy żelaznej, lecz pokrywają zaledwie 10 proc. istotnego zapotrzebowania i produkcja jej stale się zmniejszała już przed wojną.

Dla szczegółowego przeglądu osiedli powiatu Tarnogórskiego i przeglądu przemysłu powiatów: Rybnickiego i Pszczyńskiego jako też odleglejszych powiatów G. Śląska, nie leżącego w ramach tego opracowania, poleca się Sz. Czytelnikom „Ilustrowany przewodnik po Województwie Śląskiem Dr. M. Orłowicza.“ Jest to jedyny dotąd wyczerpujący polski podręcznik w tym rodzaju, posiadający obok wskazówek turystycznych cenne daty historyczne i statystyczne, które też w tem opracowaniu częściowo naprawdzone zostały.

*Miasto Katowice jako
stolica Województwa
Śląskiego.*

Katowice nie mają właściwie żadnych tradycji, — są istotnie nowym tworem ostatniego 60-ciolecia, — powstałym wskutek w poprzednich stuleciach nader powoli, następnie w ostatnim 50-cioleciu szybko i intensywnie rozwijającego się przemysłu górniczo-hutniczego jak również innych gałęzi przemysłu pokrewnego.

KATOWICE ZOSTAŁY MIASTEM DOPIERO W ROKU 1866, — gdy wskutek prusko-królewskiego rozporządzenia gabinetowego z dnia 11. września 1865. r. przyznane zostały Katowicom wraz z częścią wcielonego obszaru katowickich dóbr rycerskich od 11. stycznia 1866 r., prawa i przywileje miasta, liczącego wówczas zaledwie 4.815 mieszkańców. Dzień ten notują ówczesne korporacje miejskie jako DZIEŃ URODZIN MIASTA KATOWIC.

DZIŚ SĄ W. KATOWICE SIEDZIBA: SEJMU ŚLĄSKIEGO, — URZĘDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO z licznymi wydziałami o szerokich kompetencjach, — siedzibą SĄDU APELACYJNEGO, — Dyrekcji Kolei Państwowej, — W. URZĘDU GÓRNICZEGO, — Inspektoratu Poczty i Telegrafów, — siedzibą BISKUPSTWA ŚLĄSKIEGO i pięciu parafii katolickich, — centralą Policji Wojewódzkiej, — siedzibą licznych niższych i średnich instytucji szkolnych polskich i niemieckich, stowarzyszeń i zrze-

szeń politycznych, kulturalnych i dobroczynnych, — siedzibą Związku Górniczo-Hutniczego, Koncernów Węglowych, różnych zarządów ciężkiego przemysłu, licznych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, oddziałów niemal wszystkich głównych banków polskich i wielu banków zagranicznych (w r. 1926. było: 25 instytucyj bankowych i 431 instytucyj handlowych), — siedzibą głównego zarządu przedsiębiorstw przemysłowych ks. Pszczyńskiego i Gwarectwa Rybnickiego, — siedzibą KONSULATÓW, a to: FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO, CZESKIEGO, WŁOSKIEGO, AUSTRJACKIEGO i BRAZYLIJSKIEGO, oraz GENERALNEGO KONSULATU NIEMIECKIEGO, wreszcie siedzibą NACZELNEGO DOWÓDZTWA WOJSKOWEGO na Górny Śląsk (23. dywizja piechoty), — i liczą dzięki przewidującej i dobrze zrozumianej polityce Województwa Śląskiego i Samorządu Miejskiego, wskutek włączenia w r. 1924. okolicznych gmin a to: Bogucic, Dąbia, Załęża, Brynowa i Ligoty Pszczyńskiej do powiatu miejskiego, — około 130.000 mieszkańców na areale 4.023 ha, — jako WIELKIE KATOWICE; — stanowiąc wraz z okoliczną silnie rozgałęzioną, kolejami i kolejkami elektrycznymi złączoną siecią miast i miasteczek Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, niejako Bochum lub Essen Polskie. —

(Województwo Śląskie, stanowiące pod względem terytorjalnym 1,2% obszaru Państwa Polskiego a pod względem zaludnienia 4,2% ludności całego kraju, przynosi Rzeczypospolitej 10% wszystkich dochodów z danin i opłat publicznych.)

Wielkie Katowice są zarazem siedzibą poprzednio naprowadzonych gł. zakładów przemysłowych w ogólnej liczbie: 4 kopalń węgla (11.150 rob.), — 5-ciu hut żelaza i huty cynku (2551 rob.), — 4-ch odlewni metalu i zakładów konstrukcyjnych żel. (1.047 rob.), — 2-ch fabryk maszyn (318 rob.), — fabryki porcelany (300 rob.), — fabryki chemicznej sztucznych nawozów (150 rob.), — zakładu impregnacyjnego drzewa kopaln. (131 rob.), — fabryki motorów elektrycznych (113 rob.), — rafinerji olejów mineralnych, — 2-ch tartaków i młyna parowego.

*Wielkie Katowice.
Ogólny charakter
miasta.*

W. Katowice przedstawiają się dziś jako typ miasta nowoczesnego o jednolitym charakterze, nie posiadającego żadnych zabytków z dalszej przeszłości, — są bowiem w całym tego słowa znaczeniu zjawiskiem wielkiego ruchu przemysłowego jakby różdżką czarodziejską do impulsywnego życia zbudzonego.

Miasto przerzyna w kierunku wschodnio zachodnim trasa kolejowa na wysokim okopie zbudowana, (4,5 m. nad poziomem ul. Dworcowej), na dwie części.

Część na północ trasy kolejowej położona jest starszą częścią miasta, podczas gdy południowa część miasta rozbudowała się dopiero pod koniec 19. i z początkiem 20. stulecia i stanowi obecnie łącznie z dzielnicą Brynów najżywniejszą część miasta pod względem rozbudowy w kierunku południowo-zachodnim.

Obie te części miasta t. j. północna i południowa łączą się ze sobą sześcioma pod trasą kolejową położonymi tunełami.

Najokazalszą partję miasta stanowi w śródmieściu ul. Dworcowa z Dworcem Kolejowym i przeciwległymi budynkami a to ogromnym gmachem Dyrekcji Kolei Państwowej, licznymi pierwszorzędnymi hotelami i bankami poprzed dworcem położonymi.

Dworzec sam jest wzorem nowożytniejszych budowli tego rodzaju, z którym rywalizować mogą w Polsce jedynie dworce kolejowe we Lwowie, Poznaniu i Toruniu. Wyposażony w najnowożytniejsze techniczne urządzenia wewnętrzne zastosowane do olbrzymiego ruchu osobowego, wyprzedza nawet swoją wygodną rozłożystą pojemnością ruchu wyposażenie techniczne dworca lwowskiego, — jakkolwiek znowu dworzec lwowski pod względem architektonicznym przewyższa znacznie swoją okazałością, stylem i wielkością, dworzec katowicki.

W przedłużeniu ul. Dworcowej położona ul. Marjacka zamknięta gotycką sylwetką kościoła N. M. P. otoczonego cienistym parkiem, uzupełnia przepiękny widok przedstawiający się każdemu podróżnemu opuszczającemu osobowy dworzec kolejowy. Równoległe do tej linii (ul. Dworcowa i Marjacka) na północy biegnące ulice: 3-go Maja i War-

szawska wraz z głównym rynkiem i północnym wylotem w ul. Zamkową jak również wylotem w ul. Mickiewicza z ładnie zabudowanymi gmachami, między nimi szczególnie okazałym gmachem P. K. O., dobrymi brukami, pięknymi wystawami i rzęsiwym oświetleniem elektrycznym, robią nader okazałe wrażenie.

Wrażenie to podnosi na Rynku stojący gmach Teatru Miejskiego z modernistyczną fasadą zwróconą w ul. Mickiewicza. W tych i między temi głównymi żyłami ulicznymi oraz w ich poprzecznicach koncentruje się mrówczy ruch miasta.

Olbrzymiemi elektrożarowemi lampami oświetlona ul. Warszawska jak również ul. Zamkowa wreszcie północna strona ul. Mickiewicza wykazują szeregi budowli nowoczesnych wśród ogrodów położonych; — na zachodnim wylocie zaś ul. 3-go Maja promieniuje swoją okazałością uroczy skwer na placu Wolności z okalającymi go wspaniałymi budowlami (Gmach Sądu Apelacyjnego, gmach Zw. Gór.-Hutniczego etc. etc.).

Najwięcej ożywioną i najpryncypalniejszą ulicą północnej części miasta jest okazałe zabudowana ul. 3-go Maja (poprzednio Grundmanna), wraz z Rynkiem, — w południowej zaś części miasta równolegle biegnące: ul. Wojewódzka wyposażona w żarowe elektryczne oświetlenie, — ul. Jagiellońska z budującym się monumentalnym gmachem dla Sejmu i Urzędu Województwa Śląskiego, który posiadając 6.500 m² zabudowanej powierzchni będzie największym budynkiem w Polsce, — ul. Powstańców, zabudowana przeważnie przez wspaniałe budowle zarządów przemysłowych i ul. Juliusza Ligonia, — zamykają południowo-wschodni obszar śródmieścia W. Katowic.

Rynek gł. jest punktem węzłowym komunikacji kolejek elektrycznych a to:

1. Do Król. Huty — Bytomia,
2. Do Laura Huty — Siemianowic,
3. Do Hajduk W. i Świętochłowic,
4. Do Mysłowic.

Ruch tych kolejek jest bardzo intensywny; — tramwaje elektryczne odchodzą bowiem co pół godziny ze stacji wę-

złowej na Rynku w powyższych kierunkach i posiadają w swoim biegu liczne stacje przystankowe w przytorowych miejscowościach. Również ruch autobusów, mających swój postój na Rynku z regularnym rozkładem jazdy co godzinę w kierunkach do: Sosnowca, Mysłowic, do Tarnowskich Gór, Rybnika etc. etc. i wreszcie silny ruch pociągów kolei żelaznych na obszarze G. Śl., umożliwiają komunikację lokalną tak, że niemal o każdej porze dnia i nocy połączenie ze wszystkimi miejscowościami G. Śl. uzyskać można a wielka ilość tanich autodoróżek i doróżek konnych ułatwia ruch komunikacji wewnętrznej w mieście.

Ozdobę południowej części miasta stanowi obszerny PLAC KAROLA MIARKI (dawn. Blücherplatz) przy ul. Kościuszki ze starannie w pośrodku utrzymywanym skwerem ogrodowym, otoczonym 3-piętrowymi kamienicami.

W przedłużeniu ul. Kościuszki na południowo-zachodnim końcu miasta położony 52 ha obejmujący Park Kościuszki jest w swoim rodzaju najcenniejszą osobliwością miasta, bo stanowiąc w miesiącach letnich prawdziwy raj dla codziennych wycieczek mieszkańców Katowic, zaspakaja ich pragnienia zdrowotne.

Park Kościuszki połączony jest ze śródmieściem kolejką elektryczną i szerokim torem spacerowym wzdłuż ul. Kościuszki.

Właściwości strumyka Rawy, grożącego okolicznym terenom perjodycznymi zalewami a którego regulacja dopiero w lecie br. rozpoczęta została, — stały dotąd na przeszkodzie rozwojowi miasta w kierunku północnym.

Zachodni wylot Katowic t. j. Załęże, grupujące się wzdłuż ul. Gliwickiej i wschodni wylot t. j. Zawodzie wzdłuż ul. Krakowskiej, — zamieszkane przeważnie przez ludność robotniczą, posiadają również dużo ładnych nowożytniejszych budynków wśród starszych mniej wykwintnych domów robotniczych i dawniejszych zagród włościańskich. Zabudowania przyłączonych do miasta gmin a to Dąbia, Bogucic, Brynowa i Ligoty Pszczyńskiej nie są jeszcze z miastem ściśle związane i noszą charakter izolowany, półmiejski, częściowo nawet wiejski. Oświetlenie głównych ulic jest elektryczne, bocznych zaś gazowe.

Mimo silnych wstrząszeń jakie Wojna Światowa wywołała i mimo wskutek niej spowodowanego naturalnego przejściowego rozstroju a następnie zastoju gospodarczego Polski i ościennych państw, patrzymy z niezachwianą wiarą w dobrą przyszłość dalszego wzmocnionego rozwoju miasta Katowic i okolicznych osiedli przemysłowych ku chwale i potędze naszej trzema rozbiorami tak silnie wewnątrz i na kresach poranionej Ojczyzny.

Rozwój ten przewidują i dyktują nieprzepartą siłą tak konieczności lokalne jak i ogólnopaństwowe.

Jasnym jest, że obecne ogólne jeszcze ciężkie położenie przemysłu górnośląskiego ujemnie i hamująco wpływa na rozwój miasta Katowic jak również mniej lub więcej uprzemysłowionych miast G. Śląska.

Dział najważniejszy tego przemysłu t. j. GÓRNICTWO WĘGLOWE skazane przeważnie na eksport, stanęło po wojnie przed zjawiskiem niekorzystnego kształtowania się stosunków na międzynarodowym rynku węglowym. Nadmierna podaż przekraczająca znacznie ogólną pojemność rynku światowego i słaba pojemność rynku wewnętrznego powodowały w ostatnich 2 latach (1924/1925) znaczne ograniczenia w eksploatacji węgla. Specjalnie utrata rynku niemieckiego w r. 1925. spowodowała poważne uszczuplenie ogólnego zbytu i dopiero dzięki wszechstronnym zabiegom przemysłu węglowego przy współdziałaniu czynników rządowych w r. 1925/26, — udało się w drugim półroczu 1926. r. zdobyć nowe rynki zbytu zagranicą i poniesione straty częściowo skompensować.

Mimo chwilowego odprężenia w przemyśle węglowym nie należy jednak uważać jeszcze ogólnej sytuacji węglowej jak to w następstwie statystycznie wykazujemy, za ustaloną.

Produkcja węgla wykazuje w latach powojennych stałą tendencję zniżkową, bo gdy np. w r. 1913. wydobyto i zbyto z obszaru p. Zagłębia Węglowego 31.997.906 ton, — to zbyt w r. 1923. wynosił tylko 21.892.698 ton, czyli 33% mniej, w r. 1924. — 20.409.186 ton, w r. 1925. zaś 18.709.421 ton.

Szanse powojennego rozwoju Katowic jako centra przemysłowego. Powojenna sytuacja przemysłowa na Górnym Śląsku w stosunku do międzynarodowego ruchu przemysłowego przed- i powojennego.

Górnictwo węglowe 1922—26.

Ten objaw niżki produkcyjnej węgla nie jest jednak objawem jedynie lokalnym na G. Śląsku względnie w polskim Basenie Węglowym, ale objawem ogólno-światowego powojennego kryzysu węglowego, którego skutki wszystkie państwa węgiel produkujące wyczuwają i nie polegający na braku lub niemożności produkcji węgla ale na poważnym obniżeniu zapotrzebowania go, — a to częściowo wskutek ogólnie ku rozwojowi zdążającej wytwórczości ciepła przez spożytkowanie sił wodnych, jak również wskutek zastąpienia paliwa węglowego paliwem olejów ziemnych, — wreszcie wskutek zastosowania palenisk oszczędnościowych. Spożytkowanie sił wodnych tak zwanego węgla białego do wytwórczości siły elektrycznej dla motorów ruchu wszelkiego rodzaju na miejsce niezmiernie ilości węgla konsumujących kotłów parowych, zrobiło w ostatnich latach we Włoszech, Francji, Austrii, Szwajcarji, Skandynawji oraz południowych Niemczech, wreszcie w północnej i południowej Ameryce, szalone postępy i obniżyło popyt węgla na międzynarodowych rynkach zbytu.

Nawet w tak tani angielski węgiel obfitująca Irlandja rozbudowuje swoje gospodarstwo elektryczne na białym węglu.

W Szwajcarji wynosiło zużycie węgla kamiennego w r. 1924. z powodu spożytkowania sił wodnych o 25 % mniej niż w r. 1913.

W Bawarji obliczają, że przy zamierzonej elektryfikacji sił wodnych, spadnie roczne zapotrzebowanie węgla kamiennego z 6 milj. ton na 1,5 milj. ton. —

Jak poprzód wspomniano, wypiera także zastosowanie olejów ziemnych szczególnie na statkach żeglugi morskiej państw anglosaskich, b. poważnie węgiel kamienny.

Jak potężnym konkurentem węgla stały się oleje ziemne tego dowodem jest, że angielska flota wojenna przez zastosowanie paliwa olejowego obniżyła ilość dawniej zapotrzebowanego węgla kamiennego z 1,75 milj. ton na 0,3 milj. ton, parowce zaś angielskich linii transatlantyckich wykazują niżkę zapotrzebowanego węgla o 2 milj. ton rocznie. —

Po za temi okolicznościami pracuje również technika w kierunku intensywniejszego wykorzystania kaloryferyj-

nego ciepła węgla kamiennego przez udoskonaloną konstrukcję palenisk węglowych.

Zmiana dotychczasowych palenisk węglowych na system oszczędnościowy zmniejszy z czasem b. poważnie ilościowe zapotrzebowanie węgla, który to moment szczególnie we wszechświatowym kolejniectwie jako największego konsumenta węglowego dominujący, zada bolesny cios górnictwu węglowemu.

Słuszność powyższych refleksyj stwierdzają następujące daty statystyczne, wyjęte z „Internationale Bergwirtschaft Heft: Juni bis Juli 1925/26“.

A. ŚWIATOWA PRODUKCJA WĘGLA

w milj. ton przed i po wojnie w l. 1913. i 1924.

W	1923	1924	zwyżka względnie zniżka w ‰
Europie	604,70	549,00	— 9,1 ‰
Ameryce	533,30	518,00	— 2,6 ‰
Afryce	8,20	11,80	+ 45,2 ‰
Azji	55,30	70,70	+ 47,0 ‰
Australji	14,50	18,50	+ 27,6 ‰
Razem	1 216,00	1 168,00	— 2,7 ‰

Z powyższej tabeli wynika zmniejszenie produkcji światowej w r. 1924. w przeciwstawieniu do r. 1913. — o 28 milj. ton.

B. PRODUKCJA WĘGLA PAŃSTW EUROPEJSKICH

w latach: 1923—1925 w milj. ton.

W	1923	1924	1925	Uwaga
Niemczech:				patrz str. 58
a) węgiel kamienny	62.316.134	118.768.748	132.729.097	
b) węgiel brunatny	118.784.997	124.637.201	139.789.714	
c) Zagłębie Saary . .	9.192.275	14.302.120	12.940.000	

W	1923	1924	1925	Uwaga
Anglii . . .	280.430.369	271.405.414	250.630.000	Różnorakie ustosunkowanie cyfr produkcji w Niemczech ma swoje zasadnicze przyczyny w okupacji Rury przez Francuzów (zastój w eksploatacji). Francja wykazuje zwykłą zapotrzebowania ze względu na rozszerzenie terytorjalne, uruchomienie zniszczonych terytorjalnych i wojnę Marokańską, — Włochy zaś ze względu na rozwój przemysłu i rozszerzenie terytorjalne.
Francji:				
a) węgiel kamienny	37.682.235	44.011.240	48.038.564	
b) węgiel brunatny	861.435	944.180	—	
Belgii . . .	22.922.340	23.361.910	23.133 160	
Czechosłowacji:				
a) węgiel kamienny	12.347.251	15.178.942	12.550.323	
b) węgiel brunatny	16.265.530	20.459.690	18.041.040	
Niderlandach:				
a) węgiel kamienny	5.595.478	6.180.182	6.850.000	
b) węgiel brunatny	54.185	191.202	—	
Hiszpanji:				
a) węgiel kamienny	5.971.446	6.127.586	6.100.100	
b) węgiel brunatny	394.268	411.773	400.000	
Polsce:				
a) węgiel kamienny	36.079.997	32.224.680	28.800.000	
b) węgiel brunatny	171.035	88.028	62.000	
Rosji . . .	14.504.300	13.918.000	19.000.000	
Węgrzech .	7.688.033	7.077.680	6.200.000	

Uwaga: Wartość węgla brunatnego wynosi przeciętnie $\frac{2}{9}$ wartości węgla kamiennego; — jedynie czechosłowacki węgiel brunatny jest wysoko wartościowy i opłaca się eksport tego węgla do państw frachtowo korzystniejszych t. j. południowo-wschodnich.

**C. ZUŻYTKOWANIE WĘGLA
W NAJGLÓWNIJSZYCH PRZEMYSŁOWYCH
PAŃSTWACH EUROPEJSKICH:**

przed i po wojnie w r. 1924, w milj. ton.

W	1913	1924	Zwyżka względnie zniżka w %
Niemczech .	189.37	149.08	— 21 %
Anglii . . .	192.70	188.90	— 1,9 %
Francji . . .	62.79	74.32	+ 18 %
Włoszech .	10.83	11.22	+ 4 %
Szwajcarji .	3.38	2.56	— 24 %
Holandji . .	10.87	9.79	— 9,9 %
Szwecji . . .	4.90	4.52	— 7,8 %
Norwegji .	2.76	2.44	— 11,7 %

Cyfry te mówią same za siebie: Europa i Ameryka jako w postępie techniki najczęściej wydoskonalone wykazują zniżkę produkcji, Afryka, Azja i Australja nie posiadające żadnych zastępczych oszczędnościowych materiałów palnych i wydoskonaień technicznych w urządzeniach palenisk, wykazują wielką zwyżkę zapotrzebowania węgla kamiennego wskutek bardzo ożywionego ruchu narodów i szczepów po Wojnie Światowej się uwidaczniającego.

W państwach europejskich, wykazują niemal wszystkie państwa z wyjątkiem Francji i Włoch — zniżkę w zużyciu węgla kamiennego, szczególnie zaś Niemcy i Szwajcarja.

Dalszym powodem przeładowania światowego rynku węglowego, jest także ta okoliczność, że w czasie wojennym a w dalszym ciągu powojennym państwa: Holandja, Hiszpanja, Chiny, Brytyjskie Indje, Japonja i południowa Afryka, których kopalnictwo węgla kamiennego było poprzód bardzo ograniczone, kopalnictwo to silnie rozwijały i rozwinęły.

Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że Rosja, która przed wojną była najsilniejszym konsumentem angielskiego i niemieckiego węgla, obecnie tylko bardzo małą ilość węgla importuje. — Podczas gdy w r. 1913. wynosił import węgla angielskiego w Rosji 6,1 milj. ton a niemieckiego 2,1 milj. ton, to import w r. 1924. ograniczył się do 39.000 ton z Anglii i 402.000 ton z Niemiec.

Jasnym jest, że i przez ten ubytek zapotrzebowania węgla w Rosji ogólny rynek światowy węgla również ucierpiał.

Z wszystkich powyższych przyczyn ujawnia się niezbicie, że nawet przy ogólnem światowem ożywieniu gospodarczem, konsekwentne zwiększanie się zużytkowania węgla jakie było w czasach przedwojennych już nie powróci i wskutek tego cały obecny światowy aparat produkcji węgla o 20—30 procent uszczuplonym być musi.

W konsekwencji tego koniecznego uszczuplenia produkcji, paść muszą ofiarą przedewszystkiem mniej rentowne kopalnie, — co znowu pociągnie za sobą zmniejszenie załóg roboczych tj. zwiększenie tej nieszczęsnej dla państw klęski socjalnej jaką jest BEZROBOCIE, — a w dalszej konsekwencji wzmacniać się będzie szalona konkurencja zbytu a zwycięstwo w tej konkurencji odnosić będzie naturalnie najniższa cena węgla.

Na najniższą cenę węgla wpływać zaś znowu będzie wydajność pracy robotnika w proporcji do odszkodowania jego pracy i wydoskonalona najrentowniejsza technika eksploatacji, — a pod tymi względami górują nad nami i Niemcami, — Anglii i Amerykanie a oprócz tego posiada ich górnictwo węglowe znacznie lepszą strukturę geologiczną pokładów węglowych.

W tych zapasach konkurencyjnych, które chwilowo (od lipca r. 1926.) z powodu trwającego jeszcze strejku robotników angielskich nie ujawniły się jeszcze zbyt silnie, ale których niebawem spodziewać się musimy, wątpliwem jest zwycięstwo górnictwa polskiego i niemieckiego na wszechświatowym rynku węglowym, — jeżeli wydajność pracy tych prawie równorzędnych w górnictwie robotników w proporcji tej wydajności do cen artykułów koniecznej potrzeby oraz technika eksploatacji się nie wzmożą.

Te poważne niewątpliwości powodują — że w niemieckich kołach górniczych objawia się silny kierunek ku zastosowaniu wynalazku Dr. Fryderyka Bergiusa (1913) dla produkcji olejów palnych z węgla kamiennego a rząd niemiecki popiera już obecnie te usiłowania silnymi subwencjami.

Opatentowany w tym kierunku wynalazek Dr. Bergiusa polega na tem, — że przez odpowiednie działanie wodorodu przy temperaturze 400° C i ciśnieniu 100 atmosfer

na węgiel, wydobyć można przez rafinację z jednej tony węgla ca: 150 kg. benzyny, 200 kg. oleju (Dieselöl), 60 kg. smaru olejnego i 80 kg. oleju palnego; — przez co nadwyżka wyprodukowanego a niekonkurencyjnego węgla miałyby właściwy zbyt, a bilans handlowy Niemiec bardzoby się podniósł, — Niemcy bowiem importują dotąd rocznie 770.000 ton olejów mineralnych.

Niemcy przewidują również stworzenie z Anglią Syndykatu Węglowego, aby przez to umożliwić kontyngentowanie produkcji węglowej względnie ilość potrzebnej produkcji ustalić a hiperprodukcję ostatecznie usunąć.

Taki syndykat, do którego również Polska przystąpićby musiała, objąłby prawdopodobnie całą produkcję węglową Europy dla zaopatrzenia południowej kuli ziemskiej, przeciwstawiając się swą siłą konkurencji Ameryki.

Znacznie ciaśniejszą rolę na rynku wszechświatowym bo ograniczoną silną konkurencją innych państw europejskich szczególnie Niemiec, posiada i lokalnie w znacznie trudniejszym położeniu znajduje się obecnie na Górnym Śląsku zanikające górnictwo rudy żelaznej a pokaźnie rozwinięte hutnictwo żelazne.

Górnictwo i hutnictwo żelazne na G. Śląsku (1922—26).

Hutnictwo żelazne odziedziczyliśmy już po Niemcach w stanie upośledzonym a to z powodu braku dostatecznej ilości surowca na miejscu i niepomyślnych warunków zbytu i tylko wybitnej pomocy ze strony niemieckich ówczesnych władz państwowych należy przypisać, że hutnictwo żelazne na G. Śląsku utrzymywało się w pewnej równowadze.

Już w r. 1924. koszta produkcji tak się podniosły, że zdolność konkurencyjna na rynku zagranicznym znacznie podupadła i wskutek tego przystosować musiał przemysł żelazny swoją produkcję głównie do konsumpcji rynku wewnętrznego, ale i ta wykazuje w latach powojennych ze względu na ogólny kryzys gospodarczy, poważne zmniejszenie.

Obecne zatrudnienie zakładów hutniczych wynosi około 30% do 50% pełnej zdolności produkcyjnej. Szanse polepszenia się stosunków polegają obecnie w przeważnej części we wzrastającym zużyciu krajowem.

W ostatnich czasach stworzony „POLSKI SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH“ w Katowicach budzi nadzieję, że stosunki hutnictwa żelaznego wkrótce doprowadzone będą do stałego uzdrowienia.

Górnictwo i hutnictwo cynkowe 1922—1926).

W porównaniu do powyższych jeszcze chwiejnych koniunktur węglowych i żelaznych, przedstawia się sytuacja przemysłu cynkowego korzystniej, mimo to dwie walcownie cynkowe na G. Śląsku musiały być unieruchomione i wprowadzenie świątówek okazało się koniecznem (1924/1925).

Przemysł uboczny (1922—1926).

Ze wskutek powyższych stosunków skurczył się również przemysł kokсовy, derywatów węglowych itd. jest tylko naturalną konsekwencją tych stosunków.

To częściowe unieruchomienie lub całkowite zamknięcie zakładów w ostatnich dwóch latach pociągnęło za sobą poważną klęskę bezrobocia na G. Śląsku.

Klęska bezrobocia (1922—1926).

Cyfra bezrobotnych dosięgła na G. Śl. w maju 1926. r. swoje maximum tj. 76.000, — w lipcu jednak spadła na 54.000, we wrześniu na 54.000 i obecnie (październik 1926) przez ożywienie się przemysłu coraz więcej się zmniejsza.

Katowice jako węzeł komunikacji kolejowej. Ruch dworcowy, projekt kolei obwodowej i rozbudowy dworca.

Na tem miejscu nadmienić również należy, że Katowice jako węzeł komunikacji kolejowej a to głównych szlaków łączących Czechosłowację, Austrię i Niemcy południowo-wschodnie, wreszcie Bałtyk (Gdańsk) z zachodnią Polską a w dalszym ciągu z Rumunją, Rosją i dalekiem Wschodem, — i na odwrót Polskę z ościennymi państwami, — przodują swoją frekwencją (ruch osobowy i towarowy) na głównych szlakach: Wiedeń-Katowice, Praga-Katowice, Berlin-Wrocław-Katowice, Gdańsk-Poznań-Katowice i na odwrót, łącznie z frekwencją linii kolejowych niemieckiego i polskiego Górnego Śląska i kolejek lokalnych, — wszystkim innym polskim węzłom kolejowym z wyjątkiem Warszawy.

Ten potężny ruch osobowy i towarowy na obecnym śródmiejskim dworcu kolejowym w Katowicach ma być

w dalszej przyszłości przez rozbudowę kolei obwodowej z czterema nowymi dworcami dzielnicowymi odciążony i komunikacja podmiejska stworzona; główny zaś dworzec towarowy ma być odłączony od obecnego dworca osobowego i przeniesiony do Ligoty Pszczyńskiej, — wreszcie obecny śródmiejski dworzec osobowy z drugim wejściem do ulicy Wojewódzkiej, przebudowany.

Projekta w tym kierunku związane z projektem rozbudowy miasta nie są jeszcze konkretnie uchwycone i ustalone.

Rozbudowa domów mieszkalnych w nowo przyłączonych dzielnicach miejskich celem złagodzenia katastrofalnych stosunków mieszkaniowych tak śródmieścia wtłoczonego w dolinę Rawy, jakoteż peryferyjnych dzielnic, — dokończenie regulacji rzeczki Rawy celem umożliwienia rozwoju miasta w kierunku północnym połączona ze sklepieniem miejskiego odcinka tego strumyka dla stłumienia niezdrowych wyziewów, — rozszerzenie sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, — zadrzewienie miasta ku stworzeniu lepszych warunków zdrowotnych aby w zadymiony jednostajnie smutny krajobraz wnieść jaknajwięcej światła, słońca i zieleni, — rozszerzenie zakładów użyteczności publicznej przede wszystkim targowiska i hali targowej, z których to inwestycji dużą część już obecnie wykończoną została (rzeźnia miejska, wzmocnione oświetlenie, rozbudowa Parku Kościuszki), — naprawa zniszczonych i w czasie wojennym i powojennym zaniedbanych bruków ulicznych i rozbudowa dalszych ulic — budowa lotniska, — stworzenie lokali dla zebrań i zabaw kulturalnych, — budowa nowych hoteli odpowiadających obecnym wymogom i różne inne inwestycje, przedstawiają się jako pilne konieczności lokalne, które z biegiem czasu programowo wykonane być muszą.

Konieczności inwestycyjne budowlane Katowic.

Podnieść również należy, że Katowice jako miasto kresowe na granicy naszego byłego zaborcy położone, winno być z biegiem czasu jako strażnica naszej krwi odzyskanej Ziemi Śląskiej i naszego skarbcza narodowego wraz z pogranicznymi głównymi miastami a to Rybnikiem, Tarnowskim

Geograficzne położenie Katowic jako miasta kresowego.

Górami i Lublińcem, — na wypadek niespodziewanych działań wojennych w fortyfikacyjne wzmocnienia terenu okolicznego i łącznikowego wyposażone. Klinem w nasze pogranicze względnie w Katowickie Zagłębie Węglowe wciśkający się Bytom stanowi dla nas poważny problem, przed którym zawiązywać oczu nam nie wolno.

Rzut oka na kartę geograficzną wystarczy, aby ocenić jak niekorzystnie pod względem obronnym wygląda nasze pogranicze w kierunku Zagłębia Węglowego i jego głównego ośrodka Katowic. Bytom, Gliwice, Zaborze, Racibórz — te silne warownie ducha niemieckiego wśród licznych wsi polskich położone a jako węzły kolejowe niemieckie na naszym pograniczu dla nas niebezpieczne, — patrzą czujnym okiem nieprzejeźdanego wroga na nasze Śląskie Ziemie.

Również dotychczasowe zaopatrzenie miasta w wodę, odziedziczone z dawnych czasów niemieckich wodociągami z głównego źródła z kopalni Rozalji 10 km. odległej, jakoteż elektryczne zaopatrzenie miasta z źródła produkcji prądu w Chorzowie, stanowią przedmiot dla przyszłych poważnych rozważań, aby miasto na każdy wypadek było w użytkowaniu tych najżywotniejszych elementów dostatecznie zabezpieczone i usamodzielnione.

Wielkiem niedopatrzaniem dawnego niemieckiego zarządu miasta było, iż kopalnia Rozalji stała się kontraktowym dostawcą wody dla Katowic, które rzekło się niebezpiecznie praw udziału w zarządzie wodociągów.

Potrzeba wzmocnienia elementu polskiego w Katowicach miastach G. Śląska.

Byłoby również wskazaniem i więcej racjonalnem, aby Akademia Górnicza raczej w Katowicach a nie w Krakowie miała swoją siedzibę.

Zmiana ta byłaby z wielką korzyścią dla nauki pogładowej i łatwiejszego zdobycia praktyki uczniów w licznych hutach i zakładach górniczych przemysłowego okręgu śląskiego. Przytem przyrływ kandydatów do tej uczelni byłby prawdopodobnie znacznie wzmocniony przez większy przyrost młodzieży śląskiej w tej polskiej uczelni, — a młodzież akademicka z innych części Polski wносиłaby zdrowe pierwiastki narodowe i kultury rdzennie polskiej ku wzmocnieniu



Prezes Kom. Rady Miejskiej Jan Piechulek

polszczyzny na Śląsku. Młodzież śląska byłaby wdzięczną swej Macierzy za takie celowe i wysokie wyposażenie.

Zrozumiałem jest, iż powyższe wytyczne dla rozwoju Katowic leżą także w dobrze zrozumianym interesie ogólnie państwowym.

Streszczając poniżej w krótkich zarysach historję Katowic z naprowadzeniem ścisłych dat statystycznych we wszystkich dziedzinach gospodarczych miasta, pragnie autor idąc śladem intencji Rady Miejskiej uwydatnić znaczenie miasta Katowic dla życia gospodarczego Polski a temsamem rozbudzić większe niż dotąd zainteresowanie się miastem i całą polacją Śląska przez społeczeństwo polskie jak również przez ościenną i dalszą zagranicę z którą Katowice siłą swego rozwiniętego ruchu handlowo-przemysłowego są tak ściśle związane.

Wreszcie w sprawie pogłębienia polskości w Katowicach jakoteż w innych miastach i miasteczkach G. Śląska jako środka wzmacniającego potęgę naszego ustroju państwowego, zaznaczyć należy, że na ten cel nie wystarczą podjęte wysiłki władz państwowych, samorządowych i związków społecznych, jeżeli społeczeństwo polskie nie wzmocni i nie ufunduje własnym polskim kapitałem i własną twórczą pracą swoje posiadzicielstwo na Śląsku i tą drogą konsekwentnie nie wyruguje nieprzychylny nam element niemiecki. Nie drogą gwałtu ale drogą silnego zespojenia narodowego i wyścigowej wytężonej pracy, dążmy do tego celu spolszczenia miast śląskich i wybicia na nich piętna rdzennie polskiego.



ROZDZIAŁ III.

Rozwój historyczny i gospodarczy miasta pod wpływem polityki zaborczej oraz za czasów polskich. Statystyka handlowa i przemysłowa, (węgiel, żelazo, cynk, ołów etc.) na obszarze miasta W. Katowic.

Po raz pierwszy wspomina kronika o Katowicach w r. 1598. jako o nieznacznym wiejskim osiedlu w nizinie po prawym brzegu strumyka Rawy w leśnobagnistym krajobrazie położonem, z dobrami rycerskimi Bogucice złączonem i za ledwie kilkunastu osiadłych chłopów, ogrodników i czynszowników liczącem, — niejako roboczej kolonijce przynależnej do wiele starszej, bo już w r. 1414. powstałej „KUŹNICY BOGUCICKIEJ“ (Bogutschützer-Hammer) po lewej stronie strumyka Rawy leżącej.

W tym okresie czasu wspomina kronika również o przyległym osiedlu „Domb“ (Dąb), dziś północno - zachodnią dzielnicę, jak również o osiedlu „Brynów“ obecnie południową dzielnicę miasta stanowiących.

Powstanie KUŹNICY BOGUCICKIEJ z przyległymi osiedlami charakteryzuje historycznie patent (Bestätigungs-urkunde) Ks. Kazimierza z Cieszyna (Herzog von Teschen) z dnia 9. września r. 1486, mocą którego tenże udziela kamealnemu dzierżawcy włości i dóbr Mysłowice W. Rudzkiemu i mistrzowi hutniczemu JERZEMU KLEPARSKIEMU zezwolenia na założenie Kuźnicy Boguckiej.

Hutnicy otrzymują przynależne im wówczas prawa i swobody wolnościowe, chłopci zaś osiedli w Bogucicach, Katowicach i innych przysiołkach musieli odrabiać pańszczyzną przez dostarczenie furmanek dla Kuźnicy Boguckiej.

Kronika z r. 1740. notuje, że łącznie z Kuźnicą Bogucko-Katowicką posiadał ówczesny przemysł żelazo-hutniczy w tym zakątku jeszcze trzy kuźnice a to: w Rożdzeniu, Szopienicach i Załężu, t. j. w wioseczkach bezpośrednio do Katowic przyległych.

Katowice dominującą kolonijką robotniczą dóbr Bogucice. Wiek 15., 16., 17. i 18. po r. 1742.

Dobra Mysłowice, w których skład Bogucice wchodziły i z nimi później często złączone Księstwo Pszczyńskie, przechodząc w wieku 16. i 17. pod liczne zmienne polityczne zwierzchnictwa i hipotyczne przewłaszczenia, nie wpływają korzystnie na rozwój i wytwórczość założonych kuźnic a temsamem na rozwój osiedli: Katowickiego i Boguckiego.

Okres zatem tych stuleci podobnie jak i poprzednich wśród wicherzeń wojennych 20 odrębnych Książąt Piastowskich (wiek XIV) na Śląsku, opanowania kraju przez Czechów, Węgrów i Austriaków, wreszcie Wojny Trzydziestoletniej (1618—48), nie posiada dla ściślejszej historii Katowic jakiegokolwiek głębszego znaczenia po za faktem, że już w zamierzczłych wiekach silne wpływy niemieckie rywalizujące z Czechami i Austrią ciężką chmurą zawisły nad całym Śląskiem wykonując silne zasiewy germanizacyjne.

Wytwórczość wyżej wspomnianej Kuźnicy jest znikomą i to powoduje nawet często przejściowe oraz dłuższe całkowite zastoje ruchu w tej nader marnej domorosłej produkcji.

Inwentura dóbr z r. 1702 wykazuje, że Kuźnica Bogucka posiadała: jeden piec odlewny, jedną kuźnię, jedną komorę rudy żelaznej oraz komorę składową żelaza i naczyń. Ruda że'azna sprowadzaną była z Chorzowa.

I w 18. wieku są jeszcze Katowice zapadłą wioszczyną, która dopiero pod koniec tego stulecia i z początkiem 19. wieku z postępem rozwojowym innych miast i osiedli przemysłowych ówczesnego Śląska zaczyna się wzmacniać w zaludnieniu. (Obecna gęstość zaludnienia na P. G. Śląsku wynosi 264 mieszkańców na 1 km²).

*Era: 1742—1840.
Przyłączenie Śląska
do Prus, Fryderyk II.
(1742).*

Dopiero ze zdobyciem Śląska przez Fryderyka Wielkiego rozpoczyna się dla Śląska nowa era.

Fryderyk W. wgłąda osobiście w gospodarkę przemysłową i żąda w r. 1755. szczegółowego wykazu ilości, jakości i wydajności pieców hutniczych.

Landrat Skrbensky z Bytomia wykazuje m. in. roczną produkcję Kuźnicy Boguckiej należącej wówczas do Jana Krzysztofa z Mieroszowic Mieroszowskiego, właściciela dóbr Mysłowice, — na 300 ct.

Produkowane żelazo kwalifikuje Landrat jako marnie, — piece (Luppenfeuer) niezdatne, stwierdza brak potrzebnej rudy żelaznej i materiału opałowego.

Wskutek powyższych okoliczności przeznaczone zostało to mało wartościowe żelazo na eksport do sąsiedniej Polski.

Dla wypuklenia charakteru obecnego miasta Katowic należy uprzytomnić sobie podłoże historyczno-polityczne Śląska w 18. i 19. wieku.

Zabiegi pruskie zdążające w tej erze germanizacji Śląska ku rozwojowi szkolnictwa i z nim złączonego uświadczenia kulturalnego naturalnie w kierunku „pour le Roi de Prusse“, odbijają się silnem echem i w zakątku wioski Katowic, — gdzie ludność stała istotnie na najniższym jeszcze stopniu kultury; — zalety jednak tego ludu jak skromność, trzeźwość i pracowitość uchwycone i wyzyskane przez kulturtregerów niemieckich, odbijają się w późniejszej epoce korzystnie dla jego rozwoju gospodarczego i tężyzny bez utraty poczucia narodowego, które utrzymywało obronną ręką nasze polskie duchowieństwo śląskie.

Polskie duchowieństwo śląskie stojąc na straży ducha narodowego ludu śląskiego, pogłębiało i utrzymywało w polskich pieśniach kościelnych, modlitwach i naukach, — przywiązanie jego do religji w języku praojców poznanej, — utrzymując go w miłości dla języka ojczystego.

Fryderyk W. przeciwstawiając się jednak wszelkiemi sposobami i szykanami kościołowi i duchowieństwu katolickiemu ograniczał swobodę osobistą duchowieństwa do tego stopnia, że wydano d. d. Wrocław 11. 1. 1758 rozporządzenie wydalenia katolickich proboszczów i nauczycieli.

Duchowieństwo katolickie na Śląsku uważał Fr. W. za piastunów grawitacji ku Austrii, względnie polski odłam tego duchowieństwa za piastunów polskości i jego wpływ na lud śląski za wielce politycznie niebezpieczny i był w tem postępowaniu tak bezwzględnie okrutnym, że podejrzanych księży nie wahał się więzić w Magdeburgu; wreszcie środki jakie zastosował do zapewnienia się o wierności duchowieństwa były w wysokim stopniu ubliżające godności kleru. Na

Wpływ antikatolickiej akcji Fr. W. i niemieckiego szkolnictwa na stosunki górnośląskie. (Zapodania Ks. K. Zimmermanna i Dr. W. Orłowicza).

G. Śląsku ustanowieni byli płatni „surveillants“, którzy mieli dać pilne baczenia na duchowieństwo i zdawać królowi bezpośrednie relacje.

Niestety także osiadła szlachta polska mało ludem i jego potrzebami się zajmowała i często się pod wpływem kultury niemieckiej i krótkowzrocznych osobistych interesów wynaradawiała.

W tym czasie przyłączenia Śląska do Prus był cały Śląsk Górny (tj. obecny polski i niemiecki) i Średni jeszcze prawie zupełnie polski. Na Górnym Śląsku mówił po polsku nie tylko lud wiejski, lecz znaczna część duchowieństwa, mieszczaństwa i szlachty. (Stolicą Śląska Górnego było: Opole, — Śl. Średniego: Wrocław, — Śl. Dolnego: Głogów).

W szkołach ludowych udzielono nauki na Śląsku w języku polskim a nauczyciele i proboszczowie nie znali nawet języka niemieckiego.

Fryderyk W. już w r. 1749. zabronił dzieciom zamożnych rożniców uczęszczać do szkół zagranicznych zwłaszcza krakowskich. W r. 1754. wydano rozporządzenie, by nauczyciele szkół ludowych prócz języka polskiego znali także niemiecki. Przysłany w r. 1765. z Berlina do Śląska minister von Schlabrendorf dla zbadania stosunków śląskich, wyraża w swoich pisemnych uwagach kreślonych z Pszczyny do rejencji we Wrocławiu swoje najżywsze niezadowolenie z powodu nierozwiniętego szkolnictwa, braku szulmeistrów i zupełnego zaniedbania nauki języka niemieckiego.

W ślad za tym idzie polecenie biskupa wrocławskiego w r. 1769. do proboszczów Polaków, aby w przeciągu roku nauczyli się po niemiecku o ile chcą pozostać na swych starowiskach. Równocześnie zarządzono, by górnośląscy chłopie nie otrzymywali zezwolenia na zawarcie małżeństwa, póki się nie wykażą znajomością języka niemieckiego.

Do końca XVIII. w. istniały jeszcze na Górnym Śląsku bogate klasztory polskie fundowane niegdyś przez Piastów, polskich biskupów i magnatów. Klasztory te posiadały znaczne dobra a zakonnicy polscy podtrzymywali w kraju kulturę polską. W szczególności Opactwo Cystersów w Rudach pod Rybnikiem posiadało 14 wsi, bogate lasy i zakłady

przemysłowe, Opactwo Cystersów w Imielnicy w Strzeleckim 6 wsi i duże lasy, — Klasztor Dominikanów w Raciborzu 14 wsi i miasteczko Baborów, — Klasztor Norbertanek w Czarnewasach pod Opolem 15 wsi i wielkie lasy.

Fryderyk W. nie wahał się przemocą i rozporządzeniami bezwzględnej surowości zagarnąć majątek kościelny. Dopiął tego przez nadmierne wysokie podatki, przez rozporządzenia w sprawie majątków kościelnych i testamentów duchownych. Kapitułę Wrocławską doprowadził do takiej nędzy, że dn. 9. XI. 1748. r. prosiła go o pozwolenie sprzedaży złotych i srebrnych aparatów kościelnych na zapłacenie długów wywołanych podatkami i na najniezbędniejsze utrzymanie.

Przy konfiskatach majątkowych przez Fryderyka W. nakazanych nie brakło gorzkiej ironji. I tak w dokumencie konfiskacyjnym z 2. II. 1773. r. kazał: „Duchowieństwu przy odebraniu ich dóbr i majątków nieruchomych podać za przyczynę takiego postępowania cel, aby duchowieństwo przez zajmowanie się gospodarstwem nie doznawało dystrykcji a tem mniej przeszkody w swoich duchownych zajęciach“.

W liście do Woltera wyraził nadzieję, że przez tę ulgę od kłopotów i trosk tego świata uwolnieni duchowni, starać się będą tem łatwiej pozyskać Jeruzalem, które jest ich prawdziwą ojczyzną (Fryderyk W. X. K. Zimmermann. Tom I. 358). Przeciwnym był też Fryderyk W. urządzaniu fundacji na korzyść katolickiej a zwłaszcza polskiej młodzieży.

Przeciw zniewalaniu dzieci katolickich do szkół ewangelickich założył ks. biskup wrocławski protest 16. I. 1776. r. ale naturalnie bezskuteczny.

W r. 1810. skasowali Prusacy na pokrycie kosztów wojen napoleońskich majątki klasztorne, rozpędzając polskich zakonników i zakonnice i sprzedając dobra Niemcom magnatom, zmniejszyli w wysokim stopniu polski stan posiadania, wprowadzając równocześnie rdzennie niemiecki, zamowny, butny i nieustępliwy element, z którym współzawodnictwo na polu gospodarczem było z góry wykluczone.

Są to tylko drobne przykłady wśród licznych innych praktyk bezwzględnej polityki germanizacyjnej.

Szkoła w Mysłowicach dla ludności Katowic, Bogucic, Brzezinki, Załęża, Rożdżenia i Szopienic (1766).

W r. 1766. powstaje nowo zbudowana szkoła w Mysłowicach, której koszt budowy pokrywa miasto Mysłowice i okoliczne wioski: KATOWICE, BOGUCICE, BRZEZINKA, ZAŁĘŻE, ROŹDZIEN, SZOPIENICE; wioski te były również zobowiązane do częściowego pokrycia kosztów utrzymania nauczycielstwa tej szkoły. —

W następstwie powstają szybko liczne szkoły w innych miastach zachodnich ówczesnego Śląskiego Okręgu Szkolnego.

Szkoła katolicka w Bogucicach (1804).

W r. 1804. posiadały Bogucice własną szkołę katolicką.

O istnieniu tej szkoły w Bogucicach wspomina wprawdzie najstarsza bogucka kronika kościelna już w 17. wieku, — widoczny jednak ślad tej szkoły spotykamy dopiero z początkiem 19. wieku, — swoje zatem pierwotne istnienie w 17. wieku prawdopodobnie utraciła i dopiero w r. 1804. ponownie odtworzoną została.

W szkołach tych uczono wprawdzie jeszcze po polsku ale z silnym naciskiem na niemieckie językoznawstwo. —

Obowiązkową frekwencją dzieci do tych szkół były tylko 2 dni w tygodniu tj. wtorki i piątki. —

Odwiedzanie szkoły przez dzieci z odleglejszych wsi sprawiało wielkie trudności dla ludności i nie mogło być wydadne dla nauki.

Te okoliczności jak również brak dróg i połączenia drogowego z ówczesnymi szlakami dróg krajowych a w dalszym ciągu ciągle zmiany stosunków posiadania, wpływają hamująco na rozwój zakątka: Mysłowice—Katowice—Bogucice.

Dobra Bogucice, Katowice i Ordynacja Mysłowicka hr. Mieroszewskich przechodzą do rąk niemieckich. (1839—1841.)

DOBRA BOGUCICE-KATOWICE przechodzą w 18. i 19. wieku z rąk do rąk i tak: dziedziczy je od Józefa hr. z Mieroszewic Mieroszewskiego właściciela dóbr majoratu na Mysłowicach w r. 1766. Józefa v. Schwelengreber z Mieroszewskich zrodzona; w r. 1770. kupuje je Józef von Näfe, syn ówczesnego właściciela Załęża; w r. 1790. przechodzą do rąk Józefa Mikusza; w r. 1796. są własnością Bernarda Mleczi a w r. 1799. Ferdynanda Kaulhasa, — który jako

mieszczanin musiał otrzymać królewskie zezwolenie na zakup tych dóbr rycerskich.

W r. 1809. stają się Bogucice, Katowice, Karbowa i Brynów własnością Henryki Eleonory v. Wedding; w r. 1832. zakupuje powyższe dobra król. pruski radca górniczy z Król.-Huty Karol Fryderyk Lehmann i sprzedaje je w r. 1839. Franciszkowi Winklerowi. Po Fr. Winklerze dziedziczy te dobra jego żona, po niej zaś jej córka Waleska, która wychodząc ponownie za mąż za Huberta v. Thiele robi go współwłaścicielem dóbr, przyjmując nazwisko v. Thiele Winkler. W okresie czasu 1809—1832. r. t. j. w okresie posiadania dóbr przez rodzinę v. Widding powstały w Katowicach na obszarze dominjalnym w r. 1818. huta cynkowa: Fanny Zinkhütte, — w Bogucicach zaś huta: „Franzzinkhütte“ (1818), — „Henriette-Zinkhütte“ (1820) i kopalnia węgla „Ferdinandgrube“ (1822—1824). W czasie 1832—1839. zakłada zarząd dominjalny Lehmanna w Katowicach wysoki piec odlewni żelaza z paleniskiem dla węgla drzewnego i kopalnię węgla kamiennego „Beategrube“. —

W tym też czasie (1839) rząd pruski nabywając za 6.000 talarów rocznej renty od Ordynata Mieroszewskiego prawa do ORDYNACJI DÓBR MYSŁOWICKICH, sprzedaje je później Winklerom. Najstarszy z rodu Mieroszewskich nosi po dziś dzień tytuł Ordynata Mysłowickiego. Historia powiada, że kompleks dóbr Mysłowickich był w 14., 15. i 16. wieku w posiadaniu ks. Opolskich, następnie ks. Cieszyńskich, Turzonów, Salomonów, a dopiero w połowie 17. wieku przeszły one drogą spadku do Mieroszewskich.

Z chwilą objęcia w posiadanie dóbr rycerskich Bogucice-Katowice z okolicznymi osiedlami przez F. Winklera, a następnie w drodze spadku przez Thiele-Winklera, który nabywając w r. 1841. od rządu pruskiego dobra Ordynacji Mysłowickiej hr. Mieroszewskich zostaje równocześnie przez króla pruskiego nobilitowanym, — rozpoczyna się dla Katowic i przyległych włości dopiero właściwa era rozwoju gospodarczego i z nią związanego groźnego niemczenia. Dobra Mysłowickie składały się z zamku o 2 mile od mia-

*Rok 1840:
Początki przemysłowego rozwoju Katowic.*

sta Mysłowic położonego, z obszaru dworskiego, fabryk i kopalń węgla.

(Miasto Mysłowice otrzymały już w r. 1360. prawa miejskie od ks. Mikołaja na Opolu i Raciborzu.)

*Zaludnienie Katowic
(statystyka porównawcza).*

Jak niekorzystne musiały być aż do r. 1840. warunki rozwojowe Katowic, o tem świadczą następujące cyfry zaludnienia wykazujące:

w r. 1783. — 490 mieszkańców
„ „ 1825. — 675 „

a w przeciwstawieniu do tych cyfr przedstawia się wzrost:

w r. 1865. — 4.815 mieszkańców
„ „ 1870. — 6.780 „
„ „ 1880. — 12.285 „
„ „ 1890. — 16.285 „
„ „ 1900. — 31.205 „
„ „ 1910. — 43.175 „
„ „ 1920. — 50.000 „

W tych cyfrach jest przeciętnie około:

70% katolików
18% ewangelików
12% żydów

a proporcja płci męskiej do żeńskiej pół na pół.

W tym gwałtownym przyroście ludności w 19. i 20. wieku przeważa napływowy element niemiecki, w czym naturalnie silnie dopomagała polityka pruska, która stosując do języka polskiego metody gwałtu i prześladowania, doprowadziła do tego, że etnograficzna granica polska w tym krótkim stosunkowo czasokresie, cofnęła się na Śląsku o przeszło 100 klm. ku wschodowi.

Podczas gdy jeszcze w początkach 19. wieku okolica Wrocławia była zaludniona przez ludność polską lub przeważnie polską tak, że nawet w kościołach ewangelickich mówiono po polsku i po niemiecku, to z końcem tego wieku ludność polska zniknęła z tych obszarów niemal doszczętnie.

W XIX. w. posunęła się germanizacja Śląska tak daleko, że połowa tego terytorjum t. zw. Śląsk Dolny i Średni posiadają prawie czysto niemiecką ludność.

Germanizację parto nie tylko przez szkoły, urzędy, wojsko, ogniska przemysłowe, miasta, ale wciągnięto także i kościół do tej wrogiej nam akcji. Nawet biskupstwo w Wrocławiu zwalczało na rozkaz Berlina polski ruch narodowy od chwili, gdy Górny Śląsk (1823) odłączony został od decyzji krakowskiej.

Tak więc rok 1840. należy uznać za rok przełomowy tak dla rozwoju przemysłowego jak i polskiej względnie niemieckiej kultury w Katowicach.

*Przegląd ruchu przemysłowego w Katowicach.
R. 1840—1865.*

Wówczas t. j. aż po r. 1840. były Gliwice i Bytom z tradycjami swojemi sięgającymi w 12. i 13. stulecie, już silnie rozwiniętymi centrami ruchu przemysłowego i handlowego; Królewska Huta zapoczątkowała w r. 1802. produkcję żelaza w wysokich piecach (Redenhochofen), w Zabrzu pracowała intensywnie już od r. 1790. Państwowa Kopalnia Królowej Ludwiki (staatliche Königin-Luisengrube); na katowickim terenie zaś pracują po rok 1840: stara i marna jeszcze Kuźnica Bogucko-Katowicka (Frischfeuer), w zaczątkach cynkowni „Fanny-Franz- u. Henriettehütte“, — w r. 1820. „Kopalnia Węgla Eminencja“ należąca obecnie do „Gwarectwa Węglowego Waterloo“ w Katowicach-Dąb; — przez Johna Baidona w r. 1823. wskrzeszona huta „Baildonhütte“; wreszcie w latach 1821—1824. powstałe kopalnie węgla „Beate u. Ferdinandgrube“ i huta cynkowa „Augustahütte“ (1839).

W następnych latach powstają w osiedlu katowickiem a to: w r. 1842. huta cynkowa „Emma-Zinkhütte i „Kunigundehütte“ — w Bogucicach; w lat. 1840—1857. na miejscu starej kuźnicy (Frischfeuer) wysoki piec z paleniskiem koksosem przebudowanej następnie w r. 1852. jako „Marta-hütte“ do połowy z walcownią blachy cynkowej i drugą połową z walcownią szyn żelaznych, — pozatem powstaje w tym okresie Fabryka Maszyn górnośląskich Kolei (1853), Zakład preparacji progów kolejowych Rütgera (1856), Huta Jakóba (1857), Huta Ludwika (1858), młyn parowy Feigego, dwa browary etc. etc.

Ze wszystkich powyższych zakładów przemysłowych utrzymały się po dziś dzień tylko: HUTA MARTY, HUTA

BAILDONA, HUTA LUDWIKA powszechnie HUTA MÜNSTERMANNA zwaną i HUTA CYNKOWA KUNIGUNDY, — wszystkie inne zaś kopalnie i huty zanikły, pozostawiając tylko ślady swego pierwotnego istnienia w niemieckich nazwiskach ulic, które po ich upadku na tych miejscach z rozwojem budowlanym Katowic powstały.

W późniejszych latach rozwijają się w bezpośredniej łączności z osiedlem katowickiem na terenie Bogucice-Zawodzie: przede wszystkim kopalnia węgla „Ferdinandsgrube“, która już w r. 1822. swoje istnienie zapoczątkowała i w r. 1824. już ładną produkcję wykazywała a w r. 1863. wyposaŜoną została w ogromne elewatory (własność Thiele-Winklera), — huta cynkowa „Augusthütte“ (również własność Thiele-Winklera), — huta cynkowa „Norma Zinkhütte“ własność von Löbbecke (1849), — huta cynkowa „Kunigunde Zinkhütte“ własność Braci Rau; w ZałęŜu zaś: huty cynkowe „Viktor i Johanna“ — kopalnia węgla kamiennego „Cleophasgrube“ wówczas własność hr. Schaffgotscha, wreszcie kopalnia „Charlottengrube“.

Z powyŜszą grupą przemysłową naleŜącą przewaŜnie do Thiele Winklera sasiadują na północ Katowic w harmonijnej współpracy zakłady górniczo-hutnicze ks. Hohenlohego (Herzog von Ujazd) a to: „August-Helene-Zinkhütte“ i kopalnia węgla „Hohenlohe-Steinkohlengrube“.

Te zakłady przemysłowe ks. von Ujazd powstały w lat. 1820—1840.

Znamiennem jest, iŜ w pobliŜu Katowic grupuje się już wówczas specjalnie hutnictwo cynkowe i w wielkich rozmiarach górnictwo węglowe.

*R. 1846—1865.
Katowice stacją kolejową i węzłem komunikacji kolejowej lokalnej i zagranicznej. Rozwój przemysłowy w tym okresie.*

Główny zarząd dóbr Thiele-Winklera przeniesiony w r. 1839. do Katowic pracuje całą forszą przedsiębiorczego i przewidującego przemysłowca nad rozwojem tych wszystkich zakładów i powoduje swojemi wpływami osobistemi, że w r. 1846. stają się Katowice stacją kolejową górnośląskiej linii kolejowej, która tylko do Świętochłowic sięgała, zaś w r. 1846. do Mysłowic rozbudowaną została. Budowa dwutorowej linii kolejowej z Wrocławia do Mysłowic trwała $4\frac{1}{2}$ lat. Dnia 2. 5. 1842. otwarty został odcinek: Wrocław—

Olawa (Ohlau); 3. 7. 1842. odcinek: Olawa—Brzeg (Brieg); 29. 6. 1843. odcinek: Brzeg—Opole; 31. 9. 1845. odcinek Opole—Świętochłowice; zaś 30. 12. 1846. odcinek Świętochłowice—Mysłowice. W następnych latach, a to: w r. 1852. otwartą została linja kolejowa: Katowice—Ligota—Murcki i linja kolejowa: Mysłowice—Nowy Bieruń, — zaś w r. 1859. stają się Katowice przez połączenie Szopienice—Granica, stacją węzłową polsko-śląskiej linii: Katowice z Warszawą przez Ząbkowice oraz Katowice przez Mysłowice z Krakowem i Lwowem, łączącej.

W roku 1852. przebudowuje v. Thiele Winkler z najstarszej Boguckiej Kuźnicy powstały zakład hutniczy „Hutę Marty“ na walcownię cynku, która przechodząc w r. 1854 w dzierżawę „Towarzystwa Belgijskiego i Śląskiego Tow. Minerwa“ przekształciła się częściowo na walcownię żelaza dla produkcji szyn kolejowych.

Po upływie obu dzierżaw w r. 1863, — znosi Thiele Winkler walcownię cynku i przekształca całe przedsiębiorstwo wyłącznie na walcownię żelaza.

Od czasu, kiedy osiedle katowickie staje się miastem (1866), ustępują powoli zakłady górniczo-hutnicze Thiele Winklera i innych drobnych przemysłowców z przodującą widowni przemysłowej, robiąc miejsce zakładom górniczo-hutniczym Gieschego w Roźdzeniu i Janowie i zakładom ks. Hohenlohego, które w technice eksploatacji węgla i kruszców wyprzedzają swojemi nowożytnymi urządzeniami dominjalny przemysł Thiele Winklera.

Od 1. kwietnia 1889. r. przechodzą zakłady przemysłowe T. Winklera a z niemi również „Huta Marty“ na własność „Kattowitzer Aktiengesellschaft für Bergbau- u. Hüttenbetrieb“ obecnie w przemyśle pod analogiczną nazwą polską: „Katowicka Sp. Akc. dla Hutnictwa i Górnictwa“ figurujące. —

Po r. 1859. powstają liczne lokalne linje kolejowe i kolejki wąskotorowe, łączące Katowice z okolicznymi źródłami przemysłu: Kopalnią Węgla Ferdynanda (1864) — Hutą Baildona (1869) — Hutą Marty (1870) etc. etc. —

Te lokalne połączenia kolejowe, jak również późniejsze połączenia kolejowe z głównymi linjami dwóch ościennych

państw, wpłynęły znowu żywiłowo silnie na rozwój handlu i przemysłu naszego miasta, — zaludnienie wzrastało przyspieszonym tempem, przyczem przyływ robotnika sąsiedniej Polski Kongresowej stanowił najliczniejszy kontyngent roboczy, podczas gdy z Niemiec napływał przeważnie element kupiecki, rękodzielniczy i urzędniczy wyznania ewangelickiego, jak również żydzi ze wszystkich stron Polski i Niemiec, goniący za łatwymi zdobyczami dobrobytu wśród ciemnej ludności, której dobroduszość i trwogę przed pruskim mundurem wyzyskiwano. —

Krok w krok z tym przyływem różnych zamożniejszych i roboczych elementów jak i różnorodnych spekulantów ze wszystkich stron świata, postępuje silny ruch handlowy i budowlany.

Rozbudowa Katowic jako osiedla dominalnego Thiele-Winklera (1846—1865).

Obok najprymitywniejszych słomą krytych drewnianych chat i zagród chłopskich powstają wzdłuż prastarej błotnistej z Zachodu na Wschód prowadzącej t. zw. polskiej drogi, drewniane i murowane domy z ogrodami, domy zajezdne, hotele etc.

Niestrudzony w tych zabiegach naczelny dyrektor dóbr Thiele Winklera a późniejszy pruski tajny radca Grundmann ustala w r. 1865. programowy plan rozbudowy Katowic, a główną oś tej rozbudowy stanowi wyżwspomniana droga wiejska.

Ten plan rozbudowy przewidywał przedewszystkiem budowę domów mieszkalnych dla urzędników prywatnych T. Winklera i dla przyływu osiedlców i robotników o charakterze will murowanych z ogrodami, — murowanych domów czynszowych piętrowych wzdłuż wytkniętych dwóch głównych linii drogowych tj. wzdłuż toru kolejowego i dzisiejszych ul. 3. Maja i Warszawskiej z poprzecznymi łącznikowymi ulicami, — jak również przewidywał rozbudowę domów luksusowych około dwóch głównych placów jako ośrodków tworzącego się miasta tj. Placu Wolności i Gł. Rynku (Wilhelmsplatz i Friedrichsplatz).

Wzdłuż tych równolegle biegnących linii drogowych, łączących oba place ze sobą, rozbudowywuje się właściwe późniejsze miasto a dzisiejsze śródmieście.

W przeciwieństwie do normalnego systemu rozbudowy miast, które zazwyczaj odśrodkowo w różnych kierunkach na zewnątrz się rozgałęziają, nałożyło położenie geograficzne Katowic kierunek rozwoju linjowego — wschodnio-zachodniego.

Na południu położona linja kolejowa, od północy zaś strumyk Rawy i staw, stanowiły naturalne ograniczenia w rozwoju odśrodkowym tj. w kierunku północnym i południowym.

Tym innowacjom budowlanym słusznie przeciwstawiała się pierwotna ludność chłopska (gromada), — ponosić bowiem musiała we lwiej części ogromne ciężary gminne na budowę dróg, na zasyp mokradeł, oświetlenie itp.; — podatki bowiem obciążały przeważnie chłopski stan posiadania gruntowego, podczas gdy napływowa ludność czerpiąca największe korzyści z tych kulturalnych urządzeń, tylko minimalne miesięczne daniny groszowe na powyższe cele uiszczala.

Tarcia z ówczesną, landrechtem do sprawowania władzy gminnej powołaną gromadą, stojącą na przeszkodzie ambitnym zabiegom Grundmanna wzgl. jego mocodawcy Thiele Winklera, wyłoniły wreszcie silne dążenia wśród napływowej ludności do uniezależnienia się od atrybucji gromady i stworzenia samorządowego powiatu miejskiego w myśl „Ordynacji Miejskiej dla wschodniej prowincji Monarchji Pruskiej de dato 1853“.

Grundmann i zgrupowani niemieccy osiedlcy Katowic doprowadzili mocą wzajemnych układów z gromadą pod silnym naciskiem ówczesnego działacza narodowo-niemieckiego lekarza miejscowego DR. HOLTZEGO, do przedstawienia rządowi pruskiemu konieczności wprowadzenia w Katowicach samorządu miejskiego z wyłączeniem przyległych wiosek Brynowa i Bogucic.

*Rok 1865. Katowice
jako miasto.*

Dnia 11. września 1865. r. przyznał rząd pruski Katowicom wraz z częścią przyłączonego ówczesnego obszaru dworskiego Thiele Winklera, prawa i przywileje miasta.

Grundmann i Dr. Ryszard Holtze złotemi zgłoskami zapisali się w pamięci niemieckiej ludności Katowic.

Dr. Holtze, ożeniwszy się z córką wspomnianego dyrektora dóbr Thiele Winklera, Bertą Grundmann, — władając tak językiem niemieckim jak i polskim poprawnie, pracował po za swoją praktyką lekarską wraz ze swoim teściem Grundmannem bardzo wydatnie na niwie rozwoju gospodarczego Katowic, biorąc równocześnie czynny udział we wszystkich dziedzinach pracy społecznej, naturalnie wyłączenie w kierunku idei wszechniemieckiej wytkniętej. —

O ile nie można Dr. Holtze'go nazwać polakożercą w brutalnem tego słowa znaczeniu, to w każdym razie należał wraz z Grundmannem do najgłośniejszych krzewicieli niemieckości na Śląsku i w tym celu stworzył w 40-letnim okresie swej działalności liczne związki rdzennie niemieckie, jak: Związek rękodzielniczy, gimnastyczny, muzyczny, wschodnią lożę światła (łoża mularska), niemieckie kasy pożyczkowe i t. d., poświęcając się równocześnie niezmiernie dla szkolnictwa niemieckiego i dla gminy ewangelickiej.

Działalność tego niemieckiego męża stanu, trwająca aż po rok 1891, wyryła swoje głębokie piętno narodowe niemieckie na Katowicach.

KATOWICE JAKO MIASTO liczyły w r. 1866. — 4815 mieszkańców, a w tej liczbie:

3354 katolików z opodatkowaniem	1232	talarów
888 ewangelików	„	994 „
573 żydów	„	1292 „

i zaciągnęły w r. 1866. przy ukonstytuowaniu swego samorządu pożyczkę 15.000 talarów.

Znamiennym dla Katowic jest fakt, że o ile inne miasta Śląska, specjalnie Gliwice, napływowi elementu żydowskiego w obawie przed jego konkurencją się sprzeciwiały i na podstawie „privilegium de non tolerandis Judaeis“ (1587) żydów w charakterze kupców nie wpuszczały, to Katowice napływ elementu żydowskiego tolerowały.

To stanowisko obronne niektórych miast przeciwko żydom spowodowało, że król. dekretem „Izby Domen Państwowych (Domänenkammer)“ z 3. sierpnia 1781. r. wyłączone zostały niektóre miasta od obowiązku wpuszczania



Prezydent miasta Dr. Alfons Górnik

żydów jako osiedlców, względnie przyznano tym miastom „privilegium de non tolerandis Judaeis“.

Do tych miast Katowice nie zostały zaliczone — natomiast otrzymały ten przywilej Tarnowskie Góry na naszym terenie G. Śląska. W miastach nie obdarzonych przywilejem był jednak handel dla żydów ograniczony do pewnych dziedzin, a między niemi przewidziane było zezwolenie na handel towarami żelaznemi i ta okoliczność spowodowała prawdopodobnie silny napływ żydowski do Katowic.

Znamiennym w powyższych cyfrach jest fakt, że 6-tą część ludności stanowiący żydzi w proporcji do cyfry katolików płacili większe niż katolicy podatki a trzecią część ludności stanowiący ewangelicy w proporcji do cyfry katolików, płacili nie wiele mniejsze podatki niż katolicy.

Z rozbudową miasta wzrosło zapotrzebowanie domów nabożnych dla różnowyznaniowych jej mieszkańców.

Najpierw powstaje w Katowicach w lat. 1850—1860, kościół ewangelicki architektonicznie ładnie wyposażony ze szkołą ewangelicką na gruncie na ten cel darowanym przez Thiele-Winklera, — podczas gdy cała ludność katolicka Katowic i licznych przyległych polskich wiosek musiała zdążać do marnego ówczesnego kościółka w Bogucicach.

*Katowice:
Wyznania, Kościoły
(1860—65).*

Pierwsze nabożeństwo ewangelickie 2. 9. 1855. r. odprawione zostało w polskim języku w lokalu Huty Marty. W r. 1858. został nowy kościół ewangelicki uroczyscie poświęcony przy asyście proboszcza katolickiego ks. Marchewki. Na cel budowy kościoła ewangelickiego ofiarowali Th. Winkler 5.000 tal. — Grundmann 2.000 tal.

Dopiero w r. 1861. zbudowany został tymczasowy skromny drewniany kościółek katolicki w Katowicach na dzisiejszym Placu Wolności, w r. zaś 1862. poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła Najśw. Marji Panny.

W r. 1862. ukończoną też została murowana synagoga na rogu dzisiejszych ulic 3. Maja i Słowackiego (obecnie dom wojewódzki nr. 40).

Pierwotnie należeli żydowscy mieszkańcy Katowic do Związku Wyznaniowego w Mysłowicach i posiadali salę mo-

dlitw (Betsaal) w Bogucicach i tu ze wszystkich okolicznych wiosek schodzili się na modlitwy. —

*Pierwsze dziesięcio-
lecie (1865—1875)
młodego miasta.*

Tą erę pierwszego 10.-lecia młodego miasta charakteryzują przede wszystkim silnie wyłaniające się przeciwieństwa narodowe między pierwotnie osiadłą ludnością polską i w mieście sterującą ludnością niemiecką.

Pierwotna ludność rolnicza wysiedliła się i grupowała się przeważnie po drugiej t. j. południowej stronie toru kolejowego i stanowiła niejako rolnicze przedmieście Katowic o charakterze czysto polskim. —

Władze samorządowe objęli wyłącznie Niemcy. Szkolnictwo posiadało szkołę katolicką, ewangelicką i żydowską, — przypływ dzieci szkolnych wraz z wzrastającym zaludnieniem był jednak już w r. 1870. tak silnym, że już w r. 1871. nowa dwunasto-klasowa szkoła powstała a przez Dr. Holtzego przedstawiony wniosek założenia progimnazjum w Katowicach przez Radę Miejską jednogłośnie przyjęty został. Mieszczanstwo obciążone licznymi podatkami ugięło się wprawdzie pod ich ciężarem ale zaszczerpiona idea stworzenia w Katowicach środowiska kultury niemieckiej zwyciężyła po nad wszystkimi innymi względami natury ekonomicznej dla osiadłej ludności.

W okresie 1865—1870. r. dochodzi kopalnictwo „Gieschego“, które około r. 1850. nabyło do ówczesnej kopalni w Chebziu (Morgenroth) ogromne pola kopalniane w pobliżu Roździenia i Janowa, — do wielkiej wydajności i wpływa silnie na ruch przemysłowy Katowic i okolicy. —

W r. 1870 niemiłą niespodziankę spotkało miasto gdy I. burmistrz młodego miasta DIEBEL zdefraudował 15.000 talarów. Energiczny pościg przytrzymał go jednak w Baltimore i zdołano z tej sumy 10.000 talarów uratować.

Ten burmistrz przyjmował 7. listopada 1869. r. na czele Rady Miejskiej przejeżdżającego do Pszczyny króla pruskiego Wilhelma I. na dworcu katowickim składając mu hołd miasta z prośbą utworzenia w Katowicach Sądu Okręgowego. —

Gdy Sąd Okręg. w r. 1872. rozpoczął swe czynności, Diebel bawił już w Baltimore.

W r. 1871. wybrany burmistrz OSWALD KERNER, kładzie poważne zasługi w ukończeniu długoletnich pertraktacji co do świadczeń dóbr Thiele-Winklera dla wzmożenia finansów samorządu miasta. —

Zarząd dóbr Thiele-Winklera oddaje place budowlane za bardzo niskiem rocznem odszkodowaniem czynszowem dla rozbudowy miasta.

W r. 1866. stają się Katowice siedzibą Państwowej Dyrekcji Pocztowej (poprzód Pocztowa Ekspedycja 1. klasy) z Centralną Stacją Telegraficzną. W okolicznych miejscowościach są Pocztowe Agentury Państwowe. Ruch pocztowy Zachodu z Rosją staje się szczególnie ożywionym.

Od r. 1869. do r. 1872. powstało 182 domów mieszkalnych, — w r. 1870. ukończono po dziś dzień architektonicznie najwspanialszą budowę kościoła N. M. P., poświęconą 20. listopada t. r. przez biskupa wrocławskiego Włodarskiego, — dawny zaś kościółek katolicki na Placu Wolności przechodzi na własność Starokatolickiej Gminy, której walka z Macierzą Katolicką olbrzymimi falami jak również i „kulturkampf“ o Katowice uderzają. —

Twórcą tego starokatolickiego ruchu w Katowicach był ksiądz Paweł Kamiński, który nie uznając dogmatu nieomylności papieża (wbrew postanowieniu rzymskiego concilium z 18. lipca 1870 r.) — wzniecił silny ruch sprzeciwu wśród ludności miejskiej, wiejskiej i robotników okolicznych i stworzył „Gminę Starokatolicką“ liczącą wówczas 1500 dusz. —

Ruch Gminy Starokatolickiej w Katowicach (1870).

Proboszcz Kamiński brał również czynny udział w tworzeniu gniazd starokatolickich w innych miastach śląskich (Gliwice), łącząc się w tych nastrojach z Niemcami, zdążającymi do oderwania się od Rzymu i stworzenia narodowego niemieckiego kościoła.

W r. 1872. zostaje Kamiński przez miasta Katowice i Gliwice wybranym jako deputowany na Kongres Starokatolicki do Kolonji (20. września). — W r. 1874. uznaje nadprezydent Śląska (Oberpräsident von Schlesien) stworzoną sektę kościoła starokatolickiego w Katowicach jako prawną parafję kościelną na Śląsku, która pod zagorzałą opieką księży nie sprawujących żadnych funkcji w organizacji ko-

ścielnej i jedynie dekretami króla pruskiego do godności duchownych podniesionych a to: kanonika barona von Richthofen i biskupa Reinkensa, szybko się rozwija, tworząc z licznych składek silny fundusz kościelny. Do tego ruchu przyłącza się w Katowicach również późniejszy proboszcz katowicki Wołowski. —

Również rząd król. pruski zatwierdził 1. 11. 1874. r. kościół starokatolicki jako gminę wyznaniową w państwie uznaną. —

Zbyt przejrzysty był cel tej organizacji, aby mógł być w ludzie górnośląskim zapuścić silniejsze korzenie i przynieść jakąkolwiek szkodę naszemu prawowitemu kościołowi. —

Szczegółowy obraz powstania i ruchu Gminy Starokatolickiej aż po dziś dzień, naprowadzone są w ostatnich ustępach „Kościoły na obszarze W. Katowic“ rozdziału IV. —

Tak więc wszystkie gminy wyznaniowe, niestety rzymsko-katolicka najpóźniej — zaspokojone zostały po rok 1865, w posiadaniu własnych Domów Bożych w Katowicach.

Żaloga wojskowa w Katowicach (1870). Echa „Kulturkampfu“ po r. 1870/71.

Jako wojskową załogę posiadały Katowice w r. 1870. jedną kompanję piechoty (Bezirkskompanie).

1. 10. 1887. r. ustalono w Katowicach „Centralne Biuro meldunkowe“, zaś 1. 4. 1893. „Bezirkskommando“ z oficerem sztabowym jako kommandeurem. —

W tem pierwszym dziesięcioleciu młodego miasta wywołują gwałtowne środki germanizacyjne na Śląsku silny odruch oporny wśród pierwotnej ludności polskiej i tarcia te wzrosły żywiołową siłą, gdy żelazny kanclerz Bismark po zwycięskiej wojnie francusko-niemieckiej wypowiedział bezwzględna walkę polskości i pierwszy cios wymierzył w szkolnictwo, rugując zupełnie język polski ze wszystkich szkół.

Tryumfy wojenne pobudziły rząd pruski do tępienia wszystkiego, co w jakimkolwiek charakterze stawało w sprzeczności z interesem państwowym. Wszechwładny Bismark upatrywał w organizacji kościoła katolickiego największą przeszkodę w osiągnięciu suprymacji państwowej.

Wyodrębnienie polskości przypisywał kościołowi katolickiemu, wypowiedział mu więc nieugiętą walkę przezwana kulturalną (Kulturkampf). — Szeregi ustaw skrępowano swobodę ambony i zaprowadzono w szkołach wykład religji katolickiej w języku niemieckim.

Walka wypowiedziana polskości godząca z całą bezwzględnością w uczucia narodowe i religijne, wywołała silny odruch w skupieniu narodowym ku wspólnej obronie przeciw prześladowaniom i szykanom pruskiem.

Cały lud polski na Śląsku zagrzany przez swoich niezatartej sławy przywódców a to: KAROLA MIARKI, — twórcy pierwszego Stowarzyszenia Narodowo-Robotniczego i wskrzesiciela przyćmionego uświadomienia w redagowanych przez niego pismach „Zwiastun Górnśląski“ i „Katolik“; — Ks. KONSTANTEGO DAMROTA, ks. NORBERTA BONCZYKA, wreszcie JULJUSZA LIGONIA i wiele innych — stają do obronnej walki z germanizmem.

W tej ideowej pracy naszych przodowników narodowych była nader korzystną ta okoliczność, iż niemieckie katolickie stronnictwo Centrum przeciwstawiając się antykatolickiem tendencjom Bismarka, popierało sprawy polskie.

Redakcja „Katolika“ pod kierownictwem Karola Miarki a następnie ADAMA NAPIERAŁSKIEGO pracuje mimo licznych prześladowań i kar przez rząd pruski wymierzonych, niestrudzenie w kierunku wytkniętym i staje się „Katolik“ najpoczytelniejszym dziennikiem polskim na Śląsku, — a pisarze ludowi jak: JULJUSZ LIGOŃ, PIOTR KOŁODZIEJ, JAN KUPIEC, SIMON i inni — wskrzeszają w swoich pieśniach i legendach ludowych dawne tradycje wśród w pracy wyzyskiwanych i poniewieranych mas ludu wiejskiego.

Gdy rząd król.-pruski w r. 1886. zaprzestając walkę z katolicyzmem uzgodnił swój stosunek do Centrum, przestało ono popierać sprawy polskie i staje wrogo wobec aspiracji polskich.

W r. 1886. zakłada NAPIERAŁSKI „Wzajemną Pomoc Robotniczą“ która stanowi zaczątek dzisiejszego Zjed-

noczenia Zawodowego Polskiego tj. późniejszej najsilniejszej organizacji polskich robotników na Górnym Śląsku.

Miasta śląskie pod ciosami Kulturkampfu przybierają powoli charakter niemiecki, — natomiast wieś polska, gdzie przyływ niemczyzny był słaby, zachowuje i pielęgnuje starannie wskrzeszone tradycje swoich przodków a szkolnictwo niemieckie daje ludowi tą korzyść, że ślązako-polak nauczywszy się języka niemieckiego skuteczniej we walce z Niemcem dawał sobie radę; niemieckie zaś nauki wygłaszane w języku niemieckim nie puszczały zbyt silnych korzeni, bo nasz chłopiek z natury niedowierzający i podejrzliwy nigdy nie ufał Niemcowi.

Ogólne i przymusowe szkolnictwo spowodowało bezsprzecznie i tą korzyść, że lud polski Górnego Śląska zaczął czytać i pisać już w czasie, kiedy w całej Polsce wśród ludu a nawet drobnej szlachty panował zupełny analfabetyzm.

Lud polski z ciekawością wychwytywał kiełkujące piśmiennictwo i dziennikarstwo, — lektura wciskała się pod strzechy rozniecając iskierki głębszego uświadomienia i samoobrony wobec elementu niemieckiego.

Opanowanie Katowic przez napływowy żywioł niemiecki. (1860—1880).

Żywioł niemiecki opanowuje od r. 1850. coraz silniej miasto Katowice tak, że już w r. 1874. wykazuje miasto 316 niemieckich domów mieszkalnych i fabrycznych murowanych, rozbudowanych około dzisiejszego Placu Wolności i dzisiejszego Rynku, ochrzczonego wówczas imieniem „Friedrichsplatz“; rozbudować się również zaczyna podmiejska część miasta za torem kolejowym, zaś dzisiejsza ul. Warszawska dw. „Friedrichstrasse“ góruje brukowaną drogą i wieloma sylwetkami okazałych will i ogrodów nad zachodnią częścią miasta.

*Rok 1873.
Katowice miastem powiatowem (Kreisstadt).*

W r. 1873. zostają Katowice wskutek nowego podziału terytorjalnego Śląska **MIASTEM POWIATOWEM** powiatu katowickiego (Kreisstadt).

Ustawą z 27. III. 1873. podzielony został pierwotny Okręg Bytomski na 4 powiaty: Tarnogórski, Bytomski, Zaborski, Katowicki. Obszar powiatu Katowickiego wynosił

186 ha i liczył 80.000 mieszkańców. Z tego zaludnienia przypadało na Katowice i Mysłowice 16.000 mieszkańców.

WYDZIAŁ POWIATOWY (Kreisausschuss) składał się: z landrata jako przewodniczącego i 6 członków; — Sejmik zaś powiatowy (Kreistag) z 34 członków, — w tem 14 członków z wielkich właścicieli ziemskich, 13 czł. drobnych wł. ziemskich i 7 mieszczan (z tych 4-ech dla Katowic i 3-ech dla Mysłowic).

Wydział i Sejmik Powiatowy w Katowicach (Kreisausschuss, Kreistag) 1873.

12. 10. 1874. r. uchwalił SEJMIK POWIATOWY zaciągnięcie pożyczki 600.000 Mk. z król. pruskiego „Funduszu Inwalidów“ i przeznaczył z tego sumę 167.000 Mk. na budowę gmachu Urzędu Powiatowego (Kreisverwaltungsgebäude). Budynek ten został w r. 1876. wykończony i do użytku oddany.

Resztę z tej pożyczki przeznaczono na budowę szos powiatowych projektowanych w ogólnej długości 40.000 km. Pierwszym „landratem“ powiatu Katowickiego zostaje mianowany BARON BERLEPSCH późniejszy pruski minister handlu i przemysłu, następnie nadradca rejencyjny GRUNDMANN (1877—1883), po nim zaś landrat HOLTZ późniejszy prezydent król.-pruskiej Najwyższej Izby Rachunkowej w Berlinie, — burmistrzem zaś po śmierci Kernerera zostaje w r. 1874. wybranym OTTO RÜPPEL, odbierając od swego poprzednika bardzo zabagniony i wyczerpany stan finansów miasta.

W okresie sprawowanego przez Rüppla samorządu miejskiego okazało się, iż gwałtowny polityką pruską sztucznie podsycany rozwój miasta sprowadził do Katowic wielu żerujących spekulantów, nierzetelnych przemysłowców, kupców i różnych przedsiębiorców, — którzy pociągając za sobą zdrowe jednostki do upadku, spowodowali silne ZAŁAMANIE GOSPODARCZE miasta.

Krytyczny okres rozwojowy 1874—1880. Załamanie gospodarcze.

To załamanie gospodarcze a za nim zastój rozwojowy trwał aż po rok 1880. i spowodował smutne następstwa w oddalaniu robotników, niżeniu zarobków w hutach i fabrykach itd.

W r. 1876. uruchomioną została fabryka nawozów sztucznych: „Chemische Fabrik Carl Scharf u. Co. A. G.“ po dziś dzień dobrze prosperująca (Katowice-Bogucice).

Przemysł poniósł w r. 1877. poważną porażkę wskutek zniesienia cła przywozowego z Zagranicy do Niemiec na towary żelazne lane, kute, walcowane i fasonowane, na kotły parowe, węglarki etc. tj. na półfabrykaty i fabrykaty dla których przemysłowe zakłady katowickie specjalnie urządzone były.

Wskutek tego powstała niespodziewana konkurencja Zagranicy dla zbytu towaru specjalnie do Rosji i częściowo do Austrii (Galicji) przeznaczonego, — spowodowała obniżenie cen tych towarów i obniżenie stosunków zarobkowych; — również wybuch wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877, i z nią złączony spadek waluty rosyjskiej odbił się bardzo ujemnie na stosunkach handlowych w Katowicach.

Handel graniczny zanikł z powodu braku zaufania do kursu rubla; — wreszcie zamknięcie w tym roku sąsiedniej granicy rosyjskiej z powodu wybuchu epidemicznej zarazy bydłowej i wstrzymany wskutek niej potrzebny dowóz taniego polskiego bydła, dotkliwie odczuły Katowice, — silnie już bowiem wówczas zaludnione Katowice pokrywały swój niedobór w rolnictwie i braki bydła ubojowego w sąsiedniej Polsce Kongresowej.

Burmistrz Rüppel raportuje o tych stosunkach w swoim sprawozdaniu 1877/78. r. nstp.: „Położenie miasta, które poprzód było dumą prowincji śląskiej jest dziś katastrofalne i chyba mało dystryktów naszej dużej ojczyzny pracuje pod tak niekorzystnymi warunkami gospodarczymi jak nasze miasto i okręg.“

Skutki tych stosunków gromem uderzyły w budżet miasta, który zasilał się jedynie podatkami mieszkańców a wpływy podatkowe pokrywały zaledwie konieczne zasilki dla ubogich.

Rezultatem tych niefortunnych konjunktur był odpływ zamożniejszych elementów, liczne subhastacje sądowe i wyścępczość ludności w rabunkach i grabieżach tak w mieście jak i na prowincji wykonywanych. —

Dopiero z ujęciem sławnych w historii Katowic bandytów: Szydła, Eljasza i Pistulki, którzy przez lat kilka niepokoiili całą okolicę, wykonując najśmialsze rabunki z zorganizowaną bandą lokalnie rozrzuconych spółników, nastał względny spokój i bezpieczeństwo publiczne przywrócone zostało.

Ta ogólna depresja gospodarcza nie przeszkadzała jednak, że pod hasłem Kulturkampfu założono w krytycznym r. 1876. „ZWIĄZEK DLA ROZWOJU JĘZYKA NIEMIECKIEGO I KULTURY NIEMIECKIEJ“ z poważnych składek a to jednorazowej składki 3.590 mkn. i 295 mkn. subskrypcyjnych wpływów składkowych rocznych, powstałego.

Związki niemieckie w Katowicach w służbie Kulturkampfu (1875—1876).

Fundusz ten został przeznaczony na stworzenie niemieckiego księgozbioru, na premje dla zasłużonych koło rozwoju języka niemieckiego nauczycieli, na uczniów najlepiej językiem niemieckim władających itp.

Również powstał w tym czasie niemiecki Związek Muzyczny „Meister'sche Gesangverein“, który koncertował w dzisiejszej Sali Powstańców (d. Reichshallensaal) przy Placu Wolności, — zaś z instytucji użyteczności publicznej powstał „ZWIĄZEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ I RATOWNICZEJ“ założony w r. 1875. i ZWIĄZEK MIŁOŚNIKÓW PRZYRODY dla upiększenia Miasta: „Verschönerungsverein zur Verbesserung des Stadtbildes durch Baumpflanzungen“.

Rozwój tego związku i stworzenie z niego oddziału ogrodnictwa miejskiego przy Magistracie Katowickim, streszcza szczegółowo rozdział IV.: „Ogrodnictwo Miejskie“.

Powyżej naprowadzona Ochotnicza Straż Pożarna pokonała nieraz groźne dla ówczesnego miasta pożary, — między niemi w r. 1877. pożar hotelu „de Prusse“, — w r. 1884. odznaczyła się akcją ratunkową przy pożarze DĄBIA, w którym 20 domostw spłonęło; — w tym również roku zlokalizowała zagrażający miastu pożar młyna parowego (Feige), jak również w r. 1886. pożar ogromnego składu drzewa „Bra-

Ochotnicza Straż Pożarna w Katowicach. (1875).

ci Goldstein“ na Placu Wolności. Rozwój miejskiej Straży Pożarnej Ochotniczej i Zawodowej streszczono w rozdziale III. tego opracowania w ustępie: „Pożarnictwo Miejskie“.

Ponieważ brak dostatecznej ilości wody w studniach utrudniał a nawet czasami paraliżował akcję gaszenia, przeto przystąpiono do przyspieszenia prac przygotowawczych dla pokrycia zapotrzebowania wodnego za pomocą wodociągów.

*Rozwój przemysłu
górniczego-hutniczego
i rozwój budowlany
miasta: 1880—1895.*

Ogólny wzmocniony ruch przemysłowy w Niemczech po zwycięskiej wojnie 1870/71. wyczuwają Katowice po wyżej określonym okresie krytycznym, dopiero u schyłku ósmego dziesięciolecia 19. w. W okresie lat 1880—1895. rozwijają i zaludniają się szczególnie silnie na północy do Katowic przylegające wioseczki: Bederowiec, Józefowiec, Wełnowiec, Dąb, Bogucice z Zawodziem, a to głównie dzięki poważnemu rozrostowi starszych kopalń węgla „Ferdynanda“ i kopalni „Gieschego“, — jak również wskutek na szeroką skalę eksploatacji przewidzianej rozbudowy nowszych kopalń a to: Kopalni „Kleofasa“ przy Załężu, Kopalni Wujek przy Brynowie, Kopalni Eminencja i Huty Baildona między Załężem i Dąbiem położonych, — Huty Kunigundy (Kunigunde-Zinkhütte), zakładu „Ferrum“ w Bogucicach i innych, wreszcie wskutek wzrostu górniczo-hutniczych zakładów świętochłowickich.

Równolegle z tym rozwojem życia przemysłowego na całym Śląsku a szczególnie bezpośrednio naokoło Katowic wówczas już bardzo ruchliwego, rozwija się ruch handlowy z graniczącym rewirem przemysłowym Polski Kongresowej. —

Ten łącznikowy ruch koncentruje się w Katowicach tak silnie, iż w krótkim czasie powstają w mieście w tej epoce liczne instytucje bankowe, agentury, zastępstwa handlowe, instytucje spedycyjne w rozmiarach, któremi niejedno większe miasto zachodnie poszczycić by się mogło.

W r. 1881. powstaje w Katowicach przedsiębiorstwo „Deutsche Phosphorindustrie E. W. Münstermann“ figurujące obecnie pod firmą: „Sam. Sp. Akc. Münstermann“ (Odlewnia żelaza i bronzu, budowa maszyn i armatur).

W r. 1882. przesiedla się z Bytomia do Katowic „Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych“ (O. S. Berg- u. Hüttenmännischer Verein), stawiając jako swoje siedlisko przepiękny budynek z ogrodem na Placu Wolności, — w następnych zaś latach przesiedla się do Katowic „Wschodnia Grupa Związku niemieckich przemysłowców Żelazo i Stal“, jak również „Górnośląska Konwencja Węgłowa“.

Osiedlenie się powyższych związków w Katowicach wzmacnia potężnie niemiecki element urzędniczy i powoduje liczne zjazdy przemysłowców i fachowców jak również zastępców najwyższych władz centralnych król.-pruskich.

Również ruch budowlany postępuje szybkim tempem naprzód, — specjalnie Plac Wolności wraz ze skwerem parkowym rozbudowuje się w tym okresie i staje się najpiękniejszą częścią miasta. Zabudowują się również pięknymi gmachami ul. Marjacka (Holtzestrasse), ul. Młyńska (Mühlstrasse) i południowa część miasta poza trasą kolejową położona, łącząc tunelami południowe przedmieście ze śródmieściem.

W r. 1887. posiadały już Katowice silnie rozbudowaną sieć wodociągową i były w dobrą wodę obficie ze źródeł Kopalni Kleofasa obok Załęża zaopatrzone. (Historja rozwoju wodociągów ujętą jest szczegółowo w rozdziale IV.)

Wstrząsająca w sferach robotniczych i całego społeczeństwa była katastrofa kopalniana w Kopalni Kleofasa, gdy 3. III. 1896. r. wskutek nagłego i niespodziewanego zalania kopalni, zginęło 104 robotników.

Gdy po śmierci burmistrza Rüppla objął ster samorządu notarjusz GUSTAW SCHNEIDER, — powstają liczne instytucje użyteczności publicznej a mianowicie: Rzeźnia Miejska, Gazownia i Zakłady Ogrodowe.

Te korzystne konjunktury załamują się wprawdzie chwilowo w r. 1893. wskutek wybuchu wojny celnej między Prusami a Rosją, ale odzyskują swoją siłę znowu w r. 1894., gdy pomyślne układy handlowe z Rosją weszły w życie.

Chwilowa stagnacja w przemyśle ożywia się w tym roku w szybkim tempie, zakłady górniczo-hutnicze pra-

cują znowu przyspieszonym tętnem, — ceny robocizny wzmagają się, — przyływ robotnika staje się bardzo liczny, nawet robotnika włoskiego i francuskiego. —

*Katowice siedzibą
prusk. król. Dyrekcji
Kolei Państwowych
1.4. 1895.*

Na rozwój miasta wpłynęła również bardzo korzystnie i ta okoliczność, gdy z 1. 4. 1895. r. stały się Katowice siedzibą Dyrekcji Kolei Państwowych. Napływ licznej rzeszy urzędników kolejowych wzmocnił silnie przez przyrost konsumentów, stan kupiectwa lokalnego.

Od tej chwili ruch kolejowy łączący Katowice z ościeniami państwami znacznie się ożywił i do potrzeb lokalnych zastosował; zaprowadzono wzmocnioną ilość pociągów osobowych jak również ruch pociągów pospiesznych.

Okręg Katowicki Dyrekcji Kolejowej obejmował wówczas 1279.09 klm. rozgałęzienia torowego, — zatrudniał 300 urzędników łącznie ze stałymi robotnikami i reprezentował ruch dzienny 184 pociągów, a w tem 80 pociągów osobowych.

*Wyłączenie miasta
Katowic z powiatu.
(Rok 1897).*

W ślad za tym impulsywnym rozwojem miasta i wzrastającym zaludnieniem stwarza się w Katowicach silna potrzeba rozszerzenia kompetencji samorządowych, co spowodowało, iż w r. 1897. zostają Katowice wyłączone z powiatu i uzyskują przez to większą samodzielność.

W tym okresie czasu pracuje samorząd specjalnie nad rozszerzeniem szkolnictwa i stwarza liczne niższe i średnie uczelnie tak, iż posiada już z końcem 19. wieku jedno gimnazjum, — wyższą szkołę realną, — liceum niższe i wyższe, — średnią szkołę męską i żeńską, — pięć szkół ludowych i szkołę budowlaną (Baugewerkschule). Te zakłady naukowe utrzymywane są przeważnie kosztem samorządu miejskiego a państwo tylko bardzo małą pomocą do wydatków szkolnych się przyczynia.

*Kościół Św. Piotra i
Pawła — Szpitale
(1895—1912).*

W r. 1902. ukończony i 28. III. 1902. r. konsekrowany został kościół św. Piotra i Pawła. Również powstały w tym okresie: Szpital Spółki Brackiej w r. 1895 (Knappschafts-lazarett) z kliniką okulistyczną i kliniką dla chorób noso-

wych i gardlanych na łącznie 450 łózek, — w r. 1900. Szpital Św. Elżbiety na 200 łózek; w r. 1904. Szpital Miejski na 120 łózek, a wreszcie w r. 1912. Szpital Dziecięcy na 60 łózek. —

W rozwoju handlowo-przemysłowym Katowic wyszczególnić należy osiedlenie się w Katowicach: „Gwarectwa Węglowego Charlotte“ (Steinkohlen-Gewerkschaft Charlotte) w r. 1900. obejmującego: 2 kop. węgla, 1 cegielnię, 2 dobra gosp. roln. oraz „Rybnickiego Gwarectwa Węglowego“ (Rybniker Steinkohlen-Gewerkschaft) założonego 12. 9. 1903. r. i obejmującego obecnie: 3 kopalnie węgla, 2 brykietownie, 1 koksownię, 2 cegielnie, 1 elektrownię okręgową i 6 dóbr gospodarczo-rolniczych. —

Zapoczątkowana w r. 1903. rozbudowa kanałów miejskich ukończoną została w r. 1905/1906. Kanalizacja ta o systemie spławnym odprowadzająca wodę brudną i deszczową wspólnym kanałem ulicznym do strumyka Rawy, objęła swą siecią całe dzisiejsze śródmieście i odpowiadała ówczesnym i na długą przyszłość przewidzianym wymogom miasta.

*Kanalizacja Katowic
(1905/1906).*

Szczegółowy opis tej kanalizacji i jej rozwój zamieszczamy w rozdziale IV. „Statystyka, zakłady, urządzenia i instytucje użyteczności publicznej, ogrodnictwo miejskie etc. etc.“ —

W r. 1905/1906. zbudowaną została również Rzeźnia Miejska podług nowożytnych (ówczesnych) wzorów. —

*Rzeźnia Miejska
1905/1906.*

Czyniąc zadość kulturalnem potrzebom niemieckiej ludności a głównie dla wzmocnienia ducha niemieckiego w Katowicach, dysponuje samorząd katowicki z małym tylko udziałem subwencyjnym skarbu państwowego, poważne sumy na budowę Teatru Miejskiego, który też w r. 1907. ukończonym i do użytku oddanym został. Ogółem wynosiły kosztą budowy 500.000 Mk. n.

*Teatr niemiecki w
Katowicach (1907).*

Z gmachów urzędowych wybudowanych w wielkim stylu w tym okresie należy wymienić: Dyрекcję Pocztową, Sąd Obwodowy, Sąd Powiatowy i gmach Dyrekcji Policji.

*Bytom-Katowice
jako centra ruchu
narodow. u schyłku
19. wieku i w począt-
kach 20. wieku.*

Pod hasłem odrodzenia polskości na Górnym Śląsku rozwija się w tym okresie dziennikarstwo polskie i tworzą się liczne towarzystwa ludowe.

W r. 1895. powstał w Bytomiu pierwszy Polski Bank Ludowy.

Z Bytomia, który był niewątpliwie kolebką ruchu narodowego promieniowały pierwsze światła polskiej oświaty zespalać liczny zastęp inteligencji polskiej tak świeckiej jak i duchownej. —

Ruch narodowy skupiający rzesze robotnicze powiatów Bytomskiego i Katowickiego przenosi się szybko w sąsiednie powiaty, szczególnie zaś wdziera się w powiat Tarnogórski i skupia się w Radzionkowie i Wieszowie.

Około osoby Adama Napieralskiego redaktora Katolika grupują się światlejsi robotnicy jak: Królik z Tarnowskich Gór, Wojciech Wiczorek z Halemby i inni w usilnej pracy nad rozwinięciem pomocy robotniczej.

Zwołane z inicjatywy Pawła Dąbka wiece robotnicze: 25. 9. 1889. r. i 25. 12. tegoż roku ustaliły zasady „Związku Wzajemnej Pomocy Robotników Górnośląskich“ i wybrano Zarząd.

Początki tego Związku zapowiadały się w pierwszym roku bardzo świetnie, zjednoczyły bowiem 4.000 członków z kapitałem około 10.000 marek, niebawem jednak spadła liczba członków bardzo poważnie a to wskutek szykan i prześladowania robotników przez pracodawców kapitalistów, którzy mając liczne zastępy robotników nie liczyli się z siłą organizacyjną Związku.

Należy również wspomnieć, iż w r. 1895. założono w Bytomiu mimo prześladowań pruskich pierwsze Gniazdo Sokoła. Związek Sokoli rozwijał się nieprzerwanie w następnych latach stwarzając w Katowicach i innych miastach na Śląsku liczne Gniazda Sokole.

Rozwój Sokoła jest głównie zasługą aptekarza z Bytomia Michała Wolskiego, również założyciela Kółek Śpiewaczych. —

Rząd pruski silnie przeciwdziałał rozwojowi tych licznych związków i stowarzyszeń. Gniazda Sokole nie mogły

mieć własnej sali gimnastycznej ani utrzymywać boiska, — polakom nie dawano koncesji na prowadzenie lokali publicznych jak restauracji, kawiarni i hoteli, które oddawano wyłącznie Niemcom z przymusem zatrudniania w nich tylko służby niemieckiej i nieutrzymywania w lokalach publicznych pism polskich. Temu ruchowi narodowemu polskiemu przeciwstawiają Niemcy nową placówkę dla krzewienia kultury niemieckiej i jest nią jak to poprzedzono wspomniano Teatr niemiecki, w którym grano liczne sztuki nastrojowe, przychylne dla kursu polityki niemieckiej a wyszydzające lub ośmieszające Polaków. — W tych to czasach występuje na arenę polityczną **WOJCIECH KORFANTY** (r. 1901.) zapowiadając w swym dzienniku „Górnoślązak“ bezwzględna walkę niemieckości. —

Zbyt znane są zasługi Wojciecha Korfantego na Śląsku, aby te zasługi a to współpracę Jego z J. KOWALCZYKIEM, następnie po r. 1907. z NAPIERAŁSKIM, gdy tenże zerwał z partją centrową, — wreszcie zasługi tego działacza narodowego jako posła i członka Koła Polskiego w Berlinie, — w tem skromnem opracowaniu bliżej oświetlać.

Ludzie ci, — mężowie odwagi i czynu z właściwą temperamentowi górnośląskiemu energją, upominali się o prawa ludu górnośląskiego i o prawa narodowe polskiej ludności, zwalczając zacięcie antypolską politykę niemiecką. —

Również należy wspomnieć na tem miejscu o działalności **PROF. LUTOSŁAWSKIEGO**, który w początkach 20. wieku wzniecił w okolicy Zabrze silne iskry ducha narodowego w szeregach robotników górnośląskich.

Posel **WOJCIECH KORFANTY** I SENATOR **JAN KOWALCZYK**, rówieśnicy wiekiem i zrodzeni na Ziemi Śląskiej, pierwszy w Sadowie pod Laurahutą (1873), drugi w Krzyżowicach (1872) w powiecie pszczyńskim, uczęszczali do szkół średnich w Katowicach względnie gimnazjum w Pszczynie, studia zaś prawnicze i ekonomji politycznej kończyli w Berlinie i Wrocławiu. Za swą działalność i przynależenie do tajnych organizacji polskich jak również za

Era Wojciecha Korfantego i J. Kowalczyka (od r. 1901).

przestępstwa prasowe przesiedzieli kilka miesięcy w więzieniach pruskich i zapłacili niezliczone kary pieniężne.

Wojciech Korfanty obrany w r. 1903. posłem do parlamentu niemieckiego na Okręg Katowice-Zabrze a z Wielkopolski do Sejmu, święcił tryumfy jako pierwszorzędnny mówca parlamentarny, wychodząc w walce z Niemcami zawsze zwycięsko. —

Z pośród wielu dotkliwych ustaw wyjątkowych zastosowanych przeciw Polakom, była ustawa osadnicza z r. 1904. zabraniająca Polakom budowę domów i mieszkań na własnej roli, najdotkliwsza i nie zgasła dotąd w pamięci górnoślązaków tragedia inwalidy górnika Chrószcz z Pszowa pod Rybnikiem, który budując sobie na własnym gruncie jaskinię w ziemi, zostaje zaskoczony w tej robocie przez żandarma pruskiego i kładzie go z rozpaczny trupem na miejscu. —

Liczne są przykłady podobnej samoobrony gnębionej ludności polskiej na Górnym Śląsku a znienawidzony żandarm pruski staje się widmem nieszczęścia gdziekolwiek się w polskiej zagrodzie pokaże.

Równocześnie ze stworzeniem związków robotniczo-katolickich i towarzystw polsko-katolickich na Górnym Śląsku jednoczą się również robotnicy polacy na zachodzie Niemiec.

W r. 1902. tworzy się organizacja robotników polskich pod nazwą „ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE“ z siedzibą w Bochum w Westfalji.

Zjednoczenie to objęło z czasem swoją sprężystą organizacją Prusy Zachodnie i część Poznańskiego.

W r. 1905. wybranym został na drugiem walnem zebraniu w dniu 12. marca **WOJCIECH SOSIŃSKI** prezesem zarządu.

W następnych latach łączy się „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ z „Polskim Związkiem Zawodowym w Poznaniu“ (1908) i tworzy w r. 1909. z „Wzajemną Pomocą Górnego Śląska“ jeden silny związek pod nazwą „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ z siedzibą w Bochum i oddziałami „Metalowców“ w Królewskiej Hucie i „Rzemieślników“ w Poznaniu.



Ratusz



Dworzec

W r. 1911. przenosi Zarząd Centralny Z. Z. P. swoją siedzibę na Górny Śląsk do KATOWIC.

*Katowice siedzibą
zarządu centralnego
„Zjednoczenia Za-
wodowego Polskiego,
(1909/1911).*

Z. Z. P. dochodzi w walce około polepszenia doli robotnika z kapitalistami na Górnym Śląsku, mimo iż temu stały na przeszkodzie związki niemieckie, do tak poważnej potęgi, iż w r. 1913. stanęło około 90.000 górników do strajku, który ogarnął cały ruch górniczy na Górnym Śląsku.

Strajk ten zakończył się zwycięstwem górnika, — szyskany robotników od tego czasu ze strony pracodawców zniknęły i obchodzono się z robotnikami po ludzku. —

Wybuch Wojny Światowej rozluźnił organizację Z. Z. P. i znajduje się ona obecnie w dość martwym stanie.

*Wybuch Wojny Świa-
tovej w r. 1914.*

W r. 1916. zostaje w Katowicach zaprowadzoną Król. Pruska Policja Państwowa na skutek propozycji wniesionej przez burmistrza katowickiego Pohlmanną.

*Zaprowadzenie
Król. pruskiej Policji
Bezpieczeństwa
(Sicherheitspolizei) w
Katowicach w r. 1916.*

Policja ta sprawowała jednak wyłącznie czynności bezpieczeństwa t. j. tylko te funkcje, które ściśle związane były z politycznem bezpieczeństwem państwa, inne zaś gałęzie policyjne jak czynności policji budowlanej, mieszkaniowej i tempodobne, podporządkowane były nadal pod zwierzchność samorządu miejskiego.

Zaprowadzenie tej Policji Państwowej spowodowało ówczesne stosunki wojenno-polityczne, narodowe i pograniczne.

Okres wojenny nie przedstawia dla nas w Katowicach pod względem narodowym i gospodarczym nic ciekawego. Wzmocniony ruch przemysłowy i handlowy dla potrzeb wojennych i dostaw dla wojska, liczne pobory do wojska, — olbrzymi ruch towarowy, — przemarsze wojsk, — przepełnienie lokali publicznych i sklepów mundurami, — ruch organów kontrolnych wojskowych i policji bezpieczeństwa, — to obraz długoletniego wojennego życia w Katowicach, — przyczem normalne życie gospodarcze nie związane z wymogami wojny tak w Katowicach jak i w okolicy powoli zamierało.

Pod wpływem ogólnego ruchu w przemyśle wojennym powstał w r. 1915. „Związek Koksowni“ (Sp. z ogr. o.) jako wspólne biuro zakupu, sprzedaży i fabrykacji węglopochodnych produktów koksowni Rybnickiego Gwarectwa Węglowego oraz koksowni hr. Ballestrema, — z początku z siedzibą w Berlinie, potem w Gliwicach, następnie (1921) w Katowicach. Jest to obecnie jedna z najsilniejszych instytucyj handlowo-przemysłowych w dziedzinie wytwórczości i sprzedaży: smoły węglowej, benzolu, antracenu, kwasu karbowego, olei, tektur smołowych etc. etc. Związek ten rozwinął się specjalnie za czasów polskich. (Szczegóły wytwórczości tego Związku naprowadzone są w rozdziale IV.)

Również zawiązała się w Katowicach w r. 1921: „Sp. Akc. Lignoza“, obejmująca fabryki materiałów wybuchowych w Krywałdzie, Pniowcu i Starym Bieruniu. Przedsiębiorstwo to dobrze prosperujące wytwarza wszelkie w górnictwie i przemyśle zastosowanie mające materiały wybuchowe i podniosło się w swoim rozwoju także dopiero za czasów polskich.

Wykonanie normalnych inwestycyj miejskich zaniedbano, — instytucje dobroczynne i socjalne podupadły lub zupełnie zwinięte zostały.

Katowice stały się obozem koncentracyjnym tych wszystkich zabiegów i operacji, które zdążyły do jednego celu: „Deutschland über alles“. W tych warunkach życie narodowe ścieśnione kontrolą i cenzurą wojenną zastygło, młody żywioł polski wcielony w szeregi wojenne armji niemieckiej i rozproszony na wszystkich frontach przelewał krew sztandarami austriacko-niemieckimi.

Katowice przedstawiały wówczas obraz miasta rdzennie niemieckiego, nie budzącego żadnych nadziei dla narodowości polskiej, przeciwnie nawet ustawiczne transporty wojsk niemieckich do Małopolski i Kongresówki, przejazdy dumnego cesarza Wilhelma, generałów, sztabów i kurjerów niemieckich do siedziby naczelnego dowództwa niemieckiego w Pszczynie i austriackiego w Cieszynie i na fronty wschodnie, wzniesając raczej złowrogą wróżbę nieszczęsnej dla nas przyszłości i dopiero po decydującej klęsce Niemiec w r. 1918. budzą się nagle na Śląsku pod hasłami Traktatu Wer-

salskiego, głoszącemi wolność i wolę narodów, — wojną stłumione pragnienia narodowe polskie.

Jak wiadomo pierwszy projekt Traktatu Pokojowego przewidywał przyznanie Polsce niemal całego Śląska Opolskiego, wobec silnego jednak oporu Niemiec było poświęcenie części Śląska Opolskiego na korzyść Niemiec główną koncesją, jaką im zrobiła Koalicja przy podpisaniu Traktatu Pokojowego 28. czerwca 1919. w Wersalu; — przyznanie jednak tego terenu Górnego Śląska miało być w drodze plebiscytu oznaczone i ostatecznie ustalone. —

Aż do wykonania Traktatu Wersalskiego opanowały koalicyjne wojska okupacyjne, głównie Francuzi, Włosi i Anglicy teren śląski, — niesłychane jednak gwałty niemieckie kierowane przez komisarza niemieckiego Ottona Hörsinga, byłego kowala i feldwebła pruskiego, spowodowały w Katowicach wybuch **PIERWSZEGO POWSTANIA** z 16. na 17 sierpnia 1919. r. w powiatach: pszczyńskim, rybnickim oraz w częściach Zagłębia Węglowego (pow. katowicki, bytomski i tarnogórski).

Przygotowanie gruntu pod „bezzstronny plebiscyt“ rozpoczął ten kat czerwony od rozstrzeliwania naszych braci rodaków, wywożenia polskiej ludności i tym podobnych gwałtów.

Dopiero w lutym 1920. r. ustąpiły władze pruskie, a na teren plebiscytowy przybyły wojska koalicyjne objęły administrację zwierzchniczą. —

Siedzibą Głównego Komitetu Plebiscytowego Polskiego, na czele którego stał Wojciech Korfanty, był Bytom. Jako komisarz powiatowy Komitetu Centralnego pracował w Katowicach Dr. Jarczyk. Prezesem Naczelnej Rady Ludowej był śp. Wojewoda Rymer a członkami jej byli: dzisiejszy Wicewojewoda Śląski Z. Żurawski, senator Jan Kowalczyk, — ówczesny proboszcz parafji Najśw. Marji Panny ks. Dr. Kubina, dzisiejszy biskup częstochowski, — Dr. Górnik, obecny prezydent miasta Katowic i inni.

*Katowice siedzibą
komisarza powiatowego
Gł. Komitetu
Plebiscytowego.*

Walka plebiscytowa wywołała w całym kraju stan wrzenia.

Niemcy nadużywali brutalnej siły i wpływów, jakie posiadali mając w swoim ręku zarządy miast, fabryk, kopalni, obszarów dworskich, magistraty itd. Mimo obecności wojsk koalicji nie ustawały niemieckie gwałty a gdy bolszewicy zbliżali się do Warszawy przybrały one wskutek nadziei niemieckich, że Polska upadnie a plebiscyt się nie odbędzie, takie rozmiary, iż prowokując Komisję Międzysojuszniczą osiadłą w Opolu, jak również Polski Komitet Plebiscytowy, wywołali po znanem zamordowaniu w Katowicach powszechnie czczonego lekarza Dr. Mielęckiego (17. sierpnia 1920) II. POWSTANIE w Zagłębiu Węglowem.

Odbyty 20. marca 1921. r. plebiscyt pod ustawicznym terorem gwałtów niemieckich, skierowanych tak przeciwko ludności polskiej jak i władzom okupacyjnym, nie zadowolnił najłuszniejszych aspiracji polskich i dopiero po wybuchu TRZECIEGO POWSTANIA (2. maja 1921. r.) zapadła ostateczna decyzja władz koalicyjnych w październiku 1921. r.

Mocą tej decyzji otrzymała Polska cały powiat pszczyński, prawie cały powiat rybnicki i powiaty katowicki, tarnogórski, znaczną część powiatu lublinieckiego oraz skrawki powiatów: raciborskiego, gliwickiego, zabrskiego i bytomskiego. Zagłębie Węglowe podzielono w ten sposób, że Zabrze, Gliwice i Bytom pozostały przy Niemcach, — Królewska Huta, Katowice, Mysłowice i t. d. przy Polsce.

Objęcie Górnego Śląska przez Polskę z główną siedzibą w Katowicach.

Po półrocznych pertraktacjach nastąpiło objęcie przez Polskę przyznanych Jej części Górnego Śląska i dnia 20. czerwca 1922. wkroczyło wojsko polskie pod wodzą generała St. Szeptyckiego na Górny Śląsk.

Przy okazji obchodu 50 - letniej rocznicy założenia miasta w r. 1915. wyrzekł ostatni burmistrz niemiecki miasta Katowic Pohlmann, obecnie prezes rejencji w Magdeburgu, odnośnie do przyszłości Katowic między innemi: „Nie bez szczególnego wpływu na miasto będzie koniec wojny i zawarcie pokoju. Możliwe, że z zakończeniem tej Wojny Światowej odwrócą się oblicza wszystkich bardziej od Zachodu, ku któremu dotąd wyłącznie były zwrócone, — ku Wschodowi. Zwłaszcza wtedy, gdyby się sąsiednie granice poli-

tyczne miały zmienić, pójdzie miasto Katowice ku donioślejszej przyszłości.“

I oto sprawdziły się te słowa, ale w odmiennym znaczeniu od tego, w jakim były wypowiedziane, bo zamiast przesunięcia granic dalej na wschód i zorjentowania się miasta stosownie do tego, granice przeszły w odwrotną stronę, otwierając temsamem Katowicom naturalną ekspansję ku Wschodowi Polskiemu.

I tak, jak za rządów pruskich, — według prof. Dr. H. Silbergleita, dyrektora Urzędu Statystycznego w Berlinie i jego dzieła „Preussische, Städte Berlin, 1908“ — znajdowały poparcie wszystkie te zabiegi, które zmierzały ku temu, ażeby na pograniczu Rosji i Galicji uczynić z Katowic ostoję niemieckiej kultury, tak teraz Katowice muszą się stać silnem gniazdem i słupem granicznym polskiej kultury i wielkości Polski.

Polityczne przeciwdziałania ze strony niemieckiej same z siebie się załamują, — jeżeli wykazemy naszą tężyznę gospodarczą, a tracić nam czasu nie wolno, bo nie tylko doścignąć, ale wyprzedzić musimy naszego ościennego sąsiada, który wszelkie nasze słabostki i niedomagania czy to w walce orężnej czy też przed forum „Ligi Narodów“ wyzyska. —

Po przywitaniu wojsk polskich na moście szopienickim pod Sosnowcem przez przedstawicieli władz wojewódzkich, przez organizacje polityczne, społeczne i kulturalne z Wojewodą Rymerem na czele, wkroczył Generał St. Szeptycki na czele wojsk na Ziemię Śląską przez Roździeń, Szopienice, Burowiec, Zawodzie do Katowic.

Wkraczającą armję polską poprzedzały banderje włościańskie, sokoli, harcerze i kompanja powstańców. Droga od mostu szopienickiego aż do Katowic była upiększona w pojedynczych miejscowościach przydrożnych bramami powitalnymi a szczególnie oryginalną i charakterystyczną była brama na Zawodziu, zbudowana z węgla kamiennego, przy której ustawili się szpalerem górnicy z zapalonemi lampkami a wójt gminy Zawodzia powitał wojsko serdecznem przemówieniem, wręczając Gen. Szeptyckiemu chleb i sól. Na granicy miasta Katowic oczekiwali wojsko pierwszy

*Wkroczenie Wojsk
Polskich do Katowic
20. czerwca 1922 r.*

burmistrz miasta Dr. Górnik z ówczesnym prezesem Rady Miejskiej Drem. Reichlem oraz członkami Rady Miejskiej i Magistratu.

Po wzajemnych przemówieniach odbyła się uroczystość na rynku katowickim tj. przegląd wojsk i msza polowa odprawiona przez ówczesnego proboszcza parafji N. M. P. w Katowicach, — ks. Dr. Kubinę przy ołtarzu ustawionym na stopniach bramy Teatru Miejskiego, — po południu zaś tegoż dnia odbyła się zabawa ludowa w Parku Kościuszki i uroczysta zmiana warty głównej na Rynku.

Wojsko polskie zluźowało wartę powstańczą, ustawioną dnia poprzedniego po wyjściu francuzów z Katowic.

W następnych dniach, a to: 23. VI. 1922. r. wkroczyło wojsko polskie do Królewskiej Huty, — 26. VI. 1922. r. do Piekar, Tarnowskich Gór i Lublińca, — 29. VI. 1922. r. do Pszczyny, — zaś 4. VII. 1922. r. do powiatu rybnickiego.

*Uroczystość prze-
jęcia Ziemi Śląskiej
przez Rząd Polski w
Katowicach
16. lipca 1922 r.*

Zakończeniem i ostatnim aktem uroczystości w Katowicach była uroczystość symbolicznego przejęcia Ziemi Śląskiej przez Rząd Polski w dniu 16. lipca 1922. r. Na tą uroczystość przybyli specjalnym pociągiem z Warszawy o godz. 8-mej rano do Katowic przedstawiciele Rządu Polskiego i Sejmu Warszawskiego.

Po nabożeństwie polowem na boisku miejskiem obok Parku Kościuszki odbyło się przed ołtarzem podpisanie uroczystego AKTU OBJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA PRZEZ RZĄD POLSKI. Akt ten, artystycznie przez malarza Stanisława Ligonia wykonany, zdobi orzeł biały i orzeł piastowski śląski i herby miast: Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna.

Tekst tego historycznego aktu jest następujący:

„Traktat Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami, podpisany w Wersalu w dniu 28. czerwca 1919. r., oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanowił w Art. 88. odwołanie się do ludności Górnego Śląska celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

Na podstawie plebiscytu, odbytego dnia 20. marca 1921, Konferencja Ambasadorów upełnomocniona przez Radę

Najwyższą powzięła decyzję podziału Górnego Śląska, na podstawie której Ziemię powiatów: części Raciborskiego i Rybnickiego, całego Pszczyńskiego i Katowickiego, części Zabrskiego, Gliwickiego, Bytomskiego, Tarnogórskiego, Lublinieckiego, przyznano Rzeczypospolitej Polskiej.

Ku upamiętaniu uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniejszy został sporządzony przez uczestników uroczystości.

Dokument ten podpisali przedstawiciele: Naczelnika Państwa i Rządu Polskiego, — następnie Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąpczyński, Wojewoda Śląski Józef Rymer, Generał Szeptycki, — posłowie sejmowi, — członkowie tymczasowej Rady Wojewódzkiej i wszyscy delegaci oficjalni z Polski i ze Śląska.

Zakończenie tych uroczystości stanowiła defilada wojsk i pochód licznych stowarzyszeń, związków, delegacji miast i różnych korporacji ze wszystkich stron Polski przed Generałem Szeptyckim i reprezentantami władz.

W myśl obietnicy Rządu Polskiego nadania Górnemu Śląskowi samorządu wojewódzkiego, — której wyrazem była ustawa z 15. VII. 1922. r. ustanawiająca Sejm Śląski, składający się z 48 posłów oraz Radę Wojewódzką składającą się oprócz Wojewody i Wicewojewody z 5 stałych członków przez Sejm Śląski wybranych, — nastąpiło urzeczywistnienie tej ustawy obietnicą jeszcze przed plebiscytem poręczoną, przez wybór posłów do Sejmu Śląskiego.

Uroczysty akt otwarcia Sejmu Śląskiego odbył się w dniu 10. października 1922. r.

Otwarcie sesji pierwszego Sejmu Śląskiego zagaił prezydent Rady Ministrów Nowak z Warszawy. Ze spraw autonomji śląskiej wyłączone zostały: sprawy wojskowe, sądownictwo, kolej, poczta, cło i górnictwo, — wszystkie zaś inne dziedziny życia państwowego na Śląsku jak: policja, szkolnictwo, skarbowość itd. podporządkowane zostały ustawodawstwu Sejmu Śląskiego.

*Otwarcie pierwszego
Sejmu Śląskiego 10.
października 1923 r.
w Katowicach.*

*Udział samorządu
miejskiego w Katowicach
w rozwoju miasta w Wolnej
Polsce (1922/26). Pow-
stanie Związku Gmin
Województwa Ślą-
skiego.*

Kierując się wytyczną, że podziałową decyzją Rady Ambasadorów z r. 1921. — problem śląski nie został jeszcze w zupełności załatwiony i że Polska odzyskawszy Śląsk wzięła na siebie wielkie polityczne i moralne zobowiązanie wykazania Światu, że Śląsk przy Polsce rozwinie się i zakwitnie gospodarczo, administracyjnie i kulturalnie, — pragną władze miejskie Katowic w swoim skromnym zakresie działania pod powyższymi przewodnimi hasłami ze wszystkimi czynnikami rządowymi oraz społecznymi, współpracować i zdążają wytrwale mimo ograniczonych środków ku dalszemu programowemu rozwojowi miasta stanowiącego najpożytejsze ogniwo życia gospodarczego na G. Śląsku.

Dla głębszego i nieuprzedzonego zrozumienia możliwości tego rozwoju, z którymi gospodarka miejska zasadniczo liczyć się musiała, — należy sobie uprzytomnić ustosunkowanie finansów komun śląskich po zmianie suwerenności w przeciwstawieniu do stanu finansowego przed wojną, — po wojnie, podczas okupacji i wreszcie za czasów polskich.

Związek Gmin Województwa Śląskiego, którego prezesem jest prezydent miasta Katowic, Dr. Górnik, oświećla te stosunki finansowe (1924) w swoim memorjale następująco:

„Niedotknięty przez jakiekolwiek nadzwyczajne obciążenie stał przed wojną budżet miasta na zdrowem, dbałem o rozwój kulturalny podłożu. Uprawnienia gmin były ustawami i przepisami dokładnie określone a niezależnie od tego miały gminy możność wykorzystywania swojej autonomji w najszerzych rozmiarach; z drugiej strony ciążył na państwie tylko w szczupłej mierze obowiązek dopłat na utrzymanie służących użyteczności publicznej zakładów, przede wszystkim jednak na utrzymanie publicznych zakładów naukowych i na wypłacenie dodatków na utrzymanie wszelkich innych zakładów naukowych. Gmina utrzymywała swoją własną policję komunalną, choć nie w tej sile, jaką ma obecnie Policja Państwowa.

Wydatki na utrzymanie ubogich miejscowych pokrywała gmina z własnych zasobów, płacąc oprócz tego dodatki do związku prowincjonalnego. Wszystkie te koszta utrzymania dostarczały podatki tut. obywateli. Dochody z podatków były takie, że prawie co roku można było wybudo-

wać jakiś gmach miejski, bądźto szkołę bądź też jaki inny służący użyteczności publicznej; oprócz tego wydano rokrocznie znaczniejsze kwoty na budowę i wybrukowanie ulic i na kanalizację.

Wojna Światowa spowodowała większe obciążenie gmin, co wstrzymało dalszą rozbudowę i rozwój urządzeń kulturalnych i społecznych. Wszystkie źródła dochodowe zajął ówczesny rząd po wojnie w pierwszym rządzie dla siebie i tak opadały dochody gmin w swej wartości szczytowej po szczyblu.

Udziały, które wtedy Państwo przydzielało gminom z upaństwowionego całkowicie podatku dochodowego, traciły wskutek dewaluacji na swej wartości i zużywało je się też najczęściej na pokrywanie najkonieczniejszych potrzeb. Państwo przekazywało potem dopłaty do kosztów utrzymania szkół, przejęło prawie całą wypłatę personelu nauczycielskiego przy szkołach ludowych i wypłacało dopłaty do pensji urzędników i funkcjonariuszy do wysokości połowy poborów i wyżej. Ciężary te musiało Państwo objąć, aby życie gospodarcze utrzymywać w toku, bo też zrozumiało, że gminy ze swych szczupłych udziałów w podatku dochodowym swych wielkich potrzeb pokryć nie mogą. Innych źródeł podatkowych nie można było gminom otworzyć, ponieważ przy tym ogólnym upadku, Państwo samo każdą nadarzającą mu się sposobność wykorzystywało dla siebie. W tem położeniu przystąpiło Państwo do wyczerpywania podatków pośrednich. Skutki tego okazały się natychmiast przez całkiem naturalny wzrost cen opodatkowanych artykułów, co obciążało ogół do tego stopnia, że powstały nowe trudności i konieczności podwyższenia płac zarobkowych. — Nadmienić tu należy, że podczas trwania okupacji nie dało się zaprowadzić podatku zarobkowego, tak że gminy musiały ponosić ciężar podwójny. Na szczęście udzielało Państwo znaczne dopłaty oprócz poprzednio wymienionych do ciężarów opieki społecznej. Przez te dopłaty a przede wszystkim przez udzielenie im długoterminowych pożyczek, które coprawda z biegiem czasu przez wzrastającą dewaluację opadły do nikłych wartości, trzymały się gminy ponad wodą.

Zmiana suwerenności nastąpiła dopiero w połowie roku kalendarzowego i podatkowego, co stwarzało prawdopodobnie

bieństwo nie tak prędkiego usunięcia trudności finansowych gmin. Władze Wojewódzkie uznawały to też w zmuszający do uznania sposób i zaprowadziły jako najbardziej palącą konieczność, ustawę o podatku dochodowym, której dodatnie skutki jednakże zostały zniweczone przez stale wzrastającą dewaluację, ponieważ brakowało klauzuli walutowej. W tym krytycznym czasie utworzył się Związek Gmin Województwa Śląskiego, który postawił sobie jako pierwszy cel uzdrowienie finansów gmin w porozumieniu z władzami wojewódzkimi i ze Sejmem Śląskim. Zaofiarowano władzom wojewódzkim najdalej idący współudział przy uporządkowaniu ogólnego położenia finansowego. Władze te przyjęły też ten współudział.“

*Głos prasy polskiej
o działalności sa-
morządu Katowickie-
go w budowlanym
rozwoju miasta
1922/26.*

Nie chcąc uprzedzać sądu opinii publicznej o udziale samorządu miejskiego około rozwoju Katowic za czasów polskich, — naprowadza autor poniżej artykuł z noworocznego numeru 1926. r. „Rzeczypospolitej“ skreślający ogólnie zabiegi Magistratu i Rady Miejskiej katowickiej; — szczegółowe zaś daty rzeczowe i statystyczne uwidaczniające pracę samorządową, zamieszcza w pojedynczych częściach rozdziału IV. tego opracowania:

„Magistrat i Rada Miejska składała się do 85% z Niemców. Urzędowanie było niemieckie. Kiedy w czerwcu 1922 r. nastąpiło przejęcie władzy przez Polskę, wielka część urzędników niemieckich wystąpiła z Magistratu. Należało więc na ich miejsce znaleźć odpowiednie siły polskie. Wobec braku wykwalifikowanych sił polskich, zwłaszcza miejscowych i znających stosunki natrafiono przytem na wielkie trudności.

Już od szeregu lat przedmieścia Katowic, więcej polskie od starych Katowic, drogą rozwoju coraz więcej zrastały się ze starymi Katowicami. Wobec tego było aktualnem złączyć okoliczne gminy: Załęże, Dąb, Bogucice, Zawodzie, Brynów i Ligota z Katowicami.

Rada Miejska, składająca się w większości z Niemców, nie chcąc dopuścić do stworzenia większości polskiej przez przyłączenie polskich gmin okolicznych, sprzeciwiała się zrealizowaniu tych planów mimo, że one z punktu widzenia

gospodarczego były logicznym wyrazem dokonanych już faktów i już za niemieckich rządów były rozważane i postanowione. Na skutek tego nastąpiło rozwiązanie Rady Miejskiej i ustalenie Komisarycznej Rady Miejskiej, do której należy po dokonaniu złączenia starych Katowic z gminami okolicznymi na Wielkie Katowice, 10-ciu Polaków i 2-ch Niemców.

W międzyczasie w miarę ustępowania względnie w miarę możliwości usunięcia dotychczasowych niepłatnych członków Magistratu, następował wybór nowych członków Magistratu z pomiędzy obywateli polskich. Dzisiaj stosunek liczbowy Polaków do Niemców w Magistracie jest mniej więcej ten sam, co w Radzie Miejskiej.

W tym samym stosunku, jak polszczonego skład personalny Magistratu i Rady Miejskiej oraz ciała urzędniczego, postępowano polszczenie języka urzędowego. Dzisiaj, chociaż ustawa Sejmu Śląskiego aż do lipca 1926 r. zezwala w służbie wewnętrznej na używanie języka niemieckiego, językiem służbowym i w służbie wewnętrznej z małymi wyjątkami jest język polski.

Podczas Wojny Światowej, rewolucji i powstań niczego nie budowano, ulic nie brukowano, niejedna instytucja dobroczynna i socjalna przedwojenna podupadła, względnie zupełnie zwinięta została.

Kiedy więc po objęciu władzy przez Polskę nastąpiły ponownie stosunki spokojne i moralne, trzeba było dużo odbudować, stworzyć na nowo i skierować na drogę normalnego rozwoju. Tak było trzeba stworzyć szkoły polskie ludowe, wydziałowe i średnie z równoległymi klasami niemieckimi, podczas kiedy za rządów niemieckich tylko niemieckie szkoły istniały.

Teatr dotąd czysto niemiecki oddano w bezpłatną dzierżawę przy znacznej subwencji Towarzystwu Przyjaciół Teatru Polskiego, które ze swojej strony oddaje Teatr do użytku niemieckiemu Towarzystwu Teatralnemu na mniej więcej 30 procent dni przedstawień (od r. 1923).

Buduje się nową szkołę o 28 klasach, rozbudowano Rzeźnię Miejską za 500.000 złotych, wybudowano Szpital Dziecięcy, przytułek dla starców dający pomieszczenie dla

80 ludzi, dom mieszkalny dla 24 rodzin bezdomnych, oraz Straż Pożarną, którą wyposażono bogato w najnowocześniejsze sprzęty, sikawkę motorową etc.

Odnowiono wszystkie szkoły, teatr, ratusz i założono targowisko brukowane. Wybrukowano szereg ulic, zastosowując na próbę różne kostki brukowe krajowego pochodzenia oraz bruk maziowy, dając tem samem inicjatywę przemysłowi prywatnemu dla założenia fabryki materiału dla bruków maziowych, który z żużlu i dziegcia się składając jest czysto krajowego pochodzenia i ma uniezależnić nas w pewnej mierze od importu drogiej kostki brukowej z zagranicy.

Zaprowadzono elektryczne oświetlenie głównych ulic, więc Kościuszki, Wojewódzkiej, Warszawskiej, 3-go Maja, Mickiewicza i Mikołowskiej. Odnowiono gruntownie Łaźnię Miejską, w której znajduje się jedyna w Polsce pływalnia i wprowadzono samochody do czyszczenia ulic.

Park Kościuszki, który w r. 1922. był laskiem wycieczkowym, wypiełgnowano przez odpowiednie przetrzebienia oraz założenie gazonów i klombów, przez rozkopanie stawków i wyźwirowanie dróg tak, że dzisiaj jest on wytwornym parkiem spacerowym.

Wielką trudnością, którą należało pokonać, było umieszczenie wszystkich urzędów, jak to: Województwa, Sejmu, Sądu Powiatowego, Okręgowego i Apelacyjnego, Wyższego Urzędu Górniczego, Urzędu Ziemskiego, Policji, Wojska, Biskupstwa itd.

Obecnie opracowuje się plan rozbudowy Wielkich Katowic, którego najważniejszą tendencją jest silniejsze skoncentrowanie przyłączonych gmin ku starym Katowicom oraz plan stworzenia pasma osiedli wokoło dawnego centrum i założenia zieleńców i alei, stanowiących zaporę przeciwko zaduchom z hut cynkowych napływającym i całe miasto zaczadającym. —

W budżecie przyszłorocznym, okrojonym ze względów oszczędnościowych o 20 proc., przewidziano jednak wybudowanie kilku mleczarni, ustępów, wybrukowanie kilku ulic i przewiduje się ze środków spodziewanych wybudowanie domów mieszkalnych dla robotników i urzędników.

Wszystkie te instytucje, które miasto objęło po Niemcach, utrzymuje się nadal i rozwija jak np. Szpital Miejski, Ochronki, Przytułki, Kuchnie Mleczne itd.“

Do powyższego ogólnego streszczenia udziału samorządu miejskiego w rozwoju Katowic przez głos prasy wyrażonego, naprowadzamy uzupełniającą w sprawie TEATRU MIEJSKIEGO: — miasto subwencjonuje Teatr roczną kwotą 195.000 zł. — pozatem pokrywa kosztą opału, oświetlenia, utrzymania budynku, uzupełnienia dekoracji itd. — które to wydatki wynoszą zwyż 100.000 zł. (w r. 1925. wynosiły one 106.000 zł); ogólny zatem budżet, którym miasto zasiłkuje Teatr jako poważną instytucję dla rozwoju polskości — wynosi 300.000 zł.

Zapodania prasowe poprzód naprowadzone w sprawie wspomnianej budowy szkoły, uzupełnić należy tem, — że miasto preliminarzem 500.000 zł rozbudowuje już istniejącą SZKOŁĘ POWSZECHNĄ PRZY UL. DĄBRÓWKI i rozbudowa ta w r. 1927. r. wykończoną będzie.

Rozbudowano i uzupełniono zabudowania RZEŻNI MIEJSKIEJ — odziedziczonej po Niemcach (1905) przez budowę technicznie podług najnowożytniejszych zasad wykonanej CHŁODNI — która to budowa w r. 1925. kosztem 450.000 zł wykończoną została; — pozatem uzupełniono teren rzeźni w brukowania. Obecnie (1926) buduje się HALĘ DLA UBOJU ŚWIŃ I BYDŁA oraz PŁUCZKARNIĘ. Koszta na ten cel preliniowane wynoszą 468.000 zł. Ogólna płaszczyzna Rzeźni Miejskiej wynosi obecnie 21.435 m²

z tego przypada na zabudowania	6.500 „
a mianowicie na: Gnojownię	160 „
Solarnię skór	450 „
Rzeźnię dla koni	65 „
Chlewy dla bydła	350 „
„ „ świń	300 „
„ „ „	650 „
Rzeźnię dla bydła	500 „
„ „ „	500 „

*Teatr Miejski,
Szkoła Powszechna
przy ul. Dąbrówki.
1922/26.*

*Rzeźnia Miejska
1922/26.*

Czyszczalnię jelit	160 „
Kotłarnię i maszyny	300 „
Chłodnię	2.400 „
Dom administracyjny	300 „
Szopę dla wozów	320 „

Ubój w czasach przedwojennych wynosił rocznie około 38.000 świń i powiększył się w 1925. r. do 78.541 sztuk (ogólny ubój), w tej cyfrze świń 52.000 sztuk; w obecnym roku do miesiąca października ubito 68.816 świń i 25.172 sztuk bydła.

Pozatem przywozi się do Rzeźni bydło i świnie już ubite celem badania mięsa, a to z roku na rok w coraz to większych ilościach.

Od dwóch lat zalicza się Rzeźnia Miejska do t. zw. Rzeźni Eksportowych, a to dzięki położeniu jej w pobliżu granicy i posiadaniu własnej bocznicą łączącej ją bezpośrednio ze stacją towarową w Katowicach a temsamem ze wszystkimi miejscami eksportowymi.

Eksportuje się do Czechosłowacji, Anglii i do Niemiec; eksport do Niemiec chwilowo jest wstrzymany.

Eksport mięsa wynosił w 1925 r. — 180 wagonów, w 1926. r. zaś przekroczył 520 wagonów. —

Dla przygotowania na eksport do Anglii t. zw. beconów, — posiada Rzeźnia specjalne urządzenia, które umożliwiają przygotować tygodniowo około 1.500 sztuk świń do wywozu.

Rzeźnia Miejska zatrudnia oprócz personelu administracyjnego, 4 lekarzy weterynaryjnych, 16 trychinoskopistów, 6 halmistrzów oraz 26 robotników stałych; pozatem pracuje w Rzeźni około 500 ludzi.

W projekcie budowlanym Rzeźni przewidziane są na następne lata następujące budowy:

1. Rozgałęzienie bocznic kolejowej,
2. Nowe obory na 500 sztuk bydła,
3. Nowe chlewy na 100 sztuk świń.
4. Ubikacje higieniczne (łazienki etc. etc.) dla zatrudnionych czeladników, mistrzów i robotników.

Zapoczątkowana za czasów niemieckich przebudowa SZPITALA DZIECIĘCEGO została w r. 1923. wykończoną kosztem 50.000 zł. (Szczegóły R. IV, Urząd Dobr.)

Nowo postawiony (1925) PRZYTULEK DLA STARCÓW, dający normalne pomieszczenie dla 75-ciu, — a ściśnione pomieszczenie dla 110 starców przy ul. Wojewódzkiej wykończony został w r. 1925. kosztem 160.000 zł. (Rozdział IV.)

Budowa DOMU DLA BEZDOMNYCH przerobionego na ten cel ze starego budynku fabrycznego przy ul. Wojewódzkiej a obliczonego na pomieszczenie 65 osób, kosztowała 20.000 zł. (Rozdział IV.)

W latach 1923., 1924. i 1925. rozbudowaną została na miejscu starej zaniedbanej Strażnicy Pożarnej w ul. Wojewódzkiej, — nowa Strażnica Pożarna obejmująca: koszary strażaków, budynek administracyjny, stajnie na 16 par koni, garaż na auta osobowe, sikawki i na auto dla Pogotowia Ratunkowego, wozownię, warsztaty i wieżę ćwiczebną, — kosztem 250.000 zł. (Szczegóły organizacji i wyposażenia technicznego naprowadzone są w Rozdziale IV. „Pożarnictwo Miejskie“.)

Obszar 7.730 m² targowiska został wybrukowany kosztem 62.000 zł.

Zaprowadzono elektryczne oświetlenie prócz w wymienionych poprzednio ulicach również w ulicach: Marjackiej, Mielęckiego i Stawowej.

Koszta odnowienia Łaźni Miejskiej i budowa pływalni (18/12 m) wynosiły 30.000 zł.

Na cele budowy i wyposażenia Parku Kościuszki jako też zakładów ogrodowych, alei etc. przeznacza miasto roczny budżet w kwocie cca: 250.000 zł. (Rozdział IV. „Ogrodnictwo miejskie“.)

Poprawę zniszczonych bruków ulicznych prowadzi się bez przerwy.

Szpital Dziecięcy (1923); Przytułek dla Starców (1925); Dom dla Bezdomnych (1925); Strażnica Pożarna (1923/25).

Bruki, oświetlenie ulic, ogrodnictwo miejskie i t. d. 1922/26.

*Koszta bieżące
koniecznych
inwestycji dla utrzy-
mania substancji
budowlanej miasta.
1922/26.*

Rzeczowo ujmując, nie jest miasto obecnie w możności z powodu zmniejszenia dochodów oraz nadmiernych wydatków na szkoły, teatr itp. — wykonać te wszystkie potrzebne inwestycje, które wymaga technika dla utrzymania substancji.

Miasto posiadając:

- a) 365.000 m² bruków wartości 18.000.000 zł o trwałości lat 40, powinno wykonać rocznie za 450.000 zł bruków w miejsce zużytych;
- b) 103.000 m² szosowanych dróg i innych dróg 145.000 m² łącznej wartości 2.000.000 zł o trwałości mniej więcej 10 lat, powinno je inwestować rocznym budżetem 200.000 zł;
- c) Miasto posiadając kanałów, wodociągów i zakładów oczyszczających łącznej wartości 15.000.000 zł, o trwałości około 100 lat, powinno zasilać ich utrzymanie kwotą 150.000 zł rocznie;
- d) ponadto miasto posiadając budynki wartości 38 milionów złotych i przyjmując trwałość budynków na 60 lat, winno przeznaczyć na cele inwestycyjne tychże 650.000 zł. —

Z powyższego wynika, że miasto dla zachowania substancji swego posiadania winno wykonać rokrocznie za 1.450.000 zł bruków, budynków, kanałów itp. inwestycji, nie licząc w tej ogólnej kwocie budynków i dróg, które powstać muszą na nowo z powodu rozrostu miasta i nowych z tego tytułu powstałych zapotrzebowań. —

Jak z budżetu wynika:

wydano na utrzymanie ulic, — zastąpienie zużytych bruków w roku bieżącym tylko	169.000 zł,
na roboty kanalizacyjne (klarownia)	118.000 „
wreszcie dla budownictwa nadziemnego	314.500 „
razem:	602.300 zł.

Jeżeli przyjmiemy, że budowa nowych inwestycji powinna wynosić wobec długoletniego zastoju conajmniej 550.000 zł rocznie, — tedy dochodzimy do wniosku, że miasto jest tylko w stanie wykonać 35% potrzebnych robót. —



Kościół katedralny śś. Piotra i Pawła

Rozwój miasta wymagać będzie w przyszłości odciążenie go przez Rząd od wydatków na szkoły, teatr i inne kulturalne potrzeby, w przeciwnym razie prowadzenie zdrowej i racjonalnej budowlanej gospodarki miejskiej będzie niemożliwe. —

Już w r. 1881, tj. za czasów niemieckich, powstała myśl uregulowania strumyka Rawy, który wskutek naturalnego zaniku spowodowanego podkopaniem się okolicznego przemysłu stał się ściekiem kanalizacji miejscowej oraz wód przemysłu i kopalń.

Przed wojną (1910) stworzył się ku przeprowadzeniu powyższego celu ZWIĄZEK: RAWAVERBAND, o ustawowym charakterze. Odnosne projektu opracowano i zostały one w r. 1914. przez ministerstwa niemieckie zaaprobowane, — następnie sfinansowano całokształt robót pożyczką rządową 3.000.000 Mkn. — Krótko przed wybuchem Wojny Światowej stanęły rozpoczęte roboty wskutek wydarzeń wojennych a pożyczka wskutek dewaluacji upadła.

Członkami Związku są obecnie powiaty: świętochłowski, katowicki, król.-hucki i miasto Katowice oraz wielki przemysł w dorzeczu Rawy położony. —

Za czasów polskich poruszali już od kilku lat prezydent miasta i Rada Miejska sprawę regulacji Rawy, — sfinansowanie jednak tych robót przedstawiało ogromne trudności i dopiero w r. 1926. kiedy prócz sanitarnych względów nastąpiła konieczność zatrudnienia bezrobotnych, osiągnięto ponownie rządowe kredyty na bieżący rok w wysokości 2.000.000 zł., z czego już 500 tys. zł. do dyspozycji Związku jako pierwsza rata wpłynęły. Projekt regulacji Rawy przewiduje skrócenie biegu strumyka z 30 klm. na 19 klm. — przez co koryto się sprostuje i wartość biegu wody wzmożoną zostanie. — Koryto będzie oczyszczone, i płytami cementowymi względnie dębiną i kamieniami wyłożone, — wreszcie będzie na całym biegu 7 zakładów oczyszczających założonych i przez to woda czysta uzyskana. Według obec-

Wskrzeszenie działalności „Związku Regulacji Rawy” (Rawa-Verband) w Katowicach. (1926.)

nego stanu wartości złotego kosztu regulacji wynosić będą 7.000.000 zł, a w dalszej przyszłości będzie rzeczą miasta Katowic, aby odcinek śródmiejski Rawy został pokryty sklepieniem. —

Prezesem Związku jest prezydent miasta Katowic Dr. Górnik, — biuro techniczne ZWIĄZKU RAWY znajduje się w gmachu Magistratu katowickiego w ulicy Pocztowej. —

Obecnie, tj. z końcem października 1926. r., wykonane zostały następujące roboty regulacyjne: z pośród 12 projektowanych sekcji wykonano prawie zupełnie roboty w sekcji 1-szej i 2-giej a to w sekcji 1-szej o długości 1570, w sekcji 2-giej o długości 1.730 m, — razem 3.300 m. na przestrzeni Mysłowice—Roździeń.

Łożysko rzeczne wzgl. kanałowe wyłożono podług najnowożytniejszych wzorów technicznych różnemi metodami odcinkowo a to: częściowo brusami sosnowymi w łożysku najniższem, częściowo płytami cementowemi wzgl. betonem, skarpy zaś wału ochronnego są również częściami murywane cegłą i kamieniem w betonie, częściowo zaś są pokryte darnią umocowaną na siatce.

Również zostały wykończone przedwstępne roboty dla sekcji 4-tej w Bogucicach i dla sekcji 10-tej w Świętochłowicach, dla których to sekcji w miarę spodziewanego przyływu kredytu mają być przygotowane potrzebne materiały w porze zimowej w ten sposób, aby móżd z wczesną wiosną roboty regulacyjne w tych sekcjach rozpocząć.

Jeżeli nadal w tempie obecnem tj. bez przerwy roboty wykonywane będą, spodziewać się należy, że regulacja strumyka Rawy w przeciągu 3—4 lat ukończoną zostanie a temsamem niedomagania okoliczne spowodowane częstemi wylewami strumyka, niemożność zabudowania odłogiem leżących gruntów oraz przesycenie powietrza szkodliwemi wyziewami, ostatecznie usunięte będą.

Do całokształtu robót technicznych należy jednak jeszcze doliczyć bezwzględną konieczność zasklepienia strumyka na obszarze miejskim, jak również założenie kilku

zakładów oczyszczających, które to roboty wymagać będą poważnych kredytów z budżetu miejskiego spodziewanych.

ŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W KATOWICACH, uznając pilną potrzebę zapobieżenia nędzy mieszkaniowej urzędników, jak również potrzebę odpowiedniego pomieszczenia urzędów podległych, — położył w rozbudowie miasta bardzo poważne zasługi. Poniższe wykazy I. i II. przedstawiają w krótkim streszczeniu całokształt tej akcji budowlanej Śl. Urzędu Wojewódzkiego w okresie czasu 1922—1926. r.

*Udział Śląskiego
Urzędu Wojewódzkiego
w rozbudowie
miasta (1922/26).*

W y k a z I.

Budynki wykonane przez Śl. Urząd Wojewódzki 1922—1926.

Lp.	B u d y n e k	Rozpo- częto	Skoń- czono	Koszta ogólne
1.	Cztery domy mieszkalne przy ul. Krasińskiego w Katowicach.	1922. r.	1923. r.	200.000,—
2.	Gmach dla Wydziału Skarbowego Wojew. Śląskiego w Katowicach, przy ul. Francuskiej.	1922. r.	1923. r.	180.000,—
3.	Gmach dla Głównego Urzędu Rent Wojskowych w Katowicach przy ul. Francuskiej	1923. r.	1924. r.	150.000,—
4.	Koszary i stajnia Oddziału Konnego Policji Woj. Śląskiego w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego.	1924. r. w sierpniu	1925. r. w kwietniu	223.000,—
5.	Blok czterech domów mieszkalnych dla urzędników wojewódzkich w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej.	1924. r. w maju	1925. r. w lipcu	750.000,—
6.	Szkoła Policyjna Wojew. Śląskiego w Katowicach przy ul. Poniatowskiego.	1925. r. w wrześniu	1926. r. w listo- padzie	430.000,—
7.	Drukarnia Województwa Śląskiego przy ul. Francuskiej.	1923. r.	1924. r.	90.000,—

W y k a z II.

Budynki znajdujące się w budowie Śląsk. Urzędu Wojew.

Lp.	B u d y n e k	Rozpo- częto	Skoń- czono	Koszta ogólne
1.	Gmach Województwa Śląsk. i Sejmu Śląskiego , przeznaczone dla pomieszczenia wszystkich bezpośrednio Śl. Urzędowi Wojewódzkiemu podległych Urzędów, mieści również salę Sejmu Śląskiego z wszelkimi przynależnymi ubikacjami. Budynek ten o powierzchni zabudowanej około 6.550 m ² oraz pojemności 130.000 m ³ , usytuowany jest jako gmach wolno stojący między ulicami: Jagiellońską i Ligonia oraz Nowym Placem a ul. Reymonta.	1924. r.	Ukończenie spodziewane jest 1928. r.	Obecnie wynoszą koszta budowy 5.400.000,— do ukończenia przewiduje się zapotrzebowanie 6.000.000 zł
2.	Magazyn Państwowego Monopólu Tytoniowego w Katowicach przy ul. Słowackiego. Front 54,30 mtr. i od ulicy Ligonia front 13,74 mtr. Zabudowana powierzchnia: 504,28 mtr. ² oficyna: 182,41 mtr. ² Razem 686,69 mtr. ²	1926. r. w maju	Jest obecnie w budowie	Koszta budowy: 500.000 zł preliminowane.

*Działalność
Śląskiego Komitetu
Wojewódzkiego Ligi
Obrony Powietrznej
Państwa (L. O. P. P.)
1923/26.*

Jak wielkie i doniosłe zasługi położył ŚLĄSKI KOMITET WOJ. LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA pod prezesurą Dr. Józefa Potyki, starosty świętochłowickiego, w intensywniej propagandzie dla stworzenia odpowiednich na cele lotnictwa funduszków, — o tem świadczy już w budowie się znajdujące LOTNISKO W KATOWICACH.

Lotnisko to znajduje się na południowym terenie miasta Wielkich Katowic i jest oddalone niespełnia 2 kilometry w linii powietrznej od Głównego Dworca w Katowicach. Dojazd na lotnisko prowadzi z trzech stron t. j. z ulicy Francuskiej, Paderewskiego i z odnogi szosy prowadzącej do Murcek.

Teren lotniska przedstawia kwadrat o 760 m. długości i szerokości i jest cokolwiek falisty oraz lekko pochyły w kierunku południowo-wschodnim. Spadziłość ta wynosząca do 2 %, powoduje naturalny szybki odpływ wody, natomiast dla celów lotniczych nie przedstawia najmniejszej przeszkody. Geologiczny skład terenu stanowi glina z domieszką piasku i żwiru, które sięgają aż do pokładu węglowego, znajdującego się w głębokości ca. 200 m. Pierwotnie znajdował się na tym gruncie las świerkowy oraz dębowy, który spalił się. Liga Obrony Powietrznej Państwa wydzierżawiając na początku 1926. r. plac ten na 30 lat pod lotnisko, przystąpiła najpierw do wykarczowania i wygładzenia całego terenu, — pozatem odwodniono ten teren za pomocą 16 klm. drenaży tak, iż woda pozaskórna opadła o jakie pół metra i cały plac wywalcowano. Przez systematyczne dalsze znoszenie wyżej położonej ziemi i zasypywanie nią niżej położonego terenu, straci lotnisko z biegiem czasu swój wygląd nieco falisty i zmieni się w równą płaszczyznę. By mógł lądować na lotnisku w każdej porze roku i o każdym czasie, przystąpiła Liga do urządzenia na środku lotniska tak zwanego Koła do Lądowania. Średnica jego wynosi 150 m. a wylot z tego koła w każdym kierunku wynosi conajmniej dalsze 200 m. licząc od obwodu koła. Koło to wystarczy do lądowania i startowania wszelkich aparatów przy najniekorzystniejszych warunkach atmosferycznych. Koło posiada nie tylko odwodnienie dolne, ale i gęstą sieć odwodnienia górnego tak, iż nawet przy największym deszczu i ślocie stanowi względnie suche miejsce i jest połączone z hangarem drogą dojazdową, która również jest odwodnioną, wywalcowaną i wyszatrowaną. Ponieważ tak koło jak i droga dojazdowa są równe, przeto nie doznają aparaty najmniejszego wstrząśnienia przy lądowaniu i startowaniu. W przyszłości koło jak i droga otrzyma ziemne elektryczne oświetlenie, by umożliwić lądowanie i nocą. Pozatem można na każdym innym miejscu lotniska startować i lądować a zwłaszcza w okolicy hangaru, gdzie zniwelowano i ubito ca. 40.000 m².

Hangar jest zbudowany wyłącznie z materiałów ogniotrwałych a więc z żelaza, cegły, cementu i szkła i posiada w wymiarach: 42 m. szerokości, 25 m. głębokości i 10½ m. wysokości. Brama wjazdowa otwiera i zamyka

się na sposób harmonijki i jest 40 m. szeroką, 6,70 m. wysoką. Hangar może swobodnie pomieścić 4 do 6 normalnych aparatów pasażerskich na 6 osób każdy lub nawet jeden aparat typu „Super-Goljata“.

Z hangarem połączony jest bezpośrednio warsztat mechaniczny, zawierający kompletny ekwipunek maszyn służących do dorywczej naprawy silników awiacyjnych oraz praktycznego wyszkolenia monterów specjalistów na silniki awiacyjne. Warsztat posiada tokarkę, wiertarkę, strugarkę, gryzarkę, szlifiarkę, maszyny do spawania, piec hartowniczy, kuźnię, imadła, narzędzia i etc. etc.

Tak hangar jak i warsztat są rzesisto elektrycznie oświetlone i otrzymają w najbliższej przyszłości ogrzewanie. Hangar położony na wielkim bankiecie cementowym, na którym wznosi się konstrukcja żelazna wypełniona cegłą z dachem żelbetonowym stanowi jedną łączną całość. Miejsce przed wrotami hangaru jest wybrukowane; tam znajduje się też w ziemi wykopana stacja benzynowa na 40.000 litrów. Stacja ta zawiera 2 zbiorniki po 20.000 l., od których prowadzi cały szereg rur do szafki rozdzielczej, z której uruchomia się stację benzynową i zasila takową w pomocą węzów parcianych bezpośrednio tanki samolotów w płyn spalinowy. Stacja posiada możność mieszania w odpowiednim stosunku benzyny lekkiej z ciężką i możność napełniania zbiorników lotniczych życzoną mieszanką. Napełnianie odbywa się za pomocą zgęszczonego powietrza, którego dostarcza pompa bezpośrednio sprzęgnięta z motorem elektrycznym; w razie defektu pompowanie płynu odbywa się ręcznie.

Zabudowania administracyjne znajdują się na północno-zachodnim krańcu lotniska i składają się z 3-ch budynków oddzielnych a to: z budynku urzędowego, administracyjnego oraz szkoły mechanicznej.

Budynek Urzędowy czyli dworzec lotniczy mieści wszelkie ubikacje służące dla poszczególnych urzędów i dla ekspedycji pasażerów, listów i towarów. Budynek zawiera ubikacje dla poczty, cła, policji, lekarza, sprzedaży biletów etc. Przewidując nocną komunikację mieści też budynek odpowiednią ilość pokoi sypialnych dla poszczególnych urzędników, — jest budowany wyłącznie z materiałów

ogniotrwałych i posiada jak reszta budynków elektryczne oświetlenie, wodociągi, centralne ogrzewanie etc.

Dom administracyjny zawiera w piwnicy pomieszczenie na centralne ogrzewanie oraz piwnice i pralnię dla mieszkań. Na parterze mieści się 5 pokoi przeznaczonych dla administracji lotniska oraz linii komunikacyjnej, 6 pokoi dla pilotów, 4 pokoje hotelowe oraz dwupokojowe mieszkanie z kuchnią dla portjera. Na pierwszym piętrze znajduje się mieszkanie kierownika oraz werkmistrza.

W wieży mieści się ubikacja dla stacji meteorologicznej, a na wieży samej znajdują się aparaty i przyrządy meteorologiczne. Pozatem mieści ten budynek łaźnię i natryski dla gości i pilotów.

Szkoła przewidziana jest na 35 uczniów i jest urządzoną według nowoczesnych wymogów technicznych. W niej mają otrzymać ukończeni ślusarze wzgl. mechanicy, teoretyczne wykształcenie na specjalistów mechaników dla silników awiacyjnych, — mieści więc salę wykładową, kreślarnię, pokój dla profesorów, zbiorów, dużą szatnię, 8 natrysków etc.

Poprzednie ogólne refleksje nad sytuacją gospodarczą górnictwa węglowego i hutnictwa przed- i powojennego na Górnym Śląsku, wypada na tem miejscu uzupełnić przede wszystkim tymi elementarnymi objawami, — jakie powstały wskutek zmienionych geograficznych i politycznych stosunków a to:

1. Oddzielenia wielkiej części terytorjum tego potężnego przemysłu od byłego na całym Górnym Śląsku skupionego i z gospodarką państwową Niemiec ściśle złączonego całości kształtu przemysłowego i

2. Przejęcia tego terytorjum pod suwerenność Państwa Polskiego, dla którego pierwotni kierownicy i właściciele tego przemysłu jako Niemcy zasadniczo wielką i nieprzepartą niechęć pod względem narodowym, jak również brak zaufania w możliwość utrwalenia i rozwoju tego przemysłu, objawiali.

Ciężką chmurą zawisły te stosunki na Polskim Górnym Śląsku niedopuszczając promieni jasnego i ogrzewającego słońca dla życia gospodarczego.

*Ogólne położenie
gospodarcze w Polsce
i szanse rozwoju
przemysłu górniczego
na Górnym Śląsku, w szczególności
na terenie eksploatacyjnym
W. Katowic.
Statystyka przem.:
węglu, żelaza i cynku
zakładów przem.
w Katowicach.
Okres pomajowy*

1926.

Jakkolwiek powyższe stosunki obecnie o tyle złagodniały, że ludność niemiecka miast i miasteczek wyczuwając opiekę rządu i kulturalne właściwości społeczeństwa polskiego z większym zaufaniem i swobodą do władz i społeczeństwa polskiego się odnosi, to jednak znośnych i poprawnych stosunków żywiołu niemieckiego do polskości, któreby korzystnie na rozwój wspólnego życia gospodarczego wpłynąć mogły, wyczuć trudno.

Niemiecki charakter i kierunek przemysłu pozostał przeważnie niestety takim jakim był z wyjątkiem małego odłamu tego przemysłu, który objął skarb Państwa Polskiego (15%) i o ile nie przeszedł w ręce francuzów (Lipiny) a ostatnio i amerykańków (Giesche-Harrimann).

Dotychczasowe próby polszczenia tego przemysłu nie odniosły spodziewanych rezultatów a ludność niemiecka nie stojąc dotąd na szczerem stanowisku lojalnego współobywatela ujmującego całokształt polskich konieczności państwowych, trwa uporczywie na stanowisku separatystycznym i nie chce liczyć się z tem, że młode Państwo Polskie na gruzach Wojny Światowej powstałe musiało poprzód to rumowisko i zarazki byłej trójdzielnicowej zaborczej gospodarki usunąć, — nowo rozbudowanym ideom komunistycznym się przeciwstawić, — stworzyć własny skarb państwowy, — tak różnorodny materiał urzędniczy do potrzeb państwowych przysposobić i nowy materiał wyszkolić, — siły twórcze społeczeństwa polskiego wydobyć i rodzime fundamenty do życia gospodarczego stworzyć.

Jeżeli sobie te zaczątki Państwa Polskiego rozwaźnie uprzytomniemy, to każdy z nas z ręką na sercu sumiennie przyznać musi, że wśród tych niepomierne trudnych warunków, Polska dużo już zdziałała wydając z łona swego pierwszorzędných mężów stanu dla tak trudnego steru nawy państwowej, rzuconej na rozkołysane morze współzawodnictwa państw europejskich.

Jasnem jest, że w tych warunkach nie mógł dotąd Górny Śląsk po zaledwie czteroletnim istnieniu swoim pod suwerennością polską, wyczuć dobrodziejstwa zupełnego uregulowania stosunków gospodarczych, pewnikiem jednak jest, że kroczymy po najlepszej drodze do uzdrowienia gospodarczego.

Nie należy zapomnieć, że okres inflacyjny stworzył tak niesłychany chaos gospodarczy, takie zniszczenie zdrowych podstaw gospodarczych i taką niemożliwość ustalenia jakiegokolwiek programu gospodarczego, że przebudzenie się z tego okresu i wejście na drogę stałej waluty było wielkiem i szybkim dziełem naszych sterowników państwowych. Konjunktury handlowe z godziny na godzinę się zmieniały, — orgje niezdrowych spekulacyj handlowych i walutowych szalały a pozorne dorobki gospodarcze wytrąciły państwo i społeczeństwo z równowagi.

Nader krytyczne konsekwencje wynikłe początkowo z stabilizacji waluty dla handlu, przemysłu i całego życia gospodarczego, nie ominęły i innych krajów, które przeszły ze stadjum inflacji do sanacji stosunków walutowych a przyznać należy, że żadne z tych krajów nie było w tak ciężkich warunkach jak Polska, aby podołać dziełu stabilizacji waluty, które społeczeństwo polskie wielkimi ofiarami swego mienia okupiło. —

Faktem jest, że obecnie mimo wielu wahań i niespodzianek, dobijamy do stabilizacji walutowej w równoważniku 1 dol. około 9 zł. i na niej niezachwianie dalsze nasze życie gospodarcze budujemy i że nasze zdrowe społeczeństwo tej zdobyczy nigdy nie utraci i dążyć będzie wytrwale do ostatecznie ustabilizowanego i niezachwianego kursu naszego złotego, bo doświadczyliśmy, iż nic tak nie podrywa, rujnuje i chwieje życia gospodarczego jak chwiejność waluty. —

Nie da się zaprzeczyć, że początkowo stabilizacja złotego w swoich konsekwencjach jak grom uderzyła w przemysł górnośląski zmuszając go do odpowiedniego dostrojenia się, było to jednak naturalną i przewidywaną konsekwencją i w tej konsekwencji zachwiał się najpierw przemysł żelazny, który pracował zresztą już za czasów niemieckich w chwiejnych konjunkturach, następnie cierpiał dłuższy czas mocno przemysł węglowy, ale cierpiał głównie wskutek braku zbytu węgla po wygaśnięciu zobowiązań niemieckich, — zachwiał się również przemysł metalowy fabryczny, — pozostawiając po sobie najgroźniejszy objaw dla życia państwowego tj. *b e z r o b o c i e*.

Przemysł cynkowy i pokrewny uległ tylko pewnemu ograniczeniu nie wykazując poważnych następstw.

Obecnie jednak uważać należy ten kryzys za przetrwany, — przemysł węglowy (wrzesień 1926.) stoi u szczytu swego rozwoju i zbytu na zewnątrz, ku czemu po części przyczynił się strajk robotników górniczych w Anglii otwierając bramy dla zbytu węgla na rynkach zagranicznych.

Również przemysł żelazny na Górnym Śląsku staje się coraz bardziej aktywnym i zdobywa nawet większe szanse rozwojowe w Polsce przez stale wzrastające zapotrzebowanie krajowe, niż to było za czasów niemieckich i w konsekwencji tych stosunków wzmógł się przemysł metalowy obróbczy i uboczny. —

W ostatnich czasach ożywił się b. korzystnie eksport żelaza do krajów południowej i południowo-wschodniej Europy. Przez nawiązanie i uregulowanie stosunków handlowych z Austrią, Węgrami, Bułgarią, Jugosławiją a szczególnie z Rumunią podważył żelazny przemysł polski b. poważnie czechosłowacką konkurencję i wprowadza do tych krajów swoje żelazo obecnie w poważnych rozmiarach. Szczególnie w Rumunji współzawodnictwo naszego żelaza z żelazem przemysłu czechosłowackiego jest tak silne, że zmusiło czechosłowacki kartel żelazny do znacznej redukcji ceny zbytu.

Bezrobocie obejmujące na G. Śląsku: zimą 1925/26 76.000 robotników a obecnie w listopadzie 1926. r. niespełna 40.000 robotników uprawnia do nadziei, że stosunki robocze w najbliższym czasie jeszcze znacznie się poprawią.

Ręka w rękę z tą poprawą stosunków gospodarczych na G. Śląsku, spostrzegamy od początku drugiego półrocza 1926. r. znaczne ożywienie i poprawę również innych gałęzi przemysłowych tak na Śląsku Polskim jakoteż i w całej Polsce.

Przemysł tekstylny robi w Bielskim i Łódzkim Okręgu poważne postępy, przez co fabryki w tych okręgach pracują już 6 dni w tygodniu. Eksport tekstylny z Łodzi wynosił w lipcu 1926 — 6.147.000 zł. z czego na Rumunię przypada zbyt w wysokości 4.000.000 zł.

Również eksportuje Okręg Łódzki dużą część swojej produkcji do Turcji (Smyrna i Konstantynopol) i Grecji a nawet częściowo do Indyj, Afryki, Chin i Persji.

Także polski przemysł cementowy, który z wprowadzeniem waluty złotowej czasowo całkowicie wykazał zaścój, — wykazuje w ostatnich czasach przez dostawy do Turcji a nawet do Brazylii ogromne postępy i konkuruje mimo trudniejszych warunków transportowych i odległościowych z cementem angielskim. Ostatnio przeprowadził Medjolański „Banca Commerciale Italiana“ dostawę polskiego cementu 3.000 t. dla Brazylii.

Wreszcie wykazuje polski przemysł drzewny również ogromny rozwój przez zdobycie rynku niemieckiego, który z wybuchem wojny celnej utracił i zdobywa nawet rynek angielski konkurując tam korzystnie z przemysłem skandynawskim i finlandzkim. Nowostworzony „KONCERN POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH“ stwarza obecnie ogromne szanse dla polskiego przemysłu drzewnego o światowym znaczeniu. Postanowione obecnie założenie przez Bank Polski „BANKU DOLAROWEGO“ dla interesów kredytowych eksportu polskiego, stworzyć ma niebawem silne fundamenty dla światowego ruchu handlowego Polski.

Powyższe stosunki gospodarcze spowodowały iż ogólna cyfra bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się o zwyż 100.000 (lipiec 1926) w której to cyfrze przewagę bezrobotnych wchłoniął przemysł tekstylny i węglowo-górnictwo zaś około 25 % inne dziedziny rozwijającego się przemysłu. —

Obliczenia „Statystycznego Urzędu“ w Warszawie wykazały że wartości polskiego eksportu w lipcu 1926: 221,5 milj. a w czerwcu 200 milj. zł. wynosiły — w przeciwstawieniu do wartości eksportu, który w maju 1926: 182 milj., w kwietniu 163 milj., w marcu 131 milj. w lutym 131 milj. i w styczniu r. 1926. — 159 milj. wynosił. —

Naprowadzając te ścisłe daty nie należy nam jednak zapomnieć, — że powodem tej ogromnej podwyżki eksportu w 2. półroczu 1926 r. jest także częściowo upadek wartości złotego i że trwała aktywność polskiego bilansu handlowego ma w wielkiej części swoje źródło w bardzo ograniczonym imporcie zagranicznego towaru, — natomiast bardzo pocieszającym jest, że przez korzystną konjunkturę eksportową i przez nią złączony dobry bilans handlowy nastąpiła poprawa bilansu płatniczego jak również wzmocnienie zapa-

sów walutowych i dewizowych Banku Polskiego i kursu złotego a budżet Państwa wzmocniony zwiększonymi wpływami podatkowymi już w czerwcu br. bez deficytu zrównoważonym został.

Naturalnem jest, że utrwalenie powyżej zapodanych konjunktur tj. uzgodnienie gospodarstwa państwowego z siłą podatkową społeczeństwa doprowadzić może dopiero stan skarbu państwowego do równowagi a wtedy dalekim on jeszcze będzie od tego potrzebnego wzmocnienia, aby mózdz na arenie wszechświatowych wzmagań ekonomicznych i narodowościowych odegrać tą potężną rolę — jaka Polsce obecnie jako Państwu rozgraniczającemu niebezpiecznie napierający Wschód z przeludnionym i do ekspansji ku Wschodowi nastrojonym Zachodem — przypadła. —

Ponieważ pierwszym najelementarniejszym krokiem do naszego wzmoczonego rozwoju gospodarczego jest stworzenie podstawowych możliwości tj. dróg dla handlu eksportowego tak kontynentalnego jak i zamorskiego, — przeto musi być w dzisiejszej dobie bardzo poważną troską rządu: rozbudowa dróg, szos, sieci kolei żelaznych i portów morskich na Bałtyku. — Już dziś okazuje się, że nasza sieć kolejowa jest niedostateczną jako też, że nasz rodzimy port Gdynia wraz z portami Wolnego Miasta Gdańska i niemieckimi portami Szczecina i Królewcą, któremi się posilujemy, nie stanowią dostatecznej bazy operacyjnej dla naszego handlu zewnętrznego, a cóż dopiero wykaże przyszłość — jeżeli te braki już dziś tak dotkliwe w najszybszym tempie nie usuniemy.

Na czele tych najsilniejszych i najżywotniejszych konieczności handlowych stoi rozbudowa portu w Gdyni, następnie stworzenie własnej floty handlowej, budowa kanałów wodnych, przedewszystkiem kanału węglowego Katowice—Toruń, wzmoczenie towarowego parku kolejowego i równolegle idąca rozbudowa sieci kolei żelaznych. — Pierwszy krok ku stworzeniu narodowej floty handlowej skutecznił obecny minister przemysłu i handlu polecając sfinalizowanie kupna pięciu okrętów handlowych reprezentujących sumarycznie 15.000 ton pojemności. Okręty te są gotowe lub na ukończeniu, — są one nowe i budowane pod

nadzorem firm technicznych światowej sławy i podejmą ruch towarowy w Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie.

Gdynia i Gdańsk będą się musiały w przyszłości uzupełniać, stanowiąc jednolitą bazę operacyjną handlu zamorskiego dla Polski a dążenia w tym kierunku winny być obustronne — bo leży to tak w interesie Wolnego Miasta jak i Polski. —

Wracając do ściśle wewnętrznych i aktualnych stosunków G. Śląska to zauważyć należy, że nie jesteśmy wprawdzie jeszcze u kresu tych środków zaradczych, których obecna doba w ramach możliwości wymaga — ale pewnością jest, że obecny Rząd Centralny wraz z władzami wojewódzkimi pilnie śledząc wszystkie objawy i przejawy życia gospodarczego na G. Śląsku szybkim krokiem ku sanacji stosunków gospodarczych zdąża.

Liczne memorjały przedstawione Rządowi Centralnemu przez związki przemysłowe w Katowicach a streszczające się w postulatach:

1. Przedłużenie czasu pracy,
2. Redukcja zarobków ze względu na małą wydajność pracy naszego robotnika,
3. Potaniecie środków żywności,
4. Zniżki celne dla materiałów ruchu,
5. Cła ochronne na tutejsze wyroby,
6. Zwiększenie zamówień rządowych,
7. Zmniejszenie ciężarów podatkowych,
8. Przyznanie kredytów,

są z pewnością przedmiotem szczegółowej opieki Rządu Warszawskiego, — o ile ścisłość tych postulatów nie jest zasadniczo wątpliwą lub nierzeczową. Nie roszcząc sobie prawa do kompetentnego orzeczenia i krytyki powyższych postulatów, czuję się jednak powołanym wyjawić krytykę wielu fachowców, którzy wydajność pracy polskiego robotnika górnośląskiego w górnictwie i hutnictwie bez zastrzeżeń na równi z robotnikiem niemieckim stawiają a nawet wytrzymuje polski konkurencję w wydajności pracy z robotnikiem angielskim, — natomiast w przemyśle obróbczym jako więcej obcym i więcej technicznego przysposobienia wymagającego, wykazuje istotnie robotnik górnośląski mniejszą sprawność.

O redukcji minimalnych zarobków jakie robotnik polski obecnie otrzymuje przy obecnych wprowadzie w porównaniu do cen innych państw stosunkowo niskich cenach środków żywności jednak bardzo wysokich cenach innych artykułów koniecznej potrzeby, — mowy być nie może; — niewątpliwem jest jednak, że zmiana dotychczasowej polityki podatkowej wzgl. daninowej jest pilnie wskazaną a polityka celna jako jedna z najtrudniejszych i od polityki zagranicznej uzależnionych problemów zawisła, — z traktatami handlowymi państw ościennych uzgodnioną być musi.

Nie chcąc się ograniczać do gołosłownego powyższego twierdzenia co do wydajności pracy polskiego górnika, naprowadzam poniżej statystyczne zestawienie tej wydajności w porównaniu z wydajnością pracy górnika niemieckiego.

Daty te wyjęte z tomu I. rocznika 1926. „Ekonomisty“ a oparte na materiałach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Polsce, zaś w Niemczech na materiałach czasopisma „Przemysł i Handel 1926 Nr. 10“, przedstawiają się następująco:

WYDAJNOŚĆ PRACY ROBOTNIKA W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM W 1925. R.

Wyszczególnienie	POLSKA			NIEMCY	
	Górny Śląsk	Zagłębie Dąbrowskie	Cały kraj	Zagłębie Ruhry	Górny Śląsk
	w tonach na dniówkę				
na } w lipcu	1,502	1,330	1,362	1,179	1,624
dole } w paźdz.	1,630	1,565	—	1,238	1,674
cała } w lipcu	0,994	0,749	0,820	0,944	1,167
załoga } w paźdz.	1,094	0,866	—	1,000	1,251

Wnioski z powyższych cyfr leżą na dłoni i streszcza je wspomniany „Ekonomista“ w następującem dosłownem brzmieniu:

„Wydajność pracy górnika polskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem jest wyższą od wydajności pracy górnika w Za-

głębiu Ruhry. Wydajność przeciętna dla całego kraju wobec zwyżki wydajności pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem dorównywuje wydajności pracy Zagłębia Ruhry. W stosunkach zaś między polskim Górnym Śląskiem a niemieckim zachodzi wprawdzie różnica 8 % na dole a 17 % dla całej załogi na naszą niekorzyść, należy jednak pamiętać, że płace górników są u nas niższe niż w Niemczech i innych krajach.“

W dalszym ciągu swoich wywodów na korzyść robotnika polskiego przemawiających, wypowiada się wyżwspomniany „Ekonomista“ nstp.: Twierdzenie sfer przemysłowych o wielkiem obciążeniu kosztów produkcji świadczeniami społecznymi, — klasa pracująca przeciwstawia tezę głoszącą, iż koszta produkcji w daleko większym stopniu obciążone są przerostem administracji i zbyt wysokimi płacami kierowników przedsiębiorstw. W tej sprawie nie posiadamy wprawdzie wyczerpującego materiału umożliwiającego wydanie ostatecznego sądu, jednak wiadomości przenikające z poza zasłony odgradzającej opinię publiczną od tajemnic wewnętrznego życia przemysłu a podawane czy to przez poszczególnych publicystów (Poseł Zamorski) czy też ekonomistów lub praktyków i znawców życia gospodarczego (poseł Jerzy Michalski), pozwalają przypuszczać, że tak jest istotnie, — jednak brakuje jeszcze dotąd poważnego materiału dowodowego. Zresztą objaw ten obserwowany jest i w innych krajach.“

Znamienne są wysokości wyposażeń członków Zarządu, Rad Nadzorczych i Kom. Rewiz., których kilka cyfr ze wspomnianego „Ekonomisty“ naprowadzony a mianowicie.“

Nazwa firmy	Ilość członków Zarządu, Rad. Nadz., Kom. Rewiz.		Łączne wynagrodzenie w 1924. r. zł
	stałych	niestałych	
Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku	6	24	400.000
Giesche — Górny Śląsk	4	11	500.000
Zakłady „Hohenlohe“ Górny Śląsk	4	16	280.000

„Wynagrodzenie poszczególnych członków tych ciał nie jest zbyt skromne nie tylko dla naszych, ale nawet dla stosunków najbardziej bogatych krajów, — bowiem w firmie „Giesche“ pobierał w r. 1925. naczelny dyrektor 16,900 zł., jeden z dyrektorów 11,800 zł. oraz trzech dyrektorów po 7,500—9,500 zł. miesięcznie; — podobnie w firmie „Hohenlohe“ na G. Śląsku pobierali dyrektorzy w roku zeszłym wynagrodzenie w wysokości 6.000—8.000 zł. miesięcznie“.

Jasne jest, że te wysokie wyposażenia znacznie obciążają koszty produkcji, wskutek czego cierpi albo robotnik, któremu się uszczupla wynagrodzenie dla uzyskania niższej ceny konkurencyjnej towaru, albo też towar staje się droższym a temsamem na rynkach zewnętrznych niekonkurencyjnym.

Podług referatu posła Jerzego Michalskiego „o budżecie Ministerstwa Skarbu“ ogłoszonego na posiedzeniu Komisji Sejmowej a opartego na badaniu ksiąg w 47 przedsiębiorstwach przemysłowych na terenie b. Królestwa Polskiego i Górnego Śląska, wynoszą sumarycznie wynagrodzenia administracji w stosunku do ogólnego obrotu 8,3 % — podatki 3,4 % — świadczenia socjalne w b. Król. Polsk. 2,3 % zaś świadczenia socjalne na Górnym Śląsku 4,5 %.

*Kartele i uzgodnienia handlowe i ich znaczenie dla przemysłu polskiego
r. 1926.*

Dalszemi korzystnymi objawami dla przemysłu polskiego są liczne w ostatnich czasach stworzone i obecnie się tworzące uzgodnienia i kartele handlowe z państwami ościennymi.

Pomijając na razie toczące się rokowania handlowe z Niemcami, których rezultat do obecnej chwili jest jeszcze ze względu na równoległe przez Niemców stawiane roszczenia natury politycznej, — niepewny i niewiadomy, nadmienić należy:

1. Powstanie MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU METALURGICZNEGO między Belgją, Francją, Niemcami oraz Luxemburgją.

Na życzenie zainteresowanej Polski w tej sprawie ze względu na G. Śląsk, mają się odbyć niebawem rokowania w sprawie przystąpienia Polski do tego Kartelu. Kartel ten 30. września br. po dwóchletnich rokowaniach ostatecznie



Teatr Miejski



Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze

w Paryżu podpisany, tworzy potężny blok produkcji żelaza i stali Zachodniej Europy. Zadaniem tego Kartelu jest uregulowanie produkcji w państwach Kartelem objętych przez określenie jej wysokości, tj. kontyngentu i ujednolajnienie cen rynkowych dla przeciwdziałania szkodliwej i dzikiej konkurencji.

Powstanie tego Międzynarodowego Kartelu ma nietylko pod względem gospodarczym ale i politycznym wielką doniosłość, bo stanowi on po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i po rokowaniach w Thiory, łącznie z S y n d y k a t e m P o t a s o w y m (Kali-Sdk.) ostateczne sfinalizowanie pokoju politycznego i gospodarczego między Francją a Niemcami. Wprawdzie kartel żelazny objął jedną tylko gałąź przemysłu, ale przemysł żelazny posiada wśród wszystkich przemysłów największe gospodarczo-polityczne znaczenie.

Zawarta w Paryżu umowa kartelowa rozdziela roczne kontyngenty produkcji żelaza między uczestników w następujący sposób:

Niemcy:	11.000.000 ton czyli	43,18 %	} całego kontyngentu.
Francja:	8.000.000 „ „	31,19 %	
Belgja:	282.000 „ „	11,63 %	
Luxemburg:	50.000 „ „	8,23 %	

Zagłębie Saary otrzymało także osobny kontyngent 5,77 %.

Jak potężna jest produkcja surowca żelaznego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki w stosunku do produkcji Zachodniej Europy uwidacznia to statystyka z r. 1925, która wykazuje, że z całej produkcji światowej tj. z 75 milionów ton, przypada prawie połowa tej ilości na Stany Zjednoczone Północnej Ameryki i jest Ameryka przeważnie konsumentem całej własnej produkcji, bo eksportowała w r. 1925. tylko 1½ miliona ton.

Francja zdobyć musiała dla swych zobowiązań kartelowych wielkie pola kopalniane rudy żelaznej, przez co swoją gospodarkę państwową mocno obciążyła.

Niemcy zajmują jak widzimy przednie miejsce w kartelu, gdyż produkcja niemiecka była i jest największą. Przyznana im kwota stanowi 75% całej ich zdolności produkcyjnej.

Francja i Belgja zaś reprezentowane są w 90—95% obecnej swej zdolności produkcyjnej.

Angielski przemysł żelazny jakkolwiek nieco Kartelem Paryskim zaniepokojony, niema głębszego zainteresowania w złączeniu się z powyższym związkiem, albowiem posiada on zbyt zapewniony do swoich kolonji i jak słyhać zamierza skartelizować swoją produkcję z produkcją amerykańską, — jednak ważne są dla Kartelu Paryskiego przemysły Czechosłowacji, Polski i Austrii. Z powyższych przyczyn powstała w tych państwach myśl zorganizowania KARTELU ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO, któryby obok Czechosłowacji, POLSKI i Austrii, objął także Jugosławję, Węgry i Rumunję.

Między Polską a Czechosłowacją dokonała się już umowa kartelowa, również między Czechosłowacją a Austrią. Utworzenie silnego Środkowo-Europejskiego Bloku miałoby na celu uzyskanie dobrych warunków od zachodniego kartelu niem.-francuskiego. Gdyby zaś oba kartele się połączyły, cała Europa z wyjątkiem Anglii, Hiszpanji, Włoch i Rosji, byłaby skartelowaną.

Przemysł żelazny Włoch produkujący rocznie 1,5 miliona ton żelaza i stali tj. równie tyle co Czechosłowacja, dąży do uniezależnienia się od obcych dostaw i pragnie posilkować się jedynie rudami hiszpańskimi.

Z powstaniem takiego ogólnoeuropejskiego bloku żelaznego, pozostałaby Rosja jako ogromny konsument żelaza w poważnej gospodarczej i za tem idącej politycznej zależności od niego.

2. POLSKO-CZESKA UMOWA DLA ZBYTU ŻELAZA. W tej sprawie został zawarty układ między polskimi i czechosłowackimi hutami na podstawie którego nie wolno polskim hutom wprowadzać swoje produkta do Czechosłowacji a czeskim hutom do Polski.

3. Zastępcy wielkich firm drzewnych w Czechosłowacji pracują obecnie w Moskwie nad stworzeniem SYNDYKATU DRZEWNEGO, do którego by wchodził przemysł polski, czechosłowacki i rosyjski. Usiłowania te popiera z polskiej strony „Polski Bank Rolny“ i w razie przyścia do skutku, przystąpi prawdopodobnie i Łotwa do niego.

4. Od 31. sierpnia 1927. r. wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa dla przewozu polskiego węgla kamiennego

przez Czechosłowację i Austrię do Włoch. Również udzieliły czechosłowackie koleje państwowe poważnych zniżek taryfowych dla przewozu ropy naftowej przez Czechy.

5. POLSKI BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO postanowił stworzyć swoją FILJĘ W GDAŃSKU dla finansowania rybołówstwa polskiego na Bałtyku.

6. Obecnie toczą się w Katowicach układy pomiędzy przedstawicielami polskich hut cynkowych celem utworzenia POLSKIEGO SYNDYKATU CYNKOWEGO, opierającego się na analogicznych warunkach organizacyjnych jak POLSKI SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH.

Syndykat ten ma przyjąć niebawem do skutku.

7. Również zapoczątkowane są rokowania dla stworzenia KARTELU NAFTOWEGO w Polsce — celem przeciwdziałania najdzikszej konkurencji jaka w tej dziedzinie na rynku wewnętrznym i zewnętrznym panuje.

8. Wreszcie są w toku zabiegi około stworzenia KARTELU CEMENTOWEGO w Polsce.

Z powyższego ogólnego i krótkiego zestawienia różnorodnych akcyj i zabiegów gospodarczych państw zachodnioeuropejskich należy wnosić, że państwa te pod hasłem wspólnej jedności i zgody dobiegną niebawem do uzdrowienia powojennego kryzysu gospodarczego i że Kongres Pan-europejski we Wiedniu, jak również spodziewana Światowa Konferencja Gospodarcza przyspieszą ten proces i znajdą drogę wyjścia z błędnego koła, w jakim obecnie znajduje się Europa,

Wielkim postępm w dziedzinie handlowego obrotu węglowego za czasów polskich jest stworzenie POLSKIEJ KONWENCJI WĘGLOWEJ, która przysłała po długich pertraktacjach 1. lipca 1925. r. w Katowicach do skutku.

*Polska Konwencja
Węglowa 1. 7. 25 r.
w Katowicach.*

Konwencja ta jednoczy Górnośląskie, Dąbrowskie i Krakowskie Zagłębia Węglowe pod względem gospodarczym w jedną organizacyjną całość handlową i ma na celu:

1. Uregulowanie zbytu polskiego węgla w kraju i zagranicą;
2. Stabilizację cen węgla dla usunięcia niezdrowej konkurencji zbytu na rynkach węglowych;

3. Ustalenie warunków dostawy i warunków płatniczych;
4. Dostosowanie produkcji węgla i brykietów do istotnego zapotrzebowania na rynkach zbytu.

Korzyści gospodarcze wynikłe z tej konwencji w szczególności przez dostosowanie się do stosunków i potrzeb rynków zbytu i wykluczenie szkodliwej wzajemnej konkurencji pojedynczych krajowych przedsiębiorstw przez racjonalnie i jednolicie ujętą politykę cen węgla, uwidoczniają się obecnie bardzo dodatnio.

Węgiel polski nie tylko ustabilizował się na poprzód zagrożonych rynkach zbytu, ale zdobył w ostatnich czasach nowe wydajne rynki zbytu, przez co całokształt gospodarczy węgla w Polsce bardzo się poprawił. —

Dla uzmysłowienia rozmiaru geologicznie zbadanych zapasów węglowych w Polsce i możliwości ich eksploatacji, cenne są zapodania statystyczne Międzynarodowego Kongresu Geologicznego z r. 1923, które zapasy węglowe poszczególnych krajów europejskich w następujących cyfrach określają:

a) najbogatszą w węgiel jest Anglja,			
której zapasy oceniane są na . . .	165	miljardów ton	
b) Niemcy stoją na drugim miejscu	148	„	„
c) Polska stoi bezpośrednio po Niemcach na trzecim miejscu z zapasem	69	„	„
d) Rosja posiada zapasy . . .	58	„	„
e) Czechosłowacja posiada zapasy .	24	„	„
f) Francja posiada zapasy . . .	19	„	„

Z powyższych cyfr wynika, że Francja posiada czterokrotnie mniejszy zapas węglowy od naszego a mimo to produkuje rocznie znacznie większe od nas ilości węgla. Polska zaś tej produkcji przy obecnych warunkach przewozowych podnieść nie może, gdyż kolejnictwo nasze i porty w Gdańsku i Gdyni nie są w stanie nawet obecną produkcję objąć.

Podług zapodania b. ministra przemysłu i handlu inż. Józefa Kiedronia, musi się po zakończeniu strajku angielskiego konjunktura węglowa bardzo poważnie cofnąć tak, że przypuszczalnie zredukuje produkcję Zagłębi Polskich o co najmniej 1.200.000 do 1.500.000 ton.

Skutki tej redukcji objawiają się znowu w powiększeniu ilości bezrobotnych i w uszczupleniu dopływu walut obcych

do Banku Polskiego, co spowodować może ponowne ciężkie przesilenie i poważne następstwa narodowe i polityczne na Śląsku. —

STATYSTYKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA WĘGLA, ŻELAZA I CYNKU NA OBSZARZE MIASTA WIELKICH KATOWIC.

*Statystyka handlowo-
przemysłowa Węgla,
Żelaza i Cynku na
obszarze W. Katowic
(1926).*

Sprzedaż całej produkcji polskiego węgla górnośląskiego skuteczniają odpowiednio zorganizowane wielkie biura sprzedaży t. zw. Koncerny Węglowe w Katowicach, — które się za czasów polskich w następujący sposób ugrupowały:

Wykaz polskich górnośląskich Koncernów Węglowych w Katowicach i ich zbyt w latach 1923, 1924 i 1925.

Węgiel.

(Zbyt z r. 1926, przedstawiający się bardzo korzystnie, nie może być narazie podany.)

Nazwa Koncernu Węglowego	Przedsiębiorstwa eksploatujące węgiel dla Koncernu.	Ilość kopaliń	Zbyt w t. wewnętrzny i zagraniczny		
			1923	1924	1925
I. „ROBUR” Związek Kopalń Górnośląskich Katowice.	1. Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe M. hr. Ballestrema, Ruda.	3			
	2. Dyrekcja Kopalń i Huf Ks. Donnersmarcka, Świętochłowice.	4			
	3. Rybnickie Gwarectwo Węglowe i Gwarectwo Charlotte, Katowice.	4			
	4. Godulla Sp. Akc. Chebzie.	3			
	5. Huta Pokoju S. A., Nowy Bytom.	1			
	6. Kopalnia Węgla Eminencja, Załęże.	1			
			7.237.332	6.324.881	6.033.290

Nazwa Koncernu Węglowego.	Przedsiębiorstwa eksploatujące węgiel dla Koncernu.	Ilość kopaliń	Zbyt w t. wewnętrzny i zagraniczny		
			1923	1924	1925
II. „PROGRES“ Zjednoczone Kopalnie Górnośl. Sp. z o. p., Katowice.	Z przeniesienia	16	7.237.332	6.324.881	6.033.290
	1. Henckel v. Donnersmark, Karłuszowiec.	4			
	2. Katowicka S. A. dla Górnictwa i Hutnictwa, Katowice.	5			
	3. Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akcyjna, Lipiny i Katowice.	2			
	4. Zjednoczone Huty Królewska i Laura T. A. Górn. Hutn. Zarząd centralny: Katowice.	4	6.721.139	6.178.312	5.168.942
III. POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA G. ŚL. Sp. dz. Sp. Akc. Król. Huta.	1. Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Sp. dzierż., S. A., Królewska Huta.	3	2.610.993	2.220.978	2.234.388
IV. FULMEN Górnośląski Handel Węgla Sp. z o. o. Katowice.	1. Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc., Wełnowiec. 2. Czernieckie Tow. Węglowe Sp. A., Górny Niewiadom.	1	2.270.459	2.115.841	2.003.591
V. GIESCHE S. A. Katowice.	1. Giesche Sp. Akc. Katowice.	2	2.204.677	1.924.463	1.899.051
VI. DYR. KOPALNĀ KS. PSZCZYŃSKIEGO Katowice.	1. Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego	10	1.848.088	1.644.711	1.349.799
Razem		51	22.892.698	20.409.186	18.709.421

Z tych 51 kopalń Polskiego Górnego Śląska, których całą produkcję sprzedają na rynkach wewnętrznych i światowych wspomniane Koncerna Węglowe, — znajdują się następujące 5 kopalń w obrębie miasta W. Katowic i wynosi wytwórczość tych kopalń w latach 1922, 1923, 1924 i 1925 w przeciwstawieniu do wytwórczości przedwojennej z r. 1913. w tonach:

Nazwa kopalni:	Właściciel	r. 1913	r. 1922	r. 1923	r. 1924	r. 1925
I. Kopalnia FERDY- NAND Katowice.	Katowicka Sp. Akc. dla Górn. i Hutnictwa	10.61.770	679.374	652.031	638.266	524.802
II. Kopalnia CLEO- PHAS Katowice- Załęże.	Sp. Akc. Giesche	1.086.926	735.761	914.446	760.378	718.977
III. Kopaln. WUJEK Katowice- Brynów.	Zakłady Hohenlo- hego S. A. Wełnowiec.	622.762	751.845	894.992	903.510	825.526
IV. Kopaln. EMINEN- CJA Kato- wice-Dąb.	Gwarectwo Waterloo.	340.852	316.487	322.672	314.104	254.144
V. Fabryka Brykietów „WUJEK” Katowice- Brynów.	Zakłady Hohenlo- hego S. A. Wełnowiec.	30.862		33.572	61.939	39.042
Ogólna produkcja w Katowicach		3.143.172	2.483.467	2.817.713	2.678.197	2.362.491

Cyfry powyższe wykazują:

1. w Kopalniach Ferdynand i Kleophas zniżkę w produkcji powojennej o 40—50 %;
2. w Kopalni Wujek zwyżkę, w Kopalni Eminencja równowagę w produkcji po- i przedwojennej;

3. w Fabryce Brykietów poważną wyżkę w produkcji powojennej (w r. 1924. o 100%), wreszcie,
4. że produkcja węglowa kopalń w obrębie W. Katowic stanowi 10% ogólnej produkcji węgla całego Polskiego Górnego Śląska.

Polski Syndykat Hut Żelaznych w W. Katowicach (1926).

Analogicznie do „Polskiej Konwencji Węglowej“ powstały POLSKI SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH w Katowicach, o którym już w rozdziale II. wspomniano, rokuje również dla przemysłu żelaznego ogólną poprawę. Bezspornie doznał przemysł żelazny za czasów polskich aż po r. 1925. w przeciwstawieniu do jego stanu przedwojennego poważnego uszczerbku z przyczyn w poprzednich rozdziałach szczegółowo określonych; rok jednak 1926, dla którego na razie trudno jeszcze uzyskać ostatecznych dat statystycznych, wykazuje już w 2. półroczu poważny skok produkcji i zbytu. —

Żelaza na terenie W. Katowic r. 1926.

Na terenie miasta W. Katowic znajdujące się huty żelazne wykazują ten uszczerbek wzgl. fluktuację do r. 1925. w następującej statystyce produkcyjnej:

Nazwa huty:		P r o d u k c j a w t o n a c h				
		1913	1922	1923	1924	1925
I. Huta BAILDONA Katowice- Dąb.	Stalownia:	18.560	6.380	6.278	4.993	4.585
	Walcownia:	120.816	79.463	66.917	30.121	30.797
	Przemysł obróbczy:	2.558	1.460	4.554	4.211	3.829
II. Huta MARTY Katowice.	Walcownia:	76.445	56.605	58.501	33.085	30.129
	Żelazo pu- dłowe:	20.019	6.295	5.747	2.184	zastan. produk.
III. FERRUM Katowice- Bogucice.	Stalownia:	505	15.674	15.055	3.580	178
	Odlownia:	115	3.105	676	499	1.610
	Przemysł obróbczy:	9.803	6.920	5.197	4.232	9.461
do przeniesienia		248.821	175.902	162.925	82.905	80.589

Nazwa huty:		P r o d u k c j a w t o n a c h				
		1913	1922	1923	1924	1925
Z przeniesienia		248.821	175.902	162.925	82.905	80.589
IV. ELEWATOR	Odlewnia stali:	799	877	1.040	401	701
Katowice-Boğucice.	Przemysł obróbczy:	?	2.280	1.336	716	1.724
V. Huta Ludwika „SAM“ S.A. Katowice.	Odlewnia:	1.181	517	576	580	571
Wogóle wynosiła produkcja żelazna:		250.801	179.576	165.877	84.602	83.585
procentowo zaś:		100 ⁰ / ₀	72 ⁰ / ₀	66 ⁰ / ₀	33 ⁰ / ₀	

Powyższe daty statystyczne stwierdzają niezbicie, że w hutnictwie żelaznym na terenie W. Katowic, przy pełnej zdolności produkcyjnej, jaką wykazuje r. 1913 tj. 250.000 ton, — zmniejszyła się produkcja wskutek zmniejszonego zapotrzebowania na rynkach zbytu w proporcji do produkcji z r. 1913, — następująco:

w roku 1922	o cca 28%
„ „ 1923	„ „ 34%
„ „ 1924 i 1925	„ „ 67%

i wykazują w dalszym ciągu powyższe daty, że rok 1924, w którym nastąpiła stabilizacja waluty złotowej, — zapoczątkował kryzys przemysłu żelaznego, który naturalnie nie tylko na terenie przemysłowym W. Katowic, ale w równej mierze w całym polskim górnośląskim przemyśle się objawił. Objaw ten jednak nie dotyczy wyłącznie Polskiego Górnego Śląska i Polski, — bo statystyka porównawcza wykazuje, że także w najsilniej w żelaznictwie uprzemysłowionych państwach europejskich nastąpiła specjalnie w r. 1925, bardzo silna zniżka produkcji istotnej w stosunku do zdolności produkcyjnej tych państw. Poniższe daty statystyczne naprowadzone z zeszytu 9/10. 1926. r. „Internationale Bergwirtschaft“ stwierdzają dostatecznie powyższe twierdzenie, a mianowicie:

W Państwach:	Żelazo		Stal	
	w r. 1925 w 1000 t.			
	Zdolność produkcji	Istotna produkcja	Zdolność produkcji	Istotna produkcja
Niemcy . . .	15.000	10.016	17.000	12.000
Anglja . . .	12.000	6.636	12.000	7.397
Francja . . .	11.000	9.788	9.750	8.873
Belgja-Luxemb.	6.300	4.801	5.750	4.421
Ogólnie	44.300	30.841	47.500	32.699

Powyższe cyfry z r. 1925. wykazują ogólną zniżkę produkcji wzgl. zbytu na rynkach wewnętrznych i zewnętrznych o zwyż 30% — a w Anglii o blisko 50%.

Sądzę, że wszystkie te zestawienia statystyczne przemysłu żelaznego w łączności ich z wywodami naprowadzonymi w poprzednich rozdziałach a to w szczególności: z brakiem rodzimej rudy żelaznej, wysokimi kosztami i trudnościami transportowymi rudy zagranicznej, małą dotąd pojemnością rynku wewnętrznego zaborami zniszczonych i gospodarczo nierozwiniętych dzielnic Polski (Kongresówka i Małopolska), — dostatecznie motywują założenie autora w słowie wstępnem wyrażone, że tylko nieprzejednane natchnienia Niemców do wszystkiego co polskie, powoduje ich nierzeczową powódź zarzutów, jaką w zwartej kampanji prasowej przeciw Rządowi i Społeczeństwu Polskiemu wytaczają. —

*Cynk na terenie
W. Katowic. R. 1926.*

Odwołując się na ogólnie w poprzednich rozdziałach streszczoną charakterystykę przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku, uwidacznia i stwierdza poniżej zapodana statystyka Huty i Prażelni Cynkowej Kunigunda w Katowicach-Bogucicach, — utrwalony rozwój tej gałęzi przemysłowej na G. Śląsku.

W przeciwstawieniu do hutnictwa żelaznego mają huty cynkowe tę zasadniczą przewagę dla swego rozwoju, — że posiadają własną rodzimą, doskonałą choć w zapasach swoich mocno już uszczuploną rudę cynkową na Śląsku, — pozatem produkują huty cynkowe w swoich prażel-

niach hutniczych, wysoko wartościowy i wysoko procentowy kwas siarkowy w ogromnych ilościach.

Odnosnie do zapasów rudy cynkowej na G. Śląsku wypowiada się dyrektor Zakładów Hohenlohego inż. górniczy Al. Ciszewski w swoim wyczerpującym artykule opublikowanym w Gazecie Warszawskiej Porannej z dnia 31. X. 1926. r. m. in. nastp.:

„Przemysł cynkowy w Polsce szczególnie zaś na Polskim Górnym Śląsku zawdzięczał nadzwyczajny rozwój i wysoki poziom w czasach przedwojennych głównie pomysłnemu położeniu pokładów rud cynkowych, zalegających nad niewyczerpalnymi niemal polami węglowymi lub w najbliższem ich sąsiedztwie położonych. Wskutek tego istniała możliwość przeróbki hutniczej prawie na miejscu wydobywania rud przy uniknięciu długich i drogich transportów, co redukowało znacznie koszty produkcji. Warunki jednak z biegiem czasu pogorszyły się znacznie głównie dlatego, że bogate bardzo pod względem ilościowym jak i jakościowym złoża rudy cynkowej zostały z biegiem czasu znacznie uszczuplone. Wobec tego polski przemysł cynkowy zmuszony jest gospodarować oględnie z rudami istniejącymi, które mogą wystarczyć jednak jeszcze na cały szereg lat; zadaniem bowiem przemysłu cynkowego w Polsce jest dążenie wszelkimi środkami do tego, aby podstawa jego istnienia opierała się w ciągu jaknajwiększej ilości lat w możliwie wielkiej mierze na złożach rud krajowych. Rozwiązanie kwestji podniesienia produkcji cynku przez przeróbkę hutniczą wysoko wartościowych rud zagranicznych jako przymieszki do rud krajowych jest połączone z wielkimi trudnościami, głównie z powodu bardzo wydatnie zmniejszonej podaży rud na rynkach międzynarodowych.

Starania więc przemysłu idą przede wszystkim w tym kierunku, aby przez nowe urządzenia, nie tylko jak dotąd, przystosować dla przeróbki hutniczej rudy bogate, lecz również i w możliwie wielkiej mierze wykorzystać rudy ubogie, których Polska posiada jeszcze znaczne ilości. W tym kierunku czynione są właśnie w ostatnich czasach liczne próby.“

Wytwórczość cynku surowego z Huty Cynkowej Kunigundy i wytwórczość kwasu siarkowego z Pra-

żelni Cynkowej Kunigundy przedstawia się od r. 1923. do r. 1925. w porównaniu z ich wytwórczością przedwojenną z r. 1913. — następująco: (w tonach)

Rok	1913		1923		1924		1925	
Huta Cynkowa KUNIGUNDA	Cynk surowy	Pył cynkowy	Cynk surowy	Pył cynkowy	Cynk surowy	Pył cynkowy	Cynk surowy	Pył cynkowy
	7.722	1.187	6.230	518	5.986	586	7.688	279
Prażelnia Cynkowa: KUNIGUNDA	50% Kwas siarkowy		50% Kwas siarkowy		50% Kwas siarkowy		50% Kwas siarkowy	
	11.254		21.921		16.847		32.964	

Z powyższych cyfr wynika, że:

1. Produkcja cynku surowego w r. 1925. jest równą z produkcją przedwojenną z r. 1913.
2. Nieznaczną zniżkę wykazuje r. 1923 (14%), większą zaś zniżkę rok 1924 (28%).
3. Wytwórczość kwasu siarkowego wykazuje w r. 1925. zwyżkę prawie 300%.
4. Wytwórczość kwasu siarkowego w latach 1923. i 1924. jest o 100% wzgl. 50% wyższą niż przed wojną w r. 1913.

Huta Cynkowa Kunigunda rozwinęła się dopiero w r. 1913. do tak potężnego zakładu przemysłowego jaki obecnie w cynkowym przemyśle światowym przedstawia. —

Od r. 1873. tj. roku jej powstania aż po r. 1913. wykazywała Huta Cynkowa Kunigunda bardzo powolny rozwój, — jak to następujące okresy dziesięcioletnie uwiadcniają a mianowicie wynosiła produkcja cynku:

w roku 1873.	.	.	627 t.
„ „ 1883.	.	.	927 t.
„ „ 1893.	.	.	976 t.
„ „ 1903.	.	.	1.873 t.

Prażelnia Cynku Kunigunda zapoczątkowała swoją wielką wytwórczość kwasu siarkowego dopiero w r. 1913.

ZESTAWIENIE (I.)

oraz opis powstania i rozwoju głównych obecnie czynnych
zakładów górniczo-hutniczych i fabrycznych na obszarze
miasta Wielkich Kątów położonych:

(podług źródeł lokalnie uzyskanych).

A. KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO.

I. Kopalnia Węgla Ferdynanda — własność
Katowickiej Sp. A. dla Górnictwa i Hutnictwa — zajmuje
łączny obszar eksploatacyjny: 6.472.781 m² (Bogucice, Dąb,
Roździeń po las myślowicki) z licznymi na tym obszarze
rozrzuconymi pojedynczymi gniazdami kopalnianymi Fer-
dynand, Belle-Alliance, Corax, Schilling,
Mamuth; — szyby wydobywcze: Benjamin, Gru-
schka, Mauve).

Kopalnia ta w r. 1824. powstała, — została po nadaniu
prawa eksploatacji Thiele Winklerowi, przy pogłębianiu
warstw spodnich przez wodę zalaną, — w r. 1874. jednak
ponownie uruchomioną. Kopalnia Ferdynanda po-
siada własną elektryczną centralę.

W r. 1889 (II. 6.) przeszła powyższa kopalnia na wła-
sność firmy: Katowicka Sp. A. dla Górnictwa i Hutnictwa.

Produkcja w r. 1925 wynosiła 524.802 ton.

II. Kopalnia Węgla kamiennego Emi-
nencja — przynależna do „Gwarectwa Waterloo“ —
Katowice-Dąb.

Gwarectwo Waterloo jest gwarectwem na starych
prawach, założonem w r. 1838 w celu eksploatacji nadania
(tj. zezwolenia eksploatacji Okręgowego Urzędu Górniczego
na pewien obszar) na węgiel Waterloo. Kopalnia ta była
w ruchu od dnia 20. maja 1897. r., została jednak z powodu
braków technicznych w szybach, przez Urząd Górniczy za-
stanowioną. W r. 1904 rozpoczęło Gwarectwo Waterloo

*Zakłady górniczo-
hutnicze i fabryczne
na obszarze miasta
W. Katowic. R. 1926.*

eksploatację nadań kilkaset metrów na zachód od kopalni Waterloo odległych na węgiel kamienny *Eminencja*, i kopalnia ta była wspólną własnością spadkobierców Baildona a to szpitala od sanctum spiritum w Bytomiu oraz katolickiej parafii w Chorzowie, następnie własnością spadkobierców Klausy, wreszcie przeszła na własność radcy komercyjnego w Berlinie Fryderyka Friedländera, Powierzchnia wymienionych nadań tj. *Eminencja* i *Waterloo* wynosi 2.454.000 m², posiadłość zaś ziemiska gwarectwa wynosi 71 ha 70 a.

Kopalnia *Eminencja* rozporządza jednym szybem dobowczym z dwoma oddziałami dobowczymi oraz dwoma szybami wiatrowymi i położona jest w Katwicach-Dąb. Szyb dobowczy (szyb Jerzego) posiada sortownie oraz własne bocznice kolejowe od kolei normalno- i wąskotorowej.

Załoga Kopalni *Eminencji* liczyła w r. 1925. średnio 849 robotników i 72 urzędników i pracowników.

Wydobycie w r. 1925. wynosiło: 254.144 ton.

Z ogólnego zbytu wynoszącego w r. 1925. — 222.576 t. zbyto w kraju 146.739 ton (65,93%), eksport wynosił 75.837 ton (34,07%), spożebowanie zaś własne Kopalni *Eminencji* (węgiel dla ruchu i deputatowy) wynosiło 15.330 t.

Ogólno-światowy kryzys węglowy, szczególnie dotkliwy w r. 1925., spowodował także na Kopalni *Eminencji* znaczne ograniczenie produkcji i załogi, od początku jednak r. 1926. wykazała kopalnia w wydobywaniu i zbyciu węgla powolną a obecnie tj. w lipcu 1926 r. bardzo wzmocnioną tendencję zwyżkową tak, że stan gospodarczy przedsiębiorstwa po stratach r. 1925. obecnie się poprawił i zaczyna wykazywać częściową rekompensatę poniesionych strat.

Mimo tego zdołało Gwarectwo przeprowadzić w r. 1925. pewne inwestycje jak budowę domu urzędniczego w Dąbiu oraz nowego urządzenia przygotowawczego dla posadzki płynnej i buduje obecnie bocznice kolei wąskotorowej, która wkrótce zostanie ukończoną, a której zadaniem jest zwiększenie zbytu węgla w obrębie Górnego Śląska.

III. Kopalnia *Kleofas*.

Powstanie i rozwój tej kopalni jako należącej do przedsiębiorstw przemysłowych Sp. A. Gieschego, — streszczone

jest osobno w następnym tego rozdziału opisie „Sp. A. Giesche“.

IV. Kopalnia Wujek.

Kopalnia ta, należąca obecnie do „Sp. A. Zakładów Hohenlohego-Welnowiec“ w Katowicach-Brynów położona, powstała w r. 1899. i obejmuje obszar eksploatacyjny 1.033.128 m². Za tą kopalnią w łączności pracujące kopalnie: Beaty, Wiktor, Bonin i Albert posiadają dwa szyby wydobywcze „Hohenlohe“ i „Kramsta“ i szyb wiatrowy; Szyb Kramsta jest najgłębszy z szybów na Górnym Śląsku. Kopalnia posiada własną centralę elektryczną zaopatrującą dzielnicę Brynów w światło i siłę elektryczną. W r. 1910. założono przy kopalni celem korzystnego zużycowania miału węglowego, Fabrykę Brykietów. Fabryka ta ma po wojnie znacznie wzmożony zbyt swej produkcji. Produkcja węgla w r. 1925. wynosiła 825.526 ton — brykietów zaś 39.042 ton.

B. ZAKŁADY HUTNICZE I FABRYCZNE WIELKICH KATOWIC.

I. Walcownia Żelaza Huta Marty jest położona w pobliżu Kopalni Ferdynanda i należy obecnie również do „Katowickiej Sp. A. dla Górnictwa i Hutnictwa“. Pierwotnie była Huta Marty urządzoną jako dwie walcownie cynkowe, z których południowa huta wybudowana w r. 1852. wydzierżawioną została Śląskiemu Towarzystwu Akcyjnemu dla Hutn. Cynkowego“ i jako taka była w ruchu do końca r. 1862. Północna huta została wybudowaną w r. 1854. — jednak jako huta cynkowa uruchomiona nie została, natomiast przechodząc w r. 1857. w dzierżawę Tow. Akc. Minerwa została na walcownię żelaza zrekonstruowaną i 10 piecami odlewnymi i walcownią szyn kolejowych wyposażoną i jako taka uruchomiona. Dzierżawa ta trwała do końca r. 1862. Również huta południowa została w latach 1867, 1868. i 1869. — na walcownię żelaza przebudowaną.

Produkcja Huty Marty obejmuje wyrób wszystkich gatunków żelaza handlowego włącznie wyrobów budowlano-konstrukcyjnych, — specjalnością zaś huty jest wyrób śrub wszelkiego rodzaju, nitów, fabrykacja rur, taśm

żelaznych dla różnorodnych celów a w szczególności taśm dla wyrobu gwoździ itd. W przedwojennych czasach był szczególnie silny zbył tych materiałów do Rosji.

II. *H u t a B a i l d o n a* Sp. Akc. w Dąbiu, będąca obecnie własnością osobnego Tow. Akcyjnego odłączonego od macierzystego Tow. Akc. tj. od „Oberschlesische Eisenindustrie Aktien-Gesellschaft in Gleiwitz“, powstała w Dąbiu w r. 1823. Założycielem i właścicielem jej był szkocki inżynier Baildon, który w następstwie przewłaszczył ją firmie J. Domis w Raciborzu, — w r. 1870. zakupił ją radca komercyjny Hegenscheidt, wcielając ją równocześnie do wówczas powstałego Tow. Akc. w Gliwicach i znajdują się akcje tej huty w rękach wyżej wspomnianego Tow. Akcyjnego.

Po r. 1870. została pierwotna huta produkująca tylko żelazo sztabowe również dla produkcji wyrobów stalowych urządzoną i w r. 1908. w elektrostalowe instalacje wyposażoną. Obecnie produkuje *H u t a M a r t y* wyroby stalowe wszelkiego rodzaju, a to: sztaby stalowe, stal spiralną, stal maszynową, stal elektro-odlewną, narzędzia wszelkiego rodzaju, elektro-kute łańcuchy, żelazo walcowe w różnych przekrojach i profilach itd.

III. *F e r r u m S. A.* jest zakładem przemysłowym, który zjednoczył w r. 1890. Odlewnię Żelaza w Zawodziu z *Hutą Jakuba* w Katowicach, w jedną całość.

Odlewnia żelaza w Zawodziu powstała w r. 1873/74. pod firmą „Maschinenbaugesellschaft Rhein & Co.“ jako Tow. Komandytowe, w r. zaś 1899. przeistoczone zostało to przedsiębiorstwo pod firmą „Aktiengesellschaft Ferrum“ vormals Rhein & Co.“

Tak powstałe przedsiębiorstwo zostało następnie przebudowane i nowożytnymi maszynami wyposażone, mając na celu, swoją wzmoczoną fabrykacją zaopatrywać zapotrzebowanie kopalń, hut i kolei żelaznych w urządzenia maszynowe wszelkiego rodzaju, jak również przez powiększenie zakładu rozszerzyć produkcję dla wytwórczości konstrukcji żelaznych mostów, wreszcie dla fabrykacji osi wozów ciężarowych, śrub i nitów. —

W r. 1900. rozszerzono przedsiębiorstwo przez rozbudowę szwajsołni dla produkcji rur do największych rozmiarów (rury do 3.000 mm średnicy i 46 m długości).



Kościół N. P. Marji

Specjalnością przedsiębiorstwa jest produkcja rur wodociągowych, które dla niemal wszystkich państw europejskich i nawet zamorskich w wielkich ilościach są dostarczane.

IV. Huta Ludwika — w południowej części miasta Katowic położona i znana obecnie powszechnie pod nazwą „SAM S. A. Münstermann“, została zbudowana przez E. v. Münstermanna w r. 1881. i posiada swoje odnogi filjalne w Sosnowcu i Bielsku.

Huta ta nosiła w swoich zaczątkach nazwę „Deutsche Phosphorbronze-Industrie E. v. Münstermann“, pod nazwą zaś „Huta Ludwika“ jest obecnie w Katowicach mało znaną.

Specjalnością tego przedsiębiorstwa jest produkcja bronzów fosforycznych i różnych aliażów, mosiądzu oraz aliażów niklowych i sporządza armatury do kotłów parowych, gazowych i wodociągów, jak również odlewy żelazne różnego rodzaju dla kanalizacji i innych odlewni budowlanych itp.

V. Huta Cynkowa Kunigunda — została w r. 1840. przez właściciela dóbr A. Schreibera zbudowaną i uruchomioną, — po jego śmierci zaś przeszła na własność kupca Wilhelma Raua z Wrocławia i hr. Adama Potockiego z Małopolski. Od tych właścicieli przeszła Huta Cynkowa Kunigunda na własność M. Martulika i H. Rotha, którzy ją podług najnowszych technicznych wzorów do wysokiej wydajności rozbudowali. W marcu 1905. r. przeszła Huta Kunigunda na własność firmy „Oberschlesische Zinkhütten-Aktiengesellschaft“, która rozbudowała to przedsiębiorstwo przez założenie prażelni cynkowej z fabryką kwasu siarkowego oraz urządzeniami technicznymi dla produkcji pyłu cynkowego. W latach 1910/11 powiększono hutę ponownie a w r. 1912. przeszła ona w posiadanie „Śląskiego Tow. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa Cynkowego w Lipinach“.

VI. Opis oraz rozwój i statystyka produkcyjna innych jeszcze główniejszych zakładów przemysłowych na obszarze W. Katowic się znajdujących, jak:

Fabryki Chemicznej Superfosfatu Sp. Akc. Karol Scharf — Katowice - Bogucice i Śląskich Fabryk Tektur Smółcowych w Dąbiu oraz Zakładów Impregnacyjnych,

objętych „Sp. Akc. Związku Koksowni“ — umieszczony jest w następnym zestawieniu przedsiębiorstw osiadłych wzgl. reprezentowanych w Katowicach.

VII. „Fabryka maszyn, odlewnia stali i fabryka konstrukcji żelaznych Elevator Sp. Akc. została założona za czasów polskich w r. 1923. Fabryka ta powstała ze złączenia firm a to: „Teodor Holtz Katowice“ założonej w r. 1907. i f-y: „Kania i Kuntze Zawodzie“ założonej w r. 1988.

Produkcja Elevatora wynosiła w pierwszym półroczu 1926. r. cca 700 ton odlewu stalowego i konstrukcji żelaznych i zatrudnia obecnie 250 robotników.

VIII. „Fabryka Porcelany Giesche dawn. Czuday Sp. Akc. Katowice-Bogucice“. — Fabryka ta powstała z firmy „Elektroporcelana Sp. Akc. Szopienice“, założonej w r. 1921. przez R. Czuday'a, obecnego dyrektora fabryki.

„Giesche Sp. Akc.“ w Katowicach, zgłosiła w r. 1924 swoje przystąpienie do nowobudującego się przedsiębiorstwa z udziałem 51%. —

IX. Towarzystwo Budowy Maszyn Górniczych Sp. z ogr. odp. w Załężu, — produkuje maszyny górnicze wszelkiego rodzaju, odlewy metalurgiczne, elektromotory, kable itd.

Pozatem są Katowice siedzibą jeszcze wielu innych średnich i mniejszych zakładów fabrycznych w dziedzinie obróbki metalurgicznej, wyrobów urządzeń i armatur elektrycznych oraz wyrobów ubocznych w wielu innych dziedzinach przemysłu fabrycznego.

ZESTAWIENIE (II.)

oraz opis powstania i rozwoju główniejszych przedsiębiorstw
górniczno-hutniczych i fabrycznych z centralną siedzibą, względnie
reprezentacją w Kałowicach.

I. „GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA“ — stanowi obecnie po dokonaniem w r. 1926. złączeniu się z amerykańską „Spółką Harrimana“ jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw górniczno-hutniczych na G. Śląsku. —

*Giesche, Sp. Akc.
Koncern Harrimana.*

(Węgiel, cynk, blacha cynkowa, ołów, blacha ołowiana, rury ołowiane, kadm. kwas siarczany). —

Giesche Spółka Akcyjna jest prawną następczynią Towarzystwa Górniczego „Georg v. Giesche's Erben“ w Wrocławiu, istniejącego od przeszło 200 lat. Wymieniona Spółka posiada kopalnie węgla kamiennego, rudy cynkowej i ołowianej, tudzież huty cynkowe i ołowiane i należące do nich zakłady uboczne. Do posiadłości Spółki należą również obszerne gospodarstwa rolne i leśne oraz cegielnie. Ogólna liczba zatrudnionych we wszystkich zakładach urzędników, pracowników i robotników wynosi obecnie przeszło 19.000. Osobom zatrudnionym w zakładach stoją do dyspozycji domy mieszkalne o 7.100 mieszkaniach.

Przed mniejwięcej 15 laty wybudowano osadę Giszowiec w ładnej lesistej okolicy. Do każdego mieszkania należy ogródek oraz stajenka. Dla wykształcenia dzieci utrzymuje się w tej osadzie 4 szkoły. Założone w wielkim stylu sklepy zaopatrują mieszkańców w artykuły codziennej potrzeby. Giszowiec jest miejscowością licznych wycieczek obwodu przemysłowego.

W szczególności posiada Spółka następujące zakłady:

Kopalnie Węgla kamiennego Giesche.

a) Kopalnie Giesche. — Pierwotny początek kopalnictwa węglowego, objętego mianem „Kopalnie Giesche“ stanowiła „Kopalnia Morgenroth“ (Chebbie), która w latach

1834—1852. przez przyłączenie nabytych dalszych pól kopalnianych w pobliżu Rożdżenia i Janowa i urządzenie licznych wielkich szybów na rozległym polu kopalnianem do obecnej potęgi, urosła. Głębianie szybów natrafiało początkowo na wielkie przeszkody z powodu kurzawki, następnie cierpiało kopalnictwo na tych polach węglowych wskutek licznych pożarów podziemnych, — jednak w latach 1865—1870. trudności te opanowano i kopalnię do wielkiej wydajności doprowadzono.

Dalszego znacznego powiększenia doznała kopalnia, gdy w r. 1899. wcielono przylegające pola kopalniane „Reserve“, nabyte od hr. Thiele Winklera, przez co obszar pól kopalnianych powiększył się do 26.954.000 m² czynnie eksploatowanej przestrzeni. —

Kopalnie Giesche wydobywają obecnie z załogą 6.000 robotników rocznie około 1.500.000 ton węgla kamiennego. Do wydobywania służą 3 szyby wydobywcze a mianowicie „Richthofen“, „Wilhelm“ i „Kärmer“.

b) Kopalnia Kleofas. — Pola kopalniane Kopalni Kleofas pod Załężem zostały nabyte w r. 1880. Z tych pól wydobywano dawniej węgiel tylko z pokładów górnych a ruch w tych pokładach w r. 1850. wstrzymano. W r. 1881. rozpoczęto głębianie szybów „Walter“ i „Recke“. Stosując wtedy mało jeszcze znany sposób opuszczania żelaznej oprawy szybowej, udało się po długoletniej pracy pokonać trudności napotkane w warstwach nakładowych, — poczem w r. 1888. wydobywanie rozpoczęło. Do tych 2 szybów „Walter“ i „Recke“ dołączono później jeszcze szyb „Frankenberg“ z 2 urządzeniami wydobywczymi.

Ogólne pole kopalniane Kopalni Kleofas powiększone zostało w następnych latach przez dokup kilku sąsiednich pól kopalnianych i wynosi ogólny obszar obecnie 10.233.000 m². Załoga liczy 2.500 ludzi a wydobywanie roczne węgla kamiennego wynosi około 750.000 ton.

Kopalnie rudy, Giesche.

Oprócz wymienionych 2 kopalń węgla kamiennego posiada Spółka Akcyjna Giesche jeszcze kopalnie rudy, a mianowicie:

- a) Kopalnię rudy ołowianej i cynkowej „Szarlej ołowiany“ (Bleischarley) pod Brzezunami na G. Śląsku;
- b) kopalnię rudy ołowianej i cynkowej „Matylda“ pod Chrzanowem w Małopolsce.

Kopalnia Szarlej pod Brzezunami zatrudnia obecnie mniejwięcej 5.000 robotników.

Połowę kopalni nabyto w r. 1860, — pozostałą część w r. 1868. od hr. Guido Henckel von Donnersmarcka. Kopalnia ta posiada największą na kontynencie Płuczkę Rudy.

Wydobywane na „Kopalni Szarlej oł.“ rudy zostają we własnych prażalniach, hutach cynkowych i ołowianych przerabiane.

Kopalnia Matylda pod Chrzanowem, którą nabyto w r. 1874. od hr. Thiele-Winklera zatopiła się podczas wojny z powodu zepsucia się maszyny. Kopalnia ta została obecnie zaopatrzona w najnowsze urządzenia na powierzchni, wskutek czego odwodnienie i uruchomienie w najbliższym czasie nastąpi. —

Huty Giesche.

Spółka posiada zakłady hutnicze na polskiej części Górnego Śląska i w Małopolsce, a mianowicie:

- a) w Roździeniu-Szopienicach — huty ołowiane i cynkowe oraz prażalnie (Huty: „Recke“, — „Lieres“, — „Saeger“, — „Wilhelmina“, — „Pawel“, — „Bernhardt“, — i „Uthemann“ oraz hutę ołowianą: „Walter-Croneck“), oprócz tego jedną walcownię cynkową w Trzebini i jedną w Roździeniu;
- b) prażnię blendy, hutę ołowianą i cynkową (dawn. Dr. Lowitsch) w Trzebini (Małopolska), przerabiające częściowo nabyte w drodze kupna rudy.

Na Hucie Lieres i Hucie w Trzebini znajdują się oprócz tego urządzenia wytwarzające 98%-owy bezwodny kwas siarczany, w hucie w Trzebini urządzenia do produkowania oleum.

W hutach cynkowych wyrabia się z produktów prażalni blendy i galmanu przez destylowanie specjalny cynk w „Hucie Wilhelmina“, zwany „W. H.-Cynk“, który z powodu nadzwyczaj dobrej jakości, dla celów specjalnych pożądany jest w całym świecie.

W walcowniach cynkowych wyrabia się blachy cynkowe różnych gatunków. Zakłady do wyrabiania kadmu znajdują się tak na Górnym Śląsku jak też w Trzebini. Huta ołowiana „Walter-Croneck“ produkuje ołów oraz glejtę ołowianą. Znajdujące się w bluszczu ołowiu srebro zostaje również w tej hucie uzyskane. Do huty „Walter-Croneck“ przyłączone są fabryki minji, produkujące minję i glejtę, — walcownia ołowiu wyrabiająca ołowiane blachy, drut i rury wszelkich gatunków oraz fabryka śrutu. Fabryki glinki ogniotrwałej przy hutach „Paweł“ i „Uthemann“ wyrabiają różne gatunki ogniotrwałych kamieni do omurowania kotłów, pieców itd.

Liczba robotników zakładów hutniczych włącznie z zakładami ubocznymi wynosi obecnie 5.000 robotników. —

Inne posiadłości Sp. Akc. Gieschego.

Oprócz tego posiada S. A. Gieschego:

Dobra rycerskie: Załęże, Mała Dąbrówka, Mokre, Jedlina, Baranowice i rewiry leśne Giszowiec, Chrzanów, Balin, Kąty oraz inne grunta o ogólnej przestrzeni mniej więcej 7.500 ha.

Obecnie objął przez zakup większości akcji Sp. Gieschego amerykański „Koncern Harrimana“ ster gospodarczy we wszystkich górnośląskich zakładach przemysłowych Gieschego, — zamerykanizował zupełnie poprzedni zarząd niemiecki jak również Radę Nadzorczą Spółki, — obsadził stanowiska techniczne inżynierami amerykańskimi i ma przede wszystkim na celu zmodernizować i podwyższyć wytwórczość cynku podług wzorów amerykańskich.

Koncern Harrimana: „American-Silesia Corporation“ posiadając w swoim ręku 7% całej światowej produkcji cynku, — pragnie zapewnić sobie silny wpływ na ukształtowanie się ceny na rynku światowym.

Obecnie pracuje „Koncern Harrimana“ nad rozszerzeniem kopalń i hut cynkowych i ołowianych, jak również nad udoskonaleniem dawniejszych urządzeń technicznych, — reorganizując równocześnie cały dotychczasowy system pracy dla podniesienia jej wydajności.

Rząd Polski udziela Spółce we własnym dobrze zrozumianym interesie daleko idącej pomocy, zastrzegając sobie naturalnie odpowiednią kontrolę.

Na czele „Koncernu Harrimana“ stoją jako naczelni dyrektorowie: amerykańnin George Sage Brooks a z polaków K. Dworżańczyk, a jako dyrektorowie figurują wyłącznie Amerykanie a to: Frideric P. Gaethke, F. W. Schauer i Ernest Klepetko. Wszyscy poprzedni dyrektorowie niemieccy ustąpili ze zajmowanych stanowisk.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi 100 milionów zł.

II. KATOWICKA SPÓŁKA AKCYJNA DLA GÓR- NICTWA I HUTNICTWA.

*Katowicka Sp. Akc.
dla Górnictwa i Hut-
nictwa. R. 1926.*

(Produkcja: węgiel kamienny, rudy, surowiec żelazny i przeróbka tegoż na towar lany i walcowany, kotły i konstrukcje żelazne, pozatem koks, amoniak, benzol.)

Katowicka Spółka Akcyjna założona w r. 1889. z kapitałem zakładowym 16 milj. mkn. jest prawną następczynią dawniejszych zakładów przemysłowych i rolnych hr. Thiele-Winklera i posiada następujące zakłady przemysłowe:

1. „Kopalnię Węgla Florentyna“ w Łagiewnikach z przynależnym obszarem dworskim Łagiewniki w powiecie świętochłowskim położone.

2. „Kopalnię Węgla kamiennego Ferdynand“ w Katowicach z trzema piecami do wypalania cegieł, obszarem dominjalnym i rewirami leśnymi.

3. „Mysłowicką Kopalnię Węgla kamiennego“ w Mysłowicach z dwoma cegielniami i z obszarem dominjalnym, rolnym i leśnym.

4. „Kopalnię Węgla kamiennego Nowa Przemsza“ pod Brzezinką położoną.

5. Kopalnię Węgla kamiennego Karol“ w Brzezince.

6. Hutę Huberta w Łagiewnikach w powiecie świętochłowskim. Huta ta posiada jeden wysoki piec żelazny (Hochofen), koksownię, stalownię, odlewnię metalurgiczną, warsztaty konstrukcji żelaznych, pozatem fabrykę amoniaku, smoły i benzolu.

7. Hutę Marty w Katowicach, której wytwórczość poprzed w statystyce przemysłowej miasta Katowic zapodana została.

Naczelnym dyrektorem Katowickiej Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa jest Dr. inż. b. radca górniczy Williger, który jest obecnie również prezesem „Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych“ w Katowicach.

Oprócz tych zakładów posiada Spółka łomy wapienne i tartaki. Obecnie ustalony kapitał zakładowy wynosi 24.000.000 zł.

Produkcja Spółki w latach 1925/26 w tonach:

Produkt	1925	1926
węgiel	1.872.258	2.200.000
odlewy	5.800	6.000
żelazo walcowane	30.000	30.000
koks	69.100	75.000
prod. uboczne	6.000	7.000
cegły sztuk	13.487.000	19.000.000

Polskie Kopalnie Skarbowe, Sp. Akc., w Katowicach. Siedziba Zarządu w Król. Hucie. — Siedziba Biura Sprzedaży w Katowicach. R. 1926.

III. POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU SPÓŁKA DZIERŻAWNA, SPÓŁKA AKC. W KATOWICACH.

(Societe Fermiere des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silesie, Societe Anonyme a Katowice.)

Siedzibą Zarządu jest Król. Kuta; siedzibą zaś Biura Sprzedaży są Katowice.

Przez przyłączenie Górnego Śląska do Polski przyjęło Państwo Polskie na własność między innymi nabytkami także b. pruską górnictwem własność fiskalną. Powierzchnia kopalni przypadłych Polsce wynosi 35.320 hektarów a zapas pokładów węgla mniej więcej jeszcze 9 miliardów ton.

Pola węglowe skarbowe położone w pow. rybnickim nie są jeszcze eksploatowane. Wydobywanie węgla odbywa się obecnie na trzech kopalniach a to w Królewskiej Hucie, w Bielszowicach i w Knurowie. Państwo Polskie wydzierżawiło kopalnie stanowiące poprzednio tak zwane Inspekcje Górnicze na 36 lat towarzystwu zw.: „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Akcyjna, Spółka Dzierżawna“.

Głównym wytworem jest węgiel gazowy i węgiel płomienny, używany do celów przemysłowych w kolejnictwie i na opał domowy i dostarcza się go w następujących wielkościach:

węgiel gruby powyżej 110 mm (przeciętnie)

„ kostka	60—110	„	„
„ orzech I.	30—60	„	„
„ „ II.	20—60	„	„
„ groch	10—20	„	„
„ miał	0—10	„	„
„ drobny I.	0—60	„	„
„ „ II.	0—30	„	„

Pozatem wyrabia się na Kopalni Król brykiety o wadze 1—3 kilogramów.

Koksownia w Knurowie dostarcza koks a jako produkty poboczne: ter, benzol i siarczan amonu. —

1. Kopalnia Król jest najstarszą z trzech kopalń należących do Polskich Kopalń Skarbowych, Sp. Dz. Jest ona czynna od 125 lat. Zapasy pokładów węgla wynoszą jeszcze prawdopodobnie 300 milionów ton, z tego jedna trzecia odchodzi na filary bezpieczeństwa. Pole Kopalni Król obejmuje 2.500 hektarów i znajduje się w przeważnej części pod miastem Królewską Hutą oraz pod gminami: Łagiewniki, Chorzów, Bytków, Świętochłowice i Nowe Hajduki.

Kopalnia Król składa się z 4 samodzielnych jednostek a to: Pole Wschodnie (Kop. św. Jacka), Pole Południowe (Kop. „Piast“), Pole Zachodnie (Kop. św. Barbary) i Pole Północne (Kop. Wyzwolenie).

Całkowite zapotrzebowanie energii elektrycznej pokrywane jest przez Górnośląską Centralę Elektryczną w Chorzowie, która dostarcza rocznie około 25 milionów kilowatów. Pomocnicza Centrala Elektryczna zainstalowana na Polu Północnem może dostarczyć prądu do pomp i wentylatorów na wszystkie pola Kopalni Król, w razie braku prądu w Chorzowie.

2. Kopalnia Bielszowice, położona w powiecie Katowickim z szybami Kościuszki i Korfantego. —

Na kopalni w Bielszowicach wydobywa się węgiel mniej więcej od 20 lat. Pogłębianie szybów było nadzwyczaj utrudnione z powodu warstw zawierających kurzwkę i trwało blisko 7 lat. Obydwa szyby są pogłębione do poziomu 160 względnie 260 m. Mniej więcej jedną czwartą część wybranego pokładu zamula się za pomocą podsadzki płynnej. Przewóz węgla na dole odbywa się przy pomocy lokomotyw elektrycznych tego samego typu co na Kopalni Król.

Spożycie energii elektrycznej jest stosunkowo małe. Pobiera się ją w wysokości 2 milionów kw. rocznie również z zakładów Elektrowni Górnośląskiej w Chorzowie.

3. Kopalnia w Knurowie jest najmłodszą i urządzoną w sposób najwięcej nowoczesny. Składa się ona z dwóch podwójnych grup a to: ze starszego od 15 lat czynnego Pola Wschodniego (Kop. św. Piotra i Pawła) tudzież z Pola Zachodniego (Kop. Focha). Ta ostatnia znajduje się jeszcze w zaczątku urządzenia.

Należy również nadmienić, że załogi robotnicze w kopalniach posiadają liczne w ogrody i ogródki wyposażone domy mieszkalne, a mianowicie:

Kopalnia Król posiada 191 domów robotniczych liczących ogółem 1283 mieszkań.

W Bielszowicach jest 117 domów mieszkalnych z 472 mieszkaniami.

Zupełnie nową i według jednolitego planu wybudowaną jest kolonia domów robotniczych w Knurowie. Liczy ona 136 domów czyli 771 mieszkań, wybudowanych w czasie od 1903. do 1913. roku.

Przeciętna ilość robotników zatrudnionych w zakładach wynosiła w r. 1925. około 9.000.

Produkcja osiągała w roku 1925:

240.000	ton	węgla,
140.000	„	koksu,
19.000	„	brykietów,
10.200	„	różnych produktów chemicznych, smoły, benzolu etc.

Z powyższych ilości węgla zużyto na własne potrzeby zakładów: 210.000 ton; — wywóz zaś węgla do poszczególnych krajów przedstawia się następująco:

a to:	Węgiel:	Koks:	Brykiety:
Polski Górny Śląsk . .	37.793	44.079	—
Gdańsk	31.552	5.641	60
Reszta Polski	1.154.857	80.710	18.675
Niemcy	126.973	40	340
Austrja	324.463	9.751	35
Czecho-Słowacja . .	95.044	—	—
Szwajcarja	5.007	70	—
Włochy	16.060	30	—
Węgry	122.664	4.296	251
Rumunja	17.549	1.150	—
Jugosławia	9.190	665	15
Szwecja	61.722	—	—
Łotwa	18.936	—	—
Holandja	3.320	—	—
Danja	13.100	—	—
Kłajpeda	15	—	—
Francja	15	—	—
Finlandja	600	—	—
Razem:	2.038.860	146.432	19.376

Przez cały okres czasu od objęcia zakładów przez Polskę nie ustaje praca nad ich rozwojem; — z poważniejszych inwestycji trzeba wymienić: powiększenie kolonji mieszkaniowej o 214 mieszkań, — pogłębienie szybów na Kop. Król, Wyzwolenie i Bielszowice, — wzmocnienie własnych elektrowni o 4.500 KW, — modernizacja urządzeń brykietowni, — kompletna przebudowa koksowni i nowe instalacje Fabryki Chemicznej w Knurowie, — instalacja przewozu na dole elektrowozami, — mechanizacja urobku węgla przy pomocy maszyn wrębowych i wielu innych. Produkcja i zbyt węgla kamiennego wykażą przypuszczalnie w r. 1926. zwyż 3.000.000 ton, — co stanowi z 32 milj. ton produkowanych z Zagłębia Węglowego Polski, względnie z $\frac{2}{3}$ tej ilości przypadającej na Górny Śląsk — 7,5% całej górnośląskiej produkcji.

Kopalnie Skarbowe były w r. 1921. zwiedzane przez ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej St. Wojciechowskiego, — następnie przez Marszałka Focha a w r. 1924. odprowadzał Arcybiskup Paryża — Kardynał Dubois Mszę Świętą w głębi Kopalni Król.

*Zjednoczone Huty
Królewska i Laura
Tow. Akcyjne.
R. 1926*

IV. ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA

Towarzystwo Akcyjne Górniczo-Hutnicze
z zarządem centralnym w Katowicach.

H u t a K r ó l e w s k a została utworzona dekretem króla pruskiego Fryderyka II, z dn. 15. listopada 1797. r. i w r. 1802. rozpalono na hucie największy wówczas na kontynencie wielki piec opalany koksem, co było wówczas w porównaniu z piecami pracującymi na węglu drzewnym, olbrzymim postępem technicznym. W następstwie zastosowano w r. 1865. w Hucie Królewskiej genialny wynalazek wyrobu stali systemu Sir Henry Bessefmera. Huta Laury została założona w r. 1835. przez hr. Hugo Henckel v. Donnersmarcka z Nakła. W r. 1869. sprzedał rząd pruski Hutę Królewską wraz z kopalnią węgla założycielowi Huty Laury, który przekazał oba przedsiębiorstwa założonej przez siebie w r. 1871. Sp. Akc. „Vereinigte Königs- u. Laurahütte“. Spółka ta w r. 1894. nabyła H u t ę Z g o d y (Eintrachthütte), założoną w r. 1838. przez hr. Einsiedel z Lauchhammer i berlińskiego fabrykanta Egellsa. Kapitał zakładowy, wynoszący w 1871. r. 18 milj. marek, został podniesiony w r. 1873. do 27 milj. mk., w r. 1908. 36 milj. mk., zaś w r. 1920. do 54 milj. mk.

Przedsiębiorstwo „Vereinigte Königs- und Laurahütte Aktiengesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb“ zostało dnia 2. lipca 1926. r. nostryfikowane jako „G ó r n o ś l ą s k i e Z j e d n o c z o n e H u t y K r ó l e w s k a i L a u r a, S p ó ł k a A k c y j n a G ó r n i c z o - H u t n i c z a“ w Katowicach.

Z okazji nostryfikacji Spółki wybrano do nowej Rady Nadzorczej z polaków pp.: A. hr. Potockiego jako prezesa, — Ks. K. Lubomirskiego prezesa „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów“, — Przanowskiego, b. ministra, prezesa „Rady Zjednoczonych Polskich Przemysłowców Metalowych“, — S. J. Okolskiego,

prezesa „Związku Eksport. Przem. Metal.-Przetwórczego“, — Dr. H. Askenazego, prezesa „Banku Dyskontowego“ w Warszawie, — Marszałka K. Wolnego z Katowic, — K. Przybysławskiego ze Lwowa, — Dr. J. Twardowskiego, b. ministra z Wiednia i wiele innych. —

W skład Spółki wchodzi:

a) „Kopalnia węgla Hrabina Laura“ obok Król. Huty, — „Huta Laura“ — „Szyb Richtera“ obok Siemianowic i „Dębieńsko“ obok Czerwionki;

b) Zakłady hutnicze „Huta Królewska“ i „Huta Laury“;

c) Warsztaty w Królewskiej Hucie: Fabryka Kół i Zwrotnic, — Fabryka Wagonów, Sprężyn i Tłocznia, — wreszcie Zakład Budowy Mostów;

d) Zakład budowy maszyn: „Huta Zgoda“ w Zgodzie koło Świętochłowic.

e) Kopalnie rudy: koło Tarnowskich Gór i Chorzowa na Górnym Śląsku, — w Częstochowie w b. Kongresówce i Schmiedeberg w Górach Olbrzymich.

Do koncernu należą: „Fabryka Śrub i Nitów Fitznera Sp. z o. o. Siemianowice“, — „Fabryka Śrub, Naśrubek i Nitów T. A. Gdańsk-Schneidemühl“.

Ilość zatrudnionego robotnika wynosi około 13.000. —

Produkcja w r. 1924/25:

kopalnie około 2.200.000 t.

huty „ 200.000 „

Stan gospodarczy obecnie dobry. Po znacznych redukcjach w r. 1925. uwidacznia się z początkiem r. 1926. stałe zwiększenie się produkcji i zbytu. Eksport węgla w lipcu 1926. dobiega niemal ilości eksportu przedwojennego. —

V. RYBNICKIE GWARECTWO WĘGLOWE

Siedziba Zarządu: Katowice, ul. Powstańców 50.

Rybnickie Gwarectwo Węglowe powstało 12. 9. 1903. r. i obejmuje: 3 kopalnie węgla, 2 brykietownie, 1 koksownię z wytwórnią ubocznych produktów, 2 cegielnie, elektrownię okręgową i 6 dóbr gospodarczo-rolniczych, wszystkie położone w powiecie rybnickim.

*Rybnickie Gwarectwo Węglowe.
R. 1926.*

Gwarectwo Węglowe zatrudnia 7.343 urzędników i robotników. Produkcja wynosiła w r. 1925:

1 585 592	ton węgla kamiennego,
233 920	„ brykietów,
45	„ żwiru siarczanego,
189 645	„ koksu,
8 910	„ smoły,
2 676	„ amoniaku,
2 139	„ surowego benzolu,
3 833	„ olejów smołowych,
6 060	„ smołowca,
2 817	„ benzolu — czystej produkcji,
174	„ naftaliny,
1 078 650	szt. cegieł
i 50 816 159	Kw. prądu elektrycznego.

Zbyt produkcji w kraju i zagranicą. (Austria, Węgry, Czechosłowacja, Niemcy, Szwajcaria, Danja, Rumunja, Szwecja, Włochy, Jugosławia, Łotwa, Litwa, Gdańsk i t. d.

*Gwarectwo Węglowe
Charlotte. R. 1926.*

VI. GWARECTWO WĘGLOWE CHARLOTTE

z siedzibą w Katowicach.

Gwarectwo Węglowe Charlotte zostało założone w r. 1900. i obejmuje kopalnie węgla, cegielnię i 2 dobra gospodarczo-rolnicze, wszystko położone w powiecie rybnickim.

Gwarectwo Węglowe zatrudnia 3.489 urzędników i robotników.

Produkcja wynosiła w r. 1925.:

565.088	ton węgla,
1.940.000	szt. cegieł.

Zbyt produkcji w kraju i zagranicą (Austrii, Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, Gdańska, Kłajpedy, Szwajcarji, Włoch, Rumunji, Szwecji i Danji).

*Związek Koksowni,
Sp. z o. p., Katowice.
R. 1926.*

VII. ZWIĄZEK KOKSOWNI SP. Z OGR. P., KATOWICE.

Powstanie instytucji:

Związek Koksowni Sp. z o. p. został założony w r. 1915. jako wspólne biuro sprzedaży i zakupu dla pochodnych

produktów węglowych koksowni Rybnickiego Gwarectwa Węglowego oraz hr. Ballestrema, początkowo z siedzibą w Berlinie później w Gliwicach a od r. 1922. w Katowicach. Z czasem przystąpiły do Związku inne górnośląskie przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze posiadające własne koksownie a mianowicie: w 1918. r. „O/S. Eisenbahn-Bedarfs Aktiengesellschaft Gliwice“, która po podziale Górnego Śląska udział swój przelała na Hutę Pokoju S. A. — zaś w 1919. r. „Donnersmarckhütte Oberschlesische Eisen- und Kohlenwerke A. G.“ w Zabrzu. Nadto w r. 1922. przejmuje Związek celem przerobu i sprzedaży całą wytwórczość surowych produktów węglopochodnych koksowni Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku.

Położenie, ilość i jakość fabryk, źródła
surowca:

Przerób otrzymywanych z koksowni wyżej wspomnianych przedsiębiorstw, surowych produktów węglopochodnych, uskutecznia Związek w własnych Zakładach Chemicznych w Wielkich Hajdukach, nabytych w r. 1920. od firmy „Rütgerswerke A. G.“ w Berlinie. Zakłady te, istniejące już od r. 1888. stopniowo rozbudowywane, obejmują obecnie następujące działy wytwórczości:

- a) destylację smoły węglowej,
- b) fabrykację naftaliny,
- c) „ antracenu,
- d) „ pirydyny,
- e) „ kwasów karbolowych,
- f) „ benzoli i homologów,
- g) „ siarczanu amonu.

W r. 1925. wybudowano i uruchomiono przy tych zakładach nadto:

- h) Fabrykę Kwasu Węglowego oraz podjęto nowy dział wytwórczości a mianowicie: produkcję specjalnych smarów rozpryskowych.

Chcąc sobie zapewnić zbyt niektórych artykułów, wytwarzanych w większych ilościach (smoła preparowana, oleje impregnac.) założył Związek nadto następujące przedsiębiorstwa:

1. Śląskie Fabryki Tektur Smółowcowych dawniej Gassmann i Nothmann Sp. z ogr. p., Katowice, oraz

2. Zakłady Impregnacyjne S. A. Katowice.

Założona w r. 1924. firma „Śląskie Fabryki Tektur Smółowcowych“ przejmując od firmy „Rütgerswerke“ wszystkie fb-ki „Schlesische Dachpappenfabrik Gassmann & Nothmann G. m. b. H.“ nabywa w ten sposób wybudowaną w r. 1901. przez firmę Gebr. Nothmann, — Fabrykę Tektur Smółowcowych i papy izolacyjnej w Dąbiu.

W r. 1924. zostały założone Zakłady Impregnacyjne, które wykupują od firmy „Rütgerswerke A. G.“ wzgl. od firmy „Danziger Parkettfabrik und Imprägnierwerke G. m. b. H. u. Com. Ges. Danzig-Schellmühl“ — Nasycalnie Drzewa w Wielkim Chełmie (Górny Śląsk) oraz we Wronkach i w Solcu Kujawskim (Woj. Poznańskie). Zakłady te impregnują materiał drzewny, — głównie podkłady kolejowe dla Dyrekcji Kolei w Katowicach, Poznania i Gdańska oraz innych przedsiębiorstw państwowych lub prywatnych. Nasycanie odbywa się olejami, dostarczonemi przez Związek Koksowni; — zakład w Wielkim Chełmie nasycza nadto materiały kopalniane (kopalniaki) roztworami specjalnych soli impregnacyjnych.

Ilość zatrudnionych robotników w r. 1925:

- a) Zakłady Chemiczne w Wielkich Hajdukach zatrudniają przez cały rok przeciętnie . . . 300 robotników
- b) Fabryka Tektur Smółowcowych w Dąbiu:
- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| w miesiącach sezonow. (luty—wrze- | |
| sień) | 30 robotników |
| w innych miesiącach | 20 robotników |
- c) Zakłady Impregnacyjne zatrudniają przeciętnie a to:
- | | |
|---------------------|------------------|
| Zakład Wielki Chełm | 30—40 robotników |
| Zakład Wronki | 50—60 robotników |
| Zakład Solec | 60—70 robotników |

Produkcja w cyfrach z roku 1925.:

- a) w Zakładach Chemicznych w Wielkich Hajdukach poddano przeróbce:



Wejście do szkoły średniej



Gmach Książęco-Pszczynskiej Dyrekcji Górniczej

39.787 ton smoły surowej
 6.787 ton benzolu surowego
6.141 ton różn. obcych surowych olei smołowcowych
 52.715 ton razem.

Uzyskano przytem:

10.714 ton ciężkich olei smołow. (impregnacyjne, do
 popędu motorów) itd.
 16.367 ton smoły preparowanej
 13.037 ton paku smołowcowego
 1.546 ton naftaliny surowej prasowanej
 328 ton naftaliny czystej w łuskach
 109 ton zasad pirydynowych
 763 ton kwasów karbolowych
 5.855 ton benzoli
 364 ton toluolu
 2 ton ksylolu
 168 ton siarczanu amonu
 415 ton różnych innych produktów (żywica kumaro-
 nowa, antracen, acenaften, lak do żelaza itd.).

Wartość tych produktów wynosiła

w przybliżeniu: 10.000.000 zł.

Normalna zdolność przeróbki Zakładów w Hajdukach
 wynosi ca. 80—90.000 ton surowych produktów węgło-
 pochodnych.

b) W Fabryce Tektur Smołowcowych w Dąbiu:

Zdolność wytwórcza tej fabryki przy jednej zmianie
 wynosi ca. 1.500.000 mtr. kw.

W r. 1925. wyprodukowano tek-
 tur smołowcowych i papy izolacyjnej 1.083.000 mtr. kw.
 o przybliżonej wartości 250.000 zł.

c) W Zakładach Impregacyjnych wynosi wy-
 dajność wszystkich trzech zakładów przy jednej zmianie
 produkcyjnej rocznie przeszło 200.000 cbm.
 podkładów kolejowych, masztów i innych materiałów
 drzewnych. W r. 1925. impregnowano następujące ilości:
 Zakład w W. Chełmie 12.073 cbm. (był część. unieruch.)
 Zakład w Wronkach 44.750 cbm.
 Zakład w Solcu Kuj. 49.258 cbm.

razem 106.081 cbm.

Zbyt produkcji, zapotrzebowanie wewnętrzne i eksport. Związek Koksowni pracuje głównie dla potrzeb rynku krajowego.

Produkty uzyskane przy przeróbce smoły jak: smoła prep., lak, oleje smołowcowe itp. znadują prawie wyłącznie zbyt w kraju, tworząc materiał surowy dla przemysłu tektur smołowcowych, zakładów impregnacyjnych, brykietowni itp. Smoła prep. dla potrzeb stalowni, różne oleje smołowcowe, smary rozpryskowe itp. stanowią ważne materiały pomocnicze przemysłu.

Kwasy karbolowe i krezole, zasady pirydynowe oraz naftalina znajdują coraz większy popyt w kraju w miarę rozbudowy przemysłu chemicznego. Sprzedaż różnych gatunków benzoli w kraju napotykała początkowo na trudności, jednakże zdołano ją stopniowo podnieść do ca. 40% produkcji. Przeważna ilość tych ostatnich produktów zbywana jest w postaci benzolu motorowego, reszta jako materiały wyjściowe do dalszej przeróbki chemicznej (wyroby barwników, materiałów wybuchowych itp.).

Produkcja Zakładów Chemicznych w Wielkich Hajdukach, jedyne go rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce, może w normalnych warunkach pokryć zupełnie zapotrzebowanie krajowe, — które jest jednak obecnie z powodu jeszcze trwającego przesilenia gospodarczego w kraju i z niem związanej zmniejszonej produkcji koksu w górnośląskich koksowniach, w konsumpcji ilości smoły surowej i benzoli, znacznie ograniczone.

Z powodu obniżonej produkcji koksu nie pokrywają chwilowo Zakłady Chemiczne w Wielkich Hajdukach w zupełności zapotrzebowania krajowego na niektóre artykuły jak smołę preparowaną i pak brykietowy, — wobec czego pewne ilości tych artykułów sprowadzane są tymczasem jeszcze z zagranicy.

W r. 1925. wynosił zbyt produktów Związku Koksowni następuj.:

	w k r a j u:	z a g r a n i c ą:
a) benzoli	3.064 ton	5.461 ton
b) różnych produktów smo- łowych	35.343 ton	4.254 ton.

Poza produktami wytwarzanymi w Zakładach Chemicznych w Hajdukach, dysponuje Związek Koksowni jeszcze znacznymi ilościami siarczanu amonu, wytwarzanego w koksowniach już w stanie gotowym na sprzedaż. Produkt ten oddaje się prawie wyłącznie na pokrycie zapotrzebowania krajowego rolnictwa, z wyjątkiem kilku miesięcy letnich, w których pewne ilości wywozi się za granicę.

W r. 1925. sprzedał Związek Koksowni następujące ilości siarczanu amonu:

w kraju		4.242 ton
za granicą		1.645 ton
razem		5.887 ton

Założone przez Związek Koksowni i będące dotąd jego własnością firmy: „Śląskie Fabryki Tektur Smółkowcowych i Zakłady Impregnacyjne“, pracują dotychczas wyłącznie na potrzeby krajowe.

Stan gospodarczy instytucji, inwestycje.

Stan gospodarczy Związku Koksowni jak również firm: Śląskich Fabryk Tektur Smółkowcowych i Zakładów Impregnacyjnych, jest naogół zadowalniający. Wytwarzane produkty znajdują dotąd zawsze dostateczny zbytny bądź to w kraju, bądź też na rynkach zagranicznych. Przedewszystkiem jak już wspomniano, ograniczyły koksownie wobec braku zbytu na koks, swoją produkcję, w następstwie czego zmniejszyła się także wytwórczość podstawowych dla Związku surowych produktów węgl pochodnych, nadto utrudnia obecny zastój na rynku budowlanym zbytni niektórych produktów (szczególnie tektury smółkowcowej), nie pozwalając przez to na należyte rozwinięcie produkcji odnośnych działów fabrycznych.

Mimo to, jak już zaznaczono jest położenie przedsiębiorstw i w tych warunkach stosunkowo korzystne. Główne Zakłady w Wielkich Hajdukach nie przeprowadziły dotychczas jeszcze żadnej redukcji robotników i pracują stale 6 dni tygodniowo. — Nadto przeprowadził Związek w ostatnich latach szereg poważnych inwestycji. Obok wzmiankowanego już założenia w r. 1922. firm: „Zakłady Impregnacyjne S. A.“ i „Śląskie Fabryki Tektur Smółkowcowych“ i związku z tem wykupu odnośnych zakładów przemysłowych

z rąk kapitału zagranicznego Fabryka Tektur Smółcowych w Dąbiu, Nasycalnie w Wielkim Chelmie, we Wronkach i w Solcu Kujawskim) — zostały urządzone i uruchomione: w Zakładach Chemicznych w Wielkich Hajdukach w r. 1924. nowy oddział sublimacji naftaliny, w r. 1925. Fabryka Kwasu Węglowego, obecnie zaś prowadzi się montaż nowego wielkiego agregatu kotłów parowych.

Z chwilą przeminięcia ogólnego kryzysu gospodarczego będą mogły zakłady przemysłowe Związku Koksowni znacznie zwiększyć swą produkcję.

*Książęco Pszczyńska
Dyrekcja Górnicza
w Katowicach.
R. 1926.*

VIII. KSIAŻĘCO PSZCZYŃSKA DYREKCJA GÓRNICZA W KATOWICACH,

- której podlegają następujące zakłady górnicze węglowe:
- a) Kopalnia Emanuela (Emanuelssen - Grube) w Murckach,
 - b) Zakład Impregnacyjny i tartak w Kostuchnie,
 - c) Kopalnia Książęca (Fürstengrube) w Kostowie,
 - d) Kopalnia Henryka (Heinrichsfreudegrube) w Kostowie,
 - e) Kopalnia Brade pod Mikołowem (Bradegrube),
 - f) Kopalnia Książęca (Prinzengrube) w Gostyniu pod Mikołowem,
 - g) Kopalnia Barbary i Kopalnia Aleksandra w Podlesiu i Mikołowie, i dwie kopalnie w Łaziskach Średnich, —

*Chemiczna Fabryka
Superfosfatu Karol
Scharf & Co. Sp. Akc.
w Katowicach.
R. 1926.*

IX. CHEMICZNA FABRYKA SUPERFOSFATU KAROL SCHARF & CO. SP. AKCYJNA KATOWICE- BOGUCICE.

Fabryka egzystuje od r. 1876, — położoną jest w Katowicach II. i obejmuje obszar od 55.083 m².

W r. 1925. zatrudniono robotników od 200—300.

Ogólna produkcja zaś w r. 1925. wynosiła: 67.222 ton superfosfatu i mieszanek. Z tej ilości sprzedany nawóz sztuczny w r. 1925. do Polski wynosił: 46.109 „, zaś sprzedany a to do Niemiec, Austrii i Czechosłowacji: 14.167 „, w ogóle zbyto razem: 60.276 ton.

Fabryka rozporządza 7 bocznicami kolejowymi na prze strzeni razem 8 klm, których ilość odpowiada właściwościom fabryki sztucznych nawozów, gdzie chodzi przede wszystkim o przerabianie wielkiej ilości materiału. Do fabryki superfosfatu potrzebne prawie w jednakowych częściach faszoryty i kwas siarczany, sprowadzone są: a to kwas siarkowy w cysternach z sąsiednich hut cynkowych Giesche Sp. Akc., faszoryty zaś muszą być sprowadzone z krajów zamorskich. Wydobywają je z powierzchni ziemi w odwiecznych lasach Australji, gdzie tworzyły się one przez tysiące lat. Faszoryty odpowiednio przygotowane przez łamanie, sortowanie i mycie, zostają przywiezione na okrętach w ładunkach od 2.000 do 5.000 ton do Szczecina i Gdańska, skąd firmy ekspedycyjne wysyłają je dalej. Fabryka posiada dwa przyrządy do wyładowania wagonów, za pomocą których podnosi wagony o ciężarze ładunkowym od 15 do 20 ton, aby ich zawartość za pomocą automatycznej kolei powietrznej wysypać do uprzednio przeznaczonych miejsc. Ze składów dostaje się faszoryty do młynów, które miały je na drobny miał, a ten przechodzi następnie do młeczalni, gdzie zostaje doprowadzony kwas siarkowy.

Wojenne i przedwojenne czasy dały się silnie we znaki przedsiębiorstwu, — zarząd jednak ma nadzieję przywrócenia wkrótce przedwojennych stosunków handlowych, które sięgały od Szwecji do Bałkanów, a na wschodzie aż w głąb Rosji.

X. LIGNOZA SPÓŁKA AKCYJNA.

*Lignoza Sp. Akc.
R. 1926.*

Lignoza Sp. Akc. założoną została w r. 1921. i objęła w dzierżawę należącą wówczas do koncernu zagranicznego Fabryki Materiałów Wybuchowych w Krywałdzie, Pniowcu i Starym Bieruniu, które po przeprowadzeniu linii rozgranicznej na Górnym Śląsku znalazły się na terytorjum Państwa Polskiego.

Obejmując w dzierżawę powyższe fabryki przedsięwzięła Lignoza już w r. 1923. starania, aby wyzbyć się z pod wpływów zagranicy i usamodzielnic tak ważną gałąź przemysłu chemicznego. Te starania zostały w r. 1924. uwieńczone pomyślnym skutkiem i z dniem 1. kwietnia 1924.

przeszły wyżej wymienione fabryki na wyłączną własność fabryki.

Idąc dalej w kierunku uniezależnienia przemysłu krajowego od zagranicy, jak również dostosowania zakładów swych do nowych warunków zbytu, przebudowano i zmodernizowano fabryki w Krywałdzie i Starym Bieruniu, oraz wybudowano w Starym Bieruniu dwie nowe fabryki środków zapalnych, dotychczas w Polsce bądź to zupełnie niewyrobianych, bądź to wyrabianych w ilościach niedostatecznych dla pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Obecnie jest Lignoza jedynem przedsiębiorstwem w kraju, które wytwarza w swych fabrykach wszelkie w górnictwie, przemyśle itp. zastosowywane materiały wybuchowe.

Całkowity kapitał akcyjny przedsiębiorstwa znajduje się w posiadaniu krajowego przemysłu górniczego. —

Największą w kraju wytwórnią materiałów wybuchowych są zakłady przemysłowe w Krywałdzie, obejmujące przestrzeń około 58 ha. Składają się one z 3 fabryk: prochu czarnego, materiałów wybuchowych chloranowych i amono-saletrzanych. Pozatem należy do zakładów tych wytwórnia chloranu. Prócz tego posiada Spółka w Krywałdzie około 75 ha roli i lasu oraz liczne domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

W Pniowcu znajduje się największa na kontynencji fabryka prochu czarnego oraz wytwórnia materiałów wybuchowych amono-saletrzanych. Teren fabryczny obejmuje około 50 ha. Ponadto posiada Spółka w Pniowcu wzorowo urządzoną kolonję dla urzędników i robotników.

Fabryka w Starym Bieruniu produkuje nitroglicerynę, dynamit oraz żelatynowe i półżelatynowe materiały wybuchowe i jest ona jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce.

Pozatem znajduje się w Starym Bieruniu fabryka lontów i kapiszonów wybuchowych, wytwarzająca lonty wszelkiego rodzaju.

Również posiada Lignoza w Starym Bieruniu gospodarstwo rolne i lasy, obszaru około 54 ha. i cały szereg budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Wszystkie te zakłady przemysłowe Spółki są wyposażone w wszelkie urządzenia odpowiadające najnowszym

wymogom techniki i mogą śmiało współzawodniczyć z największymi tego rodzaju fabrykami zagranicznymi, czego dowodem jest uwaga, zamieszczona w jednym z najpoważniejszych fachowych czasopism zagranicznych, które w jednym z numerów z r. 1925. wyraziło się o przedsiębiorstwie tem, następ.: Zdaniem fachowców olbrzymie zakłady Lignozy Sp. Akc. wytrzymują porównanie nawet z najlepszymi fabrykami Europy Zachodniej.

Produktami swemi zaopatruje Ligoza prawie wszystkie na Górnym Śląsku położone kopalnie jak również wiele kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego i jest w stanie pokrywać nie tylko całe zapotrzebowanie krajowe, ale również eksportować większe ilości swych produktów zagranicę.

UWAGA: Powyższe zestawienie, jak również poprzednie zestawienia statystyczne i następne zestawienie III. nie są naturalnie zupełnie wyczerpujące, w szczególności jest część statystyczna nierównomiernie dla wszystkich zakładów przemysłowych ujętą, gdyż autor mimo zabiegów nie był w stanie tak jednolitych zapodań uzyskać, któreby mogły dostatecznie stan gospodarczy wszystkich najgłówniejszych zakładów Szanownym Czytelnikom odzwierciedlić. Przytem czerpane daty statystyczne z różnych źródeł były częstokroć niezgodne lub jeszcze nie ustalone i niepewne, co powodowało autora do ujęcia tylko dat statystycznych, które zdawały nie być niewątpliwymi. —

ZESTAWIENIE (III.)

najgłówniejszych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Polskiego Górnego Śląska (po za Katowicami) położonych, dla których produkcji stanowią W. Katowice jako węzeł kolejowy, ośrodek ruchu handlowego tak wewnętrznego jak i zagranicznego.

*Spółka Akcyjna Huta
Bismarka
w W. Hajdukach.*

I. SPÓŁKA AKCYJNA HUTA BISMARKA W WIELKICH HAJDUKACH.

Powyższy zakład przemysłowy zalicza się do najpotężniejszych zakładów w dziedzinie żelaza i stali na Górnym Śląsku. H u t a B i s m a r k a powstała w r. 1872. jako towarzystwo akcyjne, które zakupując w r. 1906. sąsiednią H u t ę F a l w y zjednoczyło się w jedną całość. Obie huty leżące w powiecie świętochłowickim a mianowicie Huta Bismarka przy stacji kol. Wielkie Hajduki, — Huta Falwy przy stacji kol. Świętochłowice (3 km. odległa od Huty Bismarka) sprowadzają potrzebny surowiec z zagranicy i produkują ogółem: 600.000 ton żelaza i stali w następujących materiałach:

Surówkę, bloki Siemens-Martinowskie, kęsy, — odlewy kształtowe z żelaza i stali, żelazo sztabowe, kształtowe, taśmowe; podkowy nieobrobione, blachy cienkie, stal walcowaną i kutą, stal narzędziową i konstrukcyjną w prętach, taśmach, blachach i kształtach kowalnych; specjalność: stal doborową do wyrobu broni i pancerzy, stal wiertniczą, rury z żelaza kutego, rury wodociągowe i wiertnicze, rury do gazu i pary, żelazo kształtowe grube oraz szyny kopalniane i materiał do nawierzchni kolejowych, blachy grube, blachy do budowy okrętów, — pozatem produkuje Spółka Akcyjna jako produkta uboczne: smołę węglową, siarczan amonowy dla rolnictwa, benzol surowy, wodór, tlen i siarczan żelazawy.

Spółka Akcyjna Huta Bismarka opanowuje swoim towarem rynek wewnętrzny Państwa Polskiego i rynek zagraniczny w: Niemczech, Włoszech, Czechach, Jugosławji,

Austrii, Holandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Rumunji, Hiszpanji, Łotwie, Estonji, Rosji, Indji, Japonji, Afryce (Tunis) i Argentynie. Pozatem posiada firma własne ogromne składnice stalowe w Berlinie, Wrocławiu i Stutgarcie. Wreszcie posiada firma ogromne kamieniołomy dolomitowe w Tarnowskich Górach i okolicy.

II. GÓRNOŚLĄSKA CENTRALA GAZOWA W WIELKICH HAJDUKACH.

*Górnośląska
Centrala Gazowa
w W. Hajdukach.*

Zakład ten zaopatruje w gaz całe miasto Katowice a pozatem następujące gminy miejskie i wiejskie: Wielkie Hajduki, Świętochłowice, Nawe Hajduki, Chorzów, Lipiny, Chropaczów, Łagiewniki, Bykowina, Kochłowice, Nowa Wieś, Halemba, Józefowiec, Hutę Laury i Siemianowice.

III. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE KS. HENKEL DONNERSMARKA.

*Zakłady
Przemysłowe
Ks. Henkla
Donnersmarka.*

Naczelna Dyrekcja zakładów przemysłowych i dóbr ks. Donnersmarka ma swoją siedzibę w Świerkłańcu i podlegają teź następujące oddziały przemysłowe:

- a) Dyrekcja Kopalń i Hut Ks. Donnersmarka w Świętochłowicach z produkcją: węgla kamiennego, surowca cynkowego, kwasu siarkowego itd. z kopalń: kopalni „Niemcy“ w Świętochłowicach i kop. „Śląsk“ koło Chebzia.
- b) Administracja kopalń Ks. Donnersmarka w Chwałowicach w powiecie rybnickim z kopalnią Ks. Donnersmarka produkującą z licznych szymbów Blüchera niezmiernie ilości węgla kamiennego.
- c) Administracja Hut Cynkowych Ks. Donnersmarka w Chropaczowie z produkcją: surowca cynkowego, pyłu cynkowego, kwasu siarkowego i cegły szamotowej.

IV. ZAKŁADY HOHENLOHEGO SPÓŁKA AKCYJNA WEŁNOWIEC.

*Zakłady
Hohenlohego Sp. Akc.
Wełnowiec.*

Zakłady Hohenlohego (Hohenloherwerke Sp. Akc.) zostały założone dnia 3. kwietnia 1905. r. pod nazwą: „Hohen-

lohe-Werke Aktien-Gesellschaft“ z kapitałem akcyjnym w wysokości 40.000.000 Mn. i funduszem rezerwowym w wysokości 4.000.000 M. Skutkiem podziału Górnego Śląska stworzono z zakładów pozostałych na niemieckim terenie, stosownie do uchwały zebrania walnego z dnia 7. stycznia 1922. r. osobne towarzystwo pod nazwą „Oeringen-Bergbau A. G.“ w Berlinie, zaś pozostałe na polskim G. Śląsku zakłady otrzymały nazwę „Zakłady Hohenlohego Sp. Akc. Wełnowiec“ z przewalutowanym kapitałem akcyjnym 24.250.000 zł.

Do Spółki Akcyjnej należą następujące zakłady:

- a) kopalnie węgla a to: Kopalnia Maksa w Michałkowicach (p. Katowice), — Kopalnia Wujek w Brynowie ad Katowice, — Kopalnia Jerzego w Roździenniu, — Kopalnia Fanny obok Huty Laury, i Kopalnia Hohenlohe w Katowicach.
- b) Fabryka Brykietów z kop. Wujek w Brynowie.
- c) Huta Cynkowa Wełnowiec z prażelnią cynku w Siemianowicach oraz walcownią cynku.

Do Spółki Akcyjnej Zakładów Hohenlohego należą również 7 cegielni w Michałkowicach i w Brynowie, wreszcie dominja i obszary leśne w Brynowie, Bytkowie, Michałkowicach.

*Śląskie Kopalnie
i Cynkownie, Sp. Ak.
w Lipinach,*

V. ŚLĄSKIE KOPALNIE i CYNKOWNIE, SPÓŁKA AKCYJNA W LIPINACH.

Spółka ta posiada:

- a) kopalnie węgla kamiennego: Kopalnię Matyldy w Lipinach i Kopalnię Andaluzja w Kamieniu st. Szarlej.
- b) Kopalnię rudy cynkowej i ołowianej, — Kopalnię Cecylji w Szarleju.
- c) Huty a mianowicie Hutę Cynkową Silesia w Lipinach, Hutę Cynkową Kunigundy w Bogucicach, Hutę Cynkową Rosamundy w Nowym Bytomiu.

Te huty cynkowe posiadają własne walcownie cynkowe a pozatem posiada Spółka Walcownię Cynkową w My-

słowicach. Do Spółki Akcyjnej należy wreszcie dominjum Kamień.

VI. CENTRALA ELEKTRYCZNA W CHORZOWIE.

*Centrala Elektryczna
w Chorzowie.*

Centrala ta powstała w r. 1898, — jest własnością Spółki Akcyjnej O. E. W. w Gliwicach i ogniskiem ożywiającym cały przemysł Górnego Śląska, zaopatrując go w prąd elektryczny za pomocą podziemnej około 300 klm. długiej sieci kablowej o napięciu 6.000 w. odprowadzany do poszczególnych transformatorów a stąd o pożądanej sile napięcia do użytku konsumentów.

Do zaopatrywania okolicy w potrzebną ilość energii elektrycznej służy znajdująca się przy centrali przetwórnica prądu, z której zapomocą linii powietrznej wychodzi prąd o napięciu 40.000 względnie 60.000 wolt.

Centrala elektryczna w Chorzowie zaopatruje wszystkie wielkie zakłady przemysłowe, warsztaty drobnego przemysłu miasta, koleje elektryczne i przedsiębiorstwa państwowe; — drobni odbiorcy zaś otrzymują prąd o niskiem napięciu częściowo wprost z centrali, częściowo zaś za pośrednictwem swoich Magistratów.

VII. PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE.

*Państwowa Fabryka
Związków Azotowych
w Chorzowie.*

Uzupełniając zapodania autora o tej fabryce w rozdziale I. w ustępie: „Krótki przegląd osiedli“ naprowadzonych należy zaznaczyć, iż zakłady chorzowskie należą dziś do największych fabrycznych kompleksów w Polsce.

Obszar własny i wydzierżawiony przez fabrykę wynosi zwyż 60 ha., w tem zajmują same budynki w liczbie 126 obiektów, blisko 12 ha. Fabryka konsumuje około 400.000 ton mialu węglowego, około 90.000 ton wapna, 75.000 ton koksu, wytwarzając sama i pobierając z centrali około 300 milj. kilowat-godzin. —

Dzienny obrót wagonów w sezonie sprzedaży dosięga 250; — wzrost konsumcji azotniaku był w ostatnich latach bardzo poważny a największą ilość konsumowały Województwa: Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

Pan PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI pracuje w dalszym ciągu niezmiennie nad stworzeniem podobnych zakładów przemysłu chemicznego w innych dzielnicach Polski, wychodząc z założenia, że rozbudowa przemysłu chemicznego winna stać się jednym z naczelných postulatów gospodarstwa polskiego, albowiem produkty jak nawozy sztuczne, barwniki, lekarstwa itd. produkowane są u nas jeszcze w bardzo niedostatecznej ilości.

Pan Prezydent popierając obecnie powstanie Chemicznego Instytutu Badawczego na Zoliborzu, udzielił niedawno wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Publicystycznej, oświadczając się w tej materji następująco:

„Powstanie takiego instytutu jest nietylko w czasie pokoju ale i na wypadek wojny ogromnie dla Państwa doniosłe.

Polska dzięki swoim niepomysłnie ukształtowanym granicom jest stale narażona na niebezpieczeństwo zewnętrzne, a doświadczenia, jakie dała Wojna Światowa uczą, że nietylko jest konieczne przygotowanie militarne państwa na wypadek wojny, lecz również zorganizowanie przemysłu gwarantującego samowystarczalność w czasie wojny.

Rozbudowa przemysłu chemicznego musi być uskuteczniona nietylko w oparciu o subsydia rządowe, które nie będą mogły być wystarczające, lecz musi w tem pomódz społeczeństwo. Racjonalny rozwój przemysłu chemicznego poręcza dostateczna ilość surowców znajdujących się w kraju. Chodzi o to, aby wziąć odpowiednie wzory w tym przemyśle z zewnątrz.“

Na zakończenie zaznaczył Pan Prezydent Rzplitej, że Instytut Badawczy musi zjednoczyć na Ziemiach Polskich w sobie te wszystkie dziedziny przemysłu chemicznego które dla całego rozwoju naszego życia gospodarczego mają specjalne znaczenie.

Powyższe zapatrywania i kierunek gospodarczy, jakie nam wskazuje P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ign. Mościcki, winne odbić się silnym echem w całej Polsce.

Naprowadzając poniżej w dosłownem brzmieniu artykuł umieszczony w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ Nr. 350. z 21. grudnia 1926 r.: „PRZEMYSŁ CHEMICZNY A OBRONA PAŃSTWA“ pragnie autor przedstawić Szanownym Czytelnikom zabiegi sfer wojskowych we Francji około rozwoju wojennego przemysłu chemicznego:

„Związkowi istniejącemu pomiędzy przemysłem chemicznym a obroną państwa, poświęcił świeżo bardzo interesujący artykuł wstępny w paryskim „Matin“ gen. Girot, prezes parlamentarnej komisji wojskowej.

W artykule swym zaznacza on, że Francuzi miłujący pokój, czują wstręt do używania gazów trujących jako środka wojennego. Żaden z francuskich podręczników wojskowych nie precyzuje, ani nawet nie przewiduje użycia tego straszliwego oręża.

Tymczasem u Niemców zajmują gazy trujące miejsce naczelne. Niemieckie czasopisma wojskowe twierdzą nawet, że nie można sobie wyobrazić obecnie wojny bez gazów a w ciągu roku zeszłego Rządy Sprzymierzone musiały wystąpić z żądaniem zniesienia założonej nielegalnie w Hannoverze „Centralnej Instytucji Gazowej“.

Otóż wspomniany generał francuski słusznie pisze, że o tych rzeczach nie można zapominać. Pragnąłby on sprawą obrony gazowej zainteresować jak najszerszą publiczność i pociągnąć ją do współdziałania z ludźmi pracującymi naukowo w dziale chemicznym.

Gen. Girot zwraca uwagę, że przewaga Niemców nad Francją polega pod tym względem nie tyle na posiadaniu wyekwipowanych już licznych fabryk, ile raczej na dysponowaniu licznym wyspecjalizowanym i wyćwiczonym sztabem pracowników chemicznych. Francja liczy zaledwie 2.500 chemików, podczas gdy Niemcy posiadają ich 30.000. Powyższe zestawienie cyfr powinno dać dużo do myślenia nie tylko we Francji, ale przede wszystkim w Polsce i w Czechosłowacji. Gen. Girot twierdzi, że bez silnie rozwiniętego przemysłu chemicznego, Wojna Światowa skończyłaby się była w ciągu jednego roku zwycięstwem sprzymierzonych.

Z artykułu gen. Girota dowiadujemy się dalej, że jednak Francja nie opuściła rąk w omawianej dziedzinie i że poczyniła w niej znaczne postępy. Bliską już jest chwila, gdy

Francja będzie mogła zupełnie obyć się bez przywozu produktów azotowych z zagranicy. Eksport produktów chemicznych wynoszący w r. 1921. okragło 965.000 ton — doszedł w r. 1923. do 1.647.000 ton, a w r. 1925. do 2.370.000 ton.

Francja zamierza przytem przystąpić w szerokim zakresie do zabezpieczenia swej ludności przed atakami gazowymi na wypadek wojny.

Szkoda, że u nas ruch w tym kierunku jest tak słaby, prawie niedostrzegalny. Istnieją wprawdzie w Polsce instytucje samoobrony gazowej, ale ruchliwość ich jest nikłą i nikłą też jest ilość ich członków, jakkolwiek przynależność członkostwa opłacana jest bardzo mizernymi składkami. Może przykład Francji, no i Niemiec przedewszystkiem, obudzi nas z dotychczasowej bierności.“

*Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe
M. hr. Ballestrema
w Rudzie.*

VIII. WSCHODNIO-GÓRNOŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE MIKOŁAJA HR. BALLESTREMA W RUDZIE (p. ŚWIĘTOCHŁOWICE).

Zakłady te są przeważnie zakładami kopalnictwa węgla kamiennego a to w kopalniach: Wawel, Wolfgang i w Kopalni Hr. Franciszka w Rudzie położonych, pozatem posiada ta firma ogromny tartak parowy, fabrykę wyrobów szamotowych i koksownię w Rudzie. Zakłady te produkują: węgiel kamienny, koks, smołę, siarczan amonowy, benzole, naftalinę surową, wszelkiego rodzaju cegły, dachówki, kamienie szamotowe, glinę mieloną, mączkę szamotową, mielony piasek kwarcowy.

*Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra
W Strzybnicy.*

IX. POLSKA HUTA SKARBOWA OŁOWIU I SREBRA W STRZYBNICY.

Spółka dzierżawna, — Tarnowskie Góry, — Spółka Akcyjna.

Huta Strzybnica została 22. czerwca 1922. r. przejęta przez władze polskie od rządu pruskiego i była prowadzona we własnej administracji przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu aż do 16. marca 1923. r. Od 17. marca 1923. r. została Huta wydzierżawioną na przeciąg 25 lat Tow. Akc. Sp. Dzierż., — sformowanej w ten sposób, że połowa kapi-

tału akcyjnego do Rządu Polskiego a połowa do prywatnych akcjonariuszy francuskich przypadły.

Huta Strzybnica leży w powiecie Tarnowskie Góry, przy st. kol. tejże samej nazwy (Strzybnica) i produkuje ołów, glejtę, kwas siarkowy i srebro.

Surowiec tj. rudę ołowianą, zakupuje Huta częściowo w Państwie Polskiem, głównie na G. Śląsku, a w przeważającej potrzebnej ilości sprowadzają z zagranicy, jak z Chin, Włoch, Szwecji, Ameryki itp.

W r. 1925. zatrudniała Huta 500 robotników i 30 urzędników wszystkich kategorii i wyprodukowała:

ołowiu	16.000 ton
kwasu siarkowego	5.100 „
glejty	200 „
srebra	20 „

Zbyt Huty jest czysto eksportowym, szczególnie ołowiu do wszystkich państw Europy (85%).

Srebro zakupuje w całości Skarb Państwa.

Glejtę ołowianą sprzedaje Huta w 75% w kraju, a resztę eksportuje.

Kwas siarkowy sprzedaje Huta w kraju.

Huta jest w ciężkiem położeniu z powodu braku rud ołowianych w kraju i z powodu konieczności sprowadzenia rud ołowianych z stron zamorskich.

Za czasów niemieckich dostarczały kopalnie miejscowe położone na P o l a c h F r y d e r y k a dostateczne ilości rudy do przetopu. Obecna granica państwowa stworzyła, że większa część tych kopalń przyłączona została do Niemiec i zaledwie 3 kopalnie o łącznej produkcji miesięcznej do 500 ton, oddaje rudę Hucie. Nie mówiąc już o tem, że przez podział Śląska została Huta pozbawioną taniego surowca, który obecnie zmuszona jest zastąpić surowcem drogim, sprowadzanym z zagranicy, pogorszyły się również warunki znacznie pod względem technicznym, gdyż przedtem otrzymywała Huta stosunkowo bardzo czystą i bogatą rudę — błyszcz ołowiu, zawierający około 70% ołowiu, około 0,02% srebra i około 4% cynku i co najważniejsze — jednorodny surowiec, obecnie zaś zmuszona jest Huta przetapiać większe ilości rudy sprowadzanej, której gatunki różnią się bardzo między

sobą tak pod względem chemicznym jak i właściwości fizycznych.

Pomimo tego pracuje Huta normalnie, powiększywszy swoją produkcję o cca 35% w porównaniu z czasami przedwojennymi i redukcji robotników nie przeprowadza. —

*Dyrekcja Dóbr
i Kopalń Hr. Henkel
v. Donnersmarka
w Tarnowskich
Górach.*

X. DYREKCJA DÓBR I KOPALŃ HR. HENKEL v. DONNERSMARKA W TARNOWSKICH GÓRACH.

Zakłady przemysłowe hr. Henkel Donnersmarka znajdują się w Nowej Wsi, Kochłowicach, Radzionkowie, Szarleju i Łazach; — są one częściowo kopalniane a częściowo hutnicze i produkują: węgiel kamienny, cynk surowy, pył cynkowy, kadm, blachę cynkową, ołów, kamienie szamotowe, mączkę szamotową, wapno palone, kwas solny, sól glauberską itd. i posiadają pozatem chemiczną fabrykę i chemiczne laboratorium przy hucie w Łazach. —

*Huta Żelazna Silesia
Sp. Akc.
w Paruszwicach.*

XI. HUTA ŻELAZNA SILESIA, SPÓŁKA AKCYJNA W PARUSZOWICACH (pow. Rybnik).

Specjalnością tego zakładu przemysłowego jest fabrykacja cienkich blach walcowanych, cynkowanie blach i na wielką skalę prowadzona fabrykacja naczyń emaljowanych, których zbyt zamorski do Azji, Ameryki, Afryki i Australji jest bardzo poważny. Spółka ta posiada swoje biuro sprzedaży pod firmą: „Emalja i Stal” Sp. z ogr. odp. w Katowicach.

*Godula Sp. Akc.
Chebzie.*

XII. GODULA SPÓŁKA AKCYJNA CHEBZIE.

Produkuje węgiel kamienny w kopalniach: „Gott-hard” koło Orzegowa, — „Godula i Litandra” w Chebziu. Spółka ta posiada również koksownię i fabrykę benzolu przy kopalni Gotharda.

*Huta Pokoju Sp. Akc.
Nowy Bytom.*

XII. HUTA POKOJU, SPÓŁKA AKCYJNA, NOWY BYTOM (Friedenshütte).

Huta Pokoju (Friedenshütte) w N. Bytomiu na Górnym Śląsku powstała jako Spółka Akcyjna w r. 1922. będąc praw-



Kościół ewangelicki

ną następczynią „Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs A. G. w Gliwicach“, poprzedniego jej właściciela. W tym r. kapitał zakładowy Spółki wynosił 60 milionów mk. n., obecnie zaś po przewalutowaniu figuruje w sumie 20 milionów zł. w złocie. Zakłady hutnicze Spółki znajdują się w Nowym Bytomiu, — tutaj również znajduje się kopalnia węgla kamiennego „P o k ó j“ będąca własnością S-ki, natomiast kopalnie rudy żelaznej i łomy dolomitu eksploatowane przez S-kę, znajdują się w Tarnowskich Górach. —

W chwili obecnej S-ka zatrudnia około 6.000 robotników i 500 urzędników. Jest to liczba dość pokaźna, jakkolwiek mniejsza prawie dwukrotnie od tejże liczby w chwili powstania Spółki.

Produkcja: węgiel kamienny, koks, smoła węglowa, pak, oleje dziegciowe, benzol, siarczan amonowy, dolomit, wapno w kawałkach, surówka, stal Thomasa i Martinowska, elektrostal, bloki stalowe, bloki walcowane, kęsy płaskie, materiały do nawierzchni kolejowych, szyny kopalniane, żelazo walcowane i kształtki aż do najcięższych profilów, podpory do chodników, żelazo do betonu, szyny do kolejek linowych, blachy grube, blachy niklowane, blachy cienkie (jakości handlowe), blachy do prądnic, do wytłaczania, do zawijania i do transformatorów (blachy do głębokiego wytłaczania, blachy do rur), blachy karbowane, blachy do wózków kolejkowych, obręcze do tarcz kołowych, obręcze do lokomotyw, osie i wszelkiego rodzaju kawałki kute, kule stalowe itd.

XIV. FABRYKA MASZYN I KOTŁÓW PAROWYCH TOW. AKC. MIKOŁÓW.

*Fabryka Maszyn
i Kotłów Parowych
Tow. Akc. Mikołów.*

Produkcja: odlewy maszynowe i budowlane, rury lane, armatury do pieców kręgowych, ruszty ogniotrwałe, elektryczne przesuwalnie, tarcze obrotowe do wagonów, piece elektrostalowe, windy kablone do kopalń, klatki wyciągowe, tarcze do lin wyciągowych, stawidła, pomosty łącznikowe, kotły rurowe jedno- dwu- i trójpłomienne, kombinowane kotły, kotły z ogrzewalnikami, kotły z rurami poprzecznymi, kotły do impregnowania, kotły Steinera do hartowania (kotły osadowe), banie destylacyjne do smoły, zbiorniki naftowe, nitowane i spawane, wyroby blacharskie, wieże wyciągo-

we, wieże chłodnicowe, konstrukcje dachowe, mosty, wózki kopalniane.

*Rybnicka Fabryka
Maszyn Sp. z o. p.
w Rybniku.*

**XV. RYBNICKA FABRYKA MASZYN Sp. z ogr. por.
W RYBNIKU.**

Produkcja: wszelkiego rodzaju maszyny górnicze, urządzenia transportowe, urządzenia i części dla cukrowni i fabryki cementu, ruszty ruchome, budowa maszyn w ogóle, wyrabianie części zapasowych do maszyn, wykonywanie reparacji itd.

*Zakłady Elektro
Sp. z o. p.
Łaziska Górne.*

**XVI. ZAKŁADY ELEKTRO Sp. z ogr. por. ŁAZISKA
GÓRNE.**

Produkcja: siła elektryczna, karbid wszelkiej używanej ziarnistości i jako produkt uboczny — smoła pierwszorzędna powęglowa.

Oprócz powyższych najgłówniejszych zakładów przemysłowych znajdują się na obszarze Polskiego Górnego Śląska wiele jeszcze innych większych, średnich i mniejszych kopalń, hut i fabryk, jak: *Zakłady Silesia — Nowa Wieś*; — *Wirek* z produkcją wózków żelaznych, żelaznych rezerwoarów, elewatorów etc.; — *Waleska, Kopalnia Węgla, Sp. Akc. w Łaziskach Średnich*; — *M. Adler i J. Panowski Sp. z ogr. por.*; *Huta Pawła w Żorach* z odlewnią żelaza i *Fabryką maszyn*; *Fabryka Maszyn A. Wawerda* w Szarleju i wiele innych.

Wreszcie posiadają miasta i miasteczka a nawet mniejsze osiedla przemysłowe duże domy handlowe, biura sprzedaży i hurtownie z filjami w Katowicach.

OGÓLNA STATYSTYKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

(Górny Śląsk i Śl. Cieszyński)

według R. P. z r. 1922. i wykazów władz gór.-przemysł.

I.

Obszar	wynosi:	4.234 km. kw.
Ludność (1919—1921):	„	1,125.000 mieszk.
Gęstość zaludnienia na 1 km. kw.	„	263,1 „
w tych cyfrach: Polaków:	789.000 (70,1%)	„
Innych narodowości:	236.000 (29,8%)	„
Podług wyznania posiada zaludnienie Woj. Śl. procent.:		
katolików:	83,1%	
protestantów:	15,0%	
żydów:	1,7%	

Obszar Województwa Śląskiego posiada:

Ziemi ornej	194.400 ha (45,91%)
Łąk	31.600 „ (7,46%)
Pastwisk	24.300 „ (5,73%)
Lasów	143.100 „ (33,80%)
w tem państwowych	29.000 „
Budynki sady, ogrody zajmują:	8.000 „ (1,87%)
Drogi, parki, wody	13.000 „ (3,06%)
Nieużytki	9.000 „ (2,15%)

II.

Produkcja górniczo-hutnicza z r. 1922.

(razem ze Śl. Cieszyńskim):

- I. Kop. Węgla w liczbie 61, zatrudn. 148.384 rob.;
wydob. 22.494.294 ton.
- II. Kop. Rudy Żelaznej w liczbie 7, zatrudn. 240 rob.;
wydob. 62.407 ton.
- III. Kop. Cynku i Ołowiu w liczbie 5, zatrudn. 6.534
robotn. i przedstawiają całkowitą produkcję:
 - a) 37.568 ton galmanu,
 - b) 180.353 ton blendy cynkowej,
 - c) 14.301 ton ołowiu,
 - d) 1.899 ton produktów ubocznych. (ruda siarczana).

- VI. Koksownie w liczbie 9, zatr. 3.564 robotn., — z produkcją: 1.083.465 ton.
- V. Fabryki Brykietów w liczbie 4, zatr. 263 rob., z produkcją: 175.068 ton.
- VI. Wysokie Piece w liczbie 5, prod. 383.360 ton surowego żelaza.
- VII. Odlewnie Żelaza i Stali w liczbie 13, zatr. 1.392 rob., — prod. 38.646 ton.
- VIII. Stalownie i Walcownie w liczbie 9, — przedstawiają całkowitą produkcję:
- a) 722.836 ton żelaza zlewnego,
 - b) 5.201 ton żelaza spawalnego,
 - c) 96.534 ton półfabrykatów walcowych,
 - d) 519.562 ton fabrykatów gotow. walcow.
- IX. Prażelnie Blendy Cynkowej i Ołowianej, oraz fabryki kwasu siarkowego w liczbie 9, — zatrudniają 2.291 robotników i wynosi ich produkcja:
- a) 129.248 ton kwasu siarkowego (Prażelnie),
 - b) 2.100 ton kwasu siarkowego (Fabr. kw.-s.)
- X. Huty sur. Cynku w liczbie 12, — zatr. 5.830 robotników i wynosi ich produkcja:
- a) 26.930 ton cynku sur.,
 - b) 2.300 ton pyłku cynk.,
 - c) 21.546 ton kadmu.
- XI. Walcownie Blachy Cynkowej w liczbie 5, — przedstawiają produkcję:
- a) 19.513 ton blachy cynkowej,
 - b) 6.175 ton ołowiu.
- XII. Huty Ołowiu i Srebra w liczbie 2, — zatrudn. robotn. 748. — produkują:
- a) 13.025 ton ołowiu,
 - b) 619 ton glejty,
 - c) 1.661 kg. srebra.
-

ROZDZIAŁ IV.

Statystyka miasta Katowic; — rozwój zakładów użyteczności publicznej; — zakłady przemysłowe etc. etc. Kościoły na obszarze W. Katowic; — spis miast, miasteczek i wiosek G. Śląska.

A. OBSZAR ZIEMI ZAJMOWANY PRZEZ MIASTO.

Obszar dawnego miasta Katowic wynosił 465 ha, zaś obecnego miasta Wielkich Katowic po włączeniu okolicznych gmin, wynosi 4.023,38 ha.

*Obszar ziemi
zajmowany przez
miasto.*

B. ZALUDNIENIE MIASTA.

Zaludnienie miasta.

Ilość stałych mieszkańców w r. 1925. w Wielkich Katowicach wynosiła podług urzędowych zestawień statystycznych: 112.657 mieszk.

Cyfra powyższa rozdziela się na pojedyncze dzielnice w następującej proporcji a to:

Dzielnica I: Katowice	56.128 mieszk.
„ II: Bogucice-Zawodzie	23.157 „
„ III: Załęże-Dąb	27.633 „
„ IV: Ligota-Brynów	5.739 „
razem	112.657 mieszk.

Do tej cyfry należy doliczyć nieustaloną jeszcze ilość napłyniętej ludności w ostatnich latach, którą obliczają na 15.000 mieszk., — również stan liczebny Wojska i Policji P.

Ogólna zatem ilość mieszkańców wynosi mniejwięcej 130.000 mieszk.

C. Organizacja Magistratu Katowickiego.

Kolegium Magistratu składa się z: Prezydenta Miasta jako dyrygenta Magistratu, Wiceprezydenta Miasta, Radcy

*Organizacja Ma-
gistratu. Kolegium
Magistratu.*

Budowlanego i 3 płatnych Radców Miasta oraz niepłatnych Członków Magistratu.

Płatni Członkowie Magistratu bywają wybierani na lat 12, a niepłatni Członkowie na lat 6.

Obecnie urzędujący niepłatni Członkowie Magistratu są atoli wybrani aż do czasu zatwierdzenia wyboru Członków Magistratu przez Nową Radę Miejską, (po myśli § 79 ordynacji miejskiej).

Pod kierownictwem powyższego Kolegium Magistratu pracują w pojedynczych gałęziach gospodarczych następujące oddziały względnie zarządy, a to:

- I. Oddział Główny,
- II. Oddział Szkolny,
- III. Zarząd Zakładów Miejskich,
- IIIa. Rzeźnia Miejska,
- IV. Oddział Wojskowy,
- V. Zarząd Ubogich,
- VI. Zarząd Szpitali,
- VII. Urząd Wskazywania Pracy,
- VIII. Urząd Dobroczynnościowy,
- IX. Miejski Urząd Budowlany,
- X. Policja Budowlana,
- XI. Zarząd Ogrodów,
- XII. Zarząd Podatkowy,
- XIII. Główna Kasa Miejska,
- XIV. Kasa Podatkowa,
- XV. Biuro Rachunkowe,
- XVI. Biuro Wydziału Miejskiego,
- XVII. Biuro Sądownictwa Procederowego i Kupieckiego,
- XXVIII. Urząd Mieszkaniowo-Rozjemczy,
- XIX. Urząd Stanu Cywilnego,
- XX. Kasa Oszczędnościowa,
- XXI. Biuro dla spraw Obywatelstwa,
- XXII. Urząd Mierniczy,
- XXIII. Urząd Mieszkaniowy,
- XXIV. Urząd Wskazywania Mieszkań,

XXV. Biuro dla Spraw Asekuracyjnych Miasta (odpowiedzialność cywilno-prawna od wypadków ognia, włamania i kradzieży własności miejskiej.)

XXVI. Urząd Opieki nad pobierającymi rentę,

XXVII. Zarząd Biblioteki,

XXVIII. Zarząd Materjałów i Drukarnia.

D. MAJĄTEK I BUDŻET KATOWIC.

*Majątek i budżet
Katowic.*

I. Majątek miasta przedstawia wartość w dol.:

1. Domy czynszowe miasta (38 domów) podług wartości szacunkowej	434.000 dol.
2. Gmachy publiczne a mianowicie: Ratusz, Szkoły, Straż pożarna, dawniejsze Ratusze gmin wcielonych itd.	2.890.000 „
3. Zakłady miejskie: Rzeźnia, Hala Targowa, udział w gazowni, Łaźnia Miejska itd.	942.000 „
4. Rola i lasy ogólnej powierzch. 120 ha.	98.000 „
5. Miejskie place niezabudowane powierzchni 19,5 ha.	161.000 „
6. Bruki (40.000 m ² bruków zalewanych i 325.000 m ² bruków niezalewanych); Szosy (103.440 m ²); drogi nieumocowane (145.310 m ²)	1.800.000 „
7. Sieć kanalizacyjna (47.200 m. b. kanałów z 4 maszynowemi kłarowniami)	900.000 „
8. Sieć wodociągowa, gazowa i urządzenia świetlne	950.000 „
razem	8,175.000 „

Poza tem wchodzą w skład majątku miejskiego wartości ruchome jak inwentarze wszelkiego rodzaju: urządzenia biur, meble, materjały etc., których wartość trudno bliżej określić.

WYSZCZEGÓLNIENIE POSIADŁOŚCI GRUNTÓW
I BUDYNKÓW
WIELKICH KATOWIC.

U w a g a: W niniejszem zestawieniu nie uwzględniono obszarów publicznych tj. placów, ulic i dróg. Cenę kupna przeliczono na złote według kursu 1 Mk. — 1,23 zł.

W y k a z

gruntów i budynków komunalnych Starych Katowic po rok
1922.

I. Zabudowane grunta.

Rodzaj nieruchomości	Nr. b.	Określenie obiektów	Powierzchnia m ²	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
Budynki administracyjne	1.	Ratusz, ul. Pocztowa 2	1.710	590.400	1899.
	2.	Gmach adm. ul. Młyńska	1.720	?	
	3.	„ kasy głównej, ul. Pocztowa . . .	442	?	1910.
	4.	„ Dyrekcji Kolei Państwowych .	3.450	323.490	1894.
	5.	„ adm. tramwajów	596	30.750	
	6.	„ Urzędu Pośred. Pracy, ul. Słowackiego . . .	1.050	?	1910.
		Razem:	8.968	944.640	
Zakłady rzemieślnicze i ogólnoużyteczne	1.	Gazownia	4.603	166.050	1892.
	2.	Rzeźnia	21.450	16.903	1880.
	3.	Łaźnia	2.328	28.634	1895.
	4.	Ustępy	226		1899.
	5.	Teatr Miejski	1.857	42.630	1875.
	6.	Hała rzeźnicka	13.308	130.900	1907.
	7.	Dom przy ulicy Sienkiewicza 7.	2.235	61.500	1914.
	8.	Barak Wojskowy	16.898	152.260	1905.
		Razem:	62.905	648.547	

Rodzaj nieruchomości	Nr. b.	Określenie obiektów	Powierzchnia m ²	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
Budynki zdrowia i bezpieczeństwa publicznego.	1.	Szpital Miejski . . .	12,375	53,640	1897.
	2.	" dla chorób zakaźnych . . .	5,550	92,600	1898.
	3.	Przytułek dla Dzieci .	2,987	39,090	1914
	4.	Gmach Straży Pożarnej	1,402	92,630	1894.
	5.	Zakład Oczyszczający .	11,808	121,155	1899.
		Razem:	34,122	389,115	
S z k o ł y	1.	Lyceum, ul. 3-go Maja.	1,577	653	1871.
	2.	Szkoła Powszechna, ul. Stawowa	2,613	48,347	1871.
	3.	Szkoła Powszechna, ul. Jagiellońska . . .	2,772	6,646	1894.
	4.	Szkoła Powszechna, ul. Szafranka	3,470	51,890	1898.
	5.	Szkoła Powszechna, Dąbrówki	5,250	197,415	1905.
	6.	Szkoła Powszechna, ul. Bart. Głowackiego .	9,021	40,609	1905.
	7.	Szkoła Średnia żeńska i męska	8,530	51,660	1874.
	8.	Gimn. Mat. Przyrodn.	5,000		
	9.	Szkoła Pomocnicza ul. Raciborska	1,573	70,397	1907.
				40,590	1901.
	10.	Szkoła Budowl. ul. Wojewódzka	5,760	85,726	1898.
		Razem:	45,566	593,933	
Budynki mieszkalne	1.	Dom mieszkalny przy ul. Raciborskiej nr. 29 .	3,680	36,900	1913.
	2.	Dom mieszkalny przy ul. Warszawskiej	685	28,396	1914.
	3.	Dom mieszkalny przy ul. Młyńskiej	4,838	209,100	1918.
	4.	Dom mieszkalny przy ul. Raciborskiej nr. 28 .	3,767	94,740	1919.
	5.	Dom mieszkalny przy ul. Kolejowej	1,209	98,351	1911.
		Razem:	14,179	467,487	
Ogółem c. k. gruntów zabudowanych: 3,043,722 zł					

II. Grunta niezabudowane.

Położenie	Nr. b.	Określenie obiektów	Powierzchnia m	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
W o b r ę b i e m i a s t a K a t o w i c e	1.	Teren do zabudowania nr. hip. 642	2,895	43,086	1898.
	2.	Teren do zabudowania nr. hip. 310	1,697		1896.
	3.	Teren do zabudowania nr. hip. 906	23,359	261 696	1910.
	4.	Teren do zabudowania nr. hip. 969	22,164	248,339	"
	5.	Teren do zabudowania nr. hip. 469	13,963	154,980	1910.
	6.	Teren do zabudowania nr. hip. 1503	7,722	30,393	"
	7.	Teren do zabudowania nr. hip. 87	2,150	1,275	1895.
	8.	Teren do zabudowania nr. hip. 940	3,052	28,231	
	9.	Teren do zabudowania nr. hip. 1476	10,000	52,275	1910.
	10.	Teren do zabudowania nr. hip. 276	3 830	9,421	1911.
	11.	Teren do zabudowania nr. hip. 937	3,052	14,891	1911.
	12.	Teren do zabudowania nr. hip. 938	3,052	14,891	1910.
	13.	Teren do zabudowania nr. hip. 939	3,052	14,891	"
	14.	Teren do zabudowania nr. hip. 1456	3,384	170,816	1910.
	15.	Teren do zabudowania nr. hip. 1378 ,	471	1,675	1900.
	16.	Teren do zabudowania nr. hip. 698, 1107 i 1138	11,988	309,929	"
	17.	Teren do zabudowania nr. hip. 962	6,540	28,154	1897.
	18.	Teren do zabudowania nr. hip. 1115	1,050	12,915	1901.
do przeniesienia			123,421	1,397,858	

Położenie	Nr. b.	O k r e ś l e n i e o b j e k t ó w	Powierz- chnia m ²	Cena kupna w zł	Na- byto w roku
W obrębie miasta Katowic		Z przeniesienia	123,421	1,397,858	
	19.	Teren do zabudowania nr. hip. 1425	40,515	145 310	1905.
	20.	Teren do zabudowania nr. hip. 2	16,634	98,531	1911.
	21.	Teren do zabudowania nr. hip. 1566	2,351	251	1907.
	22.	Teren do zabudowania nr. hip. 53	17,650	135 890	1914.
	23.	Teren do zabudowania nr. hip. 597	6,050	18,450	1916.
	24.	Teren do zabudowania nr. hip. 1595	4,540	45,398	1917.
	25.	Teren do zabudowania nr. hip. 1443	1,406	26,428	—
		Razem:	212,567	1,883,068	
P o z a o b r ę b e m m i a s t a K a t o w i c	1.	Zawodzie nr. hip. 25	4,580	27,321	1899.
	2.	" " 28	20,280	132,082	
	3.	" " 564	2,992	17,848	"
	4.	" " 318	2,240	13,362	"
	5.	Panewnik nr. hip. 2	189,670	18 450	1897.
	6.	" " 5	137,615	16,191	"
	7.	" " 6	97,349	17,773	1898.
	8.	" " 22a	205,620	20,910	1897.
	9.	" " 59	32,005	5,781	"
	10.	" " 61	27,550	8,856	"
	11.	" " 80	14,580	2,107	"
	12.	" " 107	18,376	4,797	"
	13.	" " 125	41,420	6,027	"
	14.	Panewnik nr. hip. 126	132,882	13,565	"
	15.	" " 127	135,905	14,022	"
	16.	" " 136	41,960	6, 9	1898.
	17.	" " 139	26,640	3,850	"
	18.	" " 143	20,123	1 968	"
	19.	" " 234	604		1912.
	20.	" " 151	5,380	12,300	1918.
	21.	Mikołów " 91	80,270	9,594	1897.
	22.	Szopienice " 40	16,660	35,637	1915.
	23.	" " 299	7,346	7,926	1918.
		Razem:	1,262,047	396,688	
Ogółem c. k. gruntów niezabudowanych:			2,279,756 zł		

W y k a z

gruntów i budynków nabytych przez Wielkie Katowice
w czasie od 1922—1926. r.

I. Zabudowane grunta.

Nr. b.	O k r e ś l e n i e o b j e k t u	Po- wierz- chnia m ²	Cena kupna w zł	Na- byto w roku
1.	Grunt n. od Forchmanna—ul. Kra- sińskiego	4,701	100,000	1925.
2.	Grunt n. od Banku Przemysłowców— ul. 3-go Maja 11	1,667	750,000	1926.
3.	Grunt n. od Banku Przemysłowców— ul. 3-go Maja 24	490	180,000	„
4.	Grunt n. od Banku Przemysłowców— ul. Poczтова 16	413	350,000	„
Razem:		7,271	1,380,000	

II. Niezabudowane grunta.

Nr. b.	O k r e ś l e n i e o b j e k t u	Po- wierz- chnia m ²	Cena kupna w zł	Na- byto w roku
1.	Teren n. od Bändera—ul. Mikołowska	2,127	42,540	1923.
2.	Teren budowlany n. od Zimmermanna — ul. Fabryczna	6,793	200,000	„
3.	Teren budowl. n. od Gminy Żydow- skiej—przedłużona ul. Kozielska .	500	28,000	1924.
4.	Teren budowl. n. od Pressbürgera— ul. Szafranka	830	36,200	„
5.	Teren budowl. n. od Zimmermanna —ul. Kościelna	1,950	68,250	„
6.	Teren budowlany n. od Krompca— ul. Wandy	1,795	64,620	„
7.	Teren budowlany n. od Cohna . .	2,104	28,000	„
8.	Teren budowlany n. od Rottnera— ul. Raciborska	538	11,000	„
9.	Teren budowl. n. od Boguszowskiego	569	9,812	1925.
Do przeniesienia		20,206	488,422	

Nr. b.	O k r e ś l e n i e o b j e k t u	Po- wierz- chnia m ²	Cena kupna w zł	Na- byto w roku
	Z przeniesienia	20,206	488,422	
10.	Teren budowlany n. od Holtza—tar- wica	580	17,400	1925.
11.	Teren budowlany n. od Zająca—ul. Strzelecka.	10,000	200,000	1926.
12.	Rola od n. Cieślika—Roździeń . .	304	800	1924.
18.	Rola n. od Rupalli—Roździeń . .	306	800	1925.
14.	Rola n. od Daegé - Ligota	16,826	50,478	"
	Razem:	48,222	757,900	

W y k a z

gruntów i budynków komunalnych gmin wcielonych w roku
1925. do Wielkich Katowic.

I. Z a b u d o w a n e g r u n t a.

Rodzaj nierucho- mości	Nr. b.	Określenie obiektów	Po- wierz- chnia m ²	Cena kupna w zł	Na- byto w roku
Budynki administra- cyjne.	1.	Ratusz w Bogucicach .	1,535	22,140	1910.
	2.	Gmach admin. w Załężu	3,863	5,535	1895.
	3.	Gmach adm. w Ligocie	1,294	953	1905.
	4.	" " w Dąbiu .	3,480		
		Razem:	10,172	28,628	
Budynki zdrowia i bezpieczeństwa publicznego.	1.	Szpital dla chorób zaka- żnych—Bogucice . .	2,416	7,425	1906.
	2.	Strzelnica w Bogucicach	6,040	92,296	1907.
	3.	Restauracja Grünfeld— Załęże	8,547	307,500	1921.
	4.	Targowica z kioskiem w w Załężu	7,362		
	5.	Dom maszynowy w Bo- gucicach, ul. Br. Staw.	6,440	12,249	1907.
	6.	Dom maszyn. w Załężu	8,735	41,746	"
	7.	Zakład oczyszczający w Brynowie	2,692	17,936	1915.
		Razem:	42,232	479,152	

Rodzaj nieruchomości	Nr. b.	Określenie obiektów	Powierzchnia m ²	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
Szkółko y i o k z S	1.	Szkoła—ul. Hetmańska—Ligota	2,550		
	2.	Szkoła im. St. Staszycy—Ligota	8,926	26,445	1911.
	3.	Szkoła I Powszechna—ul. Wolności—Boğucice	4,005	19,704	1912.
	4.	Szkoła III—ul. Krakowska—Boğucice	3,057	1,660	1871.
	5.	Szkoła—narożn. ul. Markiefki i Kowalska	1,080	2,010	1877.
	6.	Szkoła IV, VI i Ewangelicka—ul. Staszycy	12,338	31,665	1909.
	7.	Szkoła II—ul. Wolności Boğucice	2,553	9,520	1901.
	8.	Szkoła I przy ul. Zarębskiego w Załężu	6,274	25,534	1919.
	9.	Szkoła II i III, ul. Michała Wolskiego w Załężu	6,246	30,730	„
	10.	Szkoła IV—ul. Pokoju w Załężu	5,203	7,640	1907.
	11.	Szkoła Powsz. Ewangelicka w Załężu	963	2,368	1910.
	12.	Szkoła Powsz.—Załęska Hałda	3,090		
	13.	Szkoła I—ul. Sportowa	4,186	2,274	1911.
	14.	Szkoła II—ul. Z. Seydy Dąb	3,590	7,441	1897.
	15.	Szkoła—Katow. Hałda	5,202		1910.
	16.	Szkoła Powsz.—Brynów	3,802	830	1875.
		Razem:	73,065	168,121	
Budynki mieszkalne.	1.	Dom mieszk.—ul. Krakowska 78—Boğucice	848	7,380	1894.
	2.	Dom mieszk.—ul. Katowicka, narożnik Markiefki—Boğucice	1,255	8,856	1907.
	3.	Dom mieszk.—ul. Mikołowska Brynów	1,283	184,500	1921.
do przeniesienia			3,386	200,736	

Rodzaj nieruchomości	Nr. b.	Określenie obiektów	Powierzchnia m ²	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
Budynki mieszkalne.		Z przeniesienia	3,386	200,736	
	4.	Dom mieszk.—ul. Dębowa—Dąb	5,684	130,527	1918.
	5.	Dom mieszk.—ul. Dębowa—Dąb	5,748	139,360	1918.
	6.	Dom mieszk.—ul. Szpitalna—Dąb	11,275		
	7.	Areszt z domem mieszk. ul. Dębowa 3—Dąb	4,521	5,535	1909.
		Razem:	30,614	376,158	
Ogółem c. k. gruntów zabudowanych: 1,052,059 zł					

II. Grunta niezabudowane.

Nr. b.	Określenie obiektu	Powierzchnia m ²	Cena kupna w zł	Nabyto w roku
1.	Łąka Krupy—Bogucice	400	6,108	1907.
2.	Plac Stefana—Bogucice	1,497	12,300	"
3.	Rola między Ratuszem a torem kol. Bogucice	2,903		
4.	Ogród przy ul. Bogucickiej	1,168	28,732	
5.	Rola przy kol. Bogucice	5,806	214,241	1922.
6.	Rola przed kol. w Załężu	1,686	22,356	1918.
7.	Rola przed Szkołą—ul. Wojciechowskiego w Załężu	3,865	51,256	"
8.	Rola przed kol. w Załężu	1,704	49,200	1922.
9.	Rola przy ul. Lisa w Załężu	736	489	1916.
10.	Łąki w Załężu	10,115		
11.	Rola przy ul. Złotej—Dąb	4,701	108,093	1910.
12.	Rola przy ul. Kol.—Ligota	11,562	19,065	1912.
13.	Rola nr. hip. 359—Ligota	6,080	14,956	1919.
	Razem:	51,523	526,796	

Zestawienie ogólne.

1. Stare Katowice do roku 1922:	Cena kupna:
a) grunta zabudowane	3 043 722 zł.
b) „ niezabudowane	2 279 756 zł.
2. Nabyto w czasie od 1922 do 1926:	
c) grunta zabudowane	1 380 000 zł.
d) „ niezabudowane	757 900 zł.
3. Gminy wcielone:	
e) grunta zabudowane	1 052 059 zł.
f) „ niezabudowane	526 796 zł.
ogółem:	9 040 233 zł.

*Budżet
miasta Katowic
(1926).*

II. Budżet miasta Katowic.

Fundusze dla pokrycia całokształtu gospodarki miejskiej czerpie miasto: a) z dochodów własnego majątku i zakładów miejskich i b) z dochodów podatkowych.

Stosunek tych dwóch źródeł dochodu jest taki, że przychwy dochodowe ad a): pokrywają 52 %, ad b): pokrywają 48 % całego rozchodu.

W tej proporcji przewiduje budżet rozchód na r. 1926. 10.345.000 zł.
i pokrywa go:

a) bezpośrednimi dochodami własnej gospodarki miejskiej kwotą	5.140.684 „
b) dochodami adm. podatkowej w kwocie	4.844.316 „
c) nadwyżką wpływów z r. 1925.	360.000 „
	10.345.000 zł.

Budżet r. 1925. był korzystniejszym, — bo dochód i rozchód zrównoważył się w kwocie:

11,971.170 zł. z nadwyżką 360.000 zł.

W rozchodzie budżetowym poniżej podanym najpoważniejsze sumy pochłaniają: Szkolnictwo włącznie z Teatrem Miejskim i Szpitale łącznie z zakładami dobroczynnymi miejskimi. Na te cele przewiduje budżet w r. 1926. następujące kwoty a to:



Stare miasto — Plac zabaw dla dzieci przy łaźni miejskiej



Miejski ogród naukowy i Biuro Zarządu ogrodów miejskich

Szkolnictwo łącznie z Teatrem Miejskim	2.492.740 zł.
Szpitalnictwo i zakłady dobr.	1.422.655 „
razem	3.915.495 zł.

czyli 38% całego budżetu miejskiego. W proporcji do tego rozchodu, bardzo uszczuplonym jest z konieczności budżet budowlany, przez co rozwój miasta i konsekwentne utrzymanie substancji obiektów miejskich cierpieć musi. Jedynie zdobycie odpowiednich kredytów budowlanych i odciążenie miasta od wydatków na Szkolnictwo przez Skarb Wojewódzki może uchylić miasto od zaniedbań inwestycyjnych. Przedstawienia w tym kierunku złożone zostały Województwu Śląskiemu 17. 6. 1926. r.

Ogólne zestawienie budżetu m. Katowic
w zł. p. na r. 1926.

T y t u ł	Doehód:	Rozchód:	Dopłata:	Nad- wyżka:
Administracja ogólna, administracja majątku i długów oraz nabytych gruntów; Urząd Mierniczy i Policja Miejska.	1.327.262	3.118.550	1.791.288	---
Urząd Budowlany (podziemny i nadziemny) Zarząd kanalizacyjny, Policja Budowlana, Urząd Mieszkaniowy i Urząd wskazywania mieszkań.	530.200	887.100	356.900	---
Zarząd ogrodów miejskich:	40.000	261.370	221.370	---
Straż Pożarna, Urząd taboru wozowego i czyszczenia ulic.	156.900	615.400	458.500	--
Szpitalnictwo Miejskie, Zakłady dobroczynne, Urząd pośrednictwa pracy, opieka, inwalidzi (Taksy, opłaty etc.)	412.642	1.422.655	1.010.013	---
do przeniesienia	2.467.004	6.305.075	3.838.071	---

T y t u ł	Dochód:	Rozchód:	Dopłata:	Nad- wyżka:
Z przeniesienia	2,467,004	6,305,075	3,838,071	—
Szkolnictwo (Szkoly Po- wszechnie, Wydziałowe, Li- ceum Matem. Przyrodn. i Teatr Miejski (taksy, opła- ty szkolne, czynsze)	941,680	2,492,840	1,551,160	—
Łaźnia Miejska, Zakłady kanalizacyjne i wodocią- gowe, Rzeźnia Miejska, Administracja targowa.	1,732,000	1,534,125		197,875
Administracja podatkowa:	4,844,316	12,960		4,831,356
Nadwyżka wpływów z r. 1925	360,000			360,000
Razem	10,345,000	10,345,000	5,389,231	5,389,231

Jak to już poprzednio naprowadzonem zostało, nie jest miasto w możności tym budżetem pokryć istotne konieczności miejskie a w szczególności konieczności budowlane, — ma jednak nadzieję, że Województwo zwolni miasto w następnych latach od nadmiernych ciężarów. Bardzo dotkliwie zaskoczony został budżet miejski przez zmniejszenie udziału w państwowym podatku dochodowym z 30 % na 15 % od 1. 7. 1926.

Biblioteka Miejska.

Bolączką Magistratu jest również Biblioteka Miejska, która będąc bogatą w księgozbiórze niemieckim, nie posiada pożądanych dzieł i podręczników polskich dla personelu miejskiego, który powinien obecnie kształcić się na wzorach literatury polskiej a tem samem krzepić się w polszczyźnie.

Przy obecnej drożyznie książek polskich, stanowi stowrzenie biblioteki polskiej, bardzo poważny wydatek.

Szkolnictwo.

E. SZKOLNICTWO.

Nadmienić należy, że ogólnie szkolnictwo na Śląsku za czasów polskich dzięki zapobiegliwej opiece Województwa

Śląskiego i Samorządów Gminnych nader poważne zrobiło postępy.

Obecnie posiadamy na Śląsku 634 szkół polskich i 75 szkół niemieckich i zatrudniają one 3.492 polskich i 453 niemieckich sił nauczycielskich.

W składzie polskich sił nauczycielskich jest połowa ślązaków i połowa małopolan i kongresowiaków.

Oдноśnie do Katowic stanowią koszta utrzymania szkół miejscowych 20% wszystkich miejskich wydatków ($\frac{1}{5}$ część budżetu miejskiego).

Frekwencja do szkół za czasów polskich znacznie się podniosła, specjalnie zaś podniosła się frekwencja do Gimnazjum Mat.-Przyrodn. w Katowicach, bo niemal o 100%.

Z e s t a w i e n i e

szkół znajdujących się w obwodzie Wielkich Katowic utrzymywanych przez Samorząd Miejski z dodatkiem subwencyjnym Województwa Śląskiego. (Objęte po Niemcach i zorganizowane w r. 1922.):

Wyszczególnienie szkół:	Ilość		U w a g a
	szkół:	uczniów:	
A. SZKOŁY POWSZECHNE:			Pobory nauczycielskie pokrywa Skarb Śląski, wydatki rzeczowe zaś pokrywa miasto.
a) polskie	22	9,802	
b) niemieckie	3	2,908	
B. SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE:			50% poborów nauczycielskich i 50% wydatków na pomoce naukowe pokrywa Skarb Śląski, — resztę ponosi miasto.
a) polskie (1 kupiecka i 3 przemysłowe) .	4	1,869	
b) niemieckie. (Konwencja genewska nie przewiduje) . . .	—	—	
do przeniesienia	29	14,579	

Wyszczególnienie szkół:	Ilość		U w a g a
	szkół:	uczniów:	
Z przeniesienia	29	14.579	Utrzymuje całkowicie miasto.
C. SZKOŁY HANDLOWE:			
a) polskie (7 klas) . .	9	291	
b) niemieckie (w K. G. nieprzewidziane).	—	—	
D. SZKOŁY WYDZIAŁOWE (męskie i żeńskie):			Utrzymuje całkowicie miasto. W r. 1926 przyznało Województwo subwencję 120 000 zł. i obiecuje przyznać z końcem r. obrachunkowego 1926. — dalszą subwencję około 160.000 zł.
a) polskie (41 klas) .	2	1597	
b) niemieckie (53 klas)	2	2398	
E. GIMNAZJUM MATEM.-PRZYRODN:			
a) oddz. polski (15 klas)	1	587	
b) „ niem. (10 klas)	1	347	
F. LICEUM ŻEŃSKIE (połącz. z Gimn. Żeńskim):			
a) oddz. polski (18 klas)	1	460	
b) „ niem. (14 klas)	1	371	
Razem	38	20.630	

W tych cyfrach są: 31 szkół polskich i 7 szkół niemieckich; — 14.606 uczni polskich i 6.024 uczni niemieckich.

Koszta utrzymania powyższych szkół obciążają włącznie z Teatrem budżet samorządu miejskiego na kwotę zwyż 2.000.000 zł. rocznie (w r. 1926. preliminowano: 2.492.840 zł.) a dochody z taks szkolnych i inne, pokrywają zaledwie 30% tego budżetu.

Projektowane jest również w najbliższej przyszłości wskrzeszenie dawnej Szkoły Budowlanej, obecnie zajętej przez Śląski Urząd Wojewódzki.

Poza powyższymi uczelniami posiadają Katowice Gimnazjum Państwowe utrzymywane funduszami rządowymi Województwa Śląskiego.

To Gimnazjum Państwowe posiada 2 oddziały t. j. oddział polski i oddział niemiecki, każdy z nich o 8 klasach. Z końcem r. szkolnego 1925/1926. posiadały w oddziale polskim klasy I—IV. po trzy pododdziały (a, b, c); oddział niemiecki zaś posiadał tylko jednolite klasy: I—VIII. z powodu szczupłej ilości uczni. Frekwencja do Gimnazjum Państwowego z końcem r. 1925/26. była następująca:

Oddziały:	K l a s y :								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
polSKI . . .	148	131	130	107	62	26	29	24	657
niemiecki .	37	14	25	37	29	27	26	24	219
Razem	185	145	155	144	91	53	55	48	876

Jak z ogólnego zestawienia budżetu miejskiego wynika, przewidziane są w nim na wydatki miasta dla Szkolnictwa włącznie z wydatkami na Teatr po strąceniu taks i opłat szkolnych: 1,551.160 zł. na r. obrachunkowy 1926, — szczegółowe jednak zestawienie faktycznych wydatków na samo Szkolnictwo z końcem r. 1926. wynosiło:

a) wydatki	1.652.200 zł.
b) subwencja $120.000 + 160.000 =$	280.000 „ okr. 17,— ⁰ / ₀ wdt.
c) taksy	174.938 „ „ 10,58 ⁰ / ₀ „
razem	27,58 ⁰ / ₀ wdt.

Z powyższych cyfr wynika, że 72,42% wszystkich wydatków szkolnych pokrywa miasto.

Celem częściowego odciążenia miasta od nadmiernych wydatków postawił Zarząd miejski z końcem listopada 1926. r. wniosek do Urzędu Wojewódzkiego o upaństwowienie szkół średnich.

F. MIEJSKIE ZAKŁADY DOBROCZYNNE.

(Magistrat: Urząd Opieki Społecznej i Urząd dla Ubogich).

*Miejskie Zakłady
Dobroczynne.*

1. Szpital Miejski założony i do użytku oddany 20. III. 1904. r. mieści obecnie w głównym budynku 83 łóżek dla chorych obojga płci, — zaś w oddzielnych dwóch bara-

kach dla zakaźnych chorób 60 łóżek a w osobnym budynku pomieszczone jest laboratorium patologiczne, aparat parowo-dezynfekcyjny i kostnica.

Sala operacyjna, laboratorium chemiczno-bakterjologiczne, Roentgen i aparaty mechaniczne, pomieszczone są w głównym budynku.

Dla krótkoczasowych umysłowo chorych są 3 pokoje urządzone. Od czasu wcielenia gminy Dąb do miasta Katowic został Gminny Szpital Dąbia oddziałem Szpitala Miejskiego.

2. Szpital Miejski dla Dzieci.

W 1912. r. w niemieckiej szkole przy ul. Dąbrówki została założona „Stacja na dzień i noc dla Niemowląt“ wraz z „Kuchnią Mleczną“, do której przyjmowane były również dzieci chore. Gdy z przyrostem ludności miasta Katowic okazała się pilna potrzeba rozszerzenia tego zakładu, przystąpił Magistrat w 1921. r. do budowy specjalnego Szpitala dla Dzieci przy ul. Raciborskiej, który w 1922. r. więc za czasów polskich został oddany do użytku. W 1923. r. zawarta została umowa pomiędzy Magistratem a Wydziałem Powiatowym w Katowicach, mocą której kontrahenci zobowiązani byli do wspólnego ponoszenia kosztów budowy szpitala i wydatków rzeczywistych utrzymania szpitala. Na podstawie tej umowy oddano z 40 łóżek, jaką to ilością wówczas dysponował szpital, — 15 łóżek dla dzieci powiatu katowickiego. Z powodu przyłączenia gmin podmiejskich do miasta Katowic, wypowiedział Wydział Powiatowy powyżej wspomnianą umowę z dniem 31. 12. 1924. r.

Frekwencja dzieci korzystających z leczenia szpitalnego przedstawia się następująco:

W 1922. r. było 115, w 1923. r. 168, w 1924. r. 203, zaś w 1925. r. 278 dzieci leczonych.

W szpitalu urządza się kursa dla pielęgniarek a do wykładów powołuje się na koszt zarządu szpitala lekarzy specjalistów.

Jakkolwiek inicjatywa budowy szpitala powstała za czasów niemieckich — to jednak szpital ten rozwinął się dopiero pod suwerennością Państwa Polskiego.

Koszta utrzymania szpitala pokrywa obecnie wyłącznie miasto, bo dochody jakie szpital czerpie z odszkodowań za

leczenie dzieci są w przeciwstawieniu do kosztów ogólnych minimalne.

Szpital jest zaopatrzony bogato i wzorowo we wszystkie urządzenia niezbędne do jego racjonalnego prowadzenia, — brak jedynie odpowiednich ubikacyj dla leczenia chorób infekcyjnych, których jednak budowa jest w projekcie.

3. Kuchnie Mleczne.

Na terenie miasta Katowic znajdują się 3 Kuchnie Mleczne a to: w dzielnicach I., II. i III.

- a) Kuchnia Mleczna w dzielnicy I. powstała już w 1912. r. i umieszczona była do 1922. r. w Szkole przy ul. Dąbrówki. W 1922. r. to jest z chwilą wybudowania Szpitalu dla Dzieci przy ul. Raciborskiej, przeniesiono ją do budynku przy Szpitalu dla Dzieci.
- b) Kuchnia Mleczna w dzielnicy II. powstała w r. 1913. i umieszczoną została w Ratuszu przy ul. Krakowskiej.
- c) Kuchnia Mleczna w dzielnicy III. powstała w r. 1917., umieszczoną została przy ul. Mickiewicza nr. 99. Wspomniane kuchnie prowadzą siostry zakonne w tym kierunku fachowo wyszkolone. Do zakresu działania kuchen mlecznych należy sporządzanie i wydawanie mleka i mieszanek zależnie od przepisów lekarskich. Kuchnie Mleczne zaopatrzone są w odpowiednie aparaty sterylizacyjne, butelki mleczne i inne urządzenia potrzebne do prawidłowego ruchu.

Z Kuchni Mlecznych korzysta ludność zamożna i niezamożna a koszt za wydane mleko dla ludzi niezamożnych ponosi miasto.

Dochody nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania kuchen, gdyż cena porcji jest niższa od ceny rynkowej i dlatego obciąża utrzymanie kuchen i personelu budżet miasta. W r. bieżącym udzielił Śląski Urząd Wojewódzki subwencję na Kuchnie Mleczne w wysokości 680 zł. kwartalnie. Kuchnie Mleczne w dzielnicach II. i III. jakoteż Stacje Porady dla Matek korzystają z subwencji po 60 zł. miesięcznie, udzielanej od r. 1923. przez „Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom“ w Warszawie. Poza powyższymi dochodami nie posiadają Kuchnie Mleczne żadnych innych źródeł do utrzymania.

Frekwencja kuchen jest obecnie wprawdzie dość silna z powodu kryzysu gospodarczego i bezrobocia, nie dosięga jednak frekwencji za czasów Wojny Światowej, kiedy mleko należało do artykułów podlegających gospodarce przymusowej.

4. Stacja dla Niemowląt i Ochronki.

W 1911. r. została założona Stacja dla Niemowląt i Ochronka w budynku szkolnym przy ul. Dąbrówki. W Stacji dla Niemowląt znajdują się dzieci zdrowe, nieposiadające opieki domowej (sieroty, podrzutki itp.), w Ochronce dla Dzieci zaś znajdują się dzieci rodziców, którzy w czasie swej pracy pozostawiają je pod opieką Ochronki a po ukończonej pracy zabierają do domu. Wychowaniem dzieci zajmują się siostry miejskie.

Koszta utrzymania tej instytucji ponosi miasto z wyjątkiem małych dochodów uzyskanych przez ściąganie kosztów pielęgnacyjnych od rodziców i od gmin ustawowo do tego obowiązanych.

5. Stacje Porady dla Matek.

Na terenie miasta Katowic znajduje się 5 Stacji Porady dla Matek a mianowicie, — w dzielnicach I. II. III. i VI. oraz w Dąbiu.

- a) Stacja Porady dla Matek w dzielnicy I. powstała w 1914. r. i znajduje się w budynku szkolnym przy ul. Stawowej.
- b) Stacja Porady dla Matek w dzielnicy II. powstała w 1915. r. i znajduje się w Ratuszu przy ul. Krakowskiej.
- c) Stacja Porady dla Matek w dzielnicy III. powstała w 1917. r. i znajduje się przy ul. Wojciechowskiego 99. (Dom młodzieży).
- d) Stacja Porady dla Matek w dzielnicy IV. powstała w r. 1925. i znajduje się w mieszkaniu lekarza Dr. Selcka.
- e) Stacja Porady dla Matek w Dąbiu powstała w 1925. r. i znajduje się w domu Sióstr Służebnic Marji.

Wspomniane stacje udzielają porad lekarskich raz w tygodniu dla matek karmiących i ciężarnych przez specjalnie zakontraktowanych lekarzy.

Koszta utrzymania tych stacji a mianowicie opłacanie lekarzy, sióstr, wydawanie żywności dla ludzi niezamożnych,

ponosi Magistrat, gdyż dochodów z tych instytucyj niema żadnych.

Rozwój powyższych stacyj nastąpił przeważnie za czasów polskich, gdyż w tym czasie zostały one racjonalnie i fachowo zorganizowane.

6. Szkółki.

W obrębie miasta Katowic znajdują się także „Szkółki dla Dzieci w wieku przedszkolnym“, pomieszczone w budynkach miejskich a to:

- a) Szkołka przy ul. Poniatowskiego,
- b) Szkołka w budynku Szkoły Ewang. w dzielnicy II.
- c) Szkołka w budynku Szkoły Powszechnej w Ligocie.

7. Pomoc dla Ubogich.

Ubodzy miasta Katowic są zaopatrywani w wsparcia bieżące z funduszu przyznanego przez budżet gospodarczy, zaś w jednorazowe zapomogi na polecenie Śl. Urzędu Wojewódzkiego z funduszu dla najbiedniejszej ludności. przekazanego przez Śląski Urząd Wojewódzki.

Od stycznia 1926. r. istnieje przy ul. Wojewódzkiej Nr. 60 — przebudowany „Dom dla Starców i Schronisko dla Bezdomnych“, do którego zgłasza się dziennie około 120 bezdomnych. W Schronisku tem otrzymują bezdomni rano szklankę kawy, a wieczorem szklankę herbaty.

Biedni miasta Katowic dzielą się i pobierają wsparcie w sposób następujący:

Kategoria biednych:	Wysokość zapo- móg w r. 1926. miesięcznie wzgl. dziennie zł	Przewidziano w budżecie na rok 1926. zł	U w a g a
1. Samotni, nie- zdolni do za- robkowania.	15	75,000	patrz str. 202.
2. Małżeństwo niezdolne do zarobkowania.	15—25	75 000	
do przeniesienia		150,000	

Kategoria biednych :	Wysokość zapo- móg w r. 1926. miesięcznie wzgl. dziennie zł.	Przewidziano w budżecie na rok 1926. zł.	U w a g a
Z przeniesienia		150.000	Wsparcie podwyższa się stosownie do ilości dzieci; wsparcie zostaje niższe po stwierdzeniu, że dzieci mają pracę. W szpitalach dopłaca się również 100/0 za lekarstwa. W zakładach 12. i 13. pokrywa wydatki 500/0 Krajowy Zw. Ubogich.
3. Wdowy z 1 dzieckiem po- niżej lat 14-tu.	20	75,000	
4. Wdowy z 1 dzieckiem po- wyżej lat 14-tu	15	75,000	
5. Inni potrzebu- jący pomocy, niewidomi itp.	15—25	75,000	
6. Dzieci znajdu- jące się w pie- lęgnacji pry- watnej.	36	20.000	
7. Dzieci znajdu- jące się w Sie- rocińcu	36	15,000	
8. Dzieci znajdu- jące się w Przy- tułku.	45	8,000	
9. Staruszki znaj- dujące się w Przytułku.	1,30 dziennie	60,000	
10. Szpital dla Dzieci.	1,50 dziennie	15,000	
11. Szpital Miejski	4,20 dziennie	20,000	
12. Zakład Umy- słowo Chorych	3,50 dziennie	61,500	
13. Dom Roboczy.	41 miesięcznie	7,500	
Razem		582.000	

8. Wydatki miasta Katowic w sprawie walki z gruźlicą.

*Wydatki miasta
Katowic w sprawie
walki z gruźlicą.*

Tej tak po wojnie aktualnej sprawie zwraca zarząd miasta swą szczególną opiekę.

Według budżetu wydało miasto Katowice w r. obrachunkowym 1926. w interesie pieczy nad zdrowotnością na opiekę społeczną 1.362.125 zł. Przy ogólnym rozchodzie w wysokości 10.345.000 zł wynosi to 13,2% czyli więcej aniżeli $\frac{1}{8}$ całości. W rzeczywistości są te wydatki jeszcze znacznie wyższe, ponieważ prawie przy każdym posiedzeniu korporacyj miejskich przyznaje się na cele dobroczynności i opieki znaczne kwoty na nowo lub podwyższa się przekroczone już pozycje budżetowe. Można więc przyjąć, że wydaje się okragło 15% czyli cca $\frac{1}{7}$ ogólnych rozchodów miejskich bezpośrednio na cele dobroczynności publicznej. Co się tyczy wydatków specjalnych na zwalczanie gruźlicy, to wynoszą one według tytułu I. planu gospodarczego Urzędu Zdrowia na r. obrachunkowy 1926. — ogółem 57.700 zł. Należy jednak jeszcze uwzględnić to, że miasto pokrywa osobno bardzo znaczne wydatki w sprawie walki z gruźlicą, które już to z przyczyn budżetowo-technicznych ujęte są w ramach innych budżetów specjalnych, już to dlatego, że dany wypadek gruźlicy, objęty często jakąś inną zasadniczą koniecznością, wchodzi w zakres działania dobroczynności miejskiej.

Z następujących tytułów i pozycji budżetu miejskiego r. 1926. należy zaliczyć na rachunek zwalczania gruźlicy:

Policja Miejska.

Z tytułu V. — pozycja 2, odszkodowanie dla miejsk. dezynfektorów	12.000 zł.
poz. 3. — materiały dezynfekcyjne, aparaty, wóz transportowy	12.000 „
poz. 9. — wyżywienie i opieka lekarska nad chorymi ulicznikami	
i innymi	40.000 „

Z razem kwoty 64.000 zł.

należy policzyć na rachunek zwalczania gruźlicy około $\frac{1}{4}$ tj. 16.000 zł.

Urząd dla Ubogich:

Z tytułu II. — poz. 1. — zapomogi bieżące i nadzwyczajne	75.000 zł.
poz. 2. — na wychowanie dzieci	20.000 „
poz. 3. — lekarstwo, opatrunek itd.	10.000 „
poz. 4. — opatrunek przez specjalnego lekarza	4.000 „
poz. 5. — wynagrodzenie za czynności dla ubogich	10.000 „
poz. 10. — na zakup węgla, kartofli i innych artykułów spożywczych dla biednych	25.000 „
Z razem kwoty	<u>144.000 zł.</u>

należy policzyć na rachunek zwalczania gruźlicy conajmniej $\frac{1}{5}$ tj. 28.800 zł.

Z tytułu III. — poz. 1. — opatrywanie ubogich w Szpitalu . . .	20.000 zł.
poz. 2. — opatrywanie w Szpitalu dla Dzieci	15.000 „
poz. 3. — opatrywanie dzieci w Przytułku dla Dzieci . . .	8.000 „
Z razem kwoty	<u>43.000 zł.</u>

należy policzyć na rachunek zwalczania gruźlicy około $\frac{1}{8}$ tj. 5.375 zł.

Opieka nad Młodocianymi:

Z tytułu I. — poz. 3. — zapomogi ogólne	1.000 zł.
poz. 5. — opieka lekarska dla niezdolnych uczniów szkoły pomocniczej w Katowicach . .	1.500 „
Z razem kwoty	<u>2.500 zł.</u>

należy do 50% postawić na rachunek zwalczania gruźlicy tj. 1.250 zł.

Z tytułu III. — poz. 1—9. — wydatki dla Ochronki i Żłóbka . . . 32.200 zł.

Z tytułu IV. — poz. P. — Urząd Porady dla Matek w obwodzie I., II., III. i IV. 10.000 „
 poz. 2. — subwencja dla Szkółek w obwodach 5.000 „
 poz. 3. — wysłanie dzieci na kurację 30.000 „

Z razem kwoty 77.200 zł.

idą conajmniej 50% na korzyść zwalczania gruźlicy 38.600 zł.

S z p i t a l d l a D z i e c i :

Z tytułu I. — poz. 1—14. — wydatki na utrzymanie Szpitalu dla Dzieci w wysokości 85.500 zł.

Z tytułu II. — poz. 1—7. — Kuchnia Mleczna 28.100 „

Z razem kwoty 113.600 zł.

należy również conajmniej 50% wstawić w rachunek zwalczania gruźlicy tj. kwotę 56.800 zł.

Również należy z całkowitego wydatku na lecznice miejskie w wysokości 295.530 zł.

wstawić jeszcze conajmniej 50% na rachunek zwalczania gruźlicy tj. 88.659 „

Razem: 235.484 zł.

Wypada wobec tego w całości rozchód w wysokości (235.484 i 57.000 zł.) 291.684,— zł. na cele zwalczania gruźlicy t. j. 21,5% wszystkich wydatków poczynionych na rzecz dobroczynności i opieki społecznej.

Oczywiście zdaje sobie miasto Katowice z tego sprawę, że wydatki te nie wystarczają jeszcze dla skutecznego przeciwdziałania tej zarazie ludowej, zamierza się więc

wstawić na przyszły rok w etat jeszcze wyższe kwoty, by przedewszystkiem rozszerzyć jeszcze bardziej zapobiegawcze zwalczanie gruźlicy, a to przez urządzenie szkół lasowych własnych uzdrowisk leśnych i kolonji wakacyjnych. Wzięte pod uwagę jest także stworzenie hal z lekarkami dla piersiowo chorych.

Warunkiem co do ziszczenia tych planów jest oczywiście posiadanie dostatecznych środków finansowych.

*Pożarnictwo
miejskie, Pogotowie
ratunkowe, Tabor
miejski do czyszczenia
ulic.*

G. POŻARNICTWO MIEJSKIE. STRAŻ POŻARNA. — POGOTOWIE RATUNKOWE. — TABÓR MIEJSKI DO CZYSZCZENIA ULIC.

Dzisiejsze Pożarnictwo i Pogotowie ratunkowe Katowickie, pod które przed 50-ciu laty położyła podwaliny dobrze zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna, stoi na wyżynie swojego zadania.

W r. 1903. utworzoną została Zawodowa Straż Pożarna.

Przez powstanie Zawodowej Straży Pożarnej zmniejszoną została w części odpowiedzialność, która ciążyła przedtem na Ochotniczej Straży Pożarnej, lecz przez to nie zmniejszyła się praca Ochotniczej Straży Pożarnej ani też nie należy jej niżej cenić, ponieważ żadna gmina nie jest w stanie utrzymać takiej ilości strażaków jaka jest potrzebną do większych akcji zwalczania pożarów.

Straż Pożarna z centrum w Katowicach składa się:

1. z Zawodowej Straży Pożarnej z: 1 insp. pożarnym, — 1 pożaromistrzem, — 1 sierżantem, — 3 starszymi strażakami i 16 strażakami. (Ilość strażaków ma być powiększona o 10 ludzi.)
2. z Rezerwowej Straży Pożarnej z: 1 sierżantem, 4 starszymi strażakami i 24 strażakami, uzupełniającymi się z pracowników taboru miejskiego.
3. Oddziału 1. Ochotniczej Straży Pożarnej z: 1 starszym pożaromistrzem, z 4 pożaromistrzami (wśród nich dowódca Oddz. Sanitarnego), 2 dowódcami oddziałów, 1 sierżantem, 4 strażakami, 4 zastępcami starszych strażaków i 50 strażakami.

Do dyspozycji stoi kompletnie wyekwipowanych wozów: 1 sikawka automobilowa, 1 sikawka motorowa o konnym zaprzęgu, 2 drabiny ratownicze, 1 wóz dla straży i przyborów, 1 sikawka gazowa, 1 sikawka ręczna o konnym zaprzęgu, 1 wóz automobilowy dla chorych, 1 wóz dla chorych o konnym zaprzęgu, oprócz tego zamówił Magistrat jeszcze 1 sikawkę automobilową.

Przez wcielenie gmin podmiejskich do Wielkich Katowic stała się również sprawa uregulowania pożarnictwa aktualną.

Na posiedzeniu zwołanem przez Inspektora Pożarniczego w dniu 6. października 1924. r. w sali Domu Związkowego, na które zaproszono wszystkich delegatów straży ochotniczych, zawodowych i rezerwowych, omawiano wszystkie ważniejsze sprawy i ustalono następującą obecnie statutowo zatwierdzoną organizację:

1. Wszystkie Straże Ogniowe zachowują nadal dotychczasowe prawa i obowiązki i są odpowiedzialne za ich własne okręgi. Sprawienie przyrządów, ekwipunków, mundurów i ubezpieczenie będących w służbie członków, jest rzeczą Magistratu, do którego się też odnieść należy o przyznanie odpowiednich środków.

2. Ochotnicze Straże Pożarne otrzymują nazwę:

„Ochotnicza Straż Pożarna“ i celem jej bliższego określenia otrzymują nr. oddziału, a mianowicie:

Ochotnicza Straż Pożarna Katowice Oddział I.

Ochotnicza Straż Pożarna Bogucice półn. Oddział II.

Ochotnicza Straż Pożarna Bogucice połudn. Oddział III.

Ochotnicza Straż Pożarna Brynów Oddział IV.

Ochotnicza Straż Pożarna Ligota Pszczyńska Oddział V.

Ochotnicza Straż Pożarna Załęże Oddz. VI.

Zawodowa Straż Pożarna Katowice, Kopalniana Straż Pożarna w kopalni Kleofas, tudzież Straż Ogniowa Huty Baildona zatrzymują dotychczasowe znaki.

Tęsamem mają Wielkie Katowice 9 oddziałów Straży Ogniowej o sile 432 ludzi, a mianowicie:

20 pożaromistrzów, 11 sierżantów, 39 nadstrażaków, 347 strażaków i 15 dobrze wyszkolonych sanitariuszów. Służbę pożarniczą w Dąbiu pełni z powodu rozwiązania tamt. straży, — Straż Pożarna Huty Baildona.

W straźnicy pożarnej w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej znajduje się najnowożytniejszy aparat automatyczny sygnalizujący pożar i alarmujący straż pożarną. Aparat ten pochodzi z firmy „The Camewell Fire Alarm Telegraf New York Co.“

Wszelkie reparatury przy taborze strażackim wykonuje straż zawodowa, która, w tym celu przyjmuje do swego zespołu ludzi odpowiednio ukwalifikowanych.

Na ogólne utrzymanie straży pożarnej wraz z taborem wozowym i czyszczenie ulic przewiduje budżet na r. 1926: 615.400 zł.

Pogotowie Ratunkowe strażackie posiada kryte auto sanitarne zakupione za czasów polskich, tabor zaś wozowy do czyszczenia miasta posiada 16 wozów i tyleż zaprzęgów konnych jak również maszynę samochodową do czyszczenia ulic i samochód do zlewania ulic, — zakupiony w r. 1925.

Ogrodnictwo miejskie.

H. OGRODNICTWO MIEJSKIE W KATOWICACH.

Początki ogrodnictwa miejskiego sięgają po r. 1874. Wówczas stworzony Związek Upiększenia Miasta (Verschönerungsverein) nie posiadał na ten cel żadnych subsydjów miejskich i zbierał na cele ogrodnictwa odpowiednie środki z dorywczych składek mieszczaństwa Katowickiego i dopiero koło r. 1910. udzielił Magistrat pierwszej pomocy materialnej dla założenia skwerowego ogrodu na dzisiejszym Placu Miarki dawniej Blücherplatz zwanym, — na skwer Placu Wolności (Wilhelmsplatz), — na ogród miejski przy Łażni Miejskiej w ul. Mickiewicza i wreszcie na zadrzewienie alei spacerowej dziś promenadą Kościuszki zwaną.

W r. 1913. stworzoną została przy Magistracie Katowickim, Dyrekcja Ogrodów Miejskich.



Park Kościuszki
Główna promenada (500 mtr. długa)

W czasie Wojny Światowej nastąpił zupełny zastój i zanik ogrodnictwa miejskiego, które dopiero z jesienią 1922. r. tj. już za czasów polskich szybkim tempem się rozwija. Oprócz wskrzeszenia powyżej wspomnianych ogrodów zakłada miasto PARK KOŚCIUSZKI wyposażając go licznymi twardymi drogami spacerowymi, placami do zabaw, boiskami, osobnymi ogródkami kwiatowymi, klombami, przesłicznie uprawianymi i pielęgnowanymi murawami, ozdobnie zakrzewionymi miejscami spoczynkowymi itd.

Park Kościuszki.

Plan dalszych inwestycji parkowych jest ustalonym i wykonanie robót z powodu braku funduszków na długi szereg lat następnych rozłożony.

Kierownikiem całego miejskiego ogrodnictwa jest obecnie Paweł Sallmann, który stojąc od 13 lat (1913—1926) na stanowisku dyrektora Ogrodów Miejskich w Katowicach położył jako fachowiec i zamięlowany w swoim zawodzie ogrodnik, duże zasługi.

Śródmieście miasta Katowic połączone jest z parkiem w przedłużeniu ul. Kościuszki położoną w elektryczne łukowe oświetlenie wyposażoną i zadrzewioną promenadą, — wzdłuż której prowadzi kolejka elektryczna.

Zapoczątkowany za czasów niemieckich (1909) rozwój jarzynowych Ogródków t. zw. Szreberowskich znajduje za czasów polskich wśród mieszczaństwa katowickiego silne zainteresowanie, które zarząd ogrodów miejskich ze względów utilitarnych i higieny pracy fizycznej usilnie popiera.

Ogródki Szreberowskie (Dr. med. Schreber z Lipska twórca pierwotnej idei w r. 1850).

Obecnie zajmują te Ogródki Szreberowskie przeszło 2.000 morgów powierzchni z 7.000 dzierżawców na ogródkach 300—400 m² pow. i stanowią one niejako grupami zorganizowaną kolonję ogrodową podmiejską na peryferji miasta Katowic rozłożoną. —

Niektóre z tych ogródków są wzorem ogrodnictwa i produkcji jarzyn.

Za czasów polskich założony został również w śródmieściu Miejski Ogród Naukowy, obejmujący 2.500 m² powierzchni. W ogrodzie tym udzielane są uczniom szkół

Miejski Ogród Naukowy, ogródki szkolne.

tutejszych pouczania hodowli roślin i kwieciarstwa. Ogród ten cieszy się ogromną frekwencją. Również założony został, ogród przy Szpitalu Dziecięcym na obszarze 3.000 m². i liczne ogródki szkolne dla nauczania dzieci w robotach ogrodowych o powierzchni łącznej 1500 m².

*Areal ogrodów
miejskich.*

Ogólna powierzchnia ogrodowego posiadzieltwa miasta Katowic wynosi:

1. Park Kościuszki	52,— ha.
2. Szkółki drzewne miejskiego ogrodnictwa	8,— „
3. Miejski ogród naukowy	4,25 „
4. Miejski cmentarz	3,5 „
5. Ogródki Sreberowskie	10,— „
6. Place sportowe, boiska etc.	8,— „
7. Miejskie ogródki szkolne	1,5 „
8. Ogrody szpitalne	1,— „
9. Wycieczkowy las miejski w Panewniku .	125,— „
razem: 213,25 ha.	

Pozatem posiada miasto 17 klm. ulic i dróg szosowych zadrzewionych 5.000 sztuk drzew.

Z wielkiem uznaniem podnieść należy, że Prezydent miasta Katowic Dr. Alfons Górnik specjalną opieką otacza rozwój ogrodnictwa miejskiego w przeświadczeniu, że rozwój ogrodnictwa w tak silnie uprzemysłowionem mieście jak Katowice, należy do najpierwotniejszych konieczności zdrowia i higieny dla miejskiej ludności.

Kanalizacja miejska.

I. KANALIZACJA MIASTA KATOWIC.

Stara część miasta Katowic otrzymała w r. 1905/6 kanalizację o systemie spławnym t. zn. że wodę brudną i deszczową odprowadza się wspólnym kanałem ulicznym. Łączna długość kanałów ulicznych wynosi około 45 km.

Techniczne wyposażenie sieci kanalizacyjnej w okresie czasu 1906—1922 powstałej.

Na wypadek przeciążenia tych kanałów wskutek silnego deszczu, znajdują się w odpowiednich miejscach wbudowane ujścia na wodę deszczową, które przy nadmiernem ciśnieniu wody skierowują ją wprost kanałem ujściowym do Rawy.

Główny zbiornik, w którym zbiega się sieć kanałowa i który prowadzi do klarowni, posiada wielkość 1350/1930 m/m, a ma ujście do niej na ul. Granicznej.

Wpływająca do klarowni woda przechodzi najpierw przez pochwyty piaskowy, który jest zaopatrzony w pogłębiarkę, następnie przychodzi do wstępnego czyszczenia, gdzie oddziela się osobno pływające i unoszące się przedmioty cięższe i lżejsze i za pomocą mechanicznej pogłębiarki się je usuwa. Spływająca woda dostaje się następnie do mechanicznego osadowego urządzenia, które składa się z 20 studzien systemu „Mairicha“, gdzie zbiera się dalszy osad mułu, który na zmianę z 4 studzien przy pomocy pompy do szlamu dostaje się do tłoczni, skąd wyciska się go do utleniającego urządzenia filtrowego i tam wypompowuje się go na miejsca przeznaczone do suszenia mułu. Oczyszczona woda odpływa z urządzenia osadowego przez różne rynny do kanału ujściowego do Rawy.

Osuszony muł sprzedaje się w cenie zł. 2,50 gospodarstwom miejskim, jako środek nawozowy.

Przez wcielenie do Wielkich Katowic gmin: Brynów, Zawodzie i Załęże została też objęta kanalizacja tych gmin miejskich.

W dzielnicy Brynów istnieje system rozdzielczy, gdzie wodę brudną i deszczową odprowadza się zapomocą osobnych sieci. Główny zbiornik klarowni ma tutaj wielkość w przekroju 300 m/m, a woda brudna wchodzi najpierw do pochwyty piaskowego, potem do Kemerowskiej Studni z cylindrem do zanurzenia, stąd przez szyb rozdzielczy do urządzeń systemu Geigera, a woda oczyszczona odpływa rynnami do 2 stawów pofiltrowanych, a stąd ujściowym kanałem o wymiarze 600/900 m/m, który wpada później do strumienia Kopalni Wujek.

W dzielnicach Bogucice-Zawodzie i Załęże jest urządzenie kanalizacyjne i klarownia odpływów przeprowadzona w ten sam sposób co i w starej części Katowic, tylko z tą różnicą, że w Załężu znajdują się 3 baseny zamiast urządzeń studziennych.

Miasto Katowice posiada do zbierania wody deszczowej około 1300 puszek kanałowych, systemu Geigera, których

opróżnianie odbywa się za pomocą wozu z kranem tegoż systemu o zaprzęgu konnym. Płukanie kanałów odbywa się za pomocą 18 samoczynnych płuczkarek systemu Mairich'a i 50 szybów do płukania z ręcznym suwaczem systemu Geigera.

Kanały o wymiarze 500 m/m. w przecięciu są sporządzone z rur kamiennych, wypalanych i glazurowanych, większe zaś kanały z rur cementowych o owalnym profilu.

Do nakrycia wejściowych i rewizyjnych szybów, które są sporządzane z zendrówki w zaprawie cementowej i posiadają przejściowe podstawy betonowe, używa się żelaznych nakryw z żelaza, własnego systemu.

Wykonane inwestycje kanalizacyjne za czasów polskich, (1922—26.) i dalsze konieczności inwestycyjne.

Do utrzymania i dalszej rozbudowy urządzeń kanalizacyjnych istnieje Miejski Urząd Robót Podziemnych.

Po przejęciu władzy przez Rzeczpospolitą Polską (w r. 1922) wzrosła sieć kanałów ulicznych z powodu ożywionej rozbudowy starej części Katowic o 3.000 m.

Bardzo uciążliwe było przeprowadzenie kanałów na ulicach około nowego gmachu wojewódzkiego, gdzie skałę trzeba było usuwać przy pomocy materiałów wybuchowych.

W nowoprzyłączonych dzielnicach Załęże, Brynów, naprawiono i uruchomiono zepsute kłarownie.

Istniejące kanały naprawiono wzgl. uzupełniono i z mułu oczyszczono.

Targowisko miasta Katowic zostało również w r. 1925. skanalizowane.

Z powodu nowego brukowania ul. Król.-Huckiej w dzielnicy Dąb, zbudowano tamże rury kanałowe dla odpływu wody deszczowej.

Dzielnica Dąb i Ligota, które nie posiadają dotychczas kanalizacji, będą musiały być skanalizowane w najbliższym czasie.

Konieczne ulepszenia sieci kanałowej dla odciążenia kanałów przy silnych opadach deszczowych będą mogły być przeprowadzone dopiero po ukończeniu zaczętej regulacji strumyka Rawy.

J. GAZOWE ZAOPATRZENIE MIASTA.

Gazowe zaopatrzenie miasta.

Katowice były pierwotnie zaopatrywane gazem dostarczonym z gazowni prywatnej, która jednak już w r. 1892. przez miasto zakupioną została.

Wkrótce po przejściu tej gazowni na własność miasta okazało się, że wskutek zwiększonego zapotrzebowania gazu, bardzo znaczne powiększenie gazowni jest koniecznem.

Produkcja gazu wynosiła w r. 1893. — 737.000 cbm.

Projektowane powiększenie gazowni w pierwszym rzędzie przez połączenie towarowego dworca kolejowego boczną kolejową z gazownią dla transportu węgla, napotykało ze strony Państwowej Dyrekcji Kolejowej na poważny sprzeciw a to dla tego, iż Dyrekcja Kolejowa Katowicka już poprzód upatrzyła teren gazowni jako teren dla własnej rozbudowy dworca za potrzebny.

Te trudności ze strony Dyrekcji Kolejowej spowodowały, iż miejski zarząd gazowni zaprojektował przeniesienie gazowni z centrum miasta na obszar pozamiejski.

Wskutek powyższych okoliczności produkcja gazu była nader skąpa i nie pokrywała zapotrzebowania miasta.

Te okoliczności przetrwały cały czas wojenny i dopiero po wojnie stał się projekt rozszerzenia gazowni względnie przeniesienie gazowni poza miasto pilnie aktualnym.

Ponieważ jednak marny stan finansów miasta po wojnie nie mógł zdobyć odpowiednich kapitałów na powyższy cel, przeto przyjęło miasto ofertę Górnośląskiego Akcyjnego Towarzystwa Gazowego w Hajdukach W. zdążającą do połączenia miasta Katowic rurociągami ze źródłem produkcji gazu w Wielkich Hajdukach.

We wrześniu 1923. r. stanął pomiędzy miastem z jednej strony a Górnośląskiem Towarzystwem Gazowym w Hajdukach z drugiej strony układ, mocą którego zobowiązało się wspomniane Towarzystwo Akcyjne skutecznie całokształt gazociągów, dopuszczając miasto do 20% udziału akcyjnego całej wartości Towarzystwa Akcyjnego.

Z dniem 31. stycznia 1924. r. została stara gazownia zastanowioną i całkowite zapotrzebowanie miasta pokrywa od tego czasu Gazowe Towarzystwo Akcyjne w Hajdukach.

Stara miejska gazownia wyprodukowała w ostatnim r. 1.700.000 cbm. obecnie zaś w r. 1925. zużyły W. Katowice 2.380.499 cbm., z której to ilości przypada na stare Katowice 2.024.620 cbm.

*Zaopatrzenie miasta
w energję
elektryczną.*

K. ZAOPATRZENIE MIASTA W ENERGJĘ ELEKTRYCZNĄ.

Energję elektryczną dostarczają miastu „G ó r n o ś l ą -
s k i e Z a k ł a d y E l e k t r y c z n e“ (Oberschlesische Elek-
trizitätswerke) w Gliwicach zwane w skrócie „O. E. W.“ na
mocy kontraktu z r. 1898. — który wówczas na 25 lat t. j.
do r. 1923. był obowiązujący, — następnie automatycznie na
dalsze lat 10 przedłużonym został.

Na mocy tego kontraktu przewidzianego w Konwencji
Genewskiej, dostarcza O. E. W. w Chorzowie tj. filiji Gliwic-
kiej Centrali, całkowitą siłę prądu dla Katowic potrzebnego,
za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Konwencja Genewska przewiduje prawa Rządu Pol-
skiego do wykupu Zakładów Elektrycznych w Chorzowie na
własność Państwa Polskiego. —

Elektryczne oświetlenie wypierało w ubiegłym okresie
czasu swego trwania, konsekwentnie oświetlenia gazowe we
wszystkich dziedzinach życia publicznego tak, że obecnie
zużycie prądu wynosi w mieście . . . 29.000.000 kwh.

Z tej cyfry przypada na oświetlenie ulic,

na zakłady miejskie, szkoły itd. . . 1.000.000 „

Po za tem głównem źródłem energii elektrycznej z OEW, —
zaopatrywaną jest dzielnica miejska Ligota w siłę prądu
przez Elektrownię Okręgową Ligota, dzielnica
zaś Brynów przez Elektrownię Kopalni Wujek. —
Te dzielnice miejskie tj. Ligota i Brynów posiadały przed
włączeniem ich do miasta, swoje kontrakty z Okręgową
Elektrownią w Ligocie względnie z Kopalnią Wujek; —
te zatem kontrakty musiały Katowice objąć w sukcesji.

Oświetlenie ulic miasta.

Do r. 1898. było oświetlenie wyłącznie gazowe, — od
r. 1898. zaś tj. od czasu zaopatrywania miasta w energję

elektryczną z O. E. W. Chorzów — zapoczątkowano włączenie łukowych lamp elektrycznych dla oświetlenia ulic.

Obecnie oświetlenie miasta obejmuje: 365 gazowo żarzących świateł (Gasglühlichtflammen) i elektrycznych lamp a mianowicie: 130 lamp o sile 1000, — 12 o sile 300, — 60 o sile 150, — 105 o sile 100 i 300 lamp o sile 50 świec.

L. ZAOPATRZENIE MIASTA W WODĘ: WODOCIĄGI.

Wodociągi.

Pierwotnie tj. od 26. września 1887. r. zaopatrywane były Katowice w wodę (mocą kontraktu z 10. listopada 1886. r.) rurociągami wodnymi z Kopalni Kleophas. Sieć rurociagowa wynosiła wówczas 12.800 m. i posiadała 58 hydrantów i 37 studni z głównym zbiornikiem na wzgórzu Beaty (Beatehöhe) o pojemności 1000 cbm., — do którego woda z kopalni Kleophasa wtłaczana była zapomocą tłoczni o parowym motorze, położonej wówczas na zachodnim wylocie miasta przy torze kolejowym do Kopalni Karola (Karolinengrube) prowadzącym. Tłocznia ta posiadała dwa leżące parowe Compound-Duplexaparaty i doprowadzała w minucie 1,25 cbm. wody do głównego zbiornika. Główny rurociąg posiadał rury o przekroju 200 mm. —

Z wzrastającym zaludnieniem miasta okazało się już w r. 1894., że zaopatrzenie miasta w wodę było niedostateczne, dzienne zapotrzebowanie bowiem przerastało siłę zakładu wodociagowego, który w r. 1894. mógł zaledwie 406.000 cbm. wody dla 20.000 ludności miasta dostarczyć.

Powyższe okoliczności spowodowały, iż Katowice zlikwidowały w r. 1896. swój stosunek wodociagowy z Kopalnią Kleophasa i zrobiły kontrakt wododostawczy z Zakładem Wodnym Kopalni Rosalji powstałym wskutek niemożności pokonania zbyt silnego dopływu wody.

Zakład Wodny Kopalni Rosalji zaopatruje w wodę nie tylko Katowice ale i liczne miasteczka i gminy na G. Śląsku i posiada swój główny zbiornik na wzgórzu koło Bytkowa.

W r. 1907. wynosiła długość linii rurowodowych 21 klm., obecnie zaś wynosi 52 klm. o przeciętnym przekroju rur 300 mm. —

Obecne zapotrzebowanie wody dla miasta wynosi rocznie: 3.000.000 cbm. —

WOJEWODOWIE ŚLĄSCY

*Wojewodowie śląscy
(1922/26).*

od czasu złączenia G. Śląska z Macierzą,
do r. 1926. włącznie.

Pierwszymi sterownikami drogiej nam Ziemi Śląskiej, którą po długich latach niewoli, bólu i cierpień z tak zmienioną strukturą wewnętrzną odzyskaliśmy, byli nastp. Wojewodowie:

1. PIERWSZYM WOJEWODĄ, któremu powierzono ster władzy Autonomicznego Województwa Śląskiego był wielce zasłużony orędownik praw robotnika śląskiego i obywatel Ziemi Śląskiej,

WOJEWODA śp. JÓZEF RYMER,

który kładąc kamień węgielny pod organizacyjną budowę Województwa Śląskiego zmarł wśród najcięższych trudów pracy w dniu: 5. XII. 1922. r.

2. Następcą zmarłego Wojewody był do października 1923. r.

WOJEWODA ANTONI SCHULTIS.

3. Następny

WOJEWODA śp. Dr. TADEUSZ KONCKI,

mąż wielkich zasług, zmarł zaskoczony niespodzianą chorobą w dniu 2. V. 1924. r.

4. WOJEWODA MIECZYŚLAW BILSKI

pracował w dobie najcięższego kryzysu gospodarczego na G. Śląsku przez lat dwa i pół tj. do końca sierpnia 1926. r. oddając ster Województwa

5. WOJEWODZIE Dr. MICHAŁOWI GRAŻYŃSKIEMU

zasłużonemu działaczowi narodowo-społecznemu na Śląsku i w Westfalji i uczestnikowi walk powstańczych jako szef

sztabu Grupy Wschód w III. powstaniu na G. Śląsku. Głęboka cześć i niezatarta pamięć dla zasłużonych zmarłych Wojewodów śp. Józefa Rymera i Dr. Tadeusza Konckiego tkwi w sercach całego społeczeństwa śląskiego.

W całym tym okresie czasu rządów pięciu Wojewodów pełnił i pełni obecnie trudne i mozolne funkcje Wicewojewody Śląskiego

WICEWOJEWODA ZYGMUNT ŻURAWSKI

wybitny znawca stosunków narodowościowych, politycznych i gospodarczych na G. Śląsku.

*Załoga Wojskowa
W. Katowic.*

ZAŁOGA WOJSKOWA W. KATOWIC.

W. Katowice są siedzibą:

1. Dowództwa 23. Dywizji Piechoty,
2. Dowództwa 23. Piechoty Dywizyjnej,
3. Dywizyjnego Duszpasterstwa Wojskowego,
4. 73. pp. powstałego z 155. pp. Wielkopolskiego,
5. Plutonu Żandarmerji Wojskowej,
6. Wojsk. Wydziału Kolejowego,
7. Kierownictwa Zakładów Żywnościowych,
8. Kadry Instruktorskiej,
9. Komitetu Wojewódzkiego Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego,
10. Powiatowej Komendy Uzupełnień (P.K.U.),
11. Wojsk. Sądu Rejonowego,
12. Kierownictwa Rejonu Intendentury.

Koszary 73. p. p. przy ul. Koszarowej zbudowane w r. 1916. jako koszary dla 2 Baonów piechoty są mimo niedostatecznej pojemności dla 73. p. p. wyposażone we wszelkie uwygodnienia oraz potrzeby higieny i zdrowia dla żołnierza; — posiadają wzorowo prowadzoną fryzjernię, sklep żołnierski, świetlicę, boisko footballowe i boiska dla sportowego wychowania. —

Materiał żołnierski 73. p. p. częściowo miejscowy a częściowo z Kresów Wschodniej Polski pochodzący, uzupełnia się ze swojemi właściwościami tak, że staje się w krótkim czasie wychowania wojskowego bez względu na pochodzenie, jednolitym typem pierwszorzędного żołnierza polskiego. Załoga W. Katowic posiada Dom Żołnierza w ul. Mickiewicza, powstały staraniem społeczeństwa górnośląskiego, w którym znajduje nasz żołnierz w chwilach wolnych miłą rozrywkę i posiłek za minimalną opłatą. —

W Domu Żołnierza odbywają się dla celów kulturalnych częste przedstawienia teatralne urządzone przez Kółko Amatorskie 73. p. p. a Duszpasterstwo Wojskowe otacza Dom Żołnierza gorliwą opieką i stworzyło odpowiednią przystępną bibliotekę żołnierską. —

Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne daje w Katowicach bardzo ładne wyniki, a dowodem tego są rezultaty widoczne przy próbach w zawodach sportowych, do których stają setki współzawodników wszystkich gałęzi sportowych, jak strzelania, lekkiej atletyki, skoków, biegów, tenisu, piłki nożnej, biegów kolarskich itd. Te gałęzie sportowe rozwijane są w osobnych organizacjach tak starszego społeczeństwa jak i wśród młodzieży w t. zw. Hufcach Szkolnych i Związkach Sportowych.

Komitet Wojewódzki P. W. i Wych. Fizycznego.

W ślad za innymi państwami, w których rozwój wych. fiz. ma pierwszorzędne znaczenie, również i na Górnym Śląsku dział ten nabrał wielkiego znaczenia. Inicjatywa wyszła od władz wojskowych, które usilnie starają się o podniesienie poziomu rozwoju wych. fiz., budując w swoich garnizonach stadiony sportowe i urządając imprezy sportowe a przez wydzielnych oficerów zniewalały społeczeństwo do pracy w tym kierunku. Już od trzech lat rozwinęła się praca do tego stopnia, że nie ma wsi, w której by nie kulturowano wych. fiz. Cały Śląsk podzielony jest na powiaty, w których są komitety powiatowe a nad niemi Komitet Wojewódzki w Katowicach złożony z przedstawicieli władz państwowych, wojska, delegatów powiatowych i stowarzyszeń. Zadaniem Komitetu W. jest popieranie rozwoju wych.

fiz. wśród społeczeństwa i popieranie wysiłków materialnie. Praca ta odbywa się w poszczególnych Związkach, a to w Związku Powst. Śl., — Sokoła, Młodzieży Katolickiej i innych Stowarzyszeniach, jak również wśród młodzieży szkolnej w tak zwanych Hufcach Szkolnych.

W Katowicach jest około kilkanaście tysięcy pracujących i szeregi ich coraz szerzej wzbierają na sile, gdyż społeczeństwo odczuwa, że wych. fiz. narodu jest pierwszorzędną rzeczą dla państwa i narodu. Fundusze na ten cel wpływają od społeczeństwa jak również od władz centralnych, które oceniają znaczenie tej pracy.

Kolejnictwo górnośląskie.

WIELKIE KATOWICE JAKO CENTRALA KOLEJNICTWA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Krótką statystyką ruchu osobowego i towarowego. Związki kolejowe. Warsztaty kolejowe, tabor kolejowy, ruch ładunkowy węgla 1922—1925.

Rozciągłość linii kolejowych w obrębie Dyrekcji Kolei Państwowych w W. Katowicach wynosi:

a) kolei normalnotorowych:

Długość budowl. szlaków:	559·888 km.	
(w tem 2-torowych 170·234 km.)		
Długość eksploat. szlaków:	577·148 „	
Dług. torów głównych:	730·122 „	} 1.801·365 km.
„ „ stacyjnych:	612·877 „	
„ „ bocznicowych:	458·366 „	

b) kolei wąskotorowych:

Dług. budowlana szlaków:	107·387 km.	
(w tem 2-torowych 2·752 km.)		
Dług. torów głównych:	110·139 „	} 356·001 km.
„ „ stacyjnych:	23·605 „	
„ „ bocznicowych:	222·257 „	

Ogólna długość torów 2.157·366 km.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ma 84 stacyj podzielonych na:

17 stacyj	I. kl.
23 „	II. „
11 „	III. „
33 „	IV. „

i 25 przystanków dla ruchu osobowego.

W. Katowice mają 4 stacje i 1 przystanek a mianowicie:

dworzec osobowy Katowice
 „ przetokowy Katowice
 stacja Katowice-Bogucice
 „ Katowice-Ligota
 i przystanek Katowice-Brynów.

Dworzec osobowy Katowice
 (ruch osobowy):

Przyjeżdżają na dobę:	75	poc. osob.
odjeżdżają „ „	73	„ „
przejeżdżają „ „	35	„ „

Dworzec przetokowy
 (ruch towarowy):

przyjeżdżają „ „	56	poc. tow.
odjeżdżają „ „	52	„ „
przejeżdżają „ „	21	„ „

Stacja Katowice-Bogucice
 (ruch osobowo-towarowy):

przejeżdżają „ „	116	poc. osob.
przyjeżdżają „ „	4	poc. tow.
odjeżdżają „ „	4	„ „
przejeżdżają „ „	54	„ „

Stacja Katowice-Ligota
 (ruch osobowy i towarowy):

przyjeżdżają „ „	7	poc. osob.
odjeżdżają „ „	7	„ „
przejeżdżają „ „	45	„ „

przyjeżdżają	„	„	5	poc. tow.
odjeżdżają	„	„	5	„
przejeżdżają	„	„	36	„

Przystanek Katowice-Brynów

(ruch osobowy i towarowy):

przejeżdżają na dobę 46 poć. osob.
przejeżdżają „ „ 32 „ tow.

Szczególnie silnym jest ruch osobowy pociągów rannych i wieczornych (odpływ i przyływ młodzieży szkolnej, — zamiejscowo zamieszkających urzędników, robotników itd.) —

Ruch osobowy w W. Katowicach reprezentowany jest w r. 1925. przez cyfrę 36.164.000 osób ze stacji W. Katowic ekspedjowanych, przyczem ilość przybyłych pasażerów nie jest w tą cyfrę z powodu braku odpowiednich dat włączona; — mniejwięcej jednak przedstawia ilość osób przybyłych tą samą cyfrę.

Z powyższego przedstawia się ruch osobowy przypiływu i odpływu na dworcu W. Katowic dziennie w przeciętnej cyfrze około 100.000 pasażerów.

Dyrekcja posiada 20.000 wagonów towarowych, 171 wagonów bagażowo-towarowych, 722 wagonów osob., 63 wagonów bagażowo-osob., 14 wag. bagażowo-poczt., 12 wag. pocztowych, 5 wag. ogrzewczych, 6 wag. gazowych i 400 parowozów.

Z powyższej ilości dysponuje stacja Katowice: 87 parowozami, 324 wag. osobowych, 28 wag. bagażowo-osob., 8 wag. bagażowo-poczt., 10 wag. pocztowymi, 5 wag. ogrzewczymi, 6 wag. gazowymi i 28 wag. bagażowo-towarowymi.

Ogólna liczba pracowników kolejowych na G. Śląsku wynosi 15.621.

Z tego pracowników etatowych: . . . 4.427
„ nieetatowych: . . . 11.194

Na stanowiskach wyższych (grupa uposaż. IV—VI.):	42
" " średnich " " VII—IX.):	855
Lekarzy kolejowych:	35
Funkcjonariuszy niższych i robotników:	14.689

Zawodowych związków kolejowych w okręgu tut. Dyrekcji, istnieje 11, a to:

1. Stowarzyszenie Kolejarzy,
2. Związek Kolejarzy Zjedn. Zaw. Polsk. (skrót Z. Z. P.),
3. Polski Związek Kolejowców (skrót P. Z. K.),
4. Związek Urzędników Kolejowych (skrót Z. U. K.),
5. Związek Drużyn Konduktorskich (skrót Z. D. K.),
6. Zawodowy Związek Maszynistów (skrót Z. Z. M.),
7. Zawodowy Związek Pracowników Kolej. (skrót Z. Z. K.),
8. Związek Pracowników z wykształceniem średnim,
9. Zrzeszenie Techników,
10. Związek Polskich Inżynierów Kolejowych,
11. Związek Pracowników Kolejowych.

W obrębie Dyrekcji Katowickiej znajdują się następujące Warsztaty Pomocnicze: Warsztat dla naprawy wagonów towarowych w Piotrowicach Śląskich, dla naprawy wagonów osobowych w Katowicach-Ligota, dla naprawy parowozów warsztaty w Katowicach (Huta Marty). Pozatem znajdują się na terenie D. K. P. warsztaty dla napraw taboru przy parowozowniach, a to w: Katowicach, Mysłowicach, Szopienicach, Chebziu, Rybniku, Tarnowskich Górach, Lublińcu, Hajdukach, Siemianowicach i w stacji Suminie.

Również znajdują się naprawnie taboru wąskotorowego przy parowozowniach: w Nowym Bytomiu, w Jaśkowicach i Maciejkowicach.

Oprócz wyżej wymienionych warsztatów naprawiają tabor kolejowy następujące fabryki prywatne: Fabryka Wagonów w Król. Hucie, Wytwórnia Wagonów w Tarnowskich Górach, Fabryka Wagonów Fitznera w Siemianowicach i Silesia — Wirek. Dla napraw wagonów wąskotorowych:

Firma Młot i Smoszewer, — Katowice-Bogucice, Firma Liszka, Huta Franciszka i Firma Wawerda Szarlej-Piekary.

Tabor kolejowy D. K. P. Katowice.

Na mocy Konwencji Genewskiej przydzielono Dyrekcji w Opolu i Dyrekcji w Katowicach następujący tabor:

Rodzaj taboru	Dla całego obszaru	Z tego dla		U w a g a
		Dyrekcji niemieck.	Dyrekcji polskiej	
Parowozów	1,060	630	430	
Wagonów akumulatorów .	5	5	—	
Wagonów osobowych	1,721	1,021	700	
Wagonów bagażowych dla pociągów osobowych	234	164	70	
Wagonów bagażowych dla pociągów towarowych	460	290	170	
Wagonów towarowych	40,000	20,000	20,000	Wagony te stanowią pod względem użytkowania wspólny tabor dla obu Dyrekcji.
Wagonów służbowych	60	41	19	
Razem	43,540	22,151	21,389	

Tabor przypadający niemieckiej Dyrekcji Kolejowej, pozostaje własnością Rzeszy Niemieckiej, tabor przypadający polskiej Dyrekcji, stanowi własność Państwa Polskiego.

Parowozy, wagony-akumulatory, wagony osobowe, bagażowe, brankardy i wagony służbowe oznaczone są cechą własności i numerem.



Ogród przy miejskim szpitalu dla dzieci



*Plac Wolności — Rondel, otaczający plac monumentalny.
Od ulicy oddzielony jest plac 5 m szeroką plantacją forzycji*

Wagony towarowe obu Dyrekcji użytkuje się wspólnie; wagony towarowe przydzielone niemieckiej sieci kolejowej oznaczone są napisem „Oberschlesien“ i numerem; wagony towarowe przydzielone polskiej sieci kolejowej noszą napis „Górny Śląsk“ i numer.

Statystyka ładownicza węgla w okręgu D. K. P. Katowice przedstawia się w tonach następująco:

Rok	Do kraju	Za granicę	U w a g a
1922	3,227,015	5,661,366	Od objęcia Górnego Śląska tj. za czas od 1. VII. do 31. XII. 1922.
1923	6,978,024	11,869,153	Za cały rok.
1924	6,123,875	11,051,687	Uszczuplenie spowodowane strejkami w sierpniu 1924.
1925	7,630,887	7,683,514	Uszczuplenie przez konflikt celny z Niemcami.
1926	4,649,498	7,088,642	Za czas od 1. I. do 31. VIII. 26.

WIELKIE KATOWICE

JAKO CENTRALA RUCHU KOLEJEK WĄSKOTOROWYCH ELEKTRYCZNYCH NA P. G. ŚLĄSKU.

Kolejki elektryczne wąskotorowe znajdujące się na polskiej części Górnego Śląska i należące do Sp. Akc. „Oberschlesische Kleinbahnen und Elektrizitätswerke“ były eksploatowane do 1. VII. 1925. r. przez Sp. Akc. „Schlesische Kleinbahn“.

Z dn. 1. VII. 1925. r. przeszła eksploatacja tych kolejek do nowo założonej Sp. z o. p. „Śląsko-Dąbrowskie kolejowe Tow. Eksploatacyjne“, — które będzie prowadziło również eksploatację kolejek elektry-

cznych normalnotorowych, należących do Sp. Akc. „Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem“, — po ich wybudowaniu. —

Długość sieci obecnie eksploatacyjnej wynosi: 76,81 klm.

Na P. G. Śląsku są w ruchu nstp. linje kolejowe elektryczne:

1. Katowice—Mysłowice.
2. Katowice—Siemianowice.
3. Katowice—Wielkie Hajduki, — Świętochłowice—Granica (Bytom).
4. Katowice—Król. Huta—Granica (Bytom).
5. Katowice—Park Kościuszki.
6. Król. Huta—Siemianowice.
7. Król. Huta—Ruda—Granica (Gliwice).
8. Król. Huta—Wielkie Hajduki.
9. Król. Huta—Nowa Wieś—Nowy Bytom—Granica (Bytom).
10. Lipiny—Chropaczów—Granica (Bytom).

Z powyższych linii została linja kolejowa: W. Katowice—Park Kościuszki, — uruchomioną dn. 1. IV. 1926. r.

Tabor kol. elektr. wynosi:

wozów silnikowych: 60 szt.

wozów doczepnych: 64 szt.

Frekwencja kol. elektr. w r. 1925. wynosiła 13.000.000 pasażerów. —

Personel kol. elektr. wynosi 560 osób. —

Linje należące do Sp. Akc. „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem“ znajdują się w budowie. —

Najpierw będzie zbudowaną i uruchomioną linja: Szopienice — Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa i ponieważ ta linja będzie normalno-torową, — przeto przebuduje Spółka - Właścicielka linji znajdujących się na Śląsku najpierw swój tor na szlaku Katowice—Szopienice, a to celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Sosnowcem a następnie dopiero inne linje. —

Dyrekcja „Śląsko-Dąbrowskiego Kolejowego Towarzystwa Eksploatacyjnego“ ma swoją siedzibę w W. Katowicach przy Placu Wolności w gmachu będącym własnością Magistratu katowickiego.

KOŚCIOŁY RZYMSKO-KATOLICKIE

na obszarze

WIELKICH KATOWIC

W. Katowice siedzibą Biskupstwa Śląskiego.

(Krótki rys historyczny).

*Kościół Rz.-Kat. —
Katowice
siedzibą Biskupstwa
Śląskiego.*

W rozdziale II. tego opracowania wspomnianem zostało w ustępach „Rok 1865 — Katowice jako miasto“, — „Katowice Wyznania i Kościoły (1860/1865)“ i w ustępie „Ruch Gminy Starokatolickiej w Katowicach (1870)“ o pierwszych zaczątkach ruchu organizacyj kościelnych skupiających się ongi w skromnych domach bożych w Bogucicach i Katowicach.

Obecnie liczą Wielkie Katowice wskutek wcielenia okolicznych gmin wiejskich, pięć parafji, a to:

1. Parafję w Bogucicach jako najstarszą macierzystą parafję z kościołem św. Bartłomieja,
2. Parafję Najśw. Marji Panny w Katowicach,
3. Parafję św. Piotra i Pawła w Katowicach,
4. Parafję Załęże z Kościołem św. Józefa,
5. Parafję Dąb z Kościołem św. Jana i Pawła.

Ongi należały Katowice do Parafji Bogucickiej istniejącej już przed t. zw. reformacją.

Powstały w r. 1860. tymczasowy kościółek rzymskokatolicki w Katowicach dostał się niestety później w ręce sekciarzy. Pierwszym duszpasterzem Katowic był ks. Dr. Teodor Kremski (1860/68). W r. 1862. poświęcono kamień węgielny pod budowę Kościoła Najśw. Marji Panny i został ten kościół w r. 1870. wykończony, następnie zaś w dniu 20. listopada t. r. przez ks. Biskupa Adrijana Włodarskiego, sufragana wrocławskiego w Hajdukach pod Katowicami urodzonego, — konsekrowany. Dnia 14. czerwca 1873. r.

stał się Kościół Najśw. Marji Panny kościołem parafjalnym w Katowicach. Pierwszym proboszczem był ks. Wiktor Schmidt, który od 7. XI. 1864. pracował tu jako wikariusz, następnie jako kuratus, wreszcie jako prałat domowy Jego Świątobliwości i zmarł przepracowawszy w Katowicach 52 lat, w dniu 4. IV. 1917.

Ks. Wiktor Schmidt uznając potrzebę założenia nowej parafji, zaskarbił sobie wielkie zasługi wystawieniem wspa- niałego Kościoła św. Piotra i Pawła, który 27. kwietnia 1902. r. przez Ks. Kardynała Koppa konsekrowany został.

W lipcu 1903. r. powstaje nowa Parafja św. Piotra i Pawła a jej pierwszym proboszczem mianowany został ks. Jan Globisch dotychczasowy wikary ks. proboszcza Schmidta.

Po śmierci ks. Prałata Schmidta powierzono Parafję Najśw. Marji Panny w Katowicach ks. Dr. Teodorowi Kubinie, który jak ogólnie na całym G. Śląsku wiadomo, chlubnie jako duszpasterz jak również na polu narodowym aż do r. 1926. tj. aż do nominacji Jego na Biskupa Częstochowskiego, — pracował.

Po zmianie suwerenności G. Śląska ustąpił ks. Globisch jako proboszcz Parafji św. Piotra i Pawła i objął probostwo w Szobiszowicach pod Gliwicami, stamtąd zaś przybyły ks. Karol Mateja, który jako uchodźca zmuszony był opuścić Szobiszowice, objął w r. 1923. probostwo w Kościele św. Piotra i Pawła. Opróżnione probostwo po Ks. Dr. Kubinie objął Ks. Dr. Emil Szramek, kanclerz biskupi w Katowicach a obecnie kanonik Kapituły Katedralnej. Probostwo to zostało Ks. Dr. Szramkowi nadane wyjątkowo wprost przez Papieża.

Kościół św. Piotra i Pawła został po utworzeniu Diecezji Katowickiej (20. grudnia 1925. r.) podniesiony do godności Kościoła Katedralnego a to ze względu na okoliczność — iż jest znacznie obszerniejszy niż starszy Kościół Najśw. Marji Panny. Prawie równocześnie z Parafją św. Piotra i Pawła w Katowicach powstała Parafja w Załężu. Zbudowany w Załężu Kościół św. Józefa patrona dobrej śmierci, zawdzięcza swoje powstanie tej okoliczności, że gdy dnia 3. marca 1896. r. zginęło 104 robotników w ko-

palni Kleophas, ślubował Ks. Ludwik Skowronek proboszcz z Bogucic wraz z wiernymi wybudować Dom Boży dla wskrzeszenia Parafji w Załężu, — tj. gminy, z której ci nieszczęściem dotknięci robotnicy pochodzili. Dnia 8. listopada 1900. r. został Kościół św. Józefa przez ks. dziekana Schmidta z Katowic poświęcony a jako proboszcz Ks. Józef Kubis wprowadzony.

Parafja w Dąbiu powstała w latach 1894/95, w którym to czasie Dąb wydzielony został z Chorzowa. Od 20. grudnia 1925. r. są W. Katowice siedzibą BISKUPSTWA ŚLĄSKIEGO, podlegającego Archidiecezji Krakowskiej.

Bardzo uczęszczanym przez wiernych Katowic i całej okolicy jest Kościół Franciszkański pod wezwaniem św. Ludwika w Panewniku. Kościół ten wraz z rozległym parkiem oraz z grotą mieszczącą statuę Najśw. Marji Panny, jest najwspanialszą świątynią na G. Śląsku. Kościół jest w czystym stylu romańskim zbudowany.

Po wejściu w życie Konwencji Genewskiej ustanowił Książę Biskup wrocławski Ks. Kardynał Bertram dla polskiej a dawniej pruskiej części Górnego Śląska osobny urząd administracyjny t. zw. Delegaturę Biskupią i powierzył ją w r. 1920. Ks. prałatowi Kapicy.

Powstanie Biskupstwa Katowickiego na Diecezję Śląską.

Wskutek objawionych dążeń ludu górnośląskiego do zupełnego oderwania się od Wrocławia i do utworzenia samoistnego Biskupstwa Katowickiego oraz wpływu Centralnego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie u Stolicy Apostolskiej w Rzymie, delegował Rzym w r. 1922. osobnego Administratora Apostolskiego na Śląsk w osobie Ks. Dr. Augusta Hlonda, ówczesnego prowincjała Salezjanów w Wiedniu.

Przy nowem porządkowaniu organizacji kościelnych w Polsce, utworzył Papież Pius XI. bullą „Vixdum Poloniae unitas“ z dn. 28. października 1925. r. — Diecezję Katowicką, mianując pierwszym Biskupem Śląskim dotychczasowego administratora apostolskiego Ks. Dr. Augusta Hlonda.

Gdy dnia 20. czerwca 1926 r. powołał Papież — Ks. Biskupa Dr. Hlonda na Prymasa Polski, powierzając Mu

Archidiecezję Gnieźnieńsko-Poznańską, zamianował równocześnie Ks. Arkadiusza Lisieckiego dotychczasowego kanonika i profesora w Gnieźnie Biskupem Śląskim.

*Historja powstania
gminy tzw. staro-
katolickiej.*

Jak to już autor w rozdziale III. naprowadził, powstała sekta starokatolicka z opozycji przeciwko ogłoszonemu w r. 1870. dogmatowi o nieomyślności papieskiej.

Ruch dla tej sekty w Katowicach znalazł propagatora w awanturniczym księdzu Kamińskim, kapłanie o bardzo burzliwej przeszłości, który przypadkowo przebywał wówczas w Katowicach u swoich znajomych czy też krewnych.

Po wykończeniu Świątyni Marjackiej nabył podstępem ks. Kamiński, zbyteczny wówczas kościółek katolicki przy obecnym Placu Wolności i w rok po ustanowieniu Parafji Najśw. Marji Panny, uzyskał ks. Kamiński u rządu pruskiego w początkach walki kulturalnej, — dekret erekcyjny własnej parafji, która choć obejmowała samych sekciarzy była wobec prawa świeckiego parafją katolicką, pod nazwą tylko starokatolickiej.

O ile ks. Kamiński jako niepośledni mówca miał z początku wielu zwolenników, to jednak liczba ich w miarę opamiętania się zbałamuconych, malała z każdym rokiem.

Gdy w r. 1876. ks. Kamiński opuścił Katowice, był jego następcą ks. Wołowski tylko świadkiem dalszego upadku Gminy Starokatolickiej.

Trzecim i ostatnim proboszczem t. zw. Parafji Starokatolickiej w Katowicach był ks. Karol Müller (od r. 1892), który po przyznaniu Polsce Górnego Śląska, uszedł z Katowic do Niemiec i tamże w r. 1923. umarł.

Odtąd wakuje prawnie Parafja Starokatolicka i obecnie właściwie zgasła.

Za czasów polskich odmówił Rząd Polski w r. 1925. księdzu, który w Gminie Starokatolickiej jako rzekomy proboszcz występował, — dalszego sprawowania czynności duszpasterskich.

*Życie katolickie
w Katowicach.*

W Katowicach jak wogóle na Śląsku jest życie kościelne w pełnym rozkwicie, — kościoły w czasie nabożeństw

są przepełnione a akcja katolicka znajduje głębokie zrozumienie i niepozwała na lekceważenie religji w życiu publicznem.

Katowice są siedzibą licznych i dobrze zorganizowanych towarzystw i związków katolickich a gorliwie pracujące i na wyżynie zadania stojące duchowieństwo, cieszy się ogólnem szacunkiem.

KOŚCIÓŁ GMINY EWANGELICKIEJ W WIELKICH KATOWICACH,

Kościół Ewangelicki.

Ruch kościoła ewangelickiego i zaczątek organizacji ewangelickiej kościelnej, spostrzegamy w Katowicach poraz pierwszy przy okazji pierwszego nabożeństwa ewangelickiego, które miało miejsce w r. 1854. w nowo zbudowanym lokalu Huty Marty. W r. 1857. stały się Katowice siedzibą samodzielnej Gminy Ewangelickiej, która wybrała swego kościelnego przedstawiciela w osobie wikariusza parafjalnego Klausnitzera, późniejszego pastora Gminy Ewangelickiej.

Gdy przyptyw ewangelików stał się coraz większy, postanowiła wybudować Gmina Ewangelicka osobny kościół, na który to cel ofiarował ówczesny pułkownik niemiecki i właściciel dóbr Katowice, — Hubert v. Thiele-Winkler 5.000 talarów gotówką i ku temu odpowiedni plac budowlany w najpiękniejszej części miasta tj. w dzisiejszej ulicy Warszawskiej przeznaczył. Szczególną opieką otoczył budowę Kościoła Ewangelickiego ówczesny pełnomocnik dóbr Thiele-Winklera późniejszy tajny radca Grundmann, ofiarując sam 2000 talarów i zbierając bardzo poważne składki na budowę kościoła. Zabiegom Grundmanna należy przypisać, że pod kierownictwem najpoważniejszych architektów budowa Kościoła Ewangelickiego w stylu romańskim w latach 1856/58. pod nazwą „Auferstehungskirche“ jak również w r. 1875. dom parafjalny, wybudowane zostały. W następnym dziesięcioleciu budowa kościoła i domu parafjalnego stale rozszerzaną była a szczególnie wnętrze kościoła architektonicznie ładnie wykończone zostało.

Gmina Ewangelicka w Katowicach obejmuje obecnie następujące związki.

1. Filjalny Związek fundacji Gustawa Adolfa,
2. Ewangelicki Związek Mężczyzn i Młodzieży męskiej,
3. Ewangelicki Związek Pielęgnacji Chorych,
4. Ewangelicki Związek Kobiet,
5. Ewangelicki Związek Dziewic,
6. Ewangelicki Związek Młodzieży,
7. Ewangelickie Zrzeszenie,
8. Ewangelicki Związek Robotników.

Od pierwszych lat powstania Kościoła Ewangelickiego odbywają się w nim nabożeństwa polskie i niemieckie. Przed r. 1922. obejmowała gmina 14.000 do 15.000 dusz, po przejściu zaś pod suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej liczy Gmina Ewangelicka podług zapodania obecnego prezydenta Kościoła Ewangelickiego D. Vossa, około 7.000 dusz.

Do Gminy Ewangelickiej należą: kościół wraz z zabudowaniami parafjalnemi, dwa cmentarze, Ewangelicki Dom Sierocy w ul. Damrota, Stacja Djakonisek z trzema siostrami gminnymi i z ogródkiem dzieciennym. Gminne siostry służebne udzielają nauki robót ręcznych.

Zarząd Gminy Ewangelickiej spoczywa w rękach Gminnej Rady Kościelnej, jakoteż zastępców gminy i składa się wraz z duchownymi ewangelickimi z 52 członków.

Ewangelicka Gmina należy do zunifikowanego Kościoła Ewangelickiego dla Polskiego Górnego Śląska i posiada na zasadzie polsko-niemieckiego układu z 15. maja 1922. r. rozdz. 3. — swój własny samorząd z prawem utrzymywania stosunków łączności z innymi kościołami na obszarze Polskiego Górnego Śląska prawnie uznanymi.

Obecnym prezydentem Ewangelickiej Rady Kościelnej jest pastor prim. D. Voss (od 1. maja 1924. r.) — a funkcje drugiego i trzeciego duchownego pełnią pastrowie Kiehr i Schiller.

GMINA IZRAELICKA W WIELKICH
KATOWICACH.*Gmina Izraelicka
w W. Katowicach.*

Większy przypływ rodzin izraelickich na terenie pierwotnej gminy Katowic stał się spostrzegalnym dopiero od r. 1925. i od tego czasu wzrasta ich przypływ systematycznie a zwłaszcza od czasu rozbudowy linii kolejowych.

Mieszkańcy żydowscy byli w tym okresie członkami starej Gminy Izraelickiej w Mysłowicach, do której się w r. 1847. przyłączyli, — korzystając z tamtejszych instytucji religijnych. Dopiero w r. 1860. powstał pierwszy izraelicki dom modlitwy w Bogucicach, jako prywatna Synagoga w prywatnym domu umieszczona i zbierano środki na budowę Synagogi w Katowicach. W r. 1862. zbudowaną została przez budowniczego Ignacego Grünfelda pierwsza publiczna Synagoga na rogu dzisiejszych ul. 3. Maja i Słowackiego, — musiano ją jednak z biegiem lat rozbudować a w r. 1882. znacznie ją rozszerzono. W następnych latach postanowiła Gmina Izraelicka w Katowicach wybudować nową wielką Synagogę wraz z domem dla zarządu i pomieszczeniem potrzebnych instytucji gminnych. Wskutek tych zabiegów stanęła w r. 1900. przy dzisiejszej ul. Mickiewicza nowa Synagoga w stylu maurytańskim zbudowana i otrzymała Gmina Izraelicka w Katowicach swojego własnego rabina.

Od r. 1872. stworzony został w Gminie Izraelickiej w Katowicach samodzielny rabinat i pierwszym samodzielnym rabinem był Dr. Kohn, który położył rzekomo wielkie zasługi do podniesienia Gminy Izraelickiej.

Dr. Kohn wydał też historję Gminy Izraelickiej w Katowicach pod tytułem „Geschichte der Synagogen-Gemeinde Kattowitz O.-S. 1900.“ Od r. 1868. datuje się cmentarz izraelicki przy ul. Kozielskiej powstały.

Gmina Izraelicka w Katowicach utrzymuje prywatne szkoły nauk judystycznych, jak również instytucje dobroczynne dla wspierania biednych i chorych. —

DZIENNIKARSTWO POLSKIE I NIEMIECKIE W W. KATOWICACH.

W Katowicach wychodzą następujące pisma codzienne:

A. Polskie:

1. Polska Zachodnia, dziennik poświęcony sprawom narodowym;
2. Polonia, organ Chrześcijańskiej Demokracji;
3. Śląski Głos Poranny, organ Nar. P. Robotniczej;
4. Gazeta Robotnicza, organ Polskiej Partji Socjalistycznej;
5. Gонец Śląski,
6. Katolik Polski, } dzienniki bezpartyjne;
7. Górnoślązak, }
8. Kurjer Zachodni (przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.)

B. Niemieckie:

1. Kattowitzer Zeitung (liberalne),
2. Oberschlesischer Kurier (centrowo-katolickie),
3. Volkswille (socjalistyczne).

Oprócz tego tak w Katowicach, jak na prowincji, wychodzi szereg pomniejszych pism, pojawiających się raz lub dwa razy tygodniowo lub jeszcze rzadziej.

Dziennikarze polscy tworzą na Śląsku w łączności z dziennikarzami, pracującymi w Zagłębiu Dąbrowskiem i z miejscowymi korespondentami pism pozaśląskich, organizację zawodową pod nazwą Syndykat dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Katowicach.

WIELKIE KATOWICE.

STOSUNEK STARYCH KATOWIC JAKO OBECNEGO
ŚRÓDMIEŚCIA DO PRZYŁĄCZONYCH GMIN JAKO
DZIELNIC OBECNEGO MIASTA.

*Stosunek Starych
Katowic jako obe-
cnego śródmieścia
do przyłączonych
gmin. Konieczności
budowlane Wielkich
Katowic.*

Konieczności budowlane Wielkich Katowic
dla higieny i zdrowia, oraz dla skoncentro-
wania administracji komunalnej.

Wszystkie w rozdziałach I. do IV, naprowadzone sto-
sunki rozwojowe a to: polityczne, gospodarcze i narodowo-
ściowe nadały wewnętrznemu i zewnętrznemu ustrojowi
miasta W. Katowic jak również życiu społecznemu następ-
cechy charakterystyczne:

1. Stara część miasta (śródmieście) nosząca cha-
rakter nowożytnego planowo zbudowanego miasta, nieposia-
dającego żadnych starych ani starszych dzielnic, jak to nie-
mał wszystkie miasta polskie wykazują, — nieposiadająca
żadnych budowlanych zabytków historycznych polskich —
robi wrażenie miasta silnie przeludnionego.

2. Śródmieście z dworcem kolejowym jako ośro-
dkiem tegoż wykazuje w szczególności w ul. Dworcowej, ul.
Warszawskiej, 3. Maja i na rynku, oraz w ulicach łączniko-
wych pomiędzy ul. Warszawską i ul. 3. Maja a ul. Woje-
wódką położonych, ogromny ruch wielkomiejski, który
w reszcie śródmieścia jak również w dzielnicach Załęże, Dąb,
Bogucice, Brynów stosunkowo słabnie, natomiast ruch trans-
portowy jest w nich bardzo silny.

3. Kupiectwo skoncentrowane jest prawie wyłą-
cznie na terenie śródmieścia na północ trasy kolejowej, na
południe zaś trasy kolejowej jest ruch handlowy i kupiecki
słabszy, natomiast wykazuje ta część miasta wspaniałe bu-
dowle najgłówniejszych zarządów przemysłowych i rozbu-
dowę wielu nowych domów mieszkalnych a to: urzędniczych
i prywatnych, przeważnie za czasów polskich powstałych.

4. Charakter ulic starego miasta jest jednostajny, uszeregowany kilkopiętrowymi domami o architektonicznie ozdobnych — w przyłączonych zaś dzielnicach wiejskich o pojedynczych fasadach; luksusowe domy śródmieścia posiadają przeważnie ciężki niemiecki styl o rozłożystym poziomie i wysokości 1 do 3 pięter, — domy zaś robotnicze na wylocie śródmieścia tj. starego miasta, jako też przyłączonych dzielnic są przeważnie jednopiętrowe, koszarowate z fasadami surowca ceglowego i w bardzo prymitywnym stylu budowane. Mieszkania śródmieścia są prawie wszystkie podług wzorów nowożytnych urządzone, z pokojami dla służby, łazienkami, oświetleniem gazowym i elektrycznym wyposażone.

5. Śródmieście posiada wzorową kanalizację, wodociągi i rzęsisite oświetlenie elektryczne oraz gazowe i odznacza się wielką czystością, pierwszorzędnymi brukami i tresetami.

W licznych lokalach przeważnie koło dworca osobowego w śródmieściu zgrupowanych a to mniejszych i większych restauracjach i hotelach, piwiarniach, winiarniach, kawiarniach, cukierniach, kinach, t. zw. destylacjach (wyszynki wódczane), panuje w godzinach wieczornych i nocnych silny ruch, spotęgowany ogromnym ruchem przybywającej i odpływającej ludności przejezdnej.

Również bardzo ożywiony jest ruch kolejek elektrycznych, prywatnych i publicznych automobilów i autobusów i wpada w oko szczególnie ogromna ilość wspaniałych krytych automobili, które są własnością bogatych przemysłowców miejscowych i zamiejscowych Górnego Śląska oraz rozmaitych firm kupieckich i handlowych.

Policja piesza i konna utrzymuje wzorowy porządek całego ruchu stołecznego miasta.

6. Niestety takliczebna jakoteż materialna przewaga zaludnienia niemieckiego daje się na każdym kroku odczuwać i nadaje całemu ustrojowi miasta w szczególności w starej jego części, charakter więcej niemiecki niż polski.

7. W złączonych z miastem dzielnicach a to: w Załężu, Bogucicach, Dąbiu i Brynowie wre silny ruch robotniczy

z powodu tamże położonych zakładów górniczo-hutniczych i przemysłowych.

8. *A t m o s f e r a w ę g ł o w a* opanowuje chmurami dymu całe miasto i powoduje, że w miesiącach letnich w godzinach wieczornych tysiączne tłumy ludności szukają w małych ogródkach miejskich w szczególności zaś w Parku Kościuszki, świeżego powietrza i odetchnienia.

9. *P r z y ł ą c z o n e g m i n y* jako obecne dzielnice W. Katowic nie są jeszcze ze śródmieściem ściśle związane, mają charakter częściowo izolowany, — moc placów budowlanych, ogródków, ogrodów oraz pól i posiadają charakter półmiejski a nawet częściowo wiejski.

10. Po wcieleniu gmin sąsiednich do Starych Katowic stanęło miasto przed poważnymi zadaniami dot. swej dalszej rozbudowy. Program tych prac ustalony planem, wykazuje tylko najpilniejsze potrzeby i idzie po linii urzeczywistnienia ich w najbliższej przyszłości, a to:

a) *R o z b u d o w a m i a s t a* z natury rzeczy ciąży ku terenom wolnym i zdatnym do zabudowania; powstaje przez to potrzeba stworzenia całej sieci ulic i dróg, któreby z jednej strony pojedyncze nowopowstałe dzielnice mieszkaniowe, czy też przemysłowe łączyły z centrum miasta a z drugiej strony tworzyły też łączność pomiędzy sobą. Równolegle z rozbudową sieci ulic i dróg idzie ich oświetlenie. Na ogół oświetlenie jest gazowe z wyjątkiem ulic pryncypalnych i można je uważać za wystarczające i dobre, jednak w miarę jak z rozrostem miasta ulice przyjmują charakter ulic ruchliwych, a nawet handlowych, należy przeprowadzić oświetlenie elektryczne danych ulic, to samo ulic, które dzięki powstałym gmachom reprezentacyjnym wymagają odpowiedniego oświetlenia.

b. *P a r k K o ś c i u s z k i* jest jedynym parkiem Katowic, który z dużym nakładem kosztów został doprowadzony do obecnego stanu estetycznego wyglądu, w stosunku jednak do liczby mieszkańców miasta jest on za mały, to też dąży miasto do dalszego rozszerzenia parku i zakładania zieleńców i ogrodów działowych.

c) **Wskrzeszenie Szkoły Budowlanej.** Długoletni zastój budownictwa przyczynił się niewątpliwie do obniżenia poziomu przemysłu budowlanego. Dużo przykładów lokalnych wykazuje, że ludzie bez należytego wykształcenia mianowicie w gorączkowych czasach inflacji, zabrali się do przedsiębiorstwa budowlanego, — a młodzież obierająca ten zawód, wzorując się na takich przykładach, niedoceniała wartości należytego wykształcenia albo też uznając konieczność zdobycia wiedzy teoretycznej, szukać musiała wykształcenia w odległych miastach polskich albo co gorsze, uczęszcza do szkoły budowlanej w Bytomiu.

Te niezdrowe stosunki spowodowały, że **Zjednoczenie Polskich Przedsiębiorców Budowlanych** poczyniło w porozumieniu z miastem starania o kredyty na utworzenie Szkoły Budowlanej.

Miasto wybudowało obecnie potrzebne ubikacje dla rozpoczęcia pierwszego kursu, który z 1. marca 1927. r. otworzonym będzie, rozwinięcie zaś dalszych kursów nastąpi, — gdy obecny gmach wojewódzki po skończeniu budującego się nowego gmachu wojewódzkiego oddany będzie dla Szkoły Budowlanej do dyspozycji.

d) **Dom Ludowy, Muzeum i Czytelnia.** Wielkie Katowice nie posiadają w tym rodzaju nic podobnego, wskutek czego życie kulturalne mieszczan polaków cierpiało i cierpi w dalszym ciągu.

Przemysł kopalniany mógłby zgromadzić w odpowiednim muzeum eksponaty bardzo ciekawe, typowe dla przemysłu górniczego i hutniczego a mieszczaństwo Katowic miałoby sposobność pielęgnowania życia towarzyskiego i kulturalnego. Wystawienie **Domu Ludowego** zawierającego muzeum i czytelnię jest bezsprzecznie palącą potrzebą w tak wielkiem mieście jak Katowice. Budowa takiego domu składającego się z wielkiej sali i szeregu mniejszych sal oraz pokoi dla poszczególnych skupień towarzyskich, z restauracji, biblioteki i czytelni kosztowałaby około 700.000 zł. a spodziewane dochody z tej instytucji pokryłyby z pewnością amortyzację i oprocentowanie potrzebnego na ten cel kapitału.

e) **Pływalnia.** Dalszą palącą potrzebą miasta jest stworzenie otwartych kąpielni pod gołym niebem, bo Kato-

wice nie mając ani rzeki, ani stawu, nie mogą zaspokoić pilnej potrzeby mieszkańców, zdążającej do możliwości kąpania się w miesiącach letnich i uprawiania sportu pływackiego przez młodzież.

Miasto planuje wybudować tego rodzaju kąpielnię i pływalnię o ile możliwości już w r. 1927., i jest ich wykonanie następująco obmyślane: niedaleko centrum miasta należy wybudować basen mierzący conajmniej 100/70 m, z kabinami do rozbierania, garderobą i sztuczną plażą. Mała restauracyjka ma skompletować ten zakład. Basen będzie zapełniony wodą z wodociągów, którą się będzie zmieniało według potrzeby i musi się naturalnie znajdować cały zakład w otoczeniu parkowem.

Miasto spodziewa się, że wobec socjalnej doniosłości tych kąpeli wielki przemysł stawi do dyspozycji potrzebny teren. Koszta wynosiłyby około 200.000 zł, których amortyzacja i oprocentowanie będą niewątpliwie ze skromnych nawet opłat kąpielowych pokryte.

f) Szpitalnictwo. Z doświadczenia liczy się na 135—140 mieszkańców jedno łóżko szpitalne i w tym stosunku wynosi potrzebna ilość łóżek w proporcji do liczby mieszkańców W. Katowic 900 łóżek.

Obecny szpital wraz z istniejącymi szpitalami Spółki Brackiej i Kasy Chorych nie pokrywa tego zapotrzebowania, wobec czego potrzeba budowy szpitali jest kategoryczną.

Ponieważ nie byłoby racjonalnem przez dobudówki do obecnych szpitali pojemność szpitali powiększyć, przeto dążyć należy do zakładania w odpowiednich punktach miasta nowych szpitali podług nowożytnych wzorów w rozmiarach przystosowanych do wielkości miasta.

Wskazaniem jest, aby nowe szpitale miejskie powstały podług poprzód ułożonego planu systemem pawilonów, z daleka od domów fabrycznych i poza miastem w okolicy leśnej.

W miarę powstania nowych szpitali należałoby znosić obecne szpitale w śródmieściu, pozostawiając tam tylko te oddziały, które z natury rzeczy w centrum miasta leżeć muszą.

g) Budowa Ratusza. Obecny gmach Magistratu jest dla pojemności administracji W. Katowic niewystarczają-

jącym, wskutek czego biura Magistratu rozrzucone są w licznych budynkach, przez co służba biurowa i administracja są poważnie utrudnione.

Ponieważ obecny gmach Magistratu znajduje się w centrum handlowym miasta i przedstawia dużą wartość dla umieszczenia w nim instytucji przemysłowych i handlowych, — przeto wskazanem jest obecny gmach magistracki zużyć na odpowiednie cele a stwarzając w odpowiednim miejscu nowy Ratusz zjednoczyć całą administrację komunalną w jednym budynku.

Miasto przewiduje budowę nowego ratusza na własnym placu Andrzeja i oblicza kosztą budowy na 2.500.000 zł.



Plac Miarki — Plantacje kwiatów, Canax i dalje



*Park Kościuszki
Mała elipsa w 700 mtr długiej osi parku*

Statystyka **ludnościowa i mieszkaniowa Wielkich Katowic. (Stale zamieszkała ludność w 2-iej połowie 1926. r.**

Dzielnica Miasta :		I o ś ć																									Brak mieszkań dla ilości m.																																																																																																																																																																
		zamieszkałych osób :				mieszkańc. podług przynależn. państwowej :			mieszkańców podług wyznania :			mieszkań znajdujących się :				mieszkań podług nstp. kategorii :										ubikacji przem. handlowych :																																																																																																																																																																	
		męskich :		żeńskich :		polskiej :		niemieckiej :		innej :		katolickiego :		ewangelickiego :		możliweżozowego :		innego wyznania :		w piwnicy :		na parterze :		na piętrach :		na strychu :		1 pokój :										1 pokój z kuchnią :										2 pokoje z kuchn. :										3 pokoje z kuchn. :										4 pokoje z kuchn. :										5 pokoi z kuchn. :										6 pokoi z kuchn. :										7 pokoi z kuchn. :										8 pokoi z kuchn. :										9 pokoi z kuchn. :										10 pokoi z kuchn. :										ogólna :										sklepów :										biur :										warsztatów :										składnic :									
I.	57,823	27,250	30,570	54,430	2,711	262	49,518	5,122	3,027	156	200	2,831	8,365	833	1,198	3,685	3,054	2,303	1,222	447	185	73	26	10	26	5,755	736	3,123	623	704	1,156																																																																																																																																																												
II.	23,933	11,944	11,989	23,610	284	39	23,251	615	35	31	52	1,578	3,106	316	603	3,108	879	319	87	31	13	5	1	9	512	120	218	88	51	466																																																																																																																																																													
III.	28,109	13,897	14,212	27,732	295	82	27,437	599	46	27	37	1,992	3,536	399	667	3,689	1,110	332	91	41	15	6	4	9	793	122	214	149	268	445																																																																																																																																																													
IV.	5,872	2,903	2,929	5,794	35	3	5,703	112	3	14	7	482	688	48	133	721	243	89	26	7	3	2	1	—	91	35	14	17	14	96																																																																																																																																																													
Razem	115,697	56,997	59,700	111,586	3,325	786	105,909	6,448	3,112	228	296	6,883	15,695	1,596	2,598	11,203	5,286	3,643	1,426	526	216	86	32	10	44	7,151	1,013	3,539	877	1,097	2,163																																																																																																																																																												

U w a g a : 1. Powyższa statystyka wykazuje stale zamieszkałą ludność: **115 697 osób** — doliczwszy jednak: wojsko, policję, pracowników miejscowych poza obrebnem miasta zamieszkałych, ucni okolicznych, stale w hotelach zamieszkałe osoby, przeciętną cyfrę przjezdnych etc. etc. w ogólnej liczbie 15 000 ludzi, to istny stan załudnienia w wielkich Katowic wynosi cca **130 000 mieszkańców**.

2 W Wielkich Katowicach zamieszkuje stale 4 proc. obcokrajowców (niemcy — przeważnie optanci z prawem zamieszkania do roku 1937.)

3. Mieszkańcy Wielkich Katowic są: w 91 proc. katolikami, w 6 proc. ewangelikami i w 3 proc. żydami i innych wyznań.

ZAKOŃCZENIE.

Poprzedni ogólny szkic stosunków gospodarczych, politycznych i narodowościowych Górnego Śląska odzwierciedlających się najżywszym obrazem w Wielkich Katowicach jako w sercu Województwa Śląskiego, pragnie autor w końcu uzupełnić refleksjami, jakie się z analogji stosunków gospodarczych Górnego Śląska do Lotaryngji francuskiej, przynależnych przed wojną do obszaru Rzeszy Niemieckiej a obecnie przez Polskę względnie sprzymierzoną z nami Francję odzyskanych, — wysuwają.

Obie te połacie kraju stanowiły wraz z węglem Zagłębia Ruhry najważniejsze źródła bogactwa Niemiec, będąc główną podstawą przemysłu metalowego.

O ile jednak pod względem bogactw węglowych stały Niemcy po Stanach Zjednoczonych na najwyższym poziomie, to były one w swoich zapasach rud żelaznych ograniczone przeważnie do eksploatacji ogromnych złóż tej rudy w francuskiej Lotaryngji.

Potężne te złoża rudy żelaznej ciągną się jednym zwartym pasem poprzez Belgję, Luxemburg, Lotaryngję i departament Meurthe et Moselle. — Podług zapodań Przeglądu Politycznego Rok Trzeci, Tom V. Zeszyt 3—4. przypadało z ogólnej ilości rudy wydobywanej przed wojną w Niemczech $\frac{3}{4}$ na Lotaryngję i wynosiła ta eksploatacja w milionach ton:

Eksploatacja:	ruda	zawartość żelaza
w Lotaryngji	21	6
z pozostałej części Niemiec	7	2

Z rud tych około 60% obrabiane były na miejscu, 12% szło do Okręgu Saary — pozostała część do Nadrenji i Westfalji.

Autor wspomnianego Przeglądu Politycznego zapodaje w dalszym ciągu, że w ostatnich latach przed wojną coraz

głębiej nurtowała w Niemczech myśl o suwerennym zapewnieniu sobie złóż tych rud mogących zabezpieczyć potrzeby niemieckiego przemysłu metalowego i doprowadzić do możliwości całkowitego spożywania nadwyżki węglowej w kraju.

Koncepcja ta już na szereg lat przed wojną odegrała znaczną rolę w czasie konfliktu o bogate w żelazo Marokko. Właściciele niemieckich zakładów górniczo-hutniczych czynili jaknajwiększe wysiłki w kierunku zdobywania sobie zarówno w kolonjach francuskich, jak i na kontynencie a szczególnie w okręgach Briey i Longwy odpowiednich kopalń rud.

Z tych to względów słynny memorjał tajny, przedłożony dnia 20. maja 1915. r. ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy w momencie, kiedy zwycięskie wojska niemieckie znajdowały się w głębi Francji, memorjał podpisany przez wszystkie niemal związki i stowarzyszenia niemieckie, zawierał m. in. następujące zdanie: „Bezpieczeństwo Niemiec w przyszłej wojnie wymaga stanowczo zagwarantowania sobie całego terenu francuskiego, gdzie wydobywana jest ruda oolitowa, łącznie z fortecami Longwy i Verdun, bez których nie można byłoby utrzymać w swych rękach całego tego obszaru.“

Postulaty niemieckie ziściłyby się niezawodnie w razie wygranej przez nich Wojny Światowej.

Traktat Wersalski, przyłączając Alzację i Lotaryngję do Francji, wytworzył nową sytuację.

Węgiel westfalski i ruda lotaryńska, rozdzielone kordonem granicznym, ciążą ku sobie nadal z nieprzepartą siłą i zmusiły przedstawicieli obydwu narodów do wynalezienia formy ponadpaństwowej dla zrealizowania dążeń koncentracyjnych. (Zachodnio-Europ. Kartel Żel.-Stalowy — r. 1926.)

Zupełnie analogiczne stosunki zapanowały na wschodnich kresach Rzeszy Niemieckiej przez oddzielenie części Górnego Śląska z pokładami węgla kamiennego i rudy cynkowej, z tą tylko różnicą, że o ile uszczuplenie terytoriów węglowych nie było tak ciężkie dla przemysłu metalowego

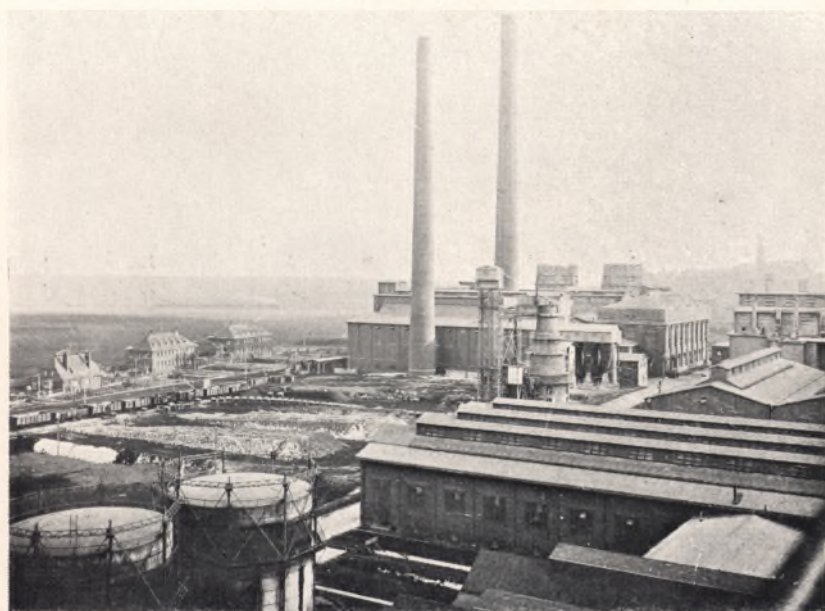
Niemiec, to jednak oddzielenie pokładów rud cynkowych było i jest ciosem niepowetowanym, a jeszcze może poważniejszym ciosem dla Niemiec na kresach wschodnich stanowi utrata Poznańskiego, — tego tak niezbędnego dla Rzeszy Niemieckiej t. zw. Spichlerza.

(Nowe Niemcy w stosunku do starych są o $\frac{1}{6}$ część swego terytorjum zmniejszone i postradały poza rudą lotaryngską także potaż alzacki, tak niezbędny do fabrykacji nawozów sztucznych, co jednak powetowali sobie przez stworzenie Sdk. potażowego.)

Katowice, 9. listopada 1926. r.



Mięskie ogródki szreberowskie (robotnicze, urzędnicze itp.)



Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie

PRZEGLĄD

MIEJSCOWOŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO:

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
MIASTA WYDZIELONE Z POWIATÓW:			
1.	Bielsko	3.	Królewska Huta
2.	Katowice		
I. POWIAT KATOWICKI			
MIASTO:			
1.	Mysłowice		
GMINY WIEJSKIE:			
2.	Bańgów	13.	Kłodnica
3.	Bielszowice	14.	Kończyce
4.	Brzezinka	15.	Kochłowice
5.	Brzęczkowice	16.	Maciejkowice
6.	Bykowina	17.	Makoszowy
7.	Bytków	18.	Michałkowice
8.	Chorzów	19.	Nowa Wieś
9.	Mała Dąbrówka	20.	Pawłów
10.	Halemba	21.	Przełajka
11.	Huta Laury-Siemianowice	22.	Rozdzień
12.	Janów	23.	Szopienice
		24.	Wełnowiec
II. POWIAT ŚWIĘTOCHŁOWICKI.			
GMINY WIEJSKIE:			
1.	Brzeziny	9.	Kamień
2.	Brzozowice	10.	Lipiny
3.	Bytom Nowy	11.	Łagiewniki
4.	Chropaczów	12.	Orzegów
5.	Dąbrówka Wielka	13.	Piekary Wielkie
6.	Godula	14.	Ruda
7.	Hajduki Nowe	15.	Świętochłowice
8.	Hajduki Wielkie	16.	Szarlej

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
III. POWIAT TARNOGÓRSKI.			
MIASTO:			
1.	Tarnowskie Góry	2.	Miasteczko
GMINY WIEJSKIE:			
3.	Bobrowniki	16.	Piekary Rudne
4.	Boruszowice	17.	Pniowiec
5.	Brynica	18.	Radzionków
6.	Czechło Nowe	19.	Repty Nowe
7.	Czechło Stare	20.	Repty Stare
8.	Jędrysek	21.	Rybna
9.	Kozłowa Góra	22.	Sowice
10.	Lasowice	23.	Suchagóra
11.	Mikoleska	24.	Świerklaniec
12.	Nakło	25.	Tarnowice Stare
13.	Opatowice	26.	Truszczyce
14.	Orzech	27.	Żyglin
15.	Piaseczna	28.	Żyglinek
IV. POWIAT PSZCZYŃSKI.			
MIASTO:			
1.	Pszczyna	3.	Mikołów
2.	Bieruń Stary		
GMINY WIEJSKIE:			
4.	Bieruń Nowy	16.	Ćwiklice
5.	Bijasowice	17.	Czarków
6.	Bojszowy	18.	Czarnuchowice
7.	Bojszowy Nowe	19.	Dzieckowice
8.	Borowa Wieś	20.	Frydek
9.	Borynia	21.	Gać
10.	Brzeźce	22.	Gardawice
11.	Bzie Dolne	23.	Gilowice
12.	Bzie Górne	24.	Goczałkowice Górne
13.	Ezie Zarneckie	25.	Goczałkowice Dolne
14.	Chełm	26.	Goławiec
15.	Cielmice	27.	Golasowice

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
GMINY WIEJSKIE:			
28.	Góra	61.	Paprocany
29.	Górki	62.	Pawłowice
30.	Gostyń	63.	Piasek
31.	Grzawa	64.	Pielgrzymowice
32.	Hołdunów	65.	Piotrowice
33.	Imielin	66.	Pniówek
34.	Jankowice	67.	Podlesie
35.	Jaroszowice	68.	Poręba
36.	Jarząbkowice	69.	Radostowice
37.	Jedlina	70.	Rudołtowice
38.	Kamionka	71.	Rudziczka
39.	Kobielice	72.	Ściernie
40.	Kobiór	73.	Smardzowice
41.	Kopciowice	74.	Śmiłowice
42.	Kosztowy	75.	Stara Kuźnia
43.	Krasowy	76.	Starawieś
44.	Królówka	77.	Studzieniec
45.	Kryry	78.	Studzionka
46.	Krzyżowice	79.	Susze
47.	Lendziny	80.	Świerczyniec
48.	Łąka	81.	Szeroka
49.	Łaziska Dolne	82.	Tychy
50.	Łaziska Średnie	83.	Urbanowice
51.	Łaziska Górne	84.	Warszowice
52.	Miedźna	85.	Wesoła
53.	Międzyrzecze	86.	Wilkowyje
54.	Mizerów	87.	Wiśła Mała
55.	Mokre	88.	Wiśła Wielka
56.	Murcki	89.	Wola
57.	Ornontowice	90.	Woszczyce
58.	Orzesze	91.	Wyry
59.	Panewnik	92.	Zarzeczce
60.	Paniowy	93.	Zawada

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
GMINY WIEJSKIE:			
94.	Zawadka	96.	Zazdrość
95.	Zawiść	98.	Zgoń
V. POWIAT RYBNICKI.			
MIASTO:			
1.	Rybnik	3.	Żory
2.	Wodzisław		
GMINY WIEJSKIE:			
4.	Adamowice	31.	Golejów
5.	Baranowice	32.	Gołkowice
6.	Bełk	33.	Gorzyce
7.	Bełsznica	34.	Gorzyczki
8.	Biertułtowy	35.	Gotartowice
9.	Bluszczów	36.	Jankowice Rybnickie
10.	Bogunice	37.	Jastrzębie Dolne
11.	Boguszowice	38.	Jastrzębie Górne
12.	Brzezcie	39.	Jastrzębie Zdrój
13.	Bujaków	40.	Jedłownik
14.	Buków	41.	Jejkowice
15.	Chudów	42.	Kamień nad Odrą
16.	Chwałęcice	43.	Kamień nad Rzędów-
17.	Chwałowice		ką
18.	Cisówka	44.	Kleszczów
19.	Czernica	45.	Kłokocin
20.	Czerwionka	46.	Knurów
21.	Czuchów	47.	Kobyła
22.	Czyżowice	48.	Kokoszyce
23.	Dębieńsko Stare	49.	Kornowacz
24.	Dębieńsko Wielkie	50.	Krotoszowice
25.	Dzimierz	51.	Krywałd
26.	Folwarki	52.	Krzyżkowice
27.	Gaszowice	53.	Książenice
28.	Gierałtowice	54.	Kucharzówka
29.	Godów	55.	Leszczyny.
30.	Gogolowa	56.	Ligota Rybnicka

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
GMINY WIEJSKIE:			
57.	Ligota Tworkowska	93.	Radoszowy Wielkie
58.	Lubomia	94.	Raszczyce
59.	Łyski	95.	Rogi
60.	Łańce	96.	Rogoźna
61.	Łaziska	97.	Rój
62.	Łuków	98.	Rowień
63.	Marklowice Górne	99.	Ruptawa
64.	Marklowice Dolne	100.	Ruptawiec
65.	Marusz	101.	Rydułtowy Dolne
66.	Moszczenica	102.	Rydułtowy Górne
67.	Mszana	103.	Rzuchów
68.	Niebochzowy	104.	Skrybeńsko
69.	Niedobczyce	105.	Skrzeczkowice
70.	Niewiadom Górny	106.	Skrzyszów
71.	Niewiadom Dolny	107.	Stanowice
72.	Nowawieś	108.	Sumina
73.	Ochojec	109.	Świerklany Górne
74.	Odra	110.	Świerklany Dolne
75.	Olza	111.	Syrynia
76.	Orzepowice	112.	Szczekowice
77.	Osiny	113.	Szczerbice
78.	Palowice	114.	Szczygłowice
79.	Paniówki	115.	Turza
80.	Piece	116.	Turzyczka
81.	Pietrkowice	117.	Uchylsko
82.	Podbucze	118.	Wielopol
83.	Pogrzebień	119.	Wilchwa
84.	Połomia	120.	Wilcza Dolna
85.	Popielów	121.	Wilcza Górna
86.	Przegędza	122.	Zamysłów
87.	Przyszowice	123.	Zawada
88.	Pstrzążna	124.	Zebrzydowice
89.	Pszów	125.	Zofjówka
90.	Pszowskie Doły	126.	Zwonowice
91.	Radlin	127.	Żytina
92.	Radoszowy Górne		

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
VI. POWIAT LUBLINIECKI.			
MIASTO:			
1.	Lubliniec	2.	Woźniki
GMINY WIEJSKIE:			
3.	Babienica	25.	Ligota Woźnicka
4.	Boronów	26.	Lisów
5.	Brusiek	27.	Lisowice
6.	Chwostek	28.	Lubecko
7.	Cieszowa	29.	Lubsza Śl.
8.	Dębowa Góra	30.	Łagiewniki Wielkie
9.	Dralin	31.	Łany
10.	Droniowiczki	32.	Olszyna
11.	Droniowice	33.	Pawonków
12.	Drutarnia	34.	Piasek
13.	Glinica	35.	Psary
14.	Hadra	36.	Pusta Kuźnica
15.	Harbułowice	37.	Rusinowice
16.	Jawornica	38.	Sadów
17.	Kalety	39.	Solarnia
18.	Kalina	40.	Stebłów
19.	Kamienica	41.	Strzebin
20.	Kochanowice	42.	Strzebińska Kolonja
21.	Kochcice	43.	Wierzbie
22.	Kokotek	44.	Wymyślacz
23.	Koszęcin	45.	Zielona
24.	Kośmidry		
VII. POWIAT CIESZYŃSKI.			
MIASTO:			
1.	Cieszyń	2.	Skoczów
GMINY WIEJSKIE:			
3.	Bažanowice	8.	Cisownica
4.	Bładnice	9.	Dębowiec
5.	Bobrek	10.	Dzięgielów
6.	Brenna	11.	Godziszów
7.	Brzezówka	12.	Goleszów

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
13.	Górki Wielkie	34.	Leszna Górna
14.	Górki Małe	35.	Lipowiec
15.	Gumna	36.	Marklowice Górne
16.	Harbutowice	37.	Międzyświec
17.	Hażlach	38.	Mnistwo
18.	Hermanowice	39.	Nierodzim
19.	Iskrzyczyn	40.	Ogrodzona
20.	Istebna	41.	Ochaby
21.	Jaworzynka	42.	Pastwiska
22.	Kaczyce	43.	Pireściec
23.	Kisielów	44.	Pruchna
24.	Kiczyce	45.	Pogórz
25.	Koniaków	46.	Pogwizdów
26.	Kończyce Wielkie	47.	Puńców
27.	Kończyce Małe	48.	Simoradz
28.	Kostkowice	49.	Ustroń
29.	Kowale	50.	Wilamowice
30.	Kozakowice Górne	51.	Wisła
31.	Kozakowice Dolne	52.	Wiślica
32.	Krasna	53.	Zamarski
33.	Łączka	54.	Zebrzydowice

VIII. POWIAT BIELSKI.

MIASTO:

1. | Strumień | |

GMINY WIEJSKIE:

2.	Aleksandrowice	12.	Grodziec
3.	Baków	13.	Ilownica
4.	Bielowicko	14.	Jasienica
5.	Bronów	15.	Jaworze
6.	Bystra	16.	Kamienica
7.	Czechowice	17.	Komorowice
8.	Chybie	18.	Landek
9.	Drogomyśl	19.	Ligota
10.	Dziedzice	20.	Łazy
11.	Frelichów	21.	Mazańcowice

L. b.	Miejscowość	L. b.	Miejscowość
22.	Międzyrzecze Górne	30.	Wapienica
23.	Międzyrzecze Dolne	31.	Wieszcza
24.	Mikuszowice	32.	Zabłocie
25.	Mnich	33.	Zabrzeg
26.	Roztropica	34.	Zaborze
27.	Rudzica	35.	Zarzecze
28.	Stare Bielsko	36.	Zbytków
29.	Świątoszówka		





Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

1975 \$



001-001975-00-0

Syg.: